BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 49 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 7-9 LUTEGO 2003 NR 27 (15190) CENA 1,60 zł

BIAŁYSTOK. Radny powiatu białostockiego będzie otrzymywać dietę w dotychczasowej wysokości. Po naszej publikacji, na wczorajszej sesji rady zapadła decyzja o odłożeniu dyskusji nad podwyżką diet do czasu uchwalenia budżetu powiatu.

Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK. Sytuacja szpitala wojewódzkiego jest dramatyczna i potrzebne są w nim zdecydowane zmiany. Trzeba podwyższyć jakość zarządzania zakładem – twierdzi wicemarszałek województwa podlaskiego.

Czytaj na str. 6.

KRAJ. Według nowych przepisów, jeśli bezrobotny dwukrotnie odmówi wzięcia udziału w pracach interwencyjnych lub szkoleniach, zostanie wykreślony z rejestru bezrobotnych.

Czytaj na str. 3.

REKLAMA

PROGRAM LOJALNOŚCIOWY AUCHAN

Skarbonka

Pytaj o kartę "Skarbonka" aby zarobić na zakupach w AUCHAN BIAŁYSTOK!

Setki produktów ze znakiem "Skarbonka" czekają na Ciebie od 3 lutego 2003 roku.

Przyjdź - tego jeszcze w Białymstoku nie było!

Szczegóły w: Punkcie Obsługi Klienta, Punkcie Karty Auchan, tel. 664 87 00

BIAŁYSTOK Auchan

D28203gwbh

Monieccy działacze SLD atakują dyrektora BPN i właściciela goniądzkiego pensjonatu

LEWICĄ W PARK

MOŃKI. „Dyrektor umożliwił polowania na terenie parku dla swoich pretorian i sprzymierzeńców. Toleruje rozbudowę ośrodka wypoczynkowego w Goniądzu, w wyniku czego naruszono przepisy o ochronie przyrody. Dyrektor jest częstym gościem Henryka Bartlewskiego, który będąc w stanie nietrzeźwym, powołuje się na wysoko postawione osoby życia politycznego i obiecuje ich poparcie" – te i inne zarzuty wobec Adama Sieńko, dyrektora Biebrzańskiego Parku Narodowego, znalazły się w liście monieckich działaczy SLD, skierowanym do wojewody podlaskiego.

Skarga, na zarządzającego BPN -em od 2001 r. Adama Sieńko trafiła do wojewody Marka Strzalińskiego, a także podlaskiego senatora SLD Sergiusza Plewy. Pod pismem podpisał się przewodniczący Rady Powiatowej SLD w Mońkach Franciszek Średnicki. Zarzuca dyr. Sieńko aktywność polityczną w partiach prawicowych, a biznesmenowi z Goniądza – poplecznictwo przy rozbudowie ośrodka.

– Zarzuty są nieprawdziwe. Złożyłem w prokuraturze pozew o popełnieniu przestępstwa przez Średnickiego – powiedział nam Sieńko.

Senator Sergiusz Plewa przekazał doniesienie ministrowi środowiska. Dyr. Sieńko złożył już ministrowi wyjaśnienie w tej sprawie.

– Oświadczyłem, że jako dyrektor parku reprezentuję tylko interesy ochrony przyrody – mówił nam Sieńko.

(...) otwarcie działa na rzecz jednoczącej się prawicy pod nazwą „Unia na rzecz Moniek", kierowanej przez byłego posła Józefa Modzelewskiego (...). Udostępnia sprzęt biurowy do opracowywania materiałów propagandowych szkalujących lewicę (...) – piszą dalej monieccy działacze SLD.

Domyśliliśmy się, że „były poseł Modzelewski" to Józef Mozolewski.

– Moniecka prawica wygrywa kolejne wybory bez wsparcia z zewnątrz, a SLD szuka we władzach rządowych możliwości do rozprawienia się z przeciwnikami politycznymi. Donos jest przykładem lewicowej czystki – stwierdził Mozolewski.

W Mońkach i powiecie monieckim od 1998 r. władzę sprawują samorządowcy, związani z prawicą. Obecnie w radzie powiatu jest dwóch radnych z SLD i jeden w radzie miejskiej.

Dyrekcja BPN objęła funkcje w wyniku akcji „TKM", tj. typowej nagonki na swoich poprzedników(...). Dotychczas jednak aktywistom z „Husarii Krzaklewskiego" nie spadł włos z głowy. Odwołani dyrektorzy znani byli z krytycznego stosunku wobec tzw. prawicy oraz swych proSLD-owskich sympatii. Dyrektor nie rozliczył pracowników winnych nadużyć i złej pracy, wskazanych m.in. w protokole kontroli NIK. (...) biuro senatorskie SLD w Mońkach bulwersuje fakt ostentacyjnego i prowokacyjnego zachowania dyrektora i jego najbliższej gwardii. Dotyczy to w szczególności używania samochodu z emblematami parku na dojazdy do kościoła(...).

– Żadna kontrola, w tym też ostatnia, nie potwierdziła tych „rewelacji" – odpowiada dyr. Sieńko.

Drugim wątkiem donosu jest sprawa rozbudowy ośrodka wypoczynkowego w Goniądzu. Właścicielem ekskluzywnego pensjonatu „Bartek" jest Henryk Bartlewski, któremu działacze SLD zarzucają nieformalne związki z dyrektorem BPN.

– Rozbudowa ośrodka miała miejsce jeszcze zanim zostałem dyrektorem BPN. Tym niemniej wszystko odbywało się w zgodzie z przepisami o ochronie przyrody – skomentował zarzut Sieńko.

– To pomówienia. Rozbudowa ośrodka jest legalna. Nie pozwolę, by szargano moje dobre imię. Składam na pana Średnickiego pozew do prokuratora – stwierdził Bartlewski.

Zwróciliśmy się do ministra środowiska i wojewody podlaskiego z prośbą o opinię na temat donosu SLD.

– Wojewoda jest na urlopie. Wiem tylko, że wojewoda nie jest stroną w tym personalnym sporze – powiedział Jerzy Jamiołkowski z Gabinetu Wojewody.

Rzecznik prasowy ministra środowiska Marcin Trzciński miał udzielić odpowiedzi do czwartkowego południa. Jednak ani minister Stanisław Żelichowski, ani jego rzecznik nie odezwali się. **(zmo)**

MOŻESZ WYGRAĆ SAMOCHÓD!

LOTERIA „GW" SZCZĘŚLIWA „7"

Szczegóły wewnątrz numeru

UWAGA!

W poniedziałek karta konkursowa loterii

Możesz jeszcze wygrać samochód!

nagrody rzeczowe

gotówka

szczęśliwa 7

REKLAMA

RADIO 5 WIELKI Konkurs Walentynkowy

WYGRAJ

- 5 dwuosobowych wycieczek do Wilna
- bale walentynkowe
- romantyczne kolacje

SZCZEGÓŁY NA ANTENIE

Suwałki 91,20 MHz Ełk 90,70 MHz

D29703gwbh

Mowa kwiatów

Dla zakochanych, wiernych i zawiedzionych...

NA WALENTYNKI ZRÓB NIESPODZIANKĘ UKOCHANEJ OSOBIE

Szczegóły na stronie 9.

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Romualdowi, Ryszardowi; w sobotę: Janowi, Piotrowi; w niedzielę: Apolonii, Cyrylowi

bea

SONDA

Zapytaliśmy białostoczan, czy korzystają z informacji na internetowych stronach samorządów?

Monika Dziermańska, uczennica liceum ogólnokształcącego:

– Nie odwiedzam stron samorządowych. Uważam, że w sieci są strony ciekawsze, np. z SMS-ami.

Katarzyna Żukowska, studentka dziennikarstwa:

– Nie, nie korzystam z takich stron. W Internecie sprawdzam zazwyczaj swoją pocztę lub odwiedzam strony rozrywkowe. Gdybym miała w domu dostęp do sieci, może odwiedzałabym inne witryny. Na stronach miejskich powinny się znajdować przede wszystkim bieżące wiadomości.

Łukasz Wawerski, student lingwistyki Uniwersytetu Warszawskiego:

– W sieci szukam artykułów z prasy zagranicznej, które mnie interesują. Polityką lokalną się nie interesuję, a jeżeli już, to nie przez Internet. Szczerze powiedziawszy, nigdy nie zaglądałem na strony samorządów.

KOMENTARZ

Internet to też szansa

Podlaskie gminy nie przywiązują zbytniej wagi do Internetu. Strony samorządów prezentują się w znacznej mierze przeciętnie, zawierają minimum niezbędnych informacji (czasami i tego brakuje), graficznie zniechęcają raczej do ich odwiedzania. Bo co z Internetu, kiedy brak pieniędzy na remont dróg i dożywianie młodzieży, a rodzice protestują przeciwko likwidacji szkół?

Być może nie da się określić zysków płynących z profesjonalnie przygotowanej strony, przełożyć tego na konkretne pieniądze. Może ona jednak pomóc w budowaniu dobrej marki samorządu. O tym, że promocja jest niezwykle ważna przekonali się już w XIX w. specjaliści od sprzedaży napojów gazowanych i dżinsowych spodni. Można więc założyć, że turysta szybciej zawita do miasta, o którym bez problemu dowie się z sieci. Dojdzie bowiem do wniosku, że warto odwiedzić kogoś, kto dba o swoich (także przyszłych) gości. W gruncie rzeczy stworzenie profesjonalnej witryny nie pochłonie potężnych pieniędzy. Wystarczy pomysł i trochę zapału. Warto.

Piotr Biziuk

PLUSY I MINUSY INTERNETOWYCH STRON SAMORZĄDÓW Z BIAŁOSTOCCZYZNY

www.city.bialystok.pl

PLUSY:
- wiele informacji użytecznych: rozkładów jazdy PKS i PKP, autobusów komunikacji miejskiej;
- bogata zawartość (historia, baza turystyczna, ośrodki kulturalne, media, etc.);
- komplet danych dotyczących władz samorządowych;
- wersje językowe: angielska, niemiecka, rosyjska.

MINUSY:
- strona ładuje się zbyt długo;
- mało nowoczesna szata graficzna;
- brak aktualnych informacji z miasta;
- brak elementów interaktywnych.

NASZA OCENA: ★★★½☆

www.siemiatycze-um.com.pl

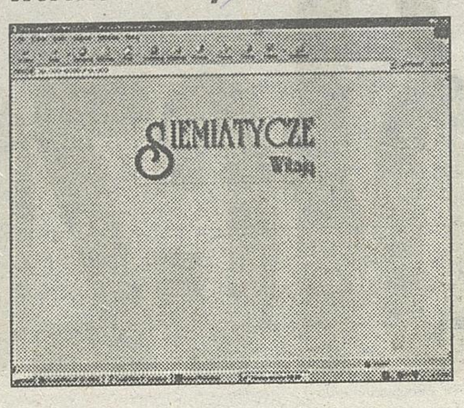

PLUSY:
- podstawowe kompendium wiedzy o Siemiatyczach;
- plan miasta;
- dane teleadresowe.

MINUSY:
- mało ergonomiczne rozwiązania (po wpisaniu adresu pojawia się frontpage, później internautów „wita" burmistrz, dopiero potem wchodzi się na właściwą stronę);
- przestarzała grafika;
- skomplikowany adres.

NASZA OCENA: ★★½☆☆

www.sokolka.pl

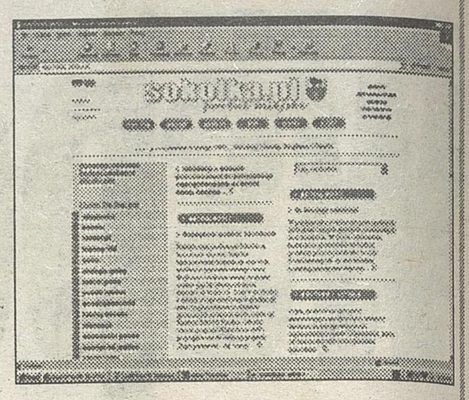

PLUSY:
- bogaty kontent (w tym często aktualizowane informacje oraz serwis danych użytecznych);
- kompletny informator samorządowy;
- Księga Gości;
- niezbędnik internauty z programami do ściągnięcia;
- angielska i niemiecka wersja językowa.

MINUSY:
- kolorystyka (jaskrawy żółty kolor);
- zbyt wiele odnośników na listwie bocznej.

NASZA OCENA: ★★★★☆

www.bielsk-podlaski.pl

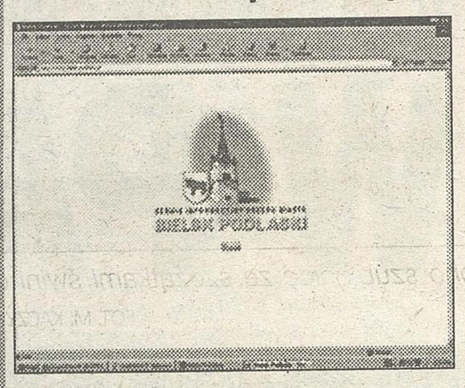

PLUSY:
- przejrzyste menu, stonowana szata graficzna;
- komplet informacji dotyczących władz samorządowych.

MINUSY:
- Bardzo uboga zawartość.

NASZA OCENA: ★★★☆☆

www.hajnowka.pl

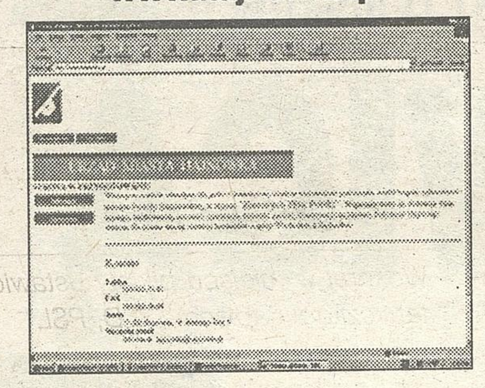

PLUSY:
- strona istnieje.

MINUSY:
- strona istnieje.

NASZA OCENA: ★☆☆☆☆

www.monki.um.pl

PLUSY:
- dane dotyczące władz samorządowych;
- mapa Moniek.

MINUSY:
- uboga zawartość;
- przestarzała szata graficzna;
- mało intuicyjny adres domeny.

NASZA OCENA: ★★☆☆☆

E-FORUM „WSPÓŁCZESNEJ"

Rzecz o pieniądzach...

Publikując materiał „Nierówne apetyty władzy" w jednym z ostatnich wydań „Gazety Współczesnej", zapytaliśmy naszych Czytelników: „Czy politycy zarabiają za dużo?".

Oto wybrane opinie z naszej strony internetowej: www.wspolczesna.pl:

Lech: Uważam, że w Senacie powinni być po dwaj przedstawiciele z każdego województwa, w Sejmie – po czterech. Powinni otrzymywać wynagrodzenie równe średniej płacy krajowej. Wojewoda powinien dostawać pobory równe średnim płacom w województwie, burmistrz, wójt i etc. średnią w danej miejscowości. Radni powinni otrzymywać dietę za dzień obrad w postaci zwrotu kosztów dojazdu. Dopiero wówczas do wyborów stawaliby prawdziwi społecznicy.

Sylwek: Uważam, że funkcja radnego powinna być funkcją społeczną. Niestety, coraz częściej zdarza się, że osoby traktują te zaszczytne role jako formę dodatkowego zarobku. A działanie na rzecz samorządu i dobra gminy lub powiatu schodzi na dalszy plan.

Co Państwo sądzicie na ten temat?

Nadal czekamy na listy („Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1 z dopiskiem „Forum") lub na opinie na naszym forum internetowym: www.wspolczesna.pl.

(sed)

www.wspolczesna.pl

Jak samorządy z Białostocczyzny prezentują się w Internecie

Wirtualna gmina

PIOTR BIZIUK

Niekompletne i chaotycznie podane informacje, mało intuicyjne adresy www, kiepska szata graficzna – strony internetowe samorządów z Białostocczyzny do rewelacyjnych nie należą. Na szczęście powoli zaczyna się to zmieniać.

– Nasza witryna jest raczej portalem miejskim. Obecności w sieci nie traktujemy prestiżowo, to już raczej standard – mówi Radosław Onoszko, administrator strony www.sokolka.pl.

– W skali od jednego do pięciu oceniam naszą stronę na co najmniej cztery, a nawet pięć – stwierdza Mariusz Nurkowski z Biura Promocji Miasta białostockiego Urzędu Miejskiego. – Od osób odwiedzających witrynę (www.city.bialystok.pl – przyp. red.) dostajemy e-maile z pochwałami za to, że nasz serwis jest logicznie poukładany.

Nie ten adres

Dobra strona samorządowa powinna mieć przede wszystkim łatwo identyfikowalny adres, najlepiej po prostu nazwę miejscowości. Domeny takie mogą obecnie wykupić tylko samorządy. Wcześniej NASK (Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa, prowadzi rejestrację stron w Polsce) udostępniała te adresy innym instytucjom. W taki właśnie sposób domenę www.bialystok.pl przyznano Politechnice Białostockiej, a nie białostockiemu Urzędowi Miejskiemu.

Tytuł mistrza wirtualnego kamuflażu przyznać należałoby Urzędowi Miejskiemu w Hajnówce. Jeszcze do niedawna stronę samorządu znaleźć można było tylko pod adresem www.ambient.com.pl/hajnowka.

– W tej chwili pracujemy nad nową witryną (www.hajnowka.pl – przyp. red.). Projekt został już przyjęty, teraz gromadzimy materiały – mówi Eugenia Marczuk z Urzędu Miasta w Hajnówce. – Mam nadzieję, że wkrótce powstanie lokalny portal.

Inni też myślą o zmianie witryn – zarówno szaty graficznej, jak i adresu.

– O tym, że moglibyśmy wykupić domenę www.monki.pl nie wiedziałem – stwierdza Zbigniew Męczkowski, burmistrz Moniek. – Fakt, nasza strona do najlepszych nie należy, ale zatrudniliśmy już osobę, która zajmie się zmianami.

Podejście samorządów do Internetu zmienia się więc. Im szybciej, tym lepiej.

Interaktywni? Rzadko!

– Strona w sieci jest wizytówką. Jeżeli ktoś szuka informacji o mieście i korzysta z Internetu, na pewno do nas trafi – mówi Radosław Onoszko. – Chodzi nam też o to, żeby ludzie związani z Sokółką znaleźli tu bieżące informacje.

Administrator www.sokolka.pl wymienia elementy, które powinna zawierać dobra witryna samorządowa: informacje o urzędzie, procedury związane z załatwianiem spraw, dane teleadresowe i aktualne informacje.

Atutem www.sokolka.pl – czego brakuje innym witrynom – jest też Księga Gości. Wpisują się tam przede wszystkim ludzie, którzy z Sokółki wyjechali. Zdarzają się też wpisy w lokalnej gwarze: „Dla majej sabaki oko wypadaje. Kuplu kapku mocnaho kleja, tedy moze nie wylecić. Pazdrawlaju żonku, baćka, Ziutka, Mańka, i paniu Wiesiu ze sklepa".

– Z tym internautą mam czasami problemy. Zdarza mu się, że rzuca wulgaryzmy – śmieje się Onoszko.

Kasy brak

Podstawowym problemem, który wpływa na słabość witryn samorządów, jest brak pieniędzy i wyznaczenie pracownika, który odpowiadałby za wizerunek gminy w Internecie.

– Miesięcznie za utrzymanie strony i aktualizację danych płacimy 600 zł zewnętrznej firmie – stwierdza Marek Kosiński z Urzędu Miejskiego w Drohiczynie.

Jednak www.drohiczyn.pl prezentuje się dosyć blado – na stronie głównej można obejrzeć zdjęcia z festynu z lipca ub.r., znaleźć informację o wrześniowym turnieju tańca. Do tego kiepska grafika.

– Chodziło nam o to, żeby witryna szybko się ładowała. Fakt, mogło być lepiej – przyznaje Kosiński.

Aktualizacją danych na www.city.bialystok.pl zajmuje się jedna osoba, choć nie są to jej jedyne obowiązki służbowe. Koszty to także 50 zł rocznie za wykupienie domeny.

Na brak pieniędzy na Internet narzekają w Bielsku Podlaskim.

– Orientujemy się, co trzeba zmienić na naszej stronie. Jednak biorąc pod uwagę budżet, nie wiem, czy wystarczy nam na to funduszy – mówi Piotr Selwesiuk z bielskiego Urzędu Gminy (www.bielskpodlaski.pl).

Z kogo brać przykład

– Są dwie szkoły funkcjonowania witryn samorządowych: albo utrzymywać je w standardzie użytecznych informacji z różnych dziedzin, albo tworzyć proste portale – mówi Mariusz Nurkowski.

– Kiedyś wzorowano się na stronach Bydgoszczy, Torunia, Łodzi. Te miasta były nagradzane za swój wizerunek w sieci. Teraz wszyscy przyglądają się Yahoo. Oni są najlepsi – stwierdza Onoszko.

– Widziałem ostatnio stronę Kościerzyny. Sympatycznie wyglądała. Niestety, nie pamiętam adresu – dodaje burmistrz Męczkowski.

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

tom

Rolnicy z okolic Łomży kontynuują protest

Świnia na szubienicy

CHOJNY MŁODE. Mimo śnieżycy i zadymki w czwartek, przy drodze krajowej nr 61, rolnicy z okolic Łomży wznowili rozpoczętą w środę pikietę protestacyjną. Swoje postulaty wręczyli posłowi Józefowi Mioduszewskiemu (PSL). Organizatorzy protestu nadal nie wykluczają zablokowania trasy.

Około godz. 11 w miejscowości Chojny Młode zgromadziło się kilkudziesięciu rolników. Ustawili oni drewnianą szubienicę, na której powiesili zmrożone szczątki świni i tablicę z napisem „SLD, PSL". Posłowi PSL Józefowi Mioduszewskiemu, który przybył do protestujących, wręczono postulaty adresowane do wicepremiera Jarosława Kalinowskiego. Żądano w nich m.in. wstrzymania interwencyjnego skupu półtusz wieprzowych po zaniżonych cenach. Zdaniem rolników, taka interwencja na rynku mięsnym skutkuje obniżką ceny kilograma tzw. wagi żywej o około 1 zł. Protestujący domagają się też dopłat do tych półtusz, które zostały kupione przez Agencję Rynku Rolnego po 6 stycznia br. Domagają się także przywrócenia dopłaty 7 gr do 1 litra mleka i odrzucenia przez parlament weta prezydenta RP w sprawie ustawy o biopaliwach. Postulaty podpisało około 200 rolników, w tym zarząd Zrzeszenia Producentów Trzody Chlewnej z Łomży oraz delegaci Podlaskiej Izby Rolniczej.

Wczoraj w miejscu pikiety ustawiono szubienicę ze szczątkami świni oraz tabliczką z napisem „SLD, PSL" FOT. M. KACZYŃSKA

Poseł Mioduszewski powiedział nam, że nie rozumie argumentacji rolników. W jego przekonaniu skup interwencyjny jest słuszny, gdyż na rynku znajduje się nadwyżka mięsa w wysokości 120 tys. ton.

Przedstawicielka protestujących, Bogumiła Świerczewska z Konarzyc stwierdziła, że protest będzie trwał do momentu uwzględnienia zgłoszonych postulatów przez rząd. Nie jest wykluczone, że jednak dojdzie do zablokowania drogi nr 61. Zapowiedziała, że do protestujących w Chojnach przyłączą się inne grupy rolników.

(MK)

Fatalne warunki panowały wczoraj na drogach Podlasia

Faksy kontra zaspy

REGION. Katastrofa – takim słowem można określić warunki, panujące wczoraj na podlaskich drogach, w tym szczególnie w Białymstoku. Wszystkiemu winien był padający prawie przez cały dzień śnieg, którego – w zależności od miejsca – spadło od kilku do kilkunastu cm oraz wiejący bez przerwy wiatr. Według synoptyków, śnieg ma padać także i dziś.

– To najgorszy dzień podczas tegorocznej zimy. Do południa na wszystkich ulicach w mieście były zwały śniegu. Czarna jezdnia była jedynie na ul. Lipowej i Kopernika, pewnie dlatego, że ta ostatnia prowadzi do siedziby Zarządu Dróg – mówi białostocki kierowca Mariusz Jabłoński.

W godzinach porannych nie można było jeździć po Białymstoku szybciej niż z prędkością 40 km/h. Prawie na wszystkich skrzyżowaniach i ulicach – w tym nawet na al. Piłsudskiego oraz obwodnicy Białegostoku – tworzyły się zaspy i zalegał śnieg. Pługi i piaskarki pojawiły się na ulicach dopiero po kilku godzinach od rozpoczęcia opadów.

– Zarząd Dróg Urzędu Miejskiego dwukrotnie faksował wczoraj do firm, dbających o zimowe utrzymanie ulic w mieście, jak i do firm sprzątających chodniki, by zadbały o ich jak najszybsze odśnieżenie. Drugie pismo zawierało groźbę kar finansowych w razie niewykonania tego polecenia – mówi rzecznik prezydenta miasta Tadeusz Arłukowicz.

Faksy z magistratu nieco pomogły, bo po południu na drogach były wreszcie czarne nawierzchnie. Niestety, gdy wieczorem znów zaczął padać śnieg, na jezdniach ponownie pojawiło się błoto pośniegowe.

Nieco lepiej było na drogach krajowych i wojewódzkich, na które wyruszyło wczoraj 70 pługów i piaskarek. Rano problemy z przejazdem występowały jednak na odcinkach dróg Zambrów – Brańsk i Zambrów – Łomża, na krajowej drodze nr 8 Jeżewo – Prosienica oraz na drodze nr 61 Ostrołęka – Łomża i Ostrołęka – Grajewo. Później wszystkie drogi były przejezdne, choć kierowcy musieli się liczyć z poważnymi utrudnieniami. Na jezdniach leżała bowiem warstwa zajeżdżonego śniegu. Pod nim miejscami był lód. Mimo tak fatalnych warunków atmosferycznych obyło się bez poważniejszych wypadków.

Padający śnieg spowodował także utrudnienia w ruchu autobusów PKS, kursujących po drogach powiatowych. Kilka autobusów utknęło na trasach: Szczuczyn – Białystok, Łomża – Dębowo i w okolicach Jedwabnego. Na miejsce nie dotarły też autobusy z Bielska Podlaskiego do Turośli i Strabli.

(RR)

Znowelizowano ustawę o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu

Lepiej nie odmawiać

KRAJ. Bezrobotni, którym brakuje dwóch lat pracy do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego, mogą być kierowani do prac interwencyjnych. Jednak dwukrotna odmowa wzięcia udziału w robotach lub szkoleniach, organizowanych przez powiatowe urzędy pracy, skutkuje wykreśleniem z rejestru bezrobotnych na 6 miesięcy.

Od 6 lutego br. obowiązuje znowelizowana ustawa o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Zgodnie z nią bezrobotni, którzy między 1 a 12 stycznia 2002 r. nabyli prawo do zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego (udzielanego na zasadach obowiązujących do 1 stycznia 2002 r.) mogą ubiegać się teraz o ich przyznanie. Wszyscy zainteresowani mogą w tym celu składać wnioski do powiatowych urzędów pracy. Zasiłek (w wysokości średnio 680 zł) lub świadczenie przedemerytalne (średnio 1150 zł) będą przysługiwać od następnego dnia po złożeniu wniosku.

Według znowelizowanych przepisów dwukrotna, nieuzasadniona odmowa udziału w szkoleniu, stażu lub specjalnym programie dla bezrobotnych spowoduje, że dana osoba zostanie pozbawiona statusu bezrobotnego na sześć miesięcy. Do tej pory groziło to tylko tym osobom, które dwukrotnie odmówiły udziału w pracach interwencyjnych czy robotach publicznych lub nie chciały podjąć pracy zaoferowanej przez powiatowy urząd pracy. Według noweli, status bezrobotnego utraci teraz także ten, kto w ciągu miesiąca zarobi ponad 400 zł. Do dochodów tych nie wlicza się już jednak zysków z lokat bankowych.

Szybsze nadanie statusu bezrobotnego uzyskali absolwenci. By zarejestrować się w powiatowym urzędzie pracy, nie muszą już przedstawiać dyplomu ukończenia szkoły, a jedynie zaświadczenie wydane przez uczelnię.

Ponadto nowela stanowi, że osoby, którym brakuje dwóch lat do nabycia uprawnień przedemerytalnych (czyli kobiety powyżej 53 roku życia i mężczyźni powyżej 58 lat) mogą być kierowane do prac interwencyjnych.

(magi)

„GW" w Supraślu

W poniedziałek zapraszamy mieszkańców Supraśla na dyżur redakcyjny „Gazety Współczesnej". Osoby, które chciałyby porozmawiać na tematy, związane z lokalną społecznością, mogą zgłaszać się do siedziby Urzędu Miasta i Gminy w Supraślu, pokój 22a, I piętro, w godzinach 10-14 lub kontaktować się telefonicznie: 718-31-65, wew. 206. Dyżur będzie pełnić red. Anna Perkowska. **(ap)**

Po artykule we „Współczesnej" radni powiatu białostockiego zdecydowali, że nie będą podnosić wysokości swoich diet

Dostał tylko starosta

BIAŁYSTOK. Radny ziemskiego powiatu białostockiego nadal będzie otrzymywać dietę w wysokości 722 zł, a przewodniczący Rady Powiatu – 1812 zł. Na wczorajszej sesji rady zapadła decyzja o odłożeniu dyskusji nad podwyżką diet do czasu uchwalenia budżetu powiatu. Radni podjęli natomiast uchwałę o podwyższeniu kwoty dodatku specjalnego dla starosty białostockiego.

Dodatek specjalny starosta otrzymuje m.in. za działania na rzecz pozyskiwania pieniędzy ze środków Unii Europejskiej. W ub.r. rada ustaliła wysokość tego dodatku na 1100 zł. Wczoraj podniosła go do wysokości 1327 zł. Wynika to jednak z zapisu w znowelizowanej ustawie o administracji publicznej.

Natomiast wysokość diet ustalają sobie sami radni. Pisaliśmy w tym tygodniu o planowanych podwyżkach tych wynagrodzeń. Wczoraj na sesji okazało się, że publikacja na łamach „Współczesnej" wpłynęła na zmianę decyzji radnych. Co prawda nie odstąpili zupełnie od projektu podniesienia diet, ale odłożyli dyskusję na ten temat do czasu uchwalenia budżetu, czyli do marca.

Radni podjęli natomiast uchwałę o przyznaniu kolejnych 200 tys. zł pożyczki na rzecz terenowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku.

– Są to właściwie pieniądze na koszty, związane z likwidacją TZOZ-u – powiedział Wiesław Pusz, starosta białostocki. – Musimy wypłacić odprawy pracownikom, uregulować zadłużenie wobec wierzycieli.

Już teraz wiadomo, że 200 tys. zł nie wystarczy na uregulowanie wszystkich długów TZOZ. Według starosty, powiat będzie musiał znaleźć na ten cel jeszcze przynajmniej 700 tys. zł. Dotychczas powiat białostocki udzielił TZOZ-owi już ponad 1,3 mln zł pożyczki. Wątpliwe, aby ten kredyt kiedykolwiek został spłacony, bo placówka jest w stanie likwidacji.

(u)

Radni powiatu białostockiego o podniesieniu wysokości swoich diet będą dyskutować dopiero w marcu FOT. A. ZGIET

jk

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

Plebiscyt Gazety Współczesnej „Osobowość Roku 2002"

Wybieramy osobowość powiatu

REGION. Zakończyliśmy już przyjmowanie zgłoszeń na nasz plebiscyt „Osobowość Roku 2002". Do naszej redakcji nadeszło kilka tysięcy kuponów, a lista kandydatów jest bardzo długa. Dziś prezentujemy Państwu kandydatury do tego tytułu z powiatów byłego województwa białostockiego.

Teraz Czytelnicy „Współczesnej" zdecydują, kto z nominowanych już osób zasługuje na najwyższe uznanie i tytuł: białostoczanina, bielszczanina, hajnowianina, moniecczanina i sokółczanina 2002 r.

Jak głosować na wybranego kandydata? Na kuponie, który zaczniemy publikować w „Gazecie Współczesnej" od przyszłego tygodnia będzie można przy jednym nazwisku postawić znak „x". Można głosować tylko na jedną osobę z danego powiatu. Następnie należy wpisać swoje dane (imię, nazwisko i adres) i tak wypełniony kupon – dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" do 15 marca. Na kopercie koniecznie trzeba dopisać „Plebiscyt". Można też będzie głosować za pomocą SMS-ów. O zasadach głosowania z telefonów komórkowych poinformujemy w przyszłym tygodniu.

(u)

Powiat grodzki Białystok

- Ryszard Tur, prezydent Białegostoku
- ks. Jan Wierzbicki
- Marek Iwanowicz, szef Białostockiego Pogotowia Opiekuńczego
- Tadeusz Borowski, lekarz i działacz społeczny, twórca hospicjum „Dom Opatrzności Bożej"
- Krzysztof Teodoruk, lekarz, były wiceprezydent miasta
- Lech Szargiej, dyrektor SP 32
- Agnieszka Winkler, założycielka domu samotnej matki i dziecka „Markot"
- Wioletta Bielecka, dyrygent chóru
- Piotr Knapp, profesor ginekologii
- Lechosław Auron, prezes SM „Elemencik"
- Jarosław Dziemian, przedsiębiorca
- Magda Stanisławska, Miss Polski
- Renata Pełka, przewodnicząca Stowarzyszenia Samopomocowego Rady Seniorów Dzielnicy Antoniuk
- Magdalena Kowalczuk, lekarz logopeda
- ks. Edward Konkol, założyciel Stowarzyszenia „Droga"
- Marcin Nałęcz-Niesiołowski, dyrektor Filharmonii Białostockiej
- Marek Danilewicz, prezes Towarzystwa Pomocy Dzieciom w Białymstoku
- Stanisław Wąsowski, trener „Hetmana" Białystok
- Anna Gniewkowska, autorka książek „Posmak czasu" i „Dotyk motyla", malarka

Ziemski powiat białostocki

- Tadeusz Wróblewski, burmistrz Łap
- Ewa Słojewska-Zaręba, radna powiatu białostockiego, kierownik laboratorium w SP ZOZ w Łapach
- Maria Chętnicka, dyrektor Centrum Kultury w Tykocinie
- Andrzej Winnicki z Urzędu Miejskiego w Choroszczy

Powiat moniecki

- Jerzy Ryszkowski, burmistrz Goniądza
- Tomasz Krawczuk, społecznik, honorowy dawca krwi z Knyszyna
- Mieczysław Słabiński, pedagog z Moniek

Powiat siemiatycki

- Wojciech Borzym, burmistrz Drohiczyna

Powiat hajnowski

- Mikołaj Golonko, dyrektor DPS w Białowieży
- Czesław Okołów, były dyrektor Białowieskiego Parku Narodowego
- Sławomir Kosidło, lekarz
- prof. Elżbieta Malzahn, twórca Zamiejscowego Wydziału Politechniki Białostockiej w Hajnówce

Powiat sokólski

- Antoni Cydzik, radny Rady Miejskiej
- Bogdan Czapla, działacz społeczny
- Maria Talarczyk, prezes Sokólskiego Funduszu Lokalnego
- Franciszek Budrowski, starosta powiatu sokólskiego

Powiat bielski

- Małgorzata Prokopiuk, dziennikarka telewizyjna z Bielska Podlaskiego
- Krzysztof Jaworowski, wójt gminy Brańsk

Prokuratura zgadza się na ujawnienie akt w sprawie „Rywingate"

Nie ma wyłączeń

WARSZAWA. Prokuratura zgodziła się na ujawnienie całości akt w tzw. sprawie Rywina – poinformował w czwartek szef komisji śledczej Tomasz Nałęcz (UP).

– Nie ma żadnych wyłączeń – zaznaczył. – Komisja wnosiła o zezwolenie na posługiwanie się aktami na posiedzeniach jawnych. I mam pismo, w którym pan prokurator stwierdza, że wyraża zgodę na ujawnienie przez sejmową komisję śledczą materiału dowodowego zebranego w śledztwie.

Komisja zdecydowała, że w pierwszej kolejności przesłucha redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej" Adama Michnika (8 lutego), a następnie mieli być wezwani: prezes Agory W. Rapaczyńska, wiceprezes Agory P. Niemczycki, z-ca redaktora naczelnego „GW" H. Łuczywo, redaktor naczelny tygodnika „Nie" J. Urban i szef klubu parlamentarnego SLD J. Jaskiernia.

W środę podejrzany o płatną protekcję Rywin spędził w prokuraturze ponad trzy godziny. Ponownie odmówił odpowiedzi na pytania prokuratury. Dostarczył natomiast swoje telefony i komputer oraz wniósł o przesłuchanie kolejnych świadków. Rywin złożył też wniosek, że nie zgadza się na ujawnienie podczas prac komisji śledczej akt sprawy. Domaga się także wykluczenia z komisji śledczej Zbigniewa Ziobry (PiS).

We wtorek komisja śledcza badająca „sprawę Rywina" głosami koalicyjnej większości odrzuciła wnioski Zbigniewa Ziobro (PiS), który domagał się m.in., by prokuratura sprawdziła bilingi telefonów komórkowych Leszka Millera, Aleksandry Jakubowskiej, Marka Wagnera i Lecha Nikolskiego. W środę rzecznik Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i szef Agencji Wywiadu powiedzieli, że tych bilingów nie można ujawnić, bo byłoby to zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa.

B.szef UOP gen. Gromosław Czempiński uważa, że sejmowa komisja śledcza ma uprawnienia, by zażądać bilingów premiera i jego otoczenia. Przypomina, że jej członkowie są dopuszczeni do tajemnicy państwowej.

– Chodzi tylko o to, że (komisja) powinna mieć świadomość tego, że nie może ich ujawnić, czyli zrobić przecieku na temat tych bilingów – mówił Czempiński. – Zatem uważam, że ona działa na równych prawach, jak prokuratura. Nie widzę tutaj specjalnego zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego, jeżeli ludzie uprawnieni do tego, dopuszczeni do tajemnicy mieliby do nich dostęp. Czyli wąska grupa komisji śledczej, bo takie dostała uprawnienia.

(PAP)

Ekwiwalent do zwrotu

KRAJ. Senat przyjął w czwartek poprawkę, zgodnie z którą wszyscy rolnicy mieliby prawo do ekwiwalentu za zalesianie gruntów, wynoszącego 150 zł miesięcznie, a nie jak zdecydował Sejm – tylko ci, którzy w ciągu ostatnich pięciu lat prowadzili gospodarstwo rolne. Teraz poprawkami Senatu zajmie się Sejm. Izba zdecydowała też, że ekwiwalent będzie waloryzowany według wskaźnika cen, towarów i usług ogłaszanego przez GUS. Senatorowie przyjęli również poprawkę, zgodnie z którą w razie zniszczenia zalesianych upraw rolnik będzie musiał zwrócić ekwiwalent.

Ekwiwalent wyniesie 150 zł za hektar zalesionych gruntów miesięcznie i przez 20 lat będzie wypłacany z budżetu państwa. W przypadku rolników przechodzących na renty lub emerytury wypłata ekwiwalentu zostanie wstrzymana.

(PAP)

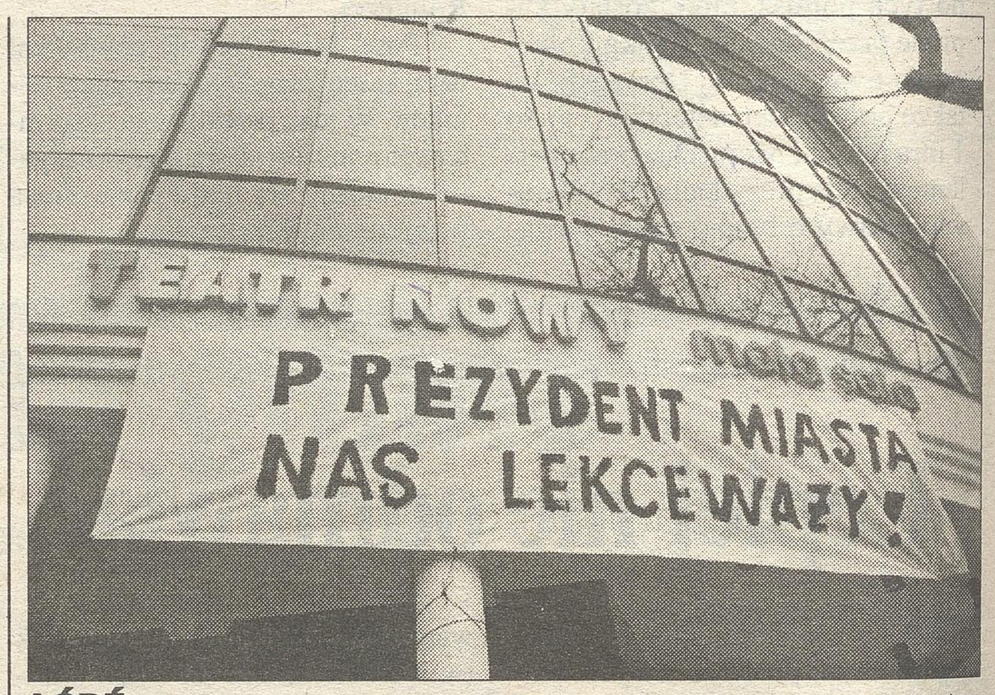

ŁÓDŹ. *Protestujący pracownicy Teatru Nowego w Łodzi zapowiedzieli w czwartek, że nie będą rozmawiać z powołanymi przez prezydenta miasta zarówno dyr. artystycznym Grzegorzem Królikiewiczem, jak i p.o. dyrektorem naczelnym Tomaszem Bieszczadem. Potwierdzili też, że w ramach rozpoczętej w czwartek akcji protestacyjnej nie wpuszczą na teren teatru ani Królikiewicza, ani Bieszczada. Protestujący jeszcze raz potwierdzili, że domagają się m.in. odwołania nowo mianowanego dyr. artystycznego. Zdaniem aktorów, Grzegorz Królikiewicz nie ma kompetencji do kierowania teatrem.* **(PAP)**

Zbyt lekki

USA. Amerykańska agencja kosmiczna NASA niemal wykluczyła możliwość, że przyczyną katastrofy Columbii było uderzenie kawałka izolacji piankowej w lewe skrzydło wahadłowca krótko po starcie 16 stycznia. Dyrektor programu wahadłowców NASA Ron Dittemore oświadczył, że fragment poliuretanowej izolacji, który oderwał się od zewnętrznego zbiornika z paliwem, ważył w przybliżeniu kilogram i leciał z prędkością około 230 metrów na sekundę, czyli nie był dość ciężki ani szybki, aby uszkodzić żaroodporne płytki wahadłowca. **(PAP)**

„Kimdzongilie" dla przywódcy

KOREA PÓŁNOCNA. Podczas gdy cały świat niepokoi się, czy Korea Północna próbuje wyprodukować broń atomową, grupa północnokoreańskich żołnierzy zajmuje się opieką nad tysiącem begonii nazwanych imieniem przywódcy kraju, Kim Dzong Ila.

Północnokoreańska oficjalna agencja KCNA podała w czwartek, że żołnierze pracujący w szklarni Ministerstwa Obrony, dla uczczenia przypadających 16 lutego 61. urodzin Kim Dzong Ila, wystawią w tym tygodniu na pokazie kwiatów specjalnie wyhodowane „kimdzongilie". Jest to wieloletnia begonia wyhodowana w latach 80. przez japońskiego eksperta ogrodniczego. Zakwita na cztery miesiące karmazynowymi kwiatami.

Jednocześnie Korea Północna oświadczyła w czwartek, że jakikolwiek amerykański atak na jej urządzenia nuklearne spotka się z „potężnym kontratakiem" ze strony tego kraju i będzie oznaczać „totalną wojnę".

Korea Północna poinformowała w środę o pełnym ponownym uruchomieniu reaktora w ośrodku jądrowym w Jongbion, w którym, jak się podejrzewa, prowadziła badania nad pozyskiwaniem substancji radioaktywnych do celów wojskowych.

Korea Południowa nie była jednak w stanie potwierdzić, czy jej północny sąsiad rzeczywiście uruchomił swoje urządzenia nuklearne – podała seulska agencja prasowa Yonhap.

(PAP)

MAKSIMUM WYGODY szczegóły wewnątrz numeru

Po prezentacji dowodów Colina Powella w sprawie Iraku

Droga ku wojnie

ŚWIAT. – Środowa prezentacja amerykańskich dowodów winy Iraku, dokonana przez sekretarza stanu Colina Powella, skłoniła członków Rady Bezpieczeństwa do zażądania od Bagdadu, aby bezzwłocznie rozliczył się z brakującej zakazanej broni i zaczął aktywnie współpracować z inspektorami.

Jednak Rada, złożona z 15 krajów, jest nadal podzielona w kwestii wojny z Irakiem. Z całego świata napływają opinie, że należy uczynić wszystko, żeby uniknąć wojny. Nie wszystkim trafiły do przekonania argumenty przytoczone przez Powella.

Francuska prasa sceptycznie przyjęła w czwartek to, co Powell określił jako dowody, że Irak nie zaprzestał prac nad bronią masowego rażenia.

94,7 procent czytelników włoskiego katolickiego tygodnika „Famiglia Cristiana" jest przeciwnych wojnie z Irakiem. Politykę USA wobec Iraku popiera tylko 5,3 procent.

Większość Rosjan (61 proc.) jest przekonana, że w przypadku rozpoczęcia działań militarnych w Iraku Rosja powinna zachować neutralność – wynika z opublikowanego w czwartek sondażu. Jedynie 7 procent ankietowanych uważa, że Rosja powinna poprzeć Stany Zjednoczone, a 19 procent – że Irak.

Świat arabski, który nie zdołał wypracować wspólnego stanowiska wobec Iraku, nie dał się przekonać z powodu materiałów, które Powell przedstawił jako dowody na istnienie broni masowego rażenia w Iraku. Niemiecka agencja DPA, która zebrała arabskie opinie, pisze, że Arabowie tak samo nieufnie podchodzą do „dowodów" Powella, jak i do propagandy Saddama.

(PAP)

PRASA ZAGRANICZNA KOMENTUJE

▮ Niemiecki „Frankfurter Allgemeine Zeitung" komentuje: „Silnego oporu przeciwko pogodzeniu się z wojną tylko dlatego, że zagrożenie dla świata jutro może stać się nieobliczalnie większe niż dziś, nie da się przezwyciężyć za pomocą kilku zdjęć satelitarnych".

▮ Berliński „Tagesspiegel" pisze: „Decyzja o wojnie i pokoju nie stała się jednak w wyniku historycznego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ łatwiejsza. (...) Niechęć, którą ludzie na całym świecie, także w Ameryce, odczuwają, kiedy myślą o wojnie, jest tylko w niewielkim stopniu uzależniona od dowodów, które wskazują na odrażające cechy reżimu w Bagdadzie. Tego, że Saddam jest brutalny i niebezpieczny, prawie nikt nie podważa. Spór dotyczy natomiast kwestii, czy koszty wojny – wraz z cywilnymi ofiarami i ciężarem obliczonej na lata okupacji – zrównoważą korzyści interwencji".

▮ Zdaniem brytyjskiego „La Libre Belgique", Powell „bardziej rozczarował, niż przekonał". Według niej, „nie przedstawiono żadnego niezbitego dowodu słuszności amerykańskich oskarżeń", chociaż raz jeszcze wykazano „złą wolę" Saddama Husajna.

▮ „Colin Powell zaprezentował argumenty, których wagę mogą ocenić jedynie eksperci. Czy to były niepodważalne dowody? Domniemania? Garść poszlak? Do kłamstw Saddama Husajna bez wątpienia trzeba dodać kłamstwa amerykańskiej administracji" – napisał francuski dziennik „LeFigaro".

▮ „Każdy mijający dzień przynosi kolejny dowód chorobliwej obsesji amerykańskich przywódców, której celem jest rozpętanie nowej wojny w Zatoce Perskiej. Żeby ją narzucić, od miesięcy prowadzą wojnę ideologiczną, sięgając szczytów dezinformacji" – komentuje komunistyczny dziennik „L'Humanite".

▮ „Świat podzielony na zwolenników i przeciwników wojny w Zatoce Perskiej mimo wszystko przygotowuje się do niej" – pisze rosyjski dziennik „Wriemia Nowostiej".

(PAP)

W pierwszą rocznicę największej od lat katastrofy w polskim górnictwie kolejny wypadek

Wciągnięty przez kombajn

ZABRZE. 39-letni górnik zginął w czwartek rano w kopalni „Makoszowy" w Zabrzu – poinformował dyspozytor Kompanii Węglowej. Mężczyzna pracował w górnictwie od 17 lat. Pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Do wypadku doszło o godz. 5.10 na poziomie 850 m w ścianie przygotowywanej do likwidacji. Podczas przechodzenia obok kombajnu górnik został pochwycony przez organ urabiający, doznając śmiertelnych obrażeń klatki piersiowej.

Przyczyny i okoliczności wypadku bada Wyższy Urząd Górniczy, Okręgowy Urząd Górniczy w Gliwicach oraz Państwowa Inspekcja Pracy.

Do wypadku doszło w pierwszą rocznicę największej od lat katastrofy w polskim górnictwie. 6 lutego ubiegłego roku w wyniku wybuchu pyłu węglowego w kopalni „Jas-Mos" w Jastrzębiu Zdroju zginęło 10 górników, dwóch zostało rannych.

To drugi śmiertelny wypadek w górnictwie w tym roku. 2 stycznia w kopalni „Mysłowice" w Mysłowicach podczas transportu elementów przenośnika 47-letni górnik odbierający je z taśmociągu został uderzony w brzuch. W wyniku odniesionych obrażeń zmarł.

W zeszłym roku we wszystkich polskich kopalniach zginęło 39 górników, w tym 33 w kopalniach węgla kamiennego, 5 – w kopalniach miedzi, 1 – w kopalni węgla brunatnego.

(PAP)

Miliony na stratę

WARSZAWA. Stracimy czy zyskamy po wejściu do Unii Europejskiej. Polska może stracić miliony na przemyśle farmaceutycznym – pisze „Życie Warszawy".

Po kontrowersjach wokół dopłat dla rolników okazało się, że podobna sytuacja dotyczy przemysłu farmaceutycznego. W trakcie uzgodnień ostatecznej wersji traktatu Unia narzuciła sformułowania niezgodne z wynegocjowanymi warunkami. Może to spowodować załamanie się krajowej produkcji leków i dodatkowe wydatki – pisze gazeta.

Polska występowała o 10-letni okres przejściowy dla przemysłu farmaceutycznego. Unia zaakceptowała 4-letni. Jeśli jednak główny negocjator jest spokojny o nasz przemysł farmaceutyczny, nie należy się martwić, że utopimy w nim miliardy złotych – komentuje w gazecie autorka. Tylko jak wierzyć, że Urząd Rejestracji ze wszystkim zdąży, gdy jego pracownicy skarżą się mediom na warunki pracy – brak pieczątek, wniosków rejestracyjnych – i apelują, aby nasyłać na instytucje kontrole – zastanawia się publicystka.

(PAP)

Referendum poprawione

KRAJ. Referendum będzie mogło być wyznaczone na jeden lub dwa dni – taką poprawkę do projektu ustawy o referendach postanowiła w czwartek zarekomendować Sejmowi Komisja Ustawodawcza. Jest to poprawka Marcina Wnuka (SLD). Zakłada ona, że decyzję o tym, czy referendum będzie trwało jeden lub dwa dni, podejmie organ zarządzający referendum. Wcześniej komisja odrzuciła poprawkę Bogdana Klicha (PO) zakładającą, że referendum będzie trwało dwa dni.

(PAP)

Uwaga!
Dla autorów najmilszych życzeń walentynkowych wysłanych sms-em czeka
20 pięknych bukietów!!!
Flowers from Holland naturally

Bukiety do odebrania w białostockich kwiaciarniach
Życzenia i rozwiązanie konkursu 14 lutego na łamach Gazety Współczesnej.

XI TARGI TURYSTYCZNE
21-23 LUTEGO 2003
AKTYWNE WAKACJE 2003
Organizator:
Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego
ul. Starobojarska 15, Białystok, tel. 740 86 83, 740 86 77
Klub Rozrywki „Krąg", ul. Wierzbowa 6, Białystok

Wicemarszałek chce zmian w szpitalu wojewódzkim

Historia dyrektorów lubi się powtarzać

BIAŁYSTOK. – Sytuacja białostockiego szpitala wojewódzkiego jest dramatyczna i potrzebne są w nim zdecydowane i szybkie zmiany – stwierdził Krzysztof Tołwiński, wicemarszałek województwa podlaskiego, odpowiedzialny m.in. za służbę zdrowia. – Na pewno trzeba podwyższyć jakość zarządzania zakładem.

Wicemarszałek Tołwiński przyznaje, że ma wiele zastrzeżeń co do stylu i jakości zarządzania szpitalem, który obecnie generuje około 1 mln zł strat miesięcznie.

– Nieciekawa jest też atmosfera w zakładzie, ciągłe konflikty dyrekcji z załogą – dodaje Krzysztof Tołwiński.

Przypomnijmy, że we wtorek pielęgniarki i położne ze szpitala wojewódzkiego podjęły decyzję o przeprowadzeniu dwugodzinnego strajku ostrzegawczego, jeśli w ciągu tygodnia dyrektor nie wypłaci im zaległych podwyżek i „trzynastek".

– Pieniędzy na ten cel nie mamy i na pewno nie zapłacimy ich w ciągu tygodnia – nie ukrywa Bogdan Dziatkiewicz, dyrektor szpitala wojewódzkiego.

Według Dziatkiewicza, na obecnej sytuacji finansowej placówki zaważył głównie mniejszy o 10 mln zł kontrakt na 2001 r. Przypomina, że gdy w styczniu 2001 r. trzej dyrektorzy podlaskich szpitali wojewódzkich nie chcieli podpisać opiewających na niższą kwotę umów z Podlaską Kasą Chorych, ówczesny wicemarszałek Podlasia Dariusz Ciszewski złożył (nieprzyjęty przez Zarząd Województwa) wniosek o ich odwołanie.

– Historia lubi się powtarzać – zauważa Bogdan Dziatkiewicz. – Poza tym wiadomo nie od dziś, że kontrakty z kasą chorych co roku są niższe, a nasze zobowiązania coraz większe. Ceny leków czy prądu nie spadają, poza tym doszły obciążenia podwyżkami. Nie można też w nieskończoność zwalniać personelu, bo w pewnym momencie pojawia się ściana. Obecna sytuacja szpitala jest zła, nie wiadomo, co będzie dalej. Tym bardziej że w Polsce nie ma obecnie żadnych rozwiązań, pomagających szpitalom w wyjściu z długów.

Wicemarszałek Tołwiński zapewnia, że od kiedy objął swoją funkcję, bardzo uważnie przygląda się sytuacji szpitala wojewódzkiego.

– Potrzebne są w nim zmiany – zastrzega. – Ale na pewno nie będziemy podejmować żadnych pochopnych decyzji personalnych. Nie chodzi nam o zmiany dla zmiany, ale o jakościową poprawę sytuacji.

(luk)

NIK skontrolował działalność parków krajobrazowych

Nie dla turystów

REGION. Z kontroli NIK-u w parkach krajobrazowych wynika, że na Podlasiu na pewno nie służą one turystom. Zaplecze turystyczne nie rozwija się, mnożą się natomiast przypadki nielegalnego wydobywania piasku i żwiru. Największe dochody władze parków czerpią ze... sprzedaży wyeksploatowanych samochodów.

Wczoraj NIK opublikował wyniki kontroli w parkach krajobrazowych. Okazało się, że jednym z większych problemów jest brak zaplecza turystycznego na terenach chronionych. W Parku Krajobrazowym Puszczy Knyszyńskiej z pięciu wyznaczonych ścieżek przyrodniczych do celów edukacyjnych wykorzystywano trzy. W Suwalskim Parku Krajobrazowym w latach 1998-2001 zaplecze turystyczne powiększyło się przez wyznaczenie... jednego miejsca postojowego dla aut osobowych. Nie zorganizowano natomiast ogólnodostępnej, strzeżonej plaży (choć na obszarze parku są 22 jeziora) oraz nie zwiększono liczby punktów widokowych.

W Łomżyńskim Parku Krajobrazowym Dolnej Narwi zaniechano urządzania pól biwakowych, organizacji gospodarstw agroturystycznych (obecnie działają trzy) czy przystosowywania szkół do wypoczynku letniego młodzieży. Nie prowadzono obsługi grup turystycznych ani ewidencji miejsc historycznych i pamięci narodowej.

Na terenach parków kwitnie za to inna działalność. W Suwalskim PK wybudowano sześć budynków (jeden ma salę konferencyjną na 40 osób) w strefie ochronnej jeziora Jaczno, gdzie obowiązuje zakaz powiększania siedlisk. Kontrolerzy NIK-u wykryli także dwa miejsca, gdzie masowo wydobywano piasek i żwir – np. w miejscowości Udziejek wykopano nielegalnie kilkanaście tysięcy mszesc. kruszywa. W PK Dolnej Narwi podczas kontroli zlikwidowano nielegalną żwirownię w Elżbiecinie i osiem nielegalnych składowisk odpadów.

Po kontroli NIK wojewoda podlaski odwołał dyrektora Zarządu Suwalskiego Parku Krajobrazowego i obniżył premię wojewódzkiemu konserwatorowi przyrody.

(ka)

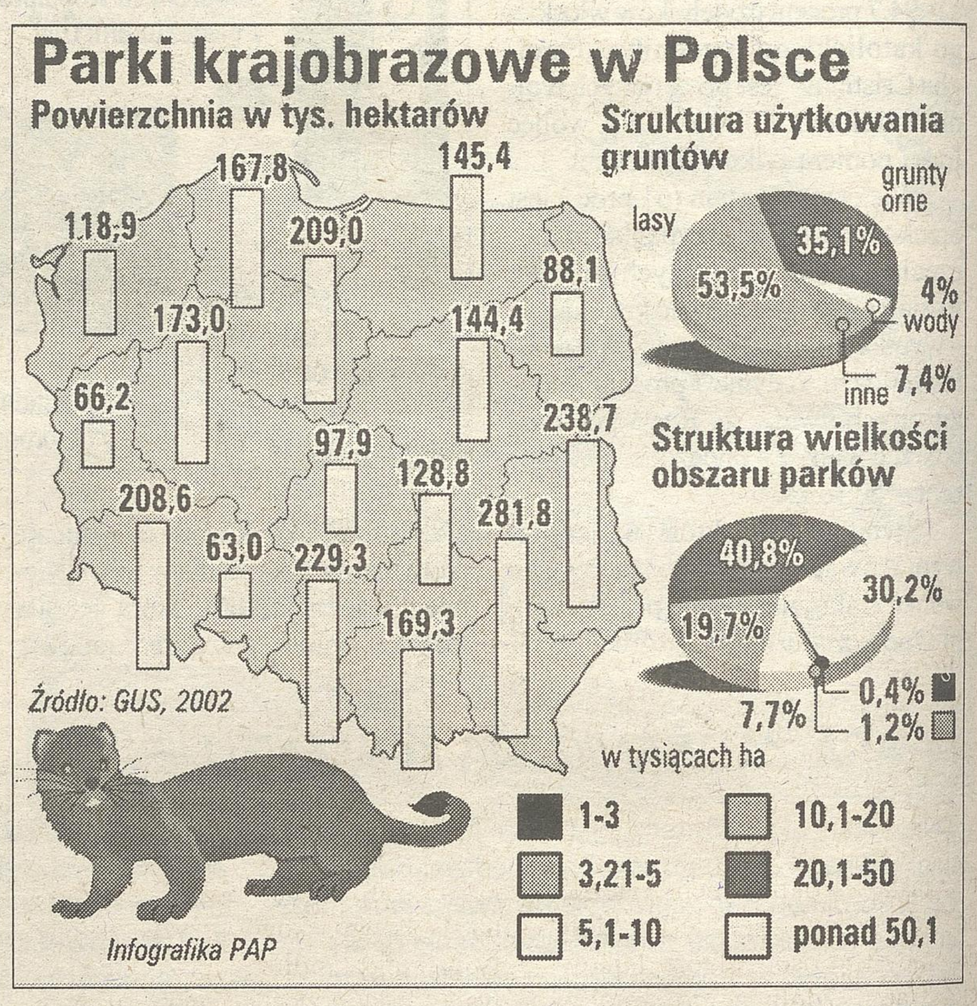

Bójka pod klubem

BIAŁYSTOK. Policjanci wyjaśniają okoliczności bójki, do której doszło w nocy ze środy na czwartek pod jednym z klubów przy ul. Malmeda. Uczestniczyło w niej ośmiu nietrzeźwych mężczyzn w wieku od 18 do 21 lat.

Policja została powiadomiona o bójce kilka minut po północy.

– Dyżurny skierował tam kilka radiowozów z Oddziału Prewencji i Komendy Miejskiej Policji – mówi podinsp. Piotr Rudnicki, rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji w Białymstoku. – Mężczyźni okładali się pięściami i kopali w pobliżu country klubu, z którego prawdopodobnie wyszli.

Dzięki szybkiej interwencji policji nikt z uczestników bójki nie doznał poważnych obrażeń ciała. Widok dużej liczby mundurowych uspokoił mężczyzn. Na miejscu funkcjonariuszom nie dało się ustalić, co było przyczyną bójki, gdyż wszyscy jej uczestnicy byli mocno pijani. Otrzymali wezwania do komisariatu, gdzie w czwartek wieczorem mieli składać wyjaśnienia. **(jg)**

Kolejna ofiara mrozów

HAJNÓWKA. Hajnowscy policjanci wyjaśniają okoliczności śmierci 76-letniego mieszkańca wsi Siemianówka, którego ciało znaleziono w środę. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną jego śmierci było wychłodzenie organizmu. To już 17. ofiara mrozów w woj. podlaskim.

Kilka dni wcześniej, w niedzielę, na terenie posesji we wsi Karpowicze, w gm. Suchowola znaleziono ciało 54-letniego gospodarza. Przyczyną jego śmierci było wychłodzenie organizmu. Następnego dnia w rowie w pobliżu wsi Garbas II w gm. Filipów znaleziono zwłoki 47-letniej kobiety. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kobieta zamarzła. Przed śmiercią spożywała alkohol. Na początku stycznia 55-letni mężczyzna zamarzł na jednej z posesji w Czarnej Białostockiej. Z ustaleń policji wynika, że mężczyzna wracał do domu prawdopodobnie z imprezy alkoholowej i zasnął niedaleko swego mieszkania.

– Niestety, najczęstszą przyczyną tragedii jest właśnie alkohol – mówi kom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego KWP w Białymstoku. – Nietrzeźwa osoba często traci orientację w terenie, błądzi. Zmęczona przysiada na drodze i zasypia. Jeśli nikt jej w porę nie zauważy – umiera we śnie.

(jg)

Nowa propozycja pracy dla bezrobotnych

Z PGR-ów do lasu

REGION. Nawet 300 zł miesięcznie mogą dostawać bezrobotni pracownicy PGR-ów, którzy zajmą się zalesianiem terenów otrzymanych od Skarbu Państwa.

W nowelizacji ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, która obowiązuje od 6 lutego, przewidziano możliwość nieodpłatnego przekazania nawet 84 tys. ha gruntów bezrobotnym. Osoby pozostające bez pracy mogłyby otrzymać 2 ha działki do zalesienia. Za każdy zalesiony ha przysługuje 150 zł miesięcznie. Taką kwotę będzie można otrzymywać przez maksymalnie 20 lat, do czasu nabycia prawa do emerytury lub renty.

Jednak nie każdy może ubiegać się o działkę do zalesienia. Tę możliwość dano tylko byłym pracownikom PGR-ów, którzy przepracowali tam co najmniej 5 lat oraz stracili prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Aby otrzymać grunty do zalesiania, trzeba złożyć wniosek w oddziale Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, do którego dołączyć należy potwierdzenie zatrudnienia w PGR i zaświadczenie z urzędu pracy.

Według przedstawicieli olsztyńskiego Oddziału AWRSP, przygotowania do przekazywania gruntów bezrobotnym mogą trochę potrwać. Trzeba bowiem wybrać te, które nadają się do zalesienia (są to np. grunty rekultywowane, grunty V i VI klasy czy zbocza) oraz podzielić je na działki.

(MG)

Poszukujemy korespondentów z Siemiatycz

„Gazeta Współczesna" nawiąże współpracę z korespondentami z powiatu siemiatyckiego.

Wymagamy:

- sprawnego posługiwania się językiem polskim,
- znajomości problemów lokalnych społeczności,
- zaangażowania i dyspozycyjności.

Znajomość edytorów tekstowych, posiadanie komputera oraz dostęp do Internetu będą dodatkowymi atutami.

Chętni powinni zgłaszać się pod nr tel. **(0-85) 748-74-74** (oprócz piątków i sobót, w godz. 13-18) lub przesłać list motywacyjny pod adresem: **piotrus@wspolczesna.pl.**

KRÓTKO

Obchody Dnia Chorego

BIAŁYSTOK. W sobotę, 8 lutego w godz. 10-14 białostoczanki ubezpieczone w Podlaskiej Regionalnej Kasie Chorych będą mogły skorzystać z bezpłatnych badań mammograficznych. Każdy zainteresowany będzie też mógł skorzystać z porad rzecznika praw pacjenta. Akcję organizuje PRKCh z okazji przypadającego na 11 lutego Dnia Chorego.

Badania mammograficzne będą przeznaczone dla kobiet w wieku 50-59 lat, które w ostatnich dwóch latach nie poddawały się takiej diagnostyce. Mieszkanki Białegostoku mogą zgłaszać się do Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego AM przy ul. Skłodowskiej 24 a, tel. 746-82-18, wejście od ul. Waszyngtona (parter), w godz. 10-14.

W tych samych godzinach wszystkich zainteresowanych będzie przyjmować rzecznik praw pacjenta. Dyżur odbędzie się w siedzibie PRKCh przy ul. Pałacowej 3. **(luk)**

Badania za darmo

BIAŁYSTOK. Prywatna Klinika Położniczo-Ginekologiczna dr. Krzysztofa Arciszewskiego zaprasza w sobotę, 8 lutego, w godz. 9-15 na bezpłatne badanie USG piersi. Klinika mieści się w kamienicy przy ul. Zamenhofa 19 w Białymstoku. Wyposażona jest w wysokiej klasy aparaturę medyczną, m.in. w sprzęt do USG, dostosowany do robienia wszelkich badań, zarówno u niemowląt, dzieci, jak i osób dorosłych. **(luk)**

Grecja w fotografii

CHOROSZCZ. W piątek, 7 lutego, w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury odbędzie się wernisaż wystawy fotografii Krzysztofa Gliwy zatytułowanej „Grecja". Początek o godz. 12. **(u)**

Adwokat zarobił w ciągu dwóch godzin 95 tys. zł

Fuks Temidy

ŁOMŻA. Prawnik, reprezentujący pielęgniarki z łomżyńskiego szpitala w sądzie pracy, uzyskał dla swoich klientek orzeczenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na łączną kwotę 95 tys. zł. Według informacji Okręgowej Rady Adwokackiej, tak wysokiego honorarium za swoje usługi w ostatnich latach nie otrzymał żaden adwokat w regionie.

Pielęgniarki pozwały po raz kolejny swojego pracodawcę, czyli dyrektora szpitala, o wypłatę podwyżek z tzw. „ustawy 203". Sąd na posiedzeniach 9 i 14 stycznia br. rozpatrzył łącznie 211 identycznych pozwów. Uznał podstawowe roszczenia płacowe pielęgniarek. Nakazał ponadto szpitalowi zapłacić każdej z pielęgniarek po 450 zł tytułem zwrotu kosztów tzw. zastępstwa procesowego, czyli honorarium adwokata.

W szpitalu orzeczenie sądu wywołało konsternację. Łącznie honorarium adwokata wyniosło 95 tys. zł!

– Byliśmy zdziwieni, gdy na pierwszej rozprawie pracownice pojawiły się z pełnomocnikiem – mówi dyrektor szpitala Marian Jaszewski. – Było to już po orzeczeniu przez Trybunał Konstytucyjny zgodności „ustawy 203" z konstytucją, nie było żadnych wątpliwości co do zasadności roszczeń.

Napisane przez adwokata pismo procesowe zawierało również wniosek o „zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu".

– O tym, żeby wziąć adwokata, zadecydował ogół członków – mówi Marzena Odachowska, przewodnicząca działającego w szpitalu Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

Odachowska jest również zaskoczona wysokością kosztów zastępstwa procesowego.

– Tego nie przewidziałyśmy. Nie znamy się na prawie – mówi.

Dyrekcja wniosła od wyroku apelację, w której zakwestionowała wysokość tych kosztów. Sprawa czeka na rozpoznanie w Sądzie Okręgowym w Łomży.

– Nie przypominam sobie, żeby ktoś otrzymał tak wysokie honorarium – mówi sekretarz Okręgowej Rady Adwokackiej w Białymstoku.

Środowisko łomżyńskich adwokatów określa sprawę jako fuks. Prawnicy mówią, że dzięki zbiegowi okoliczności w postaci mnogości identycznych pozwów, koledze przysądzono honorarium równe rocznym dochodom dobrze prosperującej kancelarii. Średnio w Łomży adwokaci zarabiają rocznie połowę tej kwoty.

(MK)

Przestępcza „moda" dociera na Podlasie

Złodzieje poduszek

BIAŁYSTOK. Już dwukrotnie włamywacze skradli z samochodów kierownice wraz z poduszkami powietrznymi. Na zachodzie i południu Polski tego typu kradzieże są prawdziwą plagą. Policjanci obawiają się, że proceder ten dotrze na teren woj. podlaskiego.

Kierownice wraz z poduszkami powietrznymi złodzieje kradną po to, aby montować je w sprowadzanych z Zachodu powypadkowych pojazdach, w których „wystrzeliły" poduszki. Nieuczciwi blacharze montują je też w zakwalifikowanych do likwidacji autach odkupionych od polskich firm ubezpieczeniowych. Wyremontowane pojazdy łatwiej sprzedać, jeśli są w nich poduszki powietrzne.

Nabywcy samochodów z wmontowanymi poduszkami pochodzącymi z kradzieży zwykle jednak nie zdają sobie sprawy z tego, że jeśli dojdzie do wypadku, poduszki będą bezużyteczne. Nie zadziałają, gdyż ich sterownik jest zablokowany, nie podłączony do komputera pokładowego. Są to po prostu zwykłe atrapy.

Jak sprawdzić, czy znajdujące się w aucie poduszki są sprawne? Policjanci radzą, aby udać się do autoryzowanej stacji obsługi, gdzie przy pomocy specjalnego urządzenia pomiarowego specjaliści sprawdzą, czy poduszka działa.

– Na razie w woj. podlaskim kradzieże poduszek nie stanowią dużego problemu. Wiem jednak, że proceder ten kwitnie w zachodniej i centralnej Polsce. Wcześniej czy później dotrze i do nas. Warto, żeby mieszkańcy regionu zdawali sobie sprawę z zagrożenia – powiedział naczelnik sekcji kryminalnej Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku.

(jg)

Zdobyć wyższą emeryturę

Godziwe życie na emeryturze zależy m.in. od wysokości kapitału początkowego wypracowanego przed reformą emerytalną. Warto więc zadbać, aby był on jak najwyższy. O tym, jakie dokumenty trzeba przedstawić w ZUS oraz kto musi je skompletować, będzie można dowiedzieć się podczas redakcyjnego dyżuru pracowników ZUS. Swoje wątpliwości będzie można wyjaśnić w najbliższy czwartek, 13 lutego. Dyżur trwać będzie w godzinach 11-13. Swoje pytania prosimy kierować pod:

- bezpłatną infolinię 0 800 127 067
- nr tel. (0 xxxx 85) 748 74 53

Nawet osoba z amputowaną kończyną może nie dostać renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy

Budżet oszczędza na inwalidzie

REGION. Rentę z tytułu niezdolności do pracy otrzymuje coraz mniej osób, mimo że o świadczenie to ubiega się na Podlasiu około 10 tys. ubezpieczonych rocznie. Spośród tych, którzy starają się o rentę po raz pierwszy, ponad połowa uznawana jest przez orzeczników za osoby zdrowe.

Pozytywną opinię lekarza orzecznika o przyznaniu renty z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy obecnie jest bardzo trudno uzyskać. Wszystko za sprawą zmiany przepisów, która pojęcie inwalidztwa zastąpiła określeniem „niezdolność do pracy". Trwale niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie utraciła zdolność do pracy zarobkowej i nie ma szans na jej odzyskanie. W innym przypadku orzekana jest częściowa niezdolność do pracy. Oznacza to, że nawet człowiek z amputowaną ręką lub nogą może – zdaniem autorów przepisów – po rehabilitacji czy przekwalifikowaniu zawodowym znaleźć pracę. Dlatego niewykluczone jest, że osoba pozbawiona kończyny w ogóle nie otrzyma renty lub przyznana mu zostanie renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

W białostockim Oddziale ZUS tylko do listopada ub.r. rozpatrzono ponad 9 tys. wniosków o przyznanie renty lub jej przedłużenie. Z ponad 2 tys. osób, które złożyły wniosek o przyznanie świadczenia, 52 proc. nie otrzymało renty. Spośród ponad 7 tys. wniosków o przedłużenie świadczenia lekarz orzecznik po badaniach odrzucił tylko 26 proc. Ponad 43 proc. „szczęśliwców" z tej grupy natomiast zostało uznanych za częściowo niezdolnych do pracy. Im świadczenie rentowe zostało czasowo przedłużone.

Ci, którzy nie chcą pogodzić się z negatywną decyzją lekarza orzecznika, mogą złożyć odwołanie do sądu. Na wydanie decyzji trzeba czekać zwykle 4-5 miesięcy. Czasami warto jednak poczekać. Na 3,3 tys. spraw rozpatrzonych w ub.r. w sądzie pracy zmieniono decyzję ZUS w 47 proc. przypadków.

(MG)

NZS po latach

Spotkanie uczestników strajków studenckich z 1981 i 1990 r. „NZS po 22 latach" rozpocznie się w sobotę, 22 lutego o godz. 16 w pubie „Fabryka" w Białymstoku. Pretekstem do jego zorganizowania jest 22. rocznica rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów, która miała miejsce 17 lutego 1981 r.

W trakcie spotkania zaprezentowany zostanie odnaleziony po 20 latach film dokumentalny, nakręcony w okresie strajków studenckich jesienią 1981 r. Są tam materiały z Politechniki Białostockiej, Filii Uniwersytetu Warszawskiego i Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. Pokazane zostaną również slajdy ze strajku w 1990 r. Instytut Pamięci Narodowej przygotował z tej okazji specjalną wystawę.

Część artystyczną przygotują artyści Białostockiego Teatru Lalek, również uczestnicy strajku.

W sprawie spotkania należy się zgłaszać do Agencji Wydawniczo-Reklamowej „Wojciech Zawadzki", tel. (85) 745-80-33 lub 34 lub 0601 405 268, e-mail: wojtekbk61@poczta.onet.pl

(KP)

Wyrok w sprawie Klubu Sportowego „Włókniarz"

Kurator słusznie ustanowiony

BIAŁYSTOK. Zawieszenie w czynnościach władz Klubu Sportowego „Włókniarz" i ustanowienie Grażyny Kosiec na kuratora było słuszną decyzją – uznał w czwartek Sąd Apelacyjny. Takie orzeczenie wydał w październiku ub.r. Sąd Okręgowy. Apelację w tej sprawie złożyli dawni włodarze klubu.

O ustanowienie kuratora zwrócił się do sądu w ub.r. prezydent miasta. Powodem była tragiczna sytuacja, w jakiej znalazł się klub, spowodowana głównie tym, że we „Włókniarzu" działały dwa zwalczające się zarządy. Jednak żaden z nich, w świetle prawa, nie mógł rządzić. W czerwcu ub.r. wybrano nowy zarząd. Prezesem został Paweł Poznański. Nowy organ nie został jednak zarejestrowany, gdyż przy jego wyborze nie zachowano wszystkich wymogów prawnych. Zbigniew Brożek, poprzedni prezes, nadal więc uważał się za włodarza klubu. Jednak prezydent miasta nie uznawał starego zarządu. Nikt nie miał więc prawa do reprezentowania KS „Włókniarz", nie mógł podpisywać umów ze sportowcami czy sponsorami.

16 października 2002 r. białostocki Sąd Okręgowy zawiesił w czynnościach dawne władze „Włókniarza" i ustanowił kuratora, który miał uregulować sytuację prawną klubu, przede wszystkim zwołać walne zgromadzenie, podczas którego wybrano by prawowite władze „Włókniarza. Z tą decyzją nie zgodzili się dawni włodarze, z prezesem Zbigniewem Brożkiem na czele.

W czwartek Sąd Apelacyjny oddalił apelację, utrzymując w mocy orzeczenie sądu pierwszej instancji. Podzielił decyzję, zarówno o odwołaniu starego zarządu, jak i o ustanowieniu Grażyny Kosiec na kuratora.

– Nie ulega wątpliwości, że w KS „Włókniarz" powstała sytuacja konfliktowa i każdy z kandydatów na kuratora może spotkać się z zarzutami. Ale to subiektywna ocena skarżących – motywował oddalenie apelacji sędzia, prowadzący sprawę.

(mr)

BIAŁYSTOK. *W czwartek gościli w mieście przedstawiciele Konferencji Peryferyjnych Nadmorskich Regionów Europy. Podlasie jest jedynym reprezentantem Polski w stowarzyszeniu, które zrzesza 150 regionów. Nasze przystąpienie do Konferencji odbiło się szerokim echem w całej Polsce, a poprzednie władze województwa nagrodzono „Złotą muszlą" – za największy absurd roku.*

Goście dyskutowali w hotelu „Cristal" m.in. o potrzebie zwalczania konkurencyjności między centralną częścią Europy a jej peryferiami. Spotkanie otworzył Jan Syczewski, członek zarządu województwa (na zdjęciu pierwszy z lewej). ***(ka)***

FOT. A. ZGIET

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Władca Pierścieni. Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 10.00, 13.30, 17.00, 20.30, 23.45 (seans nocny), „Harry Potter i Komnata Tajemnic" (USA, l. 12), godz. 10.00, 12.45, 15.30, „Moje wielkie greckie wesele" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.00, 22.15 (seans nocny), sobota „Władca Pierścieni. Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 10.00, 13.30, 17.00, 20.30, 23.45 (seans nocny), „Harry Potter i Komnata Tajemnic" (USA, l. 12), godz. 10.00, 12.45, 15.30, „Moje wielkie greckie wesele" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.00, 22.15 (seans nocny), niedziela „Władca Pierścieni. Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 10.00, 13.30, 17.00, 20.30, „Harry Potter i Komnata Tajemnic" (USA, l. 12), godz. 10.00, 12.45, 15.30, „Moje wielkie greckie wesele" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Władca Pierścieni. Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 9.00, 12.30, 16.00, 19.30, 23.00 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra"), sobota „Władca Pierścieni. Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 9.00, 12.30, 16.00, 19.30, 23.00 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra"), niedziela „Władca Pierścieni. Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 9.00, 12.30, 16.00, 19.30 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra") (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „8. Mila" (USA, l. 12), godz. 14.00, 16.00, 18.15, 20.30 (atrakcyjna cena! – bilet 10 zł), sobota „8. Mila" (USA, l. 12), godz. 14.00, 16.00, 18.15, 20.30 (atrakcyjna cena! – bilet 10 zł), niedziela „8. Mila" (USA, l. 12), godz. 14.00 (atrakcyjna cena! – bilet 10 zł), 16.00 (atrakcyjna cena! – bilet 10 zł), 18.15, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek kino dla dzieci: „Potwory i spółka" (USA, b.o.), godz. 14.00, „Pokój syna" (włos.-franc., l. 15), godz. 15.30, 19.15, „Dziewczyna z Alabamy" (USA, l. 15), godz. 17.15, „Moje wielkie greckie wesele" (USA, l. 15), godz. 20.45, sobota kino dla dzieci: „Potwory i spółka" (USA, b.o.), godz. 14.00, „Pokój syna" (włos.-franc., l. 15), godz. 15.30, 19.15, „Dziewczyna z Alabamy" (USA, l. 15), godz. 17.15, „Moje wielkie greckie wesele" (USA, l. 15), godz. 20.45, niedziela kino dla dzieci: „Potwory i spółka" (USA, b.o.), godz. 14.00, „Pokój syna" (włos.-franc., l. 15), godz. 15.30, 19.15, „Dziewczyna z Alabamy" (USA, l. 15), godz. 17.15, „Moje wielkie greckie wesele" (USA, l. 15), godz. 20.45.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Golasy" (polski, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Planeta skarbów" (USA, b.o. – dubbing), godz. 17.00, „Wielki podryw" (USA, l. 15), godz. 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Znaki" (USA, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – nieczynne.

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „K-19:The Widowmaker" (USA, l. 15 – sensacyjny).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „8 kobiet" (franc., l. 15).

Łosice Dom Kultury – nieczynne.

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Wielbicielka" (USA, l. 15).

Nidzica „Wenus" – piątek, sobota, niedziela „Droga do zatracenia" (USA, l. 15), „Gwiazdor" (polski, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota „Władcy ognia" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – nieczynne.

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

WALENTYNKI TUŻ TUŻ...

Zrób niespodziankę ukochanej osobie! Złóż życzenia na łamach Gazety Współczesnej...

Wystarczy wysłać sms-a!

wpisz
wspolczesna 27 treść życzeń
spacja spacja

wyślij na nr 2800

otrzymasz dwa sms-y zwrotne
pierwszy z instrukcją
i numerem telefonu
drugi z kodem aktywacyjnym

kod aktywacyjny wyślij
(poprzez funkcję PRZEKAŻ)
na numer podany
w instrukcji

Koszt życzeń 4 zł + VAT.
Życzenia ukażą się
14 lutego.

Flowers from Holland naturally

Moje wielkie greckie wesele

BIAŁYSTOK „Pokój", „Syrena". Grecka rodzina Portokalos mieszka w USA. Wszyscy jej członkowie martwią się o Toulę, która w wieku 30 lat wciąż pozostaje niezamężna. Toula pracuje w restauracji rodziców, Gusa i Marii i jest bardzo smutna. Jej życie jest ponure i bezbarwne, podobnie jak jej włosy, ubranie i stosunek do świata. Pokornie wysłuchuje rodzinnych komentarzy na temat jej beznadziejnej sytuacji. Odrzuca propozycję rodziców, którzy sugerują, że powinna pojechać do Grecji i tam znaleźć sobie męża. Toula od życia już nic nie chce. Czasami tylko marzy, by być odważniejszą i ładniejszą... I wtedy właśnie w restauracji pojawia się przystojny, wysoki nieznajomy. Toula doznaje olśnienia. Choć atrakcyjny klient nie zwrócił na nią najmniejszej uwagi, dziewczyna postanawia zmienić swoje życie. Niestety reszta rodziny nie jest gotowa na rewolucję, jaką planuje Toula. Postanawia ona zapisać się na kurs komputerowy, co wymaga opracowania sprytnego planu, gdyż ojciec, człowiek starej daty zawsze powtarza: „po co jej więcej nauki? Dziewczyna nie musi dużo wiedzieć"...

Toula podejmuje pracę w biurze podróży swojej ciotki i znowu spotyka przystojnego nieznajomego, który tym razem widzi ją zupełnie odmienioną...

Moje wielkie greckie wesele. USA, 2002. Reż. Joel Zwick. Wyk. Nia Vardalos, John Carbett, Lainie Kazan, Michael Constantine.

8. Mila

BIAŁYSTOK „Forum". Akcja filmu rozgrywa się w Detroit w 1995 roku. Niegdyś była tu zamożna okolica, teraz to podupadłe, podejrzane rewiry, pogrążające się coraz bardziej w rozkładzie. Tytułowa 8. mila to granica miasta, linia demarkacyjna rozdzielająca część miejską od podmiejskiej, białą od czarnej.

Słowem-kluczem dla młodych ludzi z niższych sfer Detroit jest przetrwanie, a przetrwanie to hip hop, muzyka czerpiąca z emocjonalnej prawdy i wnikliwych obserwacji życia. Dla takich jak Jimmy Smith, Jr. (Eminem) hip hop to jedyna rzecz, która stoi pomiędzy nim a totalną pustką. To coś stało się sensem jego życia...

8. Mila. USA, 2002. Reż. Curtis Hanson. Wyk. Eminem, Kim Basinger, Brithany Murphy.

ZA TYDZIEŃ

Festiwal Almodovara

BIAŁYSTOK „Syrena". Cztery filmy Pedro Almodovara można będzie obejrzeć podczas Festiwalu Filmów, który rozpocznie się w białostockim kinie „Syrena" 14 lutego. Będzie to okazja, aby zobaczyć takie dzieła jak: „Wszystko o mojej matce", „Drżące ciało", „Kwiat mego sekretu" i – premierowo – film nagrodzony Złotym Globem „Porozmawiaj z nią".

Bezsenność

BIAŁYSTOK „Syrena". Główny bohater musi stawić czoło nie tylko przebiegłemu przeciwnikowi. Również krajobraz wyludnionej Alaski staje się potężnym wyzwaniem. Will Dormer przybywa na północną Alaskę podczas lata polarnego, kiedy przez kilka miesięcy w ciągu roku słońce w ogóle nie zachodzi, przez całą dobę panuje permanentny dzień. Jego zegar biologiczny kompletnie się rozpada. Nie może zmrużyć oka i wyłączyć się na parę godzin, by nabrać sił. Bezsenność w pewnym sensie staje się symbolem jego wewnętrznego zmagania z samym sobą...

Wasabi – Hubert zawodowiec

BIAŁYSTOK „Forum". Jean Reno zaliczany jest do grona najlepszych i najbardziej popularnych aktorów na świecie. W filmie „Wasabi" wciela się w postać francuskiego policjanta, który bez skrupułów walczy z zorganizowaną przestępczością. Wbrew pozorom prowadzi normalne, zwyczajne życie. Do czasu... Wiadomość, którą otrzymuje zmusza go do wyjazdu. By uporządkować sprawy rodzinne udaje się do Japonii. Szybko okazuje się, że będzie miał kłopoty nie tylko z nowo poznaną córką, ale i japońską mafią...

Wasabi – Humebrt zawodowiec. Francja, Japonia, 2002. Reż. Christopher Nolan. Wyk. Al Pacino, Robin Wiliams, Hilary Swank.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy „Moje wielkie greckie wesele", „8. Mila" i „Pokój syna". Aby otrzymać jedno z nich, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

REKLAMA

XI TARGI TURYSTYCZNE
21-23 LUTEGO 2003
AKTYWNE WAKACJE 2003

Organizator:
Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego
ul. Starobojarska 15, Białystok, tel. 740 86 83, 740 86 77

Klub Rozrywki „Krąg", ul. Wierzbowa 6, Białystok

paw

Dla zakochanych, nieśmiałych i zawiedzionych...

Mowa kwiatów

Walentynki, to dzień, w którym słowa kierowane do ukochanej osoby mają magiczne znaczenie. Szczególnie wtedy, gdy przekazywane są w niecodzienny sposób. „Gazeta Współczesna" postanowiła pomóc szczęśliwym, zawiedzionym, nieśmiałym, niezdecydowanym, kochającym i kochanym, czekającym na miłość i zawiedzionym....
Wystarczy:
– wyciąć z „GW" „Mowę kwiatów"
– zakreślić krzyżykiem kwiatek – symbol naszego przekazu
– podpisać ten niezwykły list swoim imieniem
– wręczyć, dostarczyć (przesłać pocztą) adresatowi naszych uczuć

Właściciel tej niezwykłej przesyłki powinien:
– wypełnić kupon (nazwisko i adres) i przesłać pod adresem redakcji: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15–959 Białystok z dopiskiem „Walentynki" w terminie do 10 lutego br.
Dla autorów najciekawszego hasła – nagrody: romantyczna kolacja dla dwóch osób lub zestaw kosmetyków.
Zamiast kuponu można przesłać SMS-a na numer 7128 o treści: wspolczesna (spacja) wl – walentynki – koszt 1 PLN + VAT. Dla 1, 10, 100 i 500 – osoby – nagrody: romantyczna kolacja i zestawy kosmetyków.

ASTER
Uszczęśliwiasz mnie codziennie.

BRATEK
Myślę o Tobie, czekam na jakiś gest.

CHABER
Nie mam śmiałości porozmawiać z Tobą.

CHRYZANTEMA
Nie zapomniałem o Tobie.

DALIA
Dlaczego mnie odtrącasz?

FREZJA
Doceniam Ciebie, jesteś wspaniała.

GOŹDZIK CZERWONY
Kocham Cię dalej.

GOŹDZIK BIAŁY
Czekam na list, SMS-a od Ciebie.

GOŹDZIK ŻÓŁTY
Dziękuję Ci za to, co dla mnie zrobiłaś.

GOŹDZIKI (bukiet)
Nie będziemy dalej się spotykać

PIERWIOSNEK
Czeka nas wspaniałe uczucie.

GROSZEK
Tęsknię do Ciebie, chcę być z Tobą.

HIACYNT
Żyję dla Ciebie, choć mogę... dla innej.

IRYS
Uwierz mi, proszę! Nie oszukuję Cię.

JASKIER
Jesteś niewdzięczna! Jest mi przykro.

JAŚMIN
Czy zechcesz być kiedyś moją naprawdę?

KAKTUS
Jeszcze jeden taki gest i odchodzę!

KALINA
Serce mi pęka, pocałuj mnie wreszcie.

KONWALIA
Nie umiem żyć bez Ciebie...

KROKUS
Z Tobą jest mi dobrze...

LEWKONIA
Jeśli mnie nie chcesz, to powiedz mi o tym.

LILIA
Mam poważne zamiary.

MAK
Puść w niepamięć nieporozumienia.

MIECZYK
Będę walczył o Ciebie.

NAGIETEK
Chcę zasnąć w Twoich ramionach.

NIEZAPOMINAJKA
Podaruj mi miejsce obok siebie.

PELARGONIA
Pragnę Twojego szczęścia.

PIWONIA
Rozchmurz się. Uśmiechnij się!

RÓŻA BIAŁA
Jesteś warta mojej miłości.

RÓŻA CZERWONA
Kocham Cię.

RÓŻA ŻÓŁTA
Jestem o Ciebie zazdrosny.

STOKROTKA
Jak dobrze być obok Ciebie.

(podpis)

KUPON

DOKOŃCZ HASŁO:

- *Walentynki to święto* .....
- Nazwisko i imię .....
- Adres .....

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu „Mowa Kwiatów", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

..... (podpis)

Sukces białostockiego wydawnictwa na ogólnopolskich targach VIDICAL 2003

Złoty kalendarz

Justyna Romanowska z Wyd. Benkowski odbiera nagrodę za kalendarz „Wiktor Wołkow" ARCH.

Już po raz drugi Wydawnictwo Benkowski z Białegostoku zostało nagrodzone na Ogólnopolskim Przeglądzie Kalendarzy oraz Kart Świąteczno-Noworocznych VIDICAL 2003. „Złoty liść" w kategorii „Cztery pory roku" otrzymał kalendarz „Wiktor Wołkow" ze zdjęciami tego znanego fotografika. W ubiegłym roku taką samą nagrodą wyróżniono kalendarz „Pejzaże", również z fotografiami Wołkowa.

Ekskluzywny kalendarz powstawał wiele miesięcy.

– To nie była praca, którą dało się wykonać w ciągu kilku dni. Było wiele prób i pomysłów – opowiada Justyna Romanowska, dyrektor ds. promocji i reklamy Wyd. Benkowski. – Ostateczny rezultat to wynik pracy trzech osób: Wiktora Wołkowa, grafika Agnieszki Blank i prezesa naszej firmy Bernarda Banaszuka, który postawił w tym projekcie „kropkę nad i".

Kalendarz doskonale wpisuje się w modny ostatnio nurt minimalistyczny. Czarno-białe pionowe zdjęcia, którym nadano kolor sepii, umieszczono na tle powstałym z zeskanowanych kartek XVIII-wiecznej książki. Czcionka natomiast stylizowana jest na wzornictwo okresu międzywojennego. Całość, bardzo oszczędna w formie, skupia uwagę na fotografiach Wołkowa.

A. ZGIET

– Na targach była naprawdę duża konkurencja – wystawiono ok. 240 kalendarzy. Ale udało nam się. To prawdziwy ewenement, że ta sama firma dostaje dwa razy z rzędu tę samą nagrodę – podkreśla Justyna Romanowska.

Wydawnictwo współpracuje z Wiktorem Wołkowem od lat 90-tych. Przygotowują razem nie tylko kalendarze, ale też albumy. W tym roku ukaże się „Biebrza", do której dołączona zostanie płyta CD z dodatkowymi zdjęciami Biebrzy (będą na niej m.in. fotografie podwodne).

(ka)

KONKURS

Dla naszych Czytelników Wyd. Benkowski przygotowało niespodziankę. Osoby, które jako pierwsze zadzwonią do redakcji w piątek, 7 lutego, o godz. 11 (tel. 748 74 66) i poprawnie odpowiedzą na poniższe pytanie, otrzymają: kalendarz Wiktora Wołkowa lub miniksiążeczkę „Słownik synonimów w pigułce".

DOM WYDAWNICZY BENKOWSKI

A oto pytanie:
1. Który raz Wydawnictwo Benkowski otrzymało nagrodę za kalendarz na targach VIDICAL?

Agata Biziuk i Grupa Teatralna „Avis" z Białegostoku zdobyła w Poznaniu główną nagrodę

Złote Maski

ANNA DANILEWICZ

W kulturalnym podsumowaniu minionego roku 18-letnią Agatę Biziuk i Grupę Teatralną „Avis" uznaliśmy za nadzieję roku 2003. Zespół zdobył bowiem – ku zaskoczeniu wszystkich – Grand Prix Podlaskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej w Białymstoku. Na spełnienie naszej noworocznej przepowiedni Agata nie kazała zbyt długo czekać. Już w lutym z Forum Ogólnopolskiego w Poznaniu przywiozła nagrodę główną – „Złote Maski".

Teatralna przygoda Agaty zaczęła się kilka lat temu współpracą z Antoniną Sokołowską i Haliną Jędrzejczak. Potem były szkolne akademie w IV LO w Białymstoku, w którym Agata się uczy. Potrzeba zrealizowania własnych wizji artystycznych sprawiła, że postanowiła spróbować samodzielnej pracy reżyserskiej. Napisała scenariusz i zaprosiła do współpracy koleżanki.

– Dziewczyny powiedziały, że robię w nich, jak w drewnie, że jestem jak Jeppetto, strugający swojego Pinokia – śmieje się Agata.

Jej koleżanki wcześniej nigdzie nie występowały. Mimo to nie miały większych problemów w odnalezieniu się na scenie. Ich spontaniczność i autentyzm okazały się atutem w zetknięciu z manieryzmem bardziej doświadczonych aktorów.

– Występ na Forum traktowałam jako żart, możliwość pokazania tego, co zrobiłyśmy. To miała być też nagroda dla dziewczyn – występ na prawdziwej scenie w teatrze – mówi Agata.

Większość instruktorów, w Białymstoku i w Poznaniu, nie mogła uwierzyć, że 18-latka staje z nimi w szranki. I wygrywa!

– Doszłam do wniosku, że to w gruncie rzeczy komplement dla mnie – śmieje się Agata.

W Poznaniu „Avis" zdobył dla Podlasia główną nagrodę – „Złote Maski". Natomiast Agata otrzymała nagrodę instruktorską. Ponieważ wkrótce ma maturę, na później odkłada wszystkie nowe pomysły. Zamierza jednak skorzystać z zaproszenia na festiwale do Lidzbarka Warmińskiego, Krakowa i Warszawy. Swoją dalszą naukę wiąże oczywiście z teatrem, choć – żeby nie zapeszyć – nie zdradza, gdzie będzie zdawać. Trzymamy za nią kciuki!

Agata Biziuk dostała w Poznaniu w nagrodę instruktora

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

12 lutego mija pierwsza rocznica śmierci białostockiej poetki Sylwii Chorąży

Ptak, który odleciał

„Jestem jak ptak, któremu podcięto skrzydła" – pisała Sylwia Chorąży, młoda białostocka poetka, w jednym ze swoich wierszy. Za kilka dni mija pierwsza rocznica jej śmierci. Nie zdążyła zobaczyć tomiku, z którego pochodzą cytowane słowa.

Sylwia urodziła się 26 kwietnia 1982 r. w Białymstoku. Mieszkała w Łubiance k.Janowa. Żyła niespełna 20 lat, cały czas ze świadomością straszliwego wyroku, jakim była jej choroba – dystrofia mięśniowa. Nadziei nie było, gdyż medycyna wciąż pozostaje bezradna wobec tego schorzenia. Mimo to nie poddawała się. Zdała maturę i rozpoczęła studia na Filologii Polskiej UwB. Swoich 20. urodzin już nie doczekała. Zmarła 12 lutego 2002 r.

Pisać zaczęła bardzo wcześnie, mając zaledwie 16 lat. W 1998 r. spotkała się z Anną Markową, znaną poetką, współpracująca ze Stowarzyszeniem na rzecz Twórców Niepełnosprawnych „Nike".

– Dostałam gruby zeszyt z jej wierszami. Były one jeszcze „nieociosane", ale wyczuwało się, że ona ma to „coś" – wspomina Markowa. Zredagowała jej pierwszy tomik, później następne. Sylwia pisała dużo i od razu bardzo dobrze – czuła, że czasu ma coraz mniej. Za jej życia ukazały się tylko dwa tomy: „Okruchy nadziei" w 1999 r. i „Dzień za dniem" w 2000 r. Następny – „I stała się Sylwia" – trafił do księgarń kilka tygodni po jej śmierci. W czasie, kiedy trwały jeszcze prace nad tą publikacją, Sylwia pisała kolejne wiersze, które później weszły do tomu „Pąsowy motyl". W grudniu 2001 r., w ostatniej rozmowie z Anną Markową, pytała, czy nie są one słabsze.

– Nie były. Wiele osób niepełnosprawnych pisze wiersze. Czasami są one nawet całkiem niezłe. Ale ona była cudownym samorodkiem, jakiego dotychczas nie spotkałam – mówi A. Markowa.

Poezja Sylwii jest szalenie osobista, przeżyta do granic, do największego bólu. To wiersze pełne zwątpienia i rezygnacji, pokonywanej nieustannie „wiarą wbrew nadziei"; buntu, przechodzącego w heroiczne pogodzenie się ze wszystkim. Zaskakuje dojrzałość jej poezji, wyważonej, gotowej brać odpowiedzialność za każde słowo.

Anna Danilewicz

Weekend z muzyką

Dyrygent i skrzypek

Piątkowy koncert Filharmonii Białostockiej, 7 bm. o godz. 19, poprowadzi Jan Stanienda. Wystąpi on w podwójnej roli – dyrygenta i solisty skrzypka. Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB. W programie: Ludwig van Beethoven – *Uwertura „Coriolan", I Symfonia C-dur op. 21*, Andrzej Panufnik – *Koncert skrzypcowy,* Franc Schubert – *Rondo A-dur.*

Pochodzący z Bytomia Jan Stanienda ukończył warszawską Akademię Muzyczną w klasie skrzypiec prof. Krzysztofa Jakowicza. Rok później otrzymał wyróżnienie na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Niccolo Paganiniego w Genui. Był wtedy członkiem Polskiej Orkiestry Kameralnej Jerzego Maksymiuka. Z zespołem tym, jako koncertmistrz i solista, grał w wielu krajach świata.

Od 1986 roku jest także koncertmistrzem orkiestry „Sinfonia Varsovia". Koncertuje także z innymi zespołami kameralnymi i symfonicznymi, krajowymi i zagranicznymi. W latach 1992-95 był kierownikiem artystycznym orkiestry „Leopoldinum", a od 1996 roku jest dyrektorem artystycznym Wrocławskiej Orkiestry Kameralnej „Vratislavia". Prowadzi ponadto klasę skrzypiec w warszawskiej Akademii Muzycznej i jest dyrektorem artystycznym wrocławskiego festiwalu muzyki kameralnej „Wieczory w Arsenale". (a)

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. „Karnawał w stylu retro" odbędzie się w najbliższy piątek w kawiarni „Fama" w Białymstoku. W programie zaplanowano pokazy tańca, występy magika i atrakcyjne konkursy z nagrodami. Mile widziane stroje retro. Darmowa rezerwacja miejsc pod numerem telefonu: 742-15-15 w godzinach 9.00-16.00.

Dla naszych czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia na „Karnawał w stylu retro". Otrzymają je osoby, które zadzwonią do naszej redakcji w piątek o godz. 11.30 i podadzą swoje imię i nazwisko (tel: 748-74-66).

(ada)

BIAŁYSTOK. Zrzeszenie Białostockich Kolekcjonerów zaprasza na giełdę staroci, w niedzielę, 9 lutego, w godz. 8-13, do kawiarni „Fama" przy ul. Legionowej 5.

(a)

BIAŁYSTOK. W najbliższy piątek w Galerii „Arsenał" otwarta zostanie potrójna ekspozycja. Składają się na nią prace trzech artystów: Pawła Kruka „Interludium", Elizy Galey „Moje trzy matki" i Katarzyny Korzenieckiej. Początek wernisażu o godz. 18.00. Wystawa będzie czynna do 2 marca.

(ada)

BIAŁYSTOK. Poranek wspomnień o zmarłym niedawno Zbigniewie Waydyku odbędzie się w najbliższą niedzielę w Nauczycielskim Klubie Literackim w Białymstoku (ul. Warszawska 8). O aforyzmach, fraszkach i prozie Waydyka będą mówić m.in. Kazimierz Słomiński, Eugeniusz Szulborski i Irena Grabowiecka. Spotkanie zaszczyci swoją obecnością rodzina Z. Waydyka. Początek o godz. 10.00.

(ada)

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „OKNO NA PARLAMENT" (Duża scena), godz. 19.00, sobota „OKNO NA PARLAMENT" (Duża scena), godz. 19.00, „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 16.30, „JASEŁKA" (Foyer teatru), godz. 12.00, niedziela „OKNO NA PARLAMENT" (Duża scena), godz. 19.00, „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 16.30, „JASEŁKA" (Foyer teatru), godz. 12.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Wielkie dzięki", godz. 10.00, sobota „Wielkie dzięki", godz. 10.00, niedziela „Wielkie dzięki", godz. 11.00 (spektakl zamknięty).

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje i skrzypce – Jan Stanienda. W programie: L. van Beethoven – Uwertura „Coriolan", A. Panufnik – Koncert skrzypcowy, R. Schubert – Rondo A-dur, L. van Beethoven – I Symfonia C-dur op. 21.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: Katarzyny Korzenieckiej, Elizy Galey „Moje trzy matki", Pawła Kruka „Interludium" (wernisaż 7 bm. godz. 18).

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: Znalezisko z ul. Fabrycznej, „Czas przywołany" – malarstwo i rysunki Józefa Charytona, „Jan Matejko: z pracowni i kolekcji mistrza".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Malarstwo – rzeźba – fotografia Andrzeja Strumiłły CITY – W.T.C. – DETAL".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Z notatnika agitatora. Propaganda na usługach władzy ludowej w Polsce w latach 1944-56".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Od Bogurodzicy do Mazurka Dąbrowskiego".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Rysunki Ludomira Sleńdzińskiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Prace plastyków BTP-SzP". Poplenerowa – „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska" godz. 10-17.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: Barbara Olszańska „Opowieść o lataniu".

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa: „Sarkofagi" – rzeźby Jerzego Grygorczuka.

Galeria „Obuch", ul. Stołeczna 4/2, tel. 746-01-88. Wystawa czasowa: „Ja" – fotografie Tomasza Kudaszewicza.

Galeria pod Arkadami, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Marty i Marka Andałów.

Galerie Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury. „SPODKI", ul. Św. Rocha 14 – Gwasze Eugeniusza Samsonowicza, Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – „Nowy Jork" fotografie Adama Zackiewicza, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Moje miasto" – fotografie Adama Zawadzkiego i Jerzego Wierzchowskiego, „Horyzonty Sacrum" – fotografie Grzegorza Pietraszka.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Wystawa czasowa: „Laboratorium apteczne". (a)

GAZETA współczesna

Poniedziałek

AUTOGAZETA

ceny pojazdów, nowinki z salonów i targów samochodowych, testy aut wchodzących na rynek

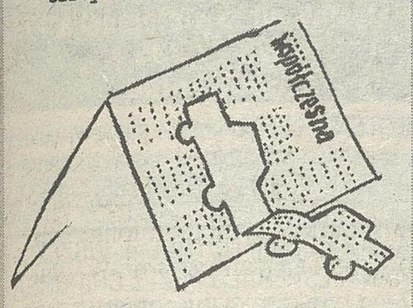

SPORT

relacje z meczów, sport światowy i krajowy, bogaty serwis sportowy

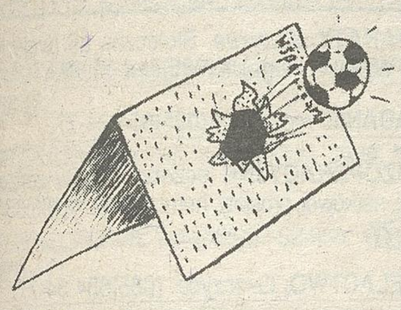

Wtorek

WSPÓŁCZESNE DOMY I WNĘTRZA

najnowsze trendy w budownictwie, prezentacja materiałów budowlanych, artykułów wyposażenia wnętrz i ogrodu oraz

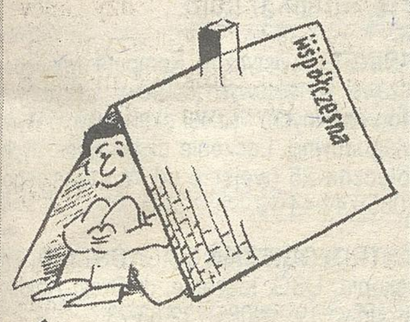

Środa

WSPÓŁCZESNA I GOSPODARKA

handel, technika, gospodarka, praca, przetargi

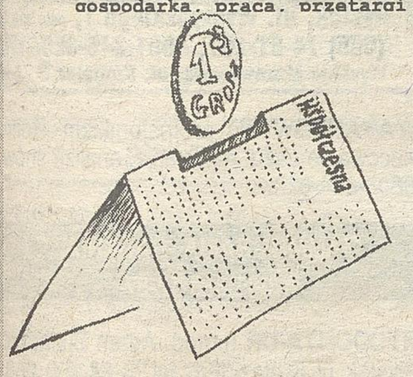

Czwartek

KRAMIK OGŁOSZENIOWY

dodatek z bezpłatnymi ogłoszeniami drobnymi oraz ofertami biur nieruchomości i autokomisów

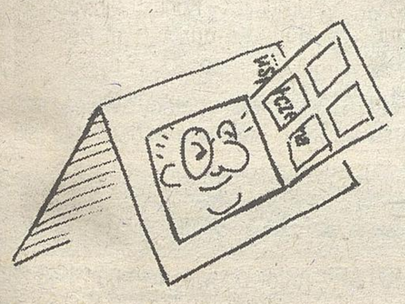

Piątek

TELE PROGRAM

przejrzysty i czytelny układ programów, zdjęcia i opisy filmów

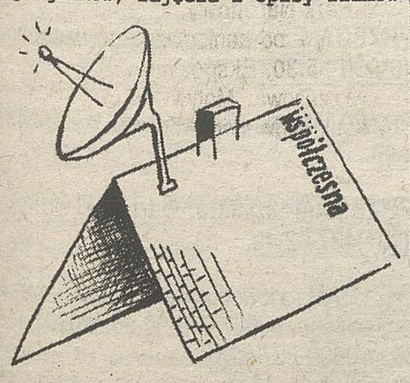

GAZETA współczesna

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

„ALFA" zatrudni na stałe. ☎(087)563-16-70.

000334A

LUBISZ sprzedawać kosmetyki, chcesz zarobić -zadzwoń. Tel. 0606-104-902.

201503GWBO/A

SZUKAM PRACY

PODEJMĘ każdą pracę biurową w Ełku. Doświadczenie (12 lat). Certyfikat menedżerski (ARG). Wykszt. średnie techniczne. Wiek -31. Tel. 0-503-011-592.

200303GWBO/A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

CIĄGNIK Jelcz C-620 Steyr +naczepa 26 t. Skrzynia biegów 6-cio i 5-cio biegowa. ☎0502-545-636.

001148B

LIAZA w całości lub na części. ☎0-600-681-069.

001991A

RENAULT 19 1.9D (1993). ☎0-602-124-942.

001989A

VOLKSWAGEN fox 1,5 (1988). 2.000,- ☎(087)565-00-53.

000339A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BUDYNEK do adaptacji w Grajewie. Tel. 0604-165-328.

201203GWBO/A

DZIAŁKĘ i udziały w działce -Białostoczek. ☎0602-642-322.

002010A

PIEKARNIĘ na Mazurach. ☎0-507-79-27-62.

000092A

POLE 16 h okolice Grajewa. Tel. 0604-165-328.

200503GWBO/A

WYNAJMĘ

LOKAL 53 mkw. parter 23 mkw. I piętro, Ełk, centrum. ☎0-502-11-00-85.

000093A

TURYSTYKA

KULIGI i ogniska. Tel.(087)641-23-34.

201103GWBO/A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany, domofony, wideodomofony, telewizja. SERWIS ☎(85)66-32-639

000304A

INNE

FOTOGRAF. ☎(085)7419-565, ☎0606-962-810.

002013A

ZDROWIE

FLAGYL (lamblie). ☎0609-523-191.

001993A

ZWIERZĘTA

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(0-87)644-63-26.

000338A

STARE knury skupuję. Młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609.

000333A

MINIATUROWE CZARNO-SREBRNE PO CHAMPIONACH TEL.(085)712-40-44, 0-602-680-322.

200203GWBO/A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

BECZKOWOZY, przyczepy sianokiszonek, schładzalniki do mleka, kombajn ziemniaczany. ☎0606-886-140.

000321A

C-330, C-360, przyczepa 4,5 t. ☎(086)271-75-61.

001997B

CIĄGNIK T25 z Turem, 9.500 zł. ☎(085)718-23-80.

001999A

PODLASKO-MAZOWIECKIE CENTRUM WESTFALIA. AGREGATY PRADOTWÓRCZE PROMOCJA! DOJARKI PRZEWODOWE. HALE UDOJOWE. SCHŁADZALNIKI MLEKA. RATY BEZ - PROCENTU. KOŁAKI KOŚCIELNE UL. KOŚCIELNA

TEL/FAX(086)270-30-99, (0602)742-928.

000299A

RÓŻNE

KUPIĘ

KOPARKĘ Ostrówek. ☎0608-198-605.

002017A

SPRZEDAM

BANIAK 1200 litrów. Waga 20-tonowa. Bryczka, uprząż. ☎(087)568-56-77 po 20.00.

000337A

PIŁĘ na wózku jednotarczową z silnikiem. Nagrzewnicę gazową, duża wydajność. ☎(0-87)520-67-16.

000335A

INNE

WYNAJMĘ ładowarkę czołową poj. łyżki 2,6 mszesc. ☎(0-85)66-34-717, ☎0-606-275-550.

002005A

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....

.....

.....

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA współczesna

ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA współczesna

JESZCZE MOŻESZ WYGRAĆ SAMOCHÓD!

W poniedziałek nowa karta!

Dziś drukujemy ostatni w tym etapie kupon z kompletem numerków do zakreślenia. W poniedziałek początek szóstego etapu i emisja nowej karty konkursowej. To doskonała okazja dla wszystkich, którzy chcą wziąć udział w losowaniu **SAMOCHODU OSOBOWEGO!** Losowanie głównej nagrody odbędzie się w kwietniu 2003 r. Warunkiem, który należy spełnić, aby wziąć w nim udział, jest uczestnictwo w przynajmniej jednym etapie loterii. Wszyscy ci, którzy nie grali z nami do tej pory, mają więc swoją szansę. Emisja nowej karty to możliwość włączenia się do zabawy bez konieczności uczestniczenia w poprzednich etapach loterii. Tak jak w poprzednich etapach, również i tym razem będzie wiele wspaniałych nagród do wygrania. Warto o nie zagrać, jak też spróbować szczęścia w kwietniowym losowaniu **SAMOCHODU OSOBOWEGO.** Kto gra, ten wygrywa!

W czwartek do grona szczęśliwców dołączyli:

650. Leokadia Kotarska – Prostki – komplet sztućców
651. Piotr Fiedoruk – Białystok – komplet sztućców
652. Zofia Aleksjejuk – Białystok – komplet sztućców
653. Anna Polańska – Sejny – komplet sztućców
654. Jadwiga Rutkowska – Białystok – komplet sztućców
655. Zbigniew Kondzielewski – Sejny – kosmetyki AVON
656. Krystyna Folińska – Bełda – komplet sztućców
657. Wiesława Czech – Białystok – ekspres do kawy

Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia do Biura Gry „Gazety Współczesnej" (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-16.00. Na zgłoszenia telefoniczne czekamy pod numerem telefonu (085) 748-74-23.

(ego)

SKRÓCONY REGULAMIN „SZCZĘŚLIWEJ 7"

1. Piąty etap loterii promocyjnej „Szczęśliwa 7" potrwa od 6 stycznia 2003 r. do 7 lutego 2003 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni wszystkie poniższe warunki:

A. Zakreślanka

- zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie z określoną nagrodą na karcie konkursowej
- zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów z wydań codziennych, tj. poniedziałek–czwartek)
- wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0-10**85)748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz. 16.00.

Warunkiem odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

Nagrody pieniężne niewygrane w danym tygodniu lub etapie powiększają pulę nagrody pieniężnej w kolejnym tygodniu lub etapie.

B. Losowanie samochodu

Po zakończeniu loterii „Szczęśliwa 7" uczestnik dostarcza w kopercie zestaw złożony z karty konkursowej dowolnego etapu i odpowiadającemu mu kompletowi kuponów (z jednego etapu może brakować 3 kuponów wyłącznie z wydań codziennych gazety) do organizatora loterii na losowanie samochodu osobowego i innych nagród 15 kwietnia 2003.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego zestaw złożony z czytelnie wypełnionej karty konkursowej i kompletu odpowiednich kuponów z gazety.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W loterii „Szczęśliwa 7" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin loterii „Szczęśliwa 7" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej". **(ego)**

INFORMATION TECHNOLOGY SIMMTECH KOMPUTERY

NAJTAŃSZE MONITORY I WYŚWIETLACZE TFT

PRZEKONAJ SIĘ ZAJRZYJ DO ŚRODKA

ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA) lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ) lok. 3 tel: 744-50-71
ul. Gen. Wł. Andersa 38 (MARKO) tel: 653-80-23
Łomża ul. Stary Rynek 3 tel. (0...86)216-68-99
ul. Lipowa 31/33 tel. 742-13-22
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel: 744-43-64
Suwałki ul. Utrata 2C (D.H. ALFA) tel: /087/prefix 565-10-07
Siemiatycze Pl. Jana Pawła II 36

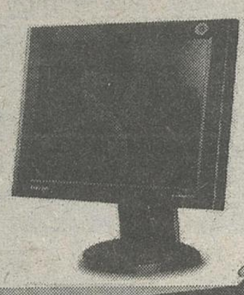

D27203gwbh

MARKO największy wybór najniższe ceny www.SklepPC.pl SPT

DOM na osiedlu Dojlidy. ☎0-605-624-107.
001757A

GOSPODARSTWO rolne lub ziemię w pobliżu Białegostoku. ☎(085)7-437-929.
001786A

GOSPODARSTWO z budynkami. ☎(085)749-11-72.
001885A

HANDLOWY centrum, parter, powyżej 40mkw. ☎(085)67-52-890.
001873B

LOKAL do 100 mkw.: Suwałki, Sejny, Olecko, Augustów. ☎0-602-79-80-15.
000165A

M-3, cegła- w Białymstoku. Pośrednictwo agencji wykluczone. ☎(086)272-31-26.
000096A

SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 48 mkw, VIIIp. ☎0606-216-216 po 17.00.
018364B

2-POKOJOWE, nowe, wykończone, garaż pod blokiem: w Białymstoku. ☎0504-178-940, 0504-175-431.
000312A

3-POKOJOWE 63 mkw IIIp. ul. Sybiraków 150.000 zł. ☎(085)74-000-66.
001861A

BOBOLI, 3-pokojowe, 54 mkw, parter. BMJ. ☎(085)744-50-60.
002766B

CENTRUM, 2-poziomowe, 71 mkw. BMJ. ☎(085)744-50-60.
002766A

DOM z ładną działką w Wysokiem Mazowieckiem. ☎(0-86)275-27-12.
001980A

DOM z działką, stan surowy: Zambrów. ☎0505-354-420.
000265A

DOM: Łomża. Osiedle „Maria": ☎(086)216-95-50, 0692-157-528.
000275A

DZIAŁKA budowlana uzbrojona 2340 mkw. Niewodnica Korycka. ☎(0-85)737-53-02 po 19.00, ☎0-691-709-338.
001876A

DZIAŁKA z budynkami blisko lasu. ☎(0-87)621-43-42 po 15.00.
000067A

DZIAŁKĘ 2000 mkw. uzbrojoną, Wasilków. ☎(0-85)65-39-466.
001816B

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną, Mońki. ☎(0-85)651-02-84.
001830A

DZIAŁKĘ usługowo- budowlaną 500 mkw., Bydgoska. ☎(087)565-06-84, ☎0607-122-029.
000328A

DZIAŁKĘ: Stara Łomża Zosin. ☎(086)216-39-90 po 19.00.
000313A

EŁK. Uzbrojone, piękne działki budowlane. www.bocianie-gniazdo.elk.com.pl ☎(087)621-44-44.
000078B

GOSPODARSTWO 20 ha, zabudowania, nad jeziorem, Suwalszczyzna. ☎0608-64-88-81.
000309A

LUB wydzierżawię 24 mkw. parter -"Pasaż". ☎0606-27-25-22.
001891A

MIESZKANIE 48 mkw, 3-pokojowe, III piętro -Czarna Białostocka. ☎(085)710-20-08.
001597A

MIESZKANIE 76 mkw. w centrum Łomży. ☎(086)216-76-27.
000271A

NOWE domy z bala. ☎(0-85)661-69-87, ☎0-502-94-93-14.
00178 A

OBIEKT biurowy piętrowy z 20 kontenerów. ☎(085)730-51-45.
001974A

PAWILON handlowy 290 mkw.- Szypliszki. ☎(087)566-42-91.
000310B

PILNIE! Grajewo Centrum- M-5. ☎(086)272-41-89.
000099A

PLAC budowlany Księżyno 2000 mkw. ☎0-602-466-739, (085)650-30-21.
001745A

SKRAJNA, 3-pokojowe, 55,3 mkw, Ip. BMJ. ☎(085)652-58-08.
002766D

SPRZEDAM 1,5 ha pola. ☎0692-751-805.
000293A

SPRZEDAM kiosk. ☎(085)743-33-47 po 17.00.
001636A

ZACHODNIA, nowe, 57 mkw, IIp. BMJ. ☎(085)652-58-08.
002756C

POSZUKUJĘ

PRACUJĄCY, niepalący wynajmie pokój -okolice Mickiewicza. ☎(085)662-14-56 po 16.00.
001819A

WYNAJMĘ

ATRAKCYJNE LOKALE. ☎0-502-069-078.
000587B

DO wynajęcia 180 mkw. Łomża, ☎0605-54-54-65.
000320A

DOM wolno stojący, 160/925, parking. BMJ. ☎(085)652-58-08.
002766E

KWALERKA do wynajęcia na ul. Polowej 17, Łomża. ☎216-29-67.
000309A

LOKAL 100 mkw. parter, centrum -Wyskie Mazowieckie. ☎(086)275-26-42, ☎(086)275-07-77.
001607B

LOKAL 60 mkw., Suwałki- do wynajęcia. ☎0501-559-660.
000255A

LOKAL handlowy do wynajęcia w Sokółce 60 mkw. ☎711-46-48.
001752A

LOKAL -Wyszyńskiego. ☎(085)675-49-86.
001638A

M-3 centrum Suwałk. ☎(0-87)643-05-33.
001381A

MIESZKANIE 50 mkw- Słoneczny Stok, Białystok. ☎(086)271-24-30.
001546A

ŚWIETNE miejsce na działalność- hurtownię. ☎(085)676-38-67 od 17.00.
001631A

SALA do wynajęcia na wesela. Inne imprezy okolicznościowe. Wysokie-Mazowieckie. ☎0604-861-985, ☎0604-328-758.
001945A

WYNAJMĘ mieszkanie dla osób samotnych. ☎(087)621-62-55.
000081A

STANCJE

M-2 pracującym -Kleosin. ☎(085)663-22-07.
001949A

STANCJA dla uczennic: Łomża, ☎2164-164, 0606-246-121.
000252A

W bloku, 40 mkw. ☎(085)71-71-926.
001972A

NAUKA

ANGIELSKI dzieciom. ☎(085)676-29-48.
001485A

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
001139A

EGZAMINY- prawo, historia. ☎(0-85)742-72-52.
021263A

KORESPONDENCYJNE Liceum Ogólnokształcące -matura. ☎(085)654-19-60.
020936A

KURS prawa jazdy 12.02.03 godz. 17.00- CENTRUM, Llpowa 31/33 lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.
001755A

KURSY językowe -tanio i solidnie, NOT, Łomża, ☎(086)216-64-72.
000303A

KURSY komputerowe. ☎(0-85)742-27-97.
021983A

KURSY kwalifikacyjne dla nauczycieli: terapia pedagogiczna, oligofrenopedagogika, organizacja i zarządzanie oświatą. ☎(085)716-62-21.
001611B

LICEUM Zaoczne najtaniej w mieście, semestr I-V, 2, 3-letni stystem kształcenia. ☎(085)654-68-38.
001407A

OŚRODEK szkolenia Zawodowego STEKOP organizuje szkolenie kierowników ds. bezpieczeństwa oraz członkom służb porządkowych imprez masowych. ☎(085)745-56-62, 744-36-35.
001871A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Informatyki i Poligrafii- nabór na semestr wiosenny. Organizuje kursy do licencji, szkolenia pracowników i kierowników imprez masowych oraz służb porządkowych. Białystok, ul. Brukowa 2, ☎(085)742-04-69.
003293A

STUDIUM EKONOMICZNE, LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH. UL. BOHATERÓW MONTE CASSINO 25 ☎(085) 745-13-73, 0504-211-182
000052A

STUDIUM przyjmuje zapisy na hotelarstwo, turystykę, gastronomię, informatykę. Kraszewskiego 33. ☎(085)732-42-16.
000061A

STUDIUM Techniki Dentystycznej- zapisy. ☎(0-85)732-89-44.
000380B

WSZYSTKIE języki. Wszystkie poziomy. Również metodą Callana. Wysokie rabaty. Internet cafe gratis. Bezpłatny test, lekcja próbna!! EMPiK Szkoła Języków Obcych. Ul. Białówny 9/1 ☎(0-85)74-16-930, 732-65-33.
000246A

WSZYSTKIE języki. Wszystkie poziomy. Również metodą Callana. Wysokie rabaty. Internet cafe gratis. Bezpłatny test, lekcja próbna!! EMPiK Szkoła Języków Obcych. Ul. Białówny 9/1 ☎(0-85)74-16-930, 732-65-33.
000246A

WSZYSTKIE języki. Wszystkie poziomy. Również metodą Callana. Wysokie rabaty. Internet cafe gratis. Bezpłatny test, lekcja próbna!! EMPiK Szkoła Języków Obcych. Ul. Białówny 9/1 ☎(0-85)74-16-930, 732-65-33.
000246A

ZAOCZNE „STUDIUM OBSŁUGI CELNEJ I SPEDYCJI" PRZYJMUJE ZAPISY NA SEMESTR ZIMOWY. BIAŁYSTOK UL. SIENKIEWICZA 84 LOK. 105 ☎(085) 664-91-58, 0603-995-586
000134A

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące- zapisy. ☎(0-85)732-89-44.
000380C

TURYSTYKA

***SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375.
001657A

AMERYKA -pomoc. ☎0600-075-335.
001402A

BELGIA- czwartek, Niemcy. ☎(0-85)7-191-326.
000135A

BELGIA- niedziela, wtorek, środa. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34
000555A

BELGIA -poniedziałek, środa, czwartek, piątek. ☎(085)676-36-27.
000354B

BELGIA, Holandia, Niemcy -środa, czwartek. ☎(085)716-96-35.
000741A

BELGIA, Holandia, Niemcy- środa, czwartek. ☎(0-85)718-74-89.
000738A

BELGIA, Holandia, Niemcy, - środa, czwartek. ☎(0-85)719-24-52.
006649C

BELGIA, Niemcy, Holandia- czwartek, piątek, sobota. ☎(085)719-98-82, ☎0501-503-844.
001370A

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(0-85)7-413-246, ☎(085)6-635-616.
001756A

BELGIA, Niemcy, Holandia- piątek. ☎(0-86)275-35-75, ☎0-502-432-732..
000568A

BUSEM niedrogo: ☎(086)216-24-20.
000204A

CZWARTEK- Belgia. ☎(0-85)719-46-27.
019504B

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63.
000311A

NIEMCY. ☎(087)643-13-48, ☎0692-928-625.
000087A

NIEMCY: niedziela rano. ☎(086)219-10-65, 0604-963-704.
000306A

PRZEWÓZ osób Polska -Niemcy, dowóz i odbiór klienta pod wskazany adres. ☎(087)643-25-11, ☎0609-839-211.
000716A

USA; wizowanie, doradztwo, wyjazdy; Mtz Consulting; ☎(0-85)741-70-74.
000245A

WTOREK, sobota- Belgia sprinter. ☎(085)66-35-624.
001047A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
000234A

ALUMINIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. gen. Władysława Andersa 5d, lok.5, ☎(085)675-32-43. „ZAMIS", www.zamis.com.pl
003287B

DRZWI, ścianki przesuwane, szafy, zabudowy. ☎(0-85)66-415-43.
001615A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
000234B

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52
N24203gwbh
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra Jakość ● Dobra Cena
Indywidualne projekty
Imex S.C.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl

JUNKERS Z22403gwbh
KOTŁY CO.
PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.
000096A

KOMINKI, remonty, poddasza. ☎(085)745-30-84, ☎0606-685-624.
001976A

KOMPLEKSOWO- tanio, solidnie, faktura VAT. ☎0-608-571-055.
000896A

POSADZKI betonowe agregatem. ☎(0-87)563-05-90, ☎0604-20-73-20.
000211A

REMONTY solidnie, niedrogo. ☎(085)675-30-52.
001738A

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.
000235A

STUDNIE. ☎(085)6-547-000, 0-604-651-727.
001452A

SUCHE tynki, sufity podwieszane, poddasza. ☎0692-173-366.
001967A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
000243A

TYNKI agregatem. ☎(087)516-14-88, ☎0501-106-282.
000294A

USŁUGI remontowe. ☎(087)619-66-33, ☎0600-801-202.
000082A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA. DRZWI. WITRYNY -PCV. ALUMINIUM. ZALUS, (085)664-91-90, MALMEDA 17.
000253A

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(085)651-58-72.
001080C

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.
021986B

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(0-85)66-17-631, ☎0-602-120-966.
001412A

TRANSPORT

NAJTANIEJ -busem. ☎0606-705-844.
001551A

USŁUGI transportowe do 12 ton. ☎(085)718-75-98, ☎0604-42-66-25.
001036A

INNE

BIURO- księgi, podatki. ☎(0-85)652-25-72.
021572A

INTROLIGATOR. ☎(085)732-51-01.
001064A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.
020864B

SPRZEDAM domki letniskowe, postawię kompleksowo na działce, Kleszczewo. ☎(087)562-52-91, ☎0607-208-389.
001623A

STUDNIE głębinowe: ☎0603-646-482.
000245B

MATRYMONIALNE

37-LETNI samotny kawaler pozna młodszą samotną. ☎(085)746-54-29.
001827A

WIECZÓR samotnych: ☎(086)473-16-50, 0607-191-070.
000285B

ZDROWIE

****ALKOHOL,** NARKOTYKI, LEKI -ODTRUWANIE. ESPERAL. Prywatny Ośrodek Detoksykacyjno -Terapeutyczny. Leczenie kompleksowe. ☎(029)767-19-61, (029)7606-880, 0502-54-54-52. Witryna: www.detox.ostroleka.com.pl, e-mail: dr.glinka@interia.pl.
000270A

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000019A

Arciszewscy D20703gwbh
Białystok, ul. Zamenhofa 19
tel. 85 732-32-02
www.arciszewski.pl
POLIKLINIKA GINEKOLOGICZNO -POŁOŻNICZA
dr Krzysztof Arciszewski
SPECJALISTYCZNY OŚRODEK INTERNISTYCZNO -DIABETOLOGICZNY
dr Małgorzata Arciszewska

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE dr Choroszucha
* Nerwice, zaburzenia psychiczne (depresje) - leczenie w warunkach pozaszpitalnych,
* alkoholizm (odtrucia), kuracje odwykowe, antynikotynowe, przeciw otyłości,
* skojarzone leczenie (kroplówki, iniekcje, leki doustne)
Białystok, ul. Świętojańska 17/1
73-27-735
codziennie
D21403gwbh

***LECZENIE** chorób kości i stawów, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000019C

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, WSZCZEPIANIE ESPERALU PRZEZ CHIRURGA . DR E.A. CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(085)732-77-35, CODZIENNIE.
003095

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.
002261

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.
000183

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.
000183

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
000183

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, dr n.med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna - prof.dr hab. Józef Jethon.
000183

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
000183

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎(085)744-44-19.
002261

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73
002261

ALERGOLOG
ALICJA TOMOROWICZ
● KASA BRANŻOWA BEZPŁATNIE - SKIEROWANIE
Białystok, ul. Wyszyńskiego 1, pok. 323
(085) 74-51-107, 0601-345-390
Wysokie Mazowieckie, ul. Szpitalna 5

GWARANTOWANY profesjonalizm- Reiki, świecowanie uszu, relaksacja, analiza snów. ☎0606-644-023.
000219

MAMMOGRAFIA -BADANIA. ☎(085)869-12-87.
001183

ORTODONTA-DR n.med. Adam Bielaczyc. Białystok, ul. Kręta 56E/5, tel.74-64-000, 0601 94-18-95
002261

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
001183

RZUĆ PALENIE. ☎(085)746-59-02.
000019

TLENOTERAPIA. Masaż. Wyszyńskiego 2 lok. 99. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
001183

UWAGA! Najnowsze metody trwałego pozbywania się fobii. Zadzwoń! ☎0501-442-995.
000219

ZWIERZĘTA

AMSTAFY rodowodowe. ☎(0-85)74-43-285.
001660

PINCZERKI karłowate rodowodowe, 600 zł ☎(087)643-01-09.
001660

SPRZEDAM bernardyny; owce wrzosówki ☎0504-074-953.
000019

SPRZEDAM ogiera trzyletniego uznanego ☎(0-85)716-02-15.
000019

SPRZEDAM prosięta -warchlaki. ☎(0-87)437-82-49.
000019

SPRZEDAM prosięta, warchlaki -100szt. ☎(087)437-82-49.
000019

SPRZEDAM rodowodowe szczenięta owczarka niemieckiego. ☎(087)619-90-68, ☎0601-155-766, ☎0600-257-525.
000019

SZCZENIAKI Alaskan malamut, owczarek niemiecki. ☎(0-87)644-63-61, ☎0-502-158-091.
000019

TRESURA psów. ☎(0-86)279-12-14.
000019

N00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1992
Służymy Państwu przez całą dobę.
Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33
D328302gwbh

BIZNES

1. Kredyt gotówkowy, tel: (085)744-58-44. 001566A

2. Kredyt gotówkowy, tel: (086)216-52-40. 001566B

BIURO. Bez zaliczkowa windykacja należności. ☎0501-680-622. 000024A

KREDYTY gotówkowe. ☎(086)215-17-93. 000279A

NAJTAŃSZE kredyty bankowe. ☎(085)744-58-42. 000970A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088. 000722A

RZECZOZNAWCY. ☎(085)67-52-956, ☎0606-250-111. 021172A

ROLNICTWO

KUPIĘ

10 krów /jałówek/ wysoko cielnych. (086)272-03-24. 000105B

CIĄGNIKI, prasy, cyklopy, przyczepy. ☎0501-128-587. 000001B

KOPARKĘ „Białoruś" rolniczą (od 1989). ☎(087)569-32-92. 000301A

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568. 000058A

MATY oborowe. ☎(0-86)476-03-12. 001658A

PAPIERÓWKA, sosna, brzoza, las. ☎0-504-277-793. 000623A

POZH POSZUKUJE WOLNEJ OBORY NA 20, 30 JAŁOWIC CIELNYCH, Z OKOLIC: OSTROŁĘKA, ŁOMŻA, OSTRÓW MAZ. TEL. (052)581-00-43, 0606-330-324. 000291A

ZIEMNIKI jadalne, duże ilości. ☎(086)476-56-44, ☎(086)271-31-06 wieczorem. 001296A

SPRZEDAM

ŁĄKI 1,80 ha, 5,40 ha k.Grajewa. ☎(0-86)272-70-67. 000079A

12HA ziemi k.Grajewa. ☎(086)273-14-12 wieczorem. 000088A

4 jałówki wiek 4- 11 miesięcy HF93% z obory, o wydajności 7500 litrów. ☎(087)644-90-56. 001956A

AGROTECHNIKA- schładzarki tanki, prasy, przyczepy do sianokiszonki, orkany do kukurydzy. Duży wybór. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703. 000552A

ALFA Westfalia dojarki, zbiorniki mleka, zamiana, atest, gwarancja. ☎(085)745-30-46. 000683A

„**ALFA** westfalia" dojarka, dworaki, duża pompa, zbiornik 1000, części od 200 zł. ☎(085)662-01-19, 0-604-27-09-22. 001684A

BECZKOWÓZ 6000 l tandem. ☎0602-115-158. 000286A

BECZKOWOZY, siewniki, pługi, inne maszyny zachodnie. Grajewo. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54. 000081A

BIZON z kabiną (1988), URSUS 1014 z napędem; przyczepa 6 ton. ☎(086)217-83-74. 000250A

BIZON Z056 (1986) pilnie -19.500 zł. ☎(086)217-47-07. 000208A

BIZONY, U-1634, U-1014, U-914, C-385, C-360, C-360-3P, C-330. Zetory, Cyklopy, Prasy, Przyczepy. Zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0502-387-992. 000001A

C-330 (1983) Szczuczyn. ☎(086)272-52-78, 0-606-551-473. 000090A

CHŁODZIARKI 300L, 600L, 800L, 1000L, 1250L. Zamiana. ☎(087)423-41-39. 001892A

CIĄGNIK (4x4) MF-690, sieczkarnia John Deere. ☎(086)272-44-42. 000097A

CIĄGNIKI (4x4)- MF-590 z turem, deutch, fendt. Zbiornik mleka 800L. ☎(086)272-70-95, ☎0606-114-007. 000095C

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ-różne typy. Pługi „Krewland". ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70. 000227B

CIĄGNIKI ZETORY oraz zachodnie; beczkowozy, wycinaki, przyczepy do sianokiszonek, sieczkarnie. Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193. 000038A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65. 000251A

CIELICZKA hodowlana. ☎(087)641-31-37. 001952A

DOJARKA ciągnikowa „Westfalia" konwie od 200 zł. ☎(085)662-01-19, 0-604-270-922. 001688A

DOJARKĘ przewodową Westfalia. ☎(029)760-26-69. 000015A

FERMA Drobiu „Banaś" oferuje kury nioski w cenie 3 zł. za sztukę. Sprzedaż: Ferma Wincenta 71 k.Kolna, od 8.00 -15.00 codziennie oprócz niedziel. ☎(086)278-32-89. 000254A

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
N328502gwbh
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

FIRMA handlowa sprzeda jałowice cielne, hodowlane. Transport specjalistyczny. Ubezpieczenie. ☎(061)437-75-27, 0-602-73-12-29. 001519A

FORTSCHRITT 323A- ciągnik rolniczy, (1987), 2 napędy. ☎(0-87)5-163-658, ☎0-609-801-577. 000268E

GRAJEWO. Pole -1,10ha pod przyszłe budownictwo jednorodzinne. ☎(086)272-34-91. 000103A

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo BIS Poznań. Tel.(065)572-73-36, fax(065)573-86-31, 0-602-666-198, (086)476-16-91. 001207A

JAŁOWICE hodowlane, cielne, krajowe i importowane: Holandia, Dania, Niemcy, Francja. PH „KONRAD" Łomża, ul. Nowogrodzka 159, tel. (086)216-93-92, 215-11-15. Pytaj o nasienie najlepszych buhajów HF z Danii i Włoch! 000069C

JAŁÓWKI cielne: Borkowo, ☎(086)278-69-21. 000264A

JAŁÓWKI hodowlane, sianokiszonkę. ☎(0-86)270-02-00. 001889B

JĘCZMIEŃ, wysłodki. ☎(0-86)271-76-73. 001982A

JUMZ (1989). ☎(085)749-11-72. 001881B

KOMBAJN ZO56, 29.000. ☎(0-87)643-69-64. 001379A

KOMBAJNY- John Deere 950, claas, forshmit 514, siewniki zbożowe. ☎(086)272-70-95, ☎0606-114-007. 000095B

KOMIS- kombajny Bizon, ciągniki Ursus, Zetor i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży. ☎(0-86)278-51-84, ☎0-606-947-028. 021650A

KOPACZKA na przekaźnik. ☎(087)621-01-77. 000085A

KOSIARKA dolnonapędowa (2000), sieczkarnia kukurydzy „Krone", beczkowóz 4000l. ☎0604-729-008. 000085A

LAS 1,18 ha, jęczmień. ☎(0-86)476-16-91. 001665A

LAS 50 lat /2,5 ha/, młodniak /2,8 ha/ 25.000 zł. ☎(086)272-66-29, 0-501-652-322. 000089B

LUB zamienię kiszonkę na zboże. ☎(086)273-40-51, 0-606-809-771. 000102A

MŁYNKI z mieszalnikami: ☎(086)278-69-38, 0608-380-634. 000236A

MAŁA skubarka drobiu, łuszczarki 2 szt. wielopiła nowa kompletna. ☎0-602-466-739, (085)650-30-21. 001746A

MASZYNY ROLNICZE. EŁK -SUWALSKA 64. ☎(087)620-13-21. 000035A

MIESZALNIK zbożowy. ☎0605-619-294. 001896A

MIESZANKĘ, ☎0-505-024-821. 000018A

MTZ-82, (1986, 1988, 1994), ☎(0-87)5-163-658. 000268B

NAWOZY azotowe, fosforowe, potasowe. ☎(086)275-69-35. 000311A

NAWOZY krajowe i import: mocznik, saletra, superfosfat potrójny, amofosmag 4-15-15. Ceny do negocjacji. ☎(0-87)569-62-56, ☎(0-87)569-30-76. 000296A

ŚRUTA sojowa rzepak słonecznikowy, mączki mieszanki. ☎(086)272-07-86, 0-606-529-115. 001743A

PŁUGI 4, siewnik do kukurydzy, buraków, chłodziarka 160l. ☎0-505-655-367. 000070A

PRASA kostkująca 224/1: ☎(086)273-60-46. 000227A

PRASA kostkująca FAHR. ☎(087)642-56-57. 001947A

PRASĘ Z-224. ☎(086)270-22-71. 000200A

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00. 000135A

PRASY belujące, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne. Duży wybór! ☎(086)279-15-65. 000199A

PRASY belujące, owijarkę, chwytak, sieczkarnię do kukurydzy. ☎(085)650-19-14. 001775A

PRASY belujące, sieczkarnie do kukurydzy, sianokiszonki, wycinaki, przyczepy samozbierające, części. Tel. (086)275-55-31, 0502-273-367. 000026A

PRZYCZEPA wywrotka D-55 6 ton. ☎0-608-897-554. 000912A

ROZRZUTNIK obornika dwuosiowy. ☎(086)4720-766. 000251A

SŁOMĘ. ☎(0-86)271-01-67. 001983A

SCHŁADZALNIKI 200 -3000l. gwarancja, atesty, serwis, raty. ☎(086)272-51-53, 0-606-330-950. 000106A

SCHŁADZARKA mleka 60l. 600 zł. ☎(086)272-48-42. 000091A

SIANO, ☎0-693-42-46-38. 000299A

SIANO, słoma -kostkowane. ☎(086)272-03-24. 000105A

SIANOKISZONKA: ☎(086)270-21-00. 000315A

SIANOKISZONKĘ -bele, siano, słomę, tanio. ☎(085)65-68-864. 001988B

SIECZKARNIA E-281C silnik po remoncie, 3 chedery nowy typ. ☎(087)64-47-607. 001950A

SIECZKARNIE jednorzędowe, prasy belujące. ☎(085)650-19-13. 000607A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -naprawa, wymiana, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06. 001621C

URSUS 1224, (1988), stan bdb. ☎(0-87)5-163-658, ☎0-609-801-577. 000268D

URSUS 5312 (1994), owijarka samozaładowcza „Sipma", pługi 3-skibowe. ☎(085)716-90-87. 001632A

URSUS C-330. ☎(087)642-44-26. 001789A

URSUS C-360 (1987). ☎0692-111-588. 001785A

URSUS C-360 3p (1988). ☎(086)270-20-11. 001747A

URSUS C-360, (1977, 1980, 1986), ☎(0-87)5-163-658, ☎0-609-801-577. 000268C

WAŁY PIERŚCIENIOWO-KOLCZASTE, CIĄGANE, ZAWIESZANE I H. DRAULICZNE. ☎(086)476-12-35, ☎(086)47. 12-06, ☎0604-524-269. 001629A

WIERTARKĘ kadłubową i wózek widłowy 3,5t. ☎0-691-941-044. 001733A

WÓZKI widłowe, ciagniki, koparki- części, naprawa, remonty, ogumienie. ☎(0-85)741-26-06, ☎0-607-607-679. 001804A

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW - produkcja i sprzedaż piskląt. Tel./fax☎(087)643-21-94, ☎(087)567-97-65. 003525A

WYSŁODKI SUCHE BRYKIETOWANE. MŁYN PUŁAZIE. ☎(086)476-06-59. 001867A

WYSŁODKI suche brykietowane, otręby, nawozy. ☎(086)472-08-07. 003274A

WYWROTKĘ C-360 lub 3P: ☎(086)278-52-16. 000235A

ZBIORNIK „Alfa-Laval" (1994) 1030l. ☎(087)642-57-26. 000092A

ZBIORNIK mleka 2000 l. Kompletna linia udojowa „AlfaLawal" 24.000 zł. ☎(086)273-16-09, 0-606-342-359. 000104A

ZETORY 5211, 7011, 7245, 8011, 8045, 12145. ☎(0-87)5-163-658, ☎0-609-801-577. 000268A

ZETORY, prasy belujące, kombajny, beczkowozy, sieczkarnie do kukurydzy. ☎(085)741-84-37. 001306A

ZETORY: 5011, 5211, 7045, 7245, 7745, 8540, 10145, 12145: ☎(086)279-15-65. 000199C

ZIEMNIAKI Irga. ☎(085)7-18-24-89. 001445A

RÓŻNE

KUPIĘ

AUTOMAT do lodów: ☎(086)219-20-30. 000203A

BALE i parkiet- większą ilość, dębina, najchętniej wysezonowane. ☎0601-414-019. 001501A

KUPIĘ kontenery budowlane. ☎(085)730-51-45. 001808B

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
D328402gwbh

NAGRZEWNICE wodno-powietrzne. ☎(0-85)6-632-873. 001865A

SŁUPKI dębowe. ☎(085)721-91-36. 001643A

ZŁOM złota. ☎0506-813-806. 000291A

SPRZEDAM

BRYKIET opałowy. ☎(085)651-68-52. 001D60C

DĘBY. ☎(085)749-11-72. 001881A

DREWNO opałowe z dowozem, Białystok i okolice. ☎(085)718-46-71, ☎0607-832-874. 001844A

DREWNO opałowe. ☎0-504-249-417. 000623B

DRZEWO opałowe: brzoza, olszyna, osika, mieszanka- okolice Suwałk. ☎0605-789-135. 000269A

FOTEL masujący Kinjoy, nowość w Polsce 11.000 zł. ☎0-604-190-487. 001748A

GARAŻE, blaszaki- transport, montaż- PRODUCENT. ☎(041)26-32-742, ☎(052)348-71-48. 001174A

GARAŻE, blaszaki, zimowa promocja. Tanio! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0505-036-609. 001552A

HEBLARKA grubościówka trójstronna ☎(085)718-71-54. 001753A

KOPARKA budowlana Jumz, stan dobry, silnik 11KW 2950 obr./min. ☎(0-85)683-38-72. 001771A

MASZYNA -produkcja sztucznych choinek, wieńców. Zgrzewarka drutu. ☎(086)272-34-56, ☎0604-429-745. 000050A

MASZYNY, stolarskie, wyciąg i suszarnię do drewna. ☎0-604-600-839, ☎(0-85)719-79-21 po 18.00. 001868A

OLEJ opałowy „Ekoterm Plus" (cele grzewcze)- autoryzowany dystrybutor. ☎(085)741-80-57. 001793B

PIANINO. ☎(085)676-29-48. 001485B

PIEC c.o. 200 kW. ☎(0-85)6-632-873. 001866B

RAINBOW okazyjnie, gwarancja. ☎0602-309-880. 021113B

REGAŁ młodzieżowy, tanio. ☎(085)66-34-206. 001987A

SPRZEDAM dom drewniany. ☎(086)278-58-36. 000299A

SPRZEDAM: wózek widłowy 2T -10.000 zł, tokarka „Wiepofana" (50x1500) 3.000 zł. ☎0607-436-546. 000083A

TARCICĘ iglastą. ☎(087)520-73-51 po 18.00, 0-692-82-92-05. 001946B

TARTAK k.Grajewa. ☎0-601-48-15-26. 001816A

UŻYWANE regały sklepowe, urządzenia chłodnicze. ☎0601-359-123. 000310A

WYRÓWNARKĘ i frezarkę do drewna (wyrób rzemieślnika). ☎0-502-069-059. 001946A

ZAMRAŻARKĘ 4-szufladkową. ☎(085)653-00-58, 0-606-408-697. 001988A

INNE

PISANIE tekstów piosenek. ☎(086)272-60-32, ☎0506-097-617. 000100A

HYDRAULIKA

KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne. ☎0607-545-042, ☎(085)710-15-99. 001807A

USŁUGI

INNE

PROFESJONALNE odzyskiwanie długów (preferowane należności powyżej 10.000 zł). Grupa „EXTOR". (085)732-47-55, 732-61-13, www.extor.pl, biuro@extor.pl 196503GWBQ/A

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej
SMS-em
MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na
nr 2800

Po wysłaniu sms-a otrzymasz dwa sms-y zwrotne
- pierwszy z instrukcją i numerem telefonu
- drugi z kodem aktywacyjnym

Kod aktywacyjny wyślij (poprzez funkcję PRZEKAŻ) na numer podany w instrukcji

- Tylko operatorzy GSM: ERA i IDEA
- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie 160 znaków, Cena SMS - 9,00 PLN + 22% VAT.

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku oraz na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Jak to zrobić?
Trzeba wpisać w treści SMS-a:

Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS
01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam

5 punktów w dwie minuty

Jedyny polski koszykarz w lidze NBA – Cezary Trybański z Memphis Grizzlies zdobył pięć punktów w środowym meczu wyjazdowym z Utah Jazz. Jego drużyna przegrała jednak 84:105 i była to siódma porażka z rzędu.

Polak przebywał na parkiecie tylko przez dwie minuty, ale zdążył oddać trzy rzuty z gry, w tym dwa celne, wykorzystał jedyny rzut wolny i miał dwie zbiórki.

Grizzlies wystąpili tylko w ośmioosobowym składzie – nie zagrali kontuzjowani: Jason Williams, Stromile Swift, Wesley Person i Brevin Knigh. Mimo to stawili gospodarzom zacięty opór, a na początku trzeciej kwarty prowadzili nawet 11 punktami. W ostatniej kwarcie goście opadli z sił i przegrali ją wyraźnie 15:34. Trybański wszedł na boisko właśnie w ostatnich minutach.

Liderem „Jazzmanów" był Karl Malone, który uzyskał 31 pkt, miał osiem asyst i sześć zbiórek. Dla Grizzlies 17 punktów zdobył Chorwat Gordan Giricek, który – podobnie jak Trybański – debiutuje w tym sezonie w NBA.

Szóste zwycięstwo w siedmiu ostatnich meczach odnieśli koszykarze New Jersey Nets, którzy pokonali w Filadelfii tamtejsze „Szóstki" 111:85. Po tej wygranej Nets zrównali się bilansem spotkań z Indianą Pacers (34-15) i wspólnie prowadzą w Konferencji Wschodniej.

5.02: Boston – Seattle 114:74; Cleveland – Houston 105:102; Philadelphia 76ers – New Jersey 85:111; Miami – Portland 87:101; Detroit – Clippers 89:80; New Orleans – Sacramento 108:84; Utah – Memphis 105:84; Golden State – San Antonio 99:103. **(opr. mark)**

Paweł Janas kilka dni przed debiutem w roli selekcjonera

Oby nie przegrać

Do meczu z Chorwacją, pierwszego sprawdzianu piłkarskiej reprezentacji Polski pod wodzą Pawła Janasa, pozostało zaledwie kilka dni. Selekcjoner przyznaje, że chce tego spotkania przede wszystkim nie przegrać.

– Chciałbym przede wszystkim, aby moja drużyna tego meczu nie przegrała – powiedział Paweł Janas – wynik jednak nie jest najważniejszy, chcę by ten zespół pokazał, że zaczyna być zgranym kolektywem, że coś pozytywnego kluje się, coś co zaprocentuje w meczach eliminacji mistrzostw Europy.

Rywal Polaków w sprawdzianie, który będzie miał miejsce 12 lutego w Splicie, to klasowy zespół. Wprawdzie w ubiegłorocznych finałach mistrzostw świata Chorwaci odpadli już po pierwszej rundzie rozgrywek, ale w dorobku mają trzecie miejsce MŚ z 1998 roku. Ostatnia konfrontacja Polski z Chorwacją zakończyła się sromotną porażką biało-czerwonych 1:4.

Kadrowicze zbiorą się w Warszawie w niedzielę, a następnego dnia o godzinie 10.00 odlecą czarterowym samolotem do Splitu.

– Przed środowym spotkaniem czekają nas dwa treningi, potem mecz, następnie znowu treningi i znowu mecz z Macedonią. Oczywiście mam już kilka nazwisk, które chciałbym wystawić w środę w wyjściowej jedenastce, ale wszystko wyjaśni się po przyjeździe piłkarzy – powiedział trener.

Po objęciu funkcji selekcjonera Paweł Janas wielokrotnie przyznawał, że jego warsztat trenerski w dużej mierze opiera się na spostrzeżeniach, które wyniósł z pobytu we Francji. Teraz jednak przyznaje, że prowadzenie reprezentacji to coś zupełnie innego niż praca w klubie.

– Ja jeszcze tej reprezentacji nie poprowadziłem, ale to na pewno jest coś innego niż praca klubowa. Mam swoją koncepcję, ale nie jest ona oparta głównie na moich notatkach, które przywiozłem z Francji. Nie chcę aby ktoś zarzucił mi, że coś kopiuję. Chcę mieć własny styl pracy z drużyną narodową – powiedział trener.

Dwa dni po meczu z Chorwacją polska drużyna zmierzy się także w Splicie z Macedonią. W tym meczu Janas nie będzie miał do dyspozycji piłkarzy, grających w klubach zagranicznych oraz zawodników Wisły, którzy przygotowywać się będą do meczu z Lazio Rzym w Pucharze UEFA.

– Macedonia do oczywiście słabszy rywal od Chorwacji, ale trzeba wziąć pod uwagę, że ja nie będę mógł skorzystać z moich najlepszych piłkarzy. Będzie to zatem okazja dla zawodników, którzy mają aspiracje reprezentacyjne, ale nie mieli do tej pory okazji pokazać się w narodowym zespole – podsumował selekcjoner.

(PAP, PS)

W Willingen bez Polaków

Małysz na pewno straci

W sobotę i niedzielę w niemieckim Willingen odbędą się kolejne konkursy narciarskiego Pucharu Świata w skokach. Po raz pierwszy w tym sezonie w zawodach nie wystartują reprezentanci Polski.

Trener Apoloniusz Tajner zdecydował, że zawodnikom przyda się trochę odpoczynku i spokojne treningi przed mistrzostwami świata w narciarstwie klasycznym, które 18 lutego rozpoczną się w Val di Fiemme. Zawodnicy przebywali kilka dni w austriackim Ramsau, po czym wrócili do Polski.

Pozostałe ekipy wystartują w najsilniejszych składach. Czołówka skoczków niemieckich i austriackich pauzowała podczas konkursów w japońskich Hakubie i Sapporo pod koniec stycznia.

Po 20. konkursach w klasyfikacji generalnej PŚ prowadzi Fin Janne Ahonen, który zgromadził 928 punktów. Małysz jest wiceliderem z dorobkiem 927 punktów. Trzeci jest Niemiec Sven Hannawald, który ma 901 punktów. Różnice w czołówce są niewielkie, prawdopodobnie więc absencja Małysza będzie go kosztowała utratę pozycji wicelidera PŚ.

Pierwsze zawody w Willingen odbyły się w sezonie 1994/95. Początkowo przeprowadzano je co dwa lata. Od czterech sezonów Willingen co roku trafia do kalendarza konkursów PŚ Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS).

W ostatnim sezonie – 12 stycznia 2002 roku – na najwyższym stopniu podium stanął w Willingen Hannawald, który wyprzedził Finów Matti Hautamaekiego i Veli-Matti Lindstroema.

W lecie 2000 roku organizatorzy zmodernizowali obiekt „Grosse Muehlenkopf" – drewnianą wieżę zastąpiono stalową, przebudowano także trybuny. Całość inwestycji oblicza się na około 10 mln marek.

Długość rozbiegu skoczni wynosi 107 m, a wysokość progu 3,25 m. Odległość jury, po przekroczeniu której każdorazowo zbiera się komisja sędziowska wynosi 143 m. Na trybunach wokół skoczni może się pomieścić 40 tys. widzów. Rekord obiektu od 3 lutego 2001 należy do Małysza, który uzyskał wtedy odległość 151,5 m.

Zawody w Willingen mimo że bez udziału Polaków transmitować będzie TVP 1. Początek relacji w sobotę i niedzielę o godzinie 13.35.

(PAP, KS)

Fitness to nie egzotyczny wymysł. Zawsze można je uprawiać rekreacyjnie, w zamian ma się urodę i zdrowie.

Fitness nieegzotyczne

Joanna Zapolska z Maniac Gym, najlepsza obecnie polska fitneska, bardzo pracowicie spędzała czas na augustowskim zgrupowaniu w hotelu „Delfin". Białostoczanka mimo że nie trenowała tak intensywnie jak jej koleżanki, nie mogła narzekać na nudę. Sporo czasu poświęcała pomagając młodszym koleżankom z reprezentacji.

Joanna Zapolska to najbardziej utytułowana zawodniczka w polskiej kadrze fitness. Jak radzi sobie Pani w tej roli?

– Tak się jakoś składa. Jestem osobą, która nie ma dużego stażu zawodniczego – miałam 4 lata przerwy. Zdobyłam już jednak kilka medali na mistrzowskich imprezach. Mam też sporo doświadczeń z przygotowań do tych imprez i z samych startów. Zawsze chętnie służę pomocą młodszym zawodniczkom. Wiele koleżanek z kadry pyta o szczegóły treningu, sprawy techniczne czy podpatruje moją pracę. To miłe, a ja bardzo chciałabym, żeby fitness był na coraz wyższym poziomie. Teraz jest zresztą dobra okazja do tego, bo fitness zaczynają trenować byłe gimnastyczki, które kończą kariery jako nastolatki. Dzięki nim na zawodach poziom będzie znacznie wyższy i wystartuje w nich więcej zawodniczek.

Po przejściu na zawodowstwo mistrzyni Polski i Europy – Elżbiety Boreckiej – jest Pani najlepszą amatorką fitness w Polsce. Określenie „amatorka" jest tu chyba bardzo umowne?

– Zdecydowanie umowne. Uprawiałam w przeszłości gimnastykę sportową, pracowałam w gdańskim AWF i wiem, jak trenują zawodnicy innych dyscyplin. Porównując to, z tym co robię teraz, twierdzę, że fitness jest najtrudniejsze. Oprócz tego, że jak w każdej dyscyplinie potrzebny jest trening siłowy, aerobowy i specjalistyczny, to niezbędne są też umiejętności gimnastyczne. Te na szczęście zostały mi we krwi. Ale to nie wszystko – jest jeszcze rzecz fundamentalna – dietetyka. Nie wystarczy trenować, trzeba jeszcze odżywiać się odpowiednio i skrupulatnie liczyć kalorie. Dopiero to wszystko razem tworzy wizerunek dobrej fitneski na scenie.

Jakie ma Pani plany sportowe na 2003 rok?

– W tej chwili robię sobie małą przerwę. Oczywiście – nie w treningu, bo cały czas systematycznie pracuję. Pozwoliłam sobie na luz psychiczny: nieważenie produktów, które jem. Nie liczę pilnie kalorii, choć i tak cały czas jem dietetycznie. Potrzebne mi to, bo muszę popracować nad swoim doktoratem pisanym o fitness i aerobiku. Za kilka tygodni spotykam się z moim promotorem i zamierzam znacznie przyśpieszyć tempo pisania pracy. Chcę jeszcze w tym roku obronić ją. Dlatego zdecydowałam się zrezygnować z wiosennych startów w Mistrzostwach Europy. Wprawdzie po odejściu Eli Boreckiej byłabym główną kandydatką do złotego medalu, ale nie zamierzam startować. Tak naprawdę to wcale nie cieszę się z tego, że Ela przeszła na zawodowstwo i nasza rywalizacja dobiegła już końca. Jesienią natomiast zamierzam wystartować w Mistrzostwach Świata i – jak każda zawodniczka, którą typuje się wśród faworytek – będę walczyć o medal.

A nie zamierza Pani przejść na zawodowstwo?

– Głęboko się nad tym zastanawiam. Są przeciwnicy i zwolennicy takiej drogi życiowej. Z Arkiem Leszczyńskim, moim partnerem i trenerem, na pewno rozważymy to bardzo dokładnie. Nie chciałabym zepsuć czegoś w swoim życiu, a start w fitness zawodowym niekoniecznie może być dobrym pomysłem. To na pewno dużo zmieni w moim życiu. Wiele zależy od tego, kiedy uda mi się obronić doktorat i czy wywalczę złoty medal mistrzostw świata. Chcę go zdobyć – dałby mi medialny tytuł, który można by wykorzystać do popularyzowania fitness w kraju i Białymstoku. Może to dałoby mi kolejny powód do przemyśleń o zawodowstwie? Teraz bardziej zależy mi na medialnym propagowaniu fitness: pisaniu o nim czy eksponowaniu go w programach telewizyjnych dla amatorów ruchu. Marzy mi się, żeby ta dyscyplina została doceniona i ostatecznie przestała być traktowana jako egzotyczny wymysł czy kaprys. Dobrze byłoby, gdyby wszyscy dostrzegli, że można ją uprawiać rekreacyjnie, bo może zapewnić urodę i zdrowie. A naprawdę jest ona dostępna dla każdego – bez względu na wiek, płeć, wygląd czy doświadczenie.

Dziękuję za rozmowę.

Przemysław Sarosiek

FOT. A. ZGIET

PODLASKI TENIS

III liga

Rozpoczęła się runda rewanżowa rozgrywek o mistrzostwo III ligi wojewódzkiej w tenisie stołowym. Na czele klasyfikacji nadal znajduje się białostocka Juvenia, która w pierwszej kolejce rewanżowej pokonała rezerwy MOKS Słoneczny Stok Białystok 8:3. Liderów ze stolicy Podlasia ściga SKTS Łomża, który rozgromił 8:0 Rundaka Grajewo.

Czarni I Czarna Białostocka – Czarni II Czarna Białostocka II 7:7

Czarni I: Marek Łuczaj 2,5; Dariusz Czarnecki 2,5; Magdalena Stocka 1; Izabela Kardel 1. **Czarni II:** Dariusz Kochanowski 2,5; Edward Załęski 2,5; Anna Popowska 1; Łukasz Kryński 1.

UKS GOK Krasnopol UKS 2 Sejny – Zihart Augustów 8:3

UKS Krasnopol: Kazimierz Żyliński 3,5; Wojciech Okulanis 2; Janusz Orłów 1,5; Adam Łabanowski 1. **Zihart:** Tadeusz Omelianiuk 1,5; Henryk Szeszko 1; Paweł Frąckiewicz 0,5.

Juvenia Białystok – MOKS Słoneczny Stok II Białystok 8:3

Juvenia: Adam Reucki 3,5; Jacek Sieńczyło 2,5;l Maciej Bołtruczuk 1; Filip Grajewski 1. **MOKS:** Ernest Skowroński 1,5; Bogdan Cylwik 1; Marcin Goss 0,5.

Rundak Sigma Grajewo –SKTS Łomża 0:8

SKTS: Maciej Tarnacki 2,5; Bartłomiej Tarnacki 2,5; Karol Szymanowski 1,5; Andrzej Rogiński 1,5.

1. Juvenia	15:1	63:2
2. SKTS	12:4	58:30
3. Zihart	9:7	50:43
4. MOKS II	8:8	49:48
5. Czarni I	7:9	50:60
6. UKS 2 GOK	6:10	46:52
7. Czarni II	5:11	38:56
8. Rundak	2:14	20:59

IV liga

Rewanże rozpoczęły się również w IV lidze podlaskiej. W pierwszych meczach obyło się bez niespodzianek. Przewodzi klasyfikacji UKS Netta Augustów, która pokonała UKS 2 Sejny 8:3.

Czarni Czarna Białostocka – UKS Czyżew 3:8

Czarni: Paweł Kunda 1,5; Adam Sokołowski 1; Łukasz Lipski 0,5. **UKS Czyżew:** Damian Kraszewski 3,5; Tomasz Kućmierowski 2,5; Paweł Radziszewski 1; Artur Biały 1.

UKS 2 Sejny – UKS Netta Augustów 3:8.

1. Netta	10:0	40:12
2. Plams Eurocentr	6:2	29:18
3. UKS Czyżew	6:4	27:26
4. Czarni III	2:8	23:34
5. UKS 2 Sejny II	0:10	11:40

(PS)

FESTIWAL MODELI

W niedzielę, 9 lutego przy ul. Słonecznikowej 19 w Białymstoku (Osiedle „Zielone Wzgórza") odbędzie się XII Podlaski Festiwal modeli balonów w klasach o średnicy do 1,2 m i 1,5 m oraz o nietypowych kształtach. Ponadto można będzie obejrzeć wystawę modeli szybowców, latawców, samolotów i śmigłowców. Początek imprezy o godzinie 10.

(h)

W siatkarskich ligach zaczyna się play off. Sezon zasadniczy już poszedł w zapomnienie – mężczyźni grają o miejsca 1.-4., panie o pozycje 5.-8.

Koniec żartów

Dopiero teraz w siatkarskich ligach zaczyna się „prawdziwa" gra. W sezonie zasadniczym najważniejsze było „załapanie się" do lepszej „czwórki", walczącej o miejsca 1.-4. Zajęcie pozycji drugiej czy trzeciej, albo szóstej czy siódmej już się tak nie liczyło. Drużyny zaczynają fazę play off praktycznie z „czystą kartą" (oczywiście poza podziałem na grupy walczące o awans i utrzymanie) i wszelkie prognozy wysnute z sezonu zasadniczego mogą wziąć w łeb.

Na pierwszy plan wysuwają się spotkania w lidze mężczyzn, w której dwie nasze drużyny zagrają w ligowych półfinałach. Miano szlagieru można przypisać dwumeczowi w Gostyninie, gdzie miejscowy Siemowit podejmie OSiR Moderator Hajnówka. Gospodarze przegrali w tym sezonie tylko raz, ale...właśnie w Hajnówce i jak twierdzi ich trener Grzegorz Zawierucha w play off trafili najgorzej jak mogli.

– Nie zmieniam zdania, że Hajnówka to nasz najgroźniejszy rywal i bardziej odpowiednie byłoby spotkanie jej w finale. Znam jej czołowych zawodników z gry w wielu klubach i wiem, że jeśli się uprą, są w stanie sami wygrać spotkanie. My jednak zagramy w najsilniejszym składzie z Damianem Lisieckim i twierdzę, że jesteśmy w stanie całą rywalizację zakończyć w sobotę w Hajnówce, czyli wygrać play off 3:0 – powiedział Zawierucha.

W Hajnówce nic nie robią sobie z pewnych siebie rywali. Od kilku tygodni solidnie przygotowują się do sprawienia sensacji, jaką byłoby choćby jedno zwycięstwo na wyjeździe. Do zespołu wrócił już po kontuzji Adam Aleksandrowicz i nie zanosi się, aby miało kogokolwiek w Gostyninie zabraknąć.

– Dobrze, niech mówią, że wygrają z nami 3:0 – mówi trener Moderatora Jacek Wesołowski. – My ćwiczymy spokojnie, skupiając dużą uwagę na zagrywce, bo dzięki temu elementowi możemy pokonać Siemowit. Wierzymy w sukces, bo za nami przemawia luz wynikający z braku presji zwycięstwa – zakończył trener.

Grzegorz Zawierucha także twierdzi, że jego drużyna nie „musi" awansować. Jednak jeśli nie teraz to kiedy?

Bez „nowinek"

Pełny spokój i porządek panuje też w obozie NET-u Ostrołęka. Podopieczni Edwarda Góreckiego zaczynają play off meczami u siebie, co powinno być atutem w rywalizacji z SKS SSA Starogard Gdański.

– Zawiodę chyba pana, bo nie mam żadnych „nowinek" – żartuje Górecki. – Po prostu wszystko idzie zgodnie z planem, nie ma kontuzji, a w zespole wyczuwa się napięcie startowe. Rywale przyjeżdżają już w piątek, a w sobotę odbywają trening, więc traktują nas bardzo poważnie. Liczymy na awans do finału, bo trzeba przecież notować progres, a w tamtym sezonie zajęliśmy 3. miejsce – zakończył Górecki.

Musi być dobrze

O przyszłość białostockiej żeńskiej siatkówki zagrają w Olsztynie dziewczęta z AZS ZETO. Rywalem jest Warmiss-Voley a stawką miejsca 5.-8. Zwycięzca tej pary na 100 procent zostaje w II lidze. Przeciwnik na pewno jest w zasięgu białostoczanek, tym bardziej że w naszym zespole nie zabraknie Emilii Wojtasik, a jest szansa, że jako libero wystąpi Ewa Andrearczyk.

Siatkarze Moderatora mieli dużo powodów do radości. Czy panowie udowodnią, że pokonanie Siemowitu na jego terenie jest możliwe? FOT. A. ZGIET

– Ewa jedzie z nami, ale jeśli bóle w kontuzjowanym ostatnio kolanie będą się nasilać, pozostanie w roli kierownika zespołu – powiedział przeziębiony szkoleniowiec akademiczek Dariusz Pieśniak. – Nasz plan minimum to jedno zwycięstwo.

– My chcielibyśmy wygrać dwa razy – mówi z kolei Andrzej Olejnik, trener Warmissu. – Forma mojego zespołu napawa optymizmem o czym świadczy wygrany sparing z Kontrą Olsztyn 3:2. Wybity kciuk ma Klaudia Gościcka, ale niewykluczone, że w sobotę wystąpi. **(miłk)**

MOWA SPORTOWA

Nie ma to jak język trenerów. Ci zawsze wymyślą coś dowcipnego i ciekawego. Na przykład czasem przez szacunek dla przeciwnika nie mówią całej prawdy i wychodzi z tego coś naprawdę godnego odnotowania. Bo po wygranym wyraźnie meczu zawsze można stwierdzić, że wynik oddaje przebieg wydarzeń na boisku. Można też być urodzonym dyplomatą, jak nasz zwycięzca w tym tygodniu – Stefan Liszewski.

1. *Z przebiegu gry nie byliśmy zespołem gorszym.*

Stefan Liszewski (trener Wigier Suwałki) – po wygranym 4:1 sparingu z białostocką Jagiellonią.

2. *Jest na tyle dobrze, że pozwoliliśmy sobie na małą ekstrawagancję. Abyśmy mogli nieco od siebie odpocząć na tydzień wyjechałem z rodziną w góry.*

Andrzej Siemion (trener kajakarzy Sparty Augustów, Marka Twardowskiego i Adama Wysockiego).

3. *A może byście zmienili nazwę na „Pogrom" Łapy?*

Jerzy Bołtuć (trener piłkarzy Hetmana Białystok) – gratulując trenerowi Pogoni Łapy nieoczekiwanego zwycięstwa w turnieju halowym im. Mieczysława Sienkiewicza.

(miłk)

MILLER MISTRZEM

Amerykanin Bode Miller zdobył wczoraj złoty medal w kombinacji podczas alpejskich mistrzostw świata w szwajcarskim Sankt Moritz.

Miller uzyskał łączny czas w zjeździe i dwóch przejazdach slalomu 3.18,41. Wyprzedził Norwegów: o 0,07 s Lasse Kjusa (3.18.48) oraz o 0,13 s Kjetila-Andre Aamodta (3.18,54).

(PAP, miłk)

Dolcan Ząbki – Wigry Suwałki 1:3 (0:0)

Zwycięstwo po drodze

Suwalskie Wigry wyjechały na zgrupowanie do Brennej, gdzie pod okiem trenera Stefana Liszewskiego (na zdjęciu) będą przygotowywały się do rundy rewanżowej. W drodze na obóz suwalczanie zatrzymali się w Ząbkach, gdzie zagrali kolejny sparing – tym razem z mazowieckim czwartoligowcem – Dolcanem Ząbki zwyciężając 3:1 (0:0).

– Jestem zadowolony z tego meczu, chociaż graliśmy w trudnych warunkach – powiedział trener Liszewski. – W ostatnich dniach napadało sporo śniegu, a organizatorzy nie zdołali go usunąć. Zadowala mnie to, bo piłkarze musieli więcej napracować się i więcej „weszło" im w nogi. Wynik meczu uważam za zasłużony – na tle Dolcana byliśmy lepsi piłkarsko i lepiej wytrzymaliśmy kondycyjnie cały mecz. Z wielu okazji bramkowych wykorzystaliśmy tylko trzy.

Dolcan Ząbki – Wigry Suwałki 1:3 (0:0)

Wigry: Trocki (50-karny), Wojtulewicz (53, 58).

Wigry: Szyszko – Sienkiewicz, Zega, Pietkiewicz, Wyszyński, Trzaskalski, Grabowski, Siłkowski, Zejer, Szarnecki, Świstek. Na zmiany wchodzili: Piaścik, Wojtulewicz, Bajko, Bartosiak, Staniórski, Trocki.

(PS)

Konkurs dla kibiców Hetmana
Wygraj kalendarz

Odpowiedz na pytanie: Czy piłkarze Hetmana Białystok występują w III lidze?

TAK
NIE

Wyślij SMS-a na numer **7228** o treści: wspolczesna – kal – (tu podaj odpowiedź). Koszt 1 SMS-a to 2,00 PLN +VAT.

Wśród uczestników, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytanie konkursu rozlosujemy 12 ściennych kalendarzy (jak na zdjęciu obok).

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mućkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Ewa Owczarek, Ewa Pyśk, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

www.wspolczesna.pl MC

Pięściarze Hetmana wreszcie walczą u siebie

Przetarcie przed Litwą

Podlascy kibice boksu wreszcie się doczekali. W najbliższą niedzielę będą mieli okazję zobaczyć w akcji pięściarzy białostockiego Hetmana. Podopieczni trenera Stanisława Wąsowskiego skrzyżują rękawice z zawodnikami Walki Zabrze. Mecz rozegrany zostanie w hali Włókniarza przy ulicy Antoniukowskiej. Początek o godzinie 11.

Pierwsze dwa mecze sezonu białostoczanie rozgrywali na wyjeździe. Przypomnijmy bilans – wysokie zwycięstwo we Wrocławiu z Gwardią i nikła porażka w Jastrzębiu z Imeksem. Dwa mecze, z tym, że jeden na wyjeździe i drugi u siebie ma także Walka. Zabrzanie na ringu w Poznaniu ponieśli dotkliwą porażkę 2:18 z Alkomem. W siebie pokonali natomiast 14:6 Gwardię Wrocław.

Każdy inny wynik niedzielnej konfrontacji jak zdecydowane zwycięstwo Hetmana byłoby wielką sensacją. Siłę obu zespołów trudno nawet porównywać. Trener Wąsowski tradycyjnie nie lekceważy jednak żadnego rywala.

– Z Walką trzeba będzie powojować. Zabrzanie wzmocnili swój skład, a w kadrze mają kilku doświadczonych pięściarzy. Nie ma mowy o lekceważeniu rywala. Do meczu przystąpimy w optymalnym składzie. Kibice mogą liczyć na niezłe widowisko – powiedział „Współczesnej" Stanisław Wąsowski.

Dla fanów boksu ligowa potyczka będzie natomiast przetarciem przed tym co nas czeka 15 lutego. Tego dnia odbędzie się bowiem międzypaństwowy mecz pomiędzy Polską a Litwą. Przetarcie to dotyczy nie tylko fanów, ale i samych pięściarzy Hetmana – niektórych z pewnością zobaczymy w konfrontacji z Litwinami.

Bilety na mecze ligowe będą w tym sezonie dostępne w cenie 15 zł (normalny) i 10 zł (ulgowy). Wstęp bezpłatny mają kobiety, dzieci oraz posiadacze Złotych Odznak PZB oraz Złotych Odznak Zasłużonych Działaczy Kultury Fizycznej.

Z kolei ceny biletów na mecz Polska – Litwa będą wynosiły 20 i 15 zł. Jednocześnie BKS Hetman informuje, że od poniedziałku w siedzibie klubu przy ul. Branickiego uruchomiona zostanie przedsprzedaż wejściówek na to spotkanie. Będą one dostępne w cenie 15 i 10 zł. Nie będzie można skorzystać z bezpłatnego wstępu. Posiadacze Złotych Odznak otrzymają zaproszenia, po które powinni zgłaszać się do siedziby klubu.

W niedzielę pięściarze Hetmana walczyć będą po raz pierwszy w tym sezonie przed własną publicznością FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Program meczów 3. kolejki ligi bokserskiej: Hetman Białystok – Walka Zabrze, Gwardia Warszawa – Imex Jastrzębie, PKB Alkom Poznań – Kleofas Katowice, Gwardia Wrocław – Victoria SKOK Jaworzno. **(KS)**

RELAKS NA SPORTOWO

BILARD

Amator Challenge – eliminacje amatorskich mistrzostw Polski w „ósemce" (niedziela, 9 bm. o godz. 10 w klubie bilardowym LP przy ul. Ogrodowej w Sokółce)

BOKS

Drużynowe Mistrzostwa Polski. Hetman Białystok – Walka Zabrze (niedziela, 9 bm. o godz. 11 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

PIŁKA HALOWA

IV Turniej Juniorów Starszych (sobota, 8 bm. od godz. 9.30 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku)

I Międzynarodowy Turniej o Puchar Burmistrza Sokółki i Wójta Gminy Janów (sobota, 8 bm. o godz. 16 i niedziela, 9 bm. o godz. 10 w hali ZSR w Janowie)

Liga Solidarności (sobota, 8 bm. o godz. 14 i niedziela, 9 bm. o godz. 10 w hali przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku).

PIŁKA NOŻNA

Mecz towarzyski. Warmia Purzeczko Mlekpol Grajewo – Niemen Grodno (piątek, 7 bm. o godz. 13 na boisku przy SP 4 w Grajewie).

SIATKÓWKA

IX Memoriał Juliana Litwinowicza (niedziela, 9 bm. o godz. 10 w hali MOSiR w Grajewie). **(mark)**

OGŁOSZENIE

48. PLEBISCYT Gazeta Współczesna

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA 2002

ROZSTRZYGNIĘCIE 22 LUTEGO 2003 NA BALU SPORTU
WYNIKI W „GAZECIE SPORTOWEJ" 24 LUTEGO

Gazeta Sportowa

REKLAMA

MPO

P.U.H. „MPO" Sp. z o.o.
Białystok, ul. 27 Lipca 62
tel. (085) 675-32-25

D14303gwbh

ZŁOTY SPONSOR NAGRODY ZA II MIEJSCE W PLEBISCYCIE

W POLSCE NIE MA LUDZI

POGODA

PIĄTEK 7.02.2003

7.02 16.22

991 hPa ↑

Pochmurno z przejaśnieniami. Okresami opady śniegu. Wiatr słaby i umiarkowany nadal powodować będzie zawieje i zamiecie śnieżne.

SOBOTA 8.02.2003

7.00 16.24

1002 hPa ↑

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami możliwe słabe przelotne opady śniegu. Wiatr słaby, zmienny.

NIEDZIELA 9.02.2003

6.58 16.26

1008 hPa ↑↓

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Miejscami mogą wystąpić przelotne opady śniegu. Wiatr słaby, zmienny.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 7-9 LUTEGO 2003
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

Nikt mu jeszcze nie uciekł

Jest rekordzistą. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy wraz ze swymi partnerami schwytał czterdziestu sprawców na gorącym uczynku popełniania przestępstwa. Bandytów łapie nie tylko w czasie pracy, ale często także w czasie wolnym. „Lubię to co robię. Przynosi mi to dużą satysfakcję" – mówi Wojciech Burzyński. W ostatni dzień lutego ubiegłego roku robił zakupy w hipermarkecie „Auchan" przy ul. Produkcyjnej w Białymstoku, gdy zauważył dwóch młodych mężczyzn wybiegających z hali sklepu. Okazało się, że nie zapłacili za towar. W pogoń za złodziejami rzucili się pracownicy ochrony hipermarketu. Na parkingu dogonili i zatrzymali jednego ze sprawców, drugiemu udało się uciec na pobliskie łąki. Burzyński zapłacił za zakupy, zapakował torby do bagażnika i pojechał na ul. Maczka. Domyślał się, że tam właśnie dotrze złodziej.

– Str. VII

Maryśka będziesz sołtysem...

– Nikt nie nazywał mnie w wiosce inaczej jak Maryśka lub sołtysowa – mówi 73-letnia Marianna Łapińska, która przez 40 lat była sołtysem wsi Łapy-Szołajdy.

Marianny Łapińskiej nie trzeba namawiać do rozmowy ani ciągnąć za język. Doskonale pamięta dzień i okoliczności, kiedy po raz pierwszy wybrano ją na sołtysa wsi Łapy -Szołajdy. Tak się złożyło, że człowiek, który sprawował funkcję „podpadł" mieszkańcom i władzom. Odwołali go, a ona akurat pojechała do gminy, żeby coś załatwić. Była wówczas przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich i miała jakąś sprawę do naczelnika. Wtedy ten zapytał, czy chce zostać sołtysem. Zorganizowano we wsi wybory. Przeciwko jej kandydaturze była tylko jakaś kobieta i mąż.

– Str. VI

Na deskach po Marmoladzie

Przypominają krajobraz księżycowy. Spośród białego morza śniegu gdzieniegdzie wyłaniają się skalne baszty wysokich gór, które co godzinę... zmieniają kolor. Na kilka minut przed wschodem słońca są szare, w południe połyskują złotym pomarańczem, a wieczorem rdzawą czerwienią. Poszarpane masywy włoskich Dolomitów każdej zimy przyciągają setki, tysiące narciarzy z całej Europy.

Z położonej na wysokości 1440 m n.p.m. miejscowości Campitello – którą szczególnie upodobała sobie młodzież – wjeżdża się kolejką wagonikową na teren narciarski położony u stóp góry Col Rodella (2485 m n.p.m.). A z pobliskiej typowo turystycznej miejscowości Canazei (1460 m n.p.m.) łatwo dostać się – również „wagonem", a potem wyciągiem krzesełkowym – na tzw. Belvedere (2425 m n.p.m.), skąd rozciąga się widok na sąsiednią dolinę. Stąd już tylko godzina drogi – po ośnieżonych trasach – do stóp najwyższej góry Dolomitów o wdzięcznej i słodkiej nazwie Marmolada. Każdy wytrawny narciarz chce „zaliczyć" zjazd z tego szczytu.

– Str. XII-XIII

APETYT ROŚNIE W MIARĘ RZĄDZENIA

STRONA XI

jk

NA Widelcu

FUNDUSZE

Utrzymanie władzy kosztuje. W jednych gminach więcej, w innych mniej. Oprócz bezpośrednich zarobków, kosztów utrzymania urzędników, budynków, służbowych samochodów i telefonów, liczą się również tzw. fundusze reprezentacyjne. O ile te pierwsze wydatki są w jakiś sposób porównywalne (o ile można porównać starego żuka i forda), to koszty reprezentacyjne w poszczególnych gminach naszego województwa są najbardziej rozstrzelone. Jak podaje „Kurier Poranny", są to kwoty od zera (kilkanaście gmin) aż do 55 tysięcy złotych rocznie, jak to ma miejsce w Łapach. Na dodatek nie wiadomo do końca, czy ma rację ten, kto nie wydaje nic, czy odwrotnie. Z jednej strony należy liczyć się z biednymi mieszkańcami gminy i nie szastać pieniędzmi, ale z drugiej – i wie to każdy biznesmen – jeżeli się nie zainwestuje, to się nie zbierze plonu. Fundusz reprezentacyjny jest wydawany m. in. na takie rzeczy, jak kwiaty, nagrody w konkursach lub noclegi dla gości. Założę się jednak, że kwiatów i nagród nigdzie nie zabraknie, a gościa nawet najbiedniejszy wójt nie pozostawi na noc pod gołym niebem. Liczy się bowiem skuteczność, a nie ilość środków, choć wiadomo, że jak nie ma czego wydawać, to niewiele można zdziałać. Kiedy Adam Małysz wygrywał konkurs za konkursem, mówiono, że jest mały i lekki, a zatem wiatr go dalej niesie. Teraz, gdy zwycięża prawie dwumetrowy Florian Liegl oraz niewiele niższy Hannavald, słychać wypowiedzi, ze naszemu małemu skoczkowi ciężko jest konkurować z dryblasami, którzy mają ogromną powierzchnię nośną i większą prędkość na rozbiegu.

Kto ma zatem rację? Zwycięzcy, niezależnie od sposobu osiągnięcia sukcesu. Tyle, że tak na skoczni, jak i w gminach na wyniki będziemy musieli jeszcze trochę poczekać.

Jacek Janowicz

Sąd Okręgowy w Szczecinie skazał w środę, 5 bm. na 5 i pół roku bodaj najstarszą dealerkę w Polsce, 73-letnią Elżbietę P. (na zdjęciu) i jej syna Bogusława P. na 6 lat pozbawienia wolności za handel narkotykami.

PISZĄ W KRAJU

Rozbił się prom kosmiczny, trwały przygotowania do wojny z Irakiem. Nic dziwnego, że wydarzenia międzynarodowe dominowały w prasie podczas mijającego tygodnia.

„Bić się czy nie bić" – niemal Szekspirowskie pytanie zadaje **„Polityka"** (nr 6): *W sprawie irackiej polskie władze wyszły przed szereg. Popierając amerykańskie próby ataku na Irak, spotkały się z kontrą. Po raz pierwszy od lat polskie społeczeństwo w tak dobitny sposób wyraża dezaprobatę dla polityki zagranicznej państwa (...) W badaniach CBOS 51 proc. Polaków sprzeciwia się wojnie z Irakiem w każdych okolicznościach, nawet gdyby udowodniono, że jest tam broń masowego rażenia. Blisko dwie trzecie obywateli, według sondażu OBOP, nie chce czynnego udziału Polski w ewentualnej wojnie, a tylko jedna czwarta akceptuje wysłanie żołnierzy w rejon konfliktu. Ale raczej na tyły.*

Felietonista **„Angory"** (nr 6) kpi: *Prezydent Kwaśniewski, będąc z wizytą w USA, nie czekając na rezolucję RB ONZ, wyskoczył przed orkiestrę i zadeklarował udział Polski w wojnie z Irakiem, argumentując, że jesteśmy lojalnym sojusznikiem. A kim są, panie prezydencie, Niemcy i Francja? Durniami nie rozumiejącymi, na czym polega lojalność sojusznicza? Niemcy i Francja doskonale wiedzą, kiedy mamy do czynienia z konieczną interwencją, a kiedy z niczym nieuzasadnioną agresywną napaścią (...) Prezydent Kwaśniewski posiada wielki dar ośmieszania Polski i siebie samego. Nie tak dawno oświadczył w sposób arcylizusowski, niegodny prezydenta suwerennego, demokratycznego kraju, iż ma nieograniczone zaufanie do prezydenta Busha. Cóż to za obleśne wazeliniarstwo.*

Odmienną opinię znaleźć można w **„Trybunie"** (nr 30), która już na wyrost cieszy się z wizyty premiera w USA: *Leszek Miller jest jednym z tych przywódców europejskich, którzy nie zawahali się bez żadnych „ale" poprzeć stanowisko Ameryki w kwestii Iraku. Bush dziękował na odległość, teraz zapewne uczyni to osobiście. To z kolei stwarza dobry klimat do rozmów gospodarczych (...) Niby bowiem w kapitalizmie decyduje zysk, ale gdyby prezydent dał do zrozumienia, że Ameryka nie jest zainteresowana interesami w Polsce, to wolni i suwerenni kapitaliści aniby w naszą stronę spojrzeli.*

Zdaniem **„Rzeczpospolitej"** (nr 30), *wizyta robocza premiera Leszka Millera w USA ma być w dużej mierze rozwinięciem rozmów prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego sprzed trzech tygodni (...) Na pewno zostanie poruszony temat Iraku.*

Nasi sojusznicy zza Atlantyku pozwalają Polakom pojechać bez wiz jedynie do Iraku. Bo ktoś musi umierać za Bagdad i ropę naftową.

Ireneusz Sewastianowicz

PRZEGLĄD KRAJOWY

Katastrofa Columbii. Amerykański prom kosmiczny Columbia uległ katastrofie na kilkanaście minut przed lądowaniem. Zginęła cała załoga promu – siedem osób. Na pokładzie znajdował się pierwszy astronauta z Izraela. Columbia odbywała swój 28. lot, była najstarszym amerykańskim promem kosmicznym. W chwili, gdy doszło do tragedii statek znajdował się nad środkowym Teksasem. Na ziemię spadły tylko szczątki Columbii. Astronauci nie mieli szans się katapultować. Była to największa katastrofa promu kosmicznego od 1986 r., kiedy to wkrótce po starcie eksplodował prom Challenger, na którego pokładzie było również siedmiu astronautów.

Zabłądzili w górach. 47-osobowa grupa młodych turystów pod opieką tylko jednego opiekuna zabłądziła w piątek w Beskidach. Ratownicy GOPR odnaleźli ich w sobotę po północy. Sześciu miało objawy wychłodzenia. Młodzi turyści, w wieku 15-18 lat, byli zupełnie nieprzygotowani do wędrówki. W drogę wyruszyli bez przewodnika. Zabłądzili w drodze powrotnej. Błąkając się po górach, trafili na chatkę, pomoc wezwali przez telefony komórkowe.

Miller w USA. Rozpoczynająca się we środę trzydniowa wizyta robocza Leszka Millera z USA ma służyć w części rozwinięciu rozmów podjętych trzy tygodnie temu przez Aleksandra Kwaśniewskiego. Najważniejszym punktem ma być rozmowa z prezydentem George`em Bushem. W Polsce oczekuje się, że Miller będzie apelował o jak najszybsze zaangażowanie amerykańskiego biznesu w pakiet ofsetowy, związany z zakupem myśliwca F-16. Polska jest zainteresowana przede wszystkim inwestycjami w systemy informatyczne i łączności cyfrowej, inżynierię genetyczną, biopaliwa oraz systemy usprawniające funkcjonowanie służby zdrowia i ratownictwa.

Zainteresowanie tylko Rywinem. Koalicyjna większość w sejmowej komisji śledczej uznała, że zwróci się do prokuratury tylko o wykaz połączeń telefonicznych Lwa Rywina, sprawdzenie tylko jego komputera i przeszukanie tylko jego biura. Zdecydowała przy tym, że podobne działania wobec innych osób, które mogą mieć związek ze sprawą, mogłyby naruszyć ich dobra osobiste. Komisja odrzuciła wniosek posła Zbigniewa Ziobry (PiS), który domagał się rozszerzenia zainteresowania komisji o bilingi i kontakty osobiste premiera Leszka Millera i jego najbliższych współpracowników oraz prezesa TVP Roberta Kwiatkowskiego.

Propozycja nieaktualna. Po nagłośnieniu przez media propozycji „zalegalizowania łapówek dla lekarzy", zgłoszonej przez Okręgową Izbę Lekarską w Łodzi, szef Izby zapowiedział, że prace nad projektem zostają zawieszone. Pomysł łódzkiego samorządu lekarskiego polegał na tym, by dodatkowe honoraria dla lekarzy były legalne. Zamiast wkładania doktorom kopert do kieszeni czy szuflad, pacjenci mogliby wybrać lekarza, umówić się z nim na zabieg, zapłacić w szpitalnej kasie i otrzymać rachunek. Połowę kwoty dostałby lekarz, a drugą połowę szpital. Miała to być recepta na korupcję w służbie zdrowia.

PO chce Weta. Platforma Obywatelska zaapelowała do prezydenta, by zawetował lub zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego ustawę o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia. Zdaniem PO, ustawa ta zawiera wiele błędów i zdezorganizuje ochronę zdrowia. Lista zarzutów wobec ustawy jest długa – pozbawienie obywateli kontroli nad składkami na ubezpieczenie zdrowotne, brak rozporządzeń, sprzeczna z konstytucją recentralizacja ochrony zdrowia, występowanie sprzecznych ze sobą przepisów, brak koszyka świadczeń gwarantowanych, finansowanych ze środków publicznych.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

HAJNÓWKA

Około 200 właścicieli sklepów oraz drobnych przedsiębiorców z Hajnówki protestowało w ubiegły piątek w Urzędzie Miasta przeciwko budowie hipermarketu. W połowie stycznie br. inwestor z Warszawy wygrał przetarg na kupno działki w Hajnówce. Nie został jeszcze podpisany akt notarialny. Kupcy i przedsiębiorcy z Hajnówki, którzy w sobotę powołali Stowarzyszenie Kupców i Przedsiębiorców powiatu hajnowskiego, domagają się, by burmistrz respektował żądania swoich wyborców. Burmistrz obiecał, że nie podpisze aktu notarialnego.

LEWOSZE

Od ubrania 14-latka zapalił się drewniany dom w Lewoszach gm. Milejczyce. Spłonął doszczętnie. Chłopiec nieumiejętnie dosypał węgla do pieca w kotłowni. Powstał duży płomień, który zapalił na 14-latku ubranie. Chłopiec w panice biegał po domu. Od jego ubrania zapaliły się firanki i zasłony. Rodzice chłopca zajęli się ratowaniem syna i ugasili jego płonące ubranie. W tym czasie w ciągu kilku minut stanął w płomieniach cały drewniany budynek. Spłonął cały. Straty oszacowano na 200 tys. zł.

DROHICZYN

Nieznani sprawcy włamali się do domu Daniela Olbrychskiego w Drohiczynie. Skradli militaria, będące hobby aktora oraz sprzęt elektroniczny. Poszkodowany oszacował straty na 20 tys. zł. Ze zbieranych przez niego militariów skradziono trzy miecze, rapier, kindżał i komplet fińskich noży. Sprawę prowadzili siemiatyccy policjanci, ale nieoficjalnie wiadomo, że Komenda Główna poleciła sprawę traktować priorytetowo.

GIŻYCKO

Z dokumentów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że 31-letnia mieszkanka Giżycka ma 31 lat stażu pracy, a zatrudniona została kilka lat przed swoim urodzeniem. Kobieta dowiedziała się o tym fakcie, gdy zwróciła się do miejscowego oddziału ZUS z wnioskiem o zaświadczenie o wpłacaniu przez jej poprzedniego pracodawcę składek. Chciała dołączyć do świadectwa pracy. Mało tego, że pracuje dłużej niż żyje, to jeszcze jej poprzedni pracodawca zatrudnił ją sam będąc dzieckiem. Pracownicy ZUS-u są zaskoczeni pomyłką.

BIELSK PODLASKI

Rada Miasta Bielska Podlaskiego podjęła na wniosek burmistrza uchwałę w sprawie likwidacji dwóch przedszkoli – nr 4 przy ul. Obozowej i nr 8 przy ul. Rejtana. Na nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej przybyła niemal 100-osobowa delegacja pracowników przedszkoli i rodziców dzieci do nich uczęszczających. Po ponadtrzygodzinnej dyskusji rada podjęła uchwałę o likwidacji dwóch placówek. Za likwidacją było 11 radnych, przeciw – 10. Przeważyły głosy koalicji SLD-UP oraz części „Koalicji Bielskiej".

AUGUSTÓW

Augustowska policja rozbiła gang złodziei samochodów, który działał na terenie całego kraju. Funkcjonariusze zatrzymali pięć osób, w tym 26-letniego mężczyznę poszukiwanego listem gończym. Zatrzymani pochodzą z Suwalszczyzny. Policja trafiła na ślad gangu pod koniec ubiegłego roku, gdy wiele samochodów zginęło w Augustowie. Członkowie gangu zajmowali się nie tylko kradzieżą samochodów, ale również przemytem aut za wschodnią granicę oraz pozorowanymi kradzieżami w celu wyłudzenia pieniędzy.

PISZ

Wojewoda warmińsko-mazurski oprotestował statut miasta i gminy Pisz stwierdzając, że został on uchwalony z naruszeniem prawa. Na najbliższej sesji radni będą musieli go poprawić. Statut uchwalono 30 grudnia ub.r. Mówi on m.in. o tym, że „przewodniczący rady organizuje pracę rady i reprezentuje ją na zewnątrz". I właśnie ten punkt wzbudził sprzeciw wojewody.

(aż)

REGIONAŁKI

– Trzy miecze, szablę, rapier, kindżał i komplet fińskich noży skradli nieustaleni dotychczas sprawcy z daczy w Drohiczynie. Dacza od kilkunastu lat jest własnością jednego z najbardziej znanych polskich aktorów – Daniela Olbrychskiego – „Gazeta Współczesna".

I jak tu teraz być Kmicicem bez szabli? Czym bić Szweda?

■■■

– Kosmetyczka, kremy, maseczki? Ja!!! Może kiedyś. Na razie nie muszę, jestem zbyt piękny i młody – Krzysztof Bil-Jaruzelski, 37-letni białostocki radny z SLD.

Za czasów ZSMP, zgodnie z uchwałą, młodzieżą było się do 35. roku życia. Ale jak widać, od tego czasu medycyna w tej dziedzinie poczyniła znaczne postępy.

■■■

– Jeżeli nawet zechcą przyprawić mi ze dwa kolejne garby, to też nie będę udowadniał, że nie jestem wielbłądem – Andrzej Fedorowicz, białostocki poseł LPR.

Wielogarbnym!

■■■

– Matki, żony, może kochanki przestają nimi być, kiedy słyszą sygnał syreny – „Kurier Poranny"

Panowie! Przestańcie trąbić!

■■■

– Walczą pacjentem – tytuł w „Gazecie w Białymstoku"

A nie lepiej kijem – i poręczniejszy, i trwalszy

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Bicz na Rywina

Rywin jest cały w strachu. Porciętami trzęsą też wszystkie wysoko postawione osoby, które kryją się za nim. Oto bowiem w sejmowej komisji śledczej zasiadł poseł Samoobrony Piotr Smolana – prawdziwy bicz na Rywina...

Smolana to najbiedniejszy polski parlamentarzysta. Jak podają wiarygodne źródła, zanim został posłem dysponował majątkiem już bardzo mało trwałym w postaci około trzydziestoletniej skody 105L, o giełdowej wartości... 500 złotych polskich.

Czyli wybory dały mu szansę na przeżycie, a nawet pożycie w dostatku. Zaraz jednak przyplątał się do posła Smolany pan Janek, teraz podpisywany w prasie inicjałem M., bo mu prokuratura resztę nazwiska zeżarła.

Pan Janek załatwił Smolanę w sposób następujący. Jak tylko poseł zjawił się w Sejmie, stawił się tam również pan Janek i na oczach Smolany rzucił się w ramiona profesora Religi. Zaczął Religę obłapiać, obcałowywać i poklepywać po plecach. Jeszcze się profesor nie zdążył od pana Janka opędzić, kiedy na sejmowych schodach pojawił się parlamentarzysta PSL Janusz Wojciechowski.

Smolana, który dał się wykiwać drobnemu krętaczowi, ma rozwikłać sprawę Lwa Rywina, w której sama tylko łapówka miała wynosić ponad 17 milionów dolarów. Czyli powodzenie jest gwarantowane. Zwłaszcza że poseł Samoobrony nie widzi żadnych przeszkód. Nawet jego proste budowlane wykształcenie nie stanowi żadnego problemu. Jest nawet zaletą.

– Do komisji (śledczej, sejmowej – przyp. red.) mógłby należeć nawet ktoś, kto ma za sobą trzy klasy szkoły podstawowej – powiada parlamentarzysta Smolana.

Pan Janek z Wojciechowskim zrobił to samo co z Religą. Strzelił sobie z nim misia, poklepał po plecach, a nawet konfidencjonalnie pogadał.

Już w tym momencie, bidny jak kościelna mysz poseł Smolana, był kupiony. A jak usłyszał, że pan Janeczek o premierze Millerze mówi Lesio, o prezydencie – Olek, a o wiadomo kim – Jolusia, gotów był mu oddać nie tylko własną żonę, ale nawet jedyny majątek trwały w postaci trzydziestoletniej skody.

A powinien był się mieć na baczności, bo pan Janeczek również o Balcerowiczu mówił per Lesio. Czyli był w konfidencji z diabłem. A przecież tego szatana rozpoznał sam przewodniczący Samoobrony Lepper i średnio z częstotliwością 8 razy na dzień powtarzał: Balcerowicz musi odejść. A tu, proszę, pan Janeczek jest po imieniu z diabłem. Oj, nie wykazał się Smolana przenikliwością. I nie jest wytłumaczeniem jego umysł prosty, bo wykształcony jedynie w budowlanym technikum. Przecież Lepper dysponuje takim samym nieskomplikowanym umysłem, a mimo to siarkę wyczuwa na kilometr... Trzeba było słuchać, co mówi przewodniczący Lepper!

Dalej wypadki potoczyły się, jak w kiepskim filmie o drobnych oszustach. Pan Janeczek trzydziestoletniej skody nie przyjął. Przecież nie będzie jeździł takim złomem. Powiedział więc do parlamentarzysty Smolany: Piotrusiu (bo też był z nim już po imieniu), na twoim stanowisku nie wypada jeździć takim gratem.

Faktycznie, pomyślał Smolana, jestem na stanowisku państwowym. Obracam się w towarzystwie światowym.

Zaraz sprzedał za 500 złotych skodę. Zebrał wszystkie oszczędności i wpłacił pierwszą ratę na opla astrę. Nowym autem zaczął jeździć... pan Janeczek, który nie wiadomo kiedy, tak jakoś, mianował się dyrektorem poselskiego biura Smolany. Dostał też od parlamentarzysty dostęp do jego konta, na które były przelewane pieniądze z Kancelarii Sejmu. Z tych pieniędzy wynajął dla Smolany apartament w Warszawie, bo poseł jest z Bielska-Białej. W apartamencie zamieszkał... pan Janeczek.

Potem jeszcze kupował dla posła meble, różne sprzęty. Wszystko na fałszywe rachunki i kwity. Najbiedniejszy poseł polskiego parlamentu może mówić o dużym szczęściu, bowiem zanim sprawą zajął się sąd, dał się okantować tylko na 30 tys. złotych.

Teraz Smolana, który dał się wykiwać drobnemu krętaczowi, ma rozwikłać sprawę Lwa Rywina, w której sama tylko łapówka miała wynosić ponad 17 milionów dolarów. Czyli powodzenie jest gwarantowane. Zwłaszcza że poseł Samoobrony nie widzi żadnych przeszkód. Nawet jego proste budowlane wykształcenie nie stanowi żadnego problemu. Jest nawet zaletą.

– Do komisji (śledczej, sejmowej – przyp. red.) mógłby należeć nawet ktoś, kto ma za sobą trzy klasy szkoły podstawowej – powiada parlamentarzysta Smolana. – Najważniejsze jest to, czy potrafi odróżnić dobro od zła. Ja potrafię.

I trudno mu nie przyznać racji. Do takiej komisji, która już ograniczyła śledztwo jedynie do pana Rywina, a pominęła zupełnie całą grupę ludzi władzy, która za Rywinem stoi (w każdym razie sam Rywin o tym opowiadał na prawo i lewo), mógłby należeć nawet pies. Zło od dobra, a to jak widać jest najbardziej zasadnicza kompetencja, rozróżnić potrafi. Jak go leją w łeb – ucieka. Jak dają kiełbasę – merda ogonem.

Konrad Kruszewski

FOTKI

ZAWIROWANIA

Strategiczny cel polskiej armii

Wbrew pozorom strategicznym celem naszej armii nie jest zbrojne pokonanie u boku USA Iraku. Strategicznym celem polskiej armii w przyszłym roku ma być wykąpanie każdego żołnierza dwa razy w tygodniu.

W tym roku każdy żołnierz jest kąpany tylko raz. Sadamma Husajna zadusimy smrodem!

Ważny dylemat narodowy

Trwa narodowa dyskusja na temat, ile dni ma trwać referendum unijne, aby było ważne. Propozycja, aby toczyło się ono przez dwa dni, jest zbyt minimalistyczna. „Zawirowania" zgłaszają własny projekt. Referendum unijne powinno trwać miesiąc. Ruski!

Sołtys Wąchocka na pomniku

Najsłynniejszy, choć anonimowy, sołtys w Polsce – z Wąchocka, doczeka się prawdopodobnie własnego pomnika. Dzieło stanie oczywiście w Wąchocku. Na pomniku będzie sołtys, siedzący na kamieniu z fajką w zębach i trzymający koło.

Dlaczego koło? Aby pomnik był zgodny z dowcipem na temat wyboru sołtysa, który głosi, że w Wąchocku procedury wyborcze mają przebieg następujący: Bierze się koło, wchodzi na górkę. Puszcza się koło z górki. W czyj dom uderzy, ten zostaje sołtysem.

Praworządny jak Kośla

Radny sejmiku podkarpackiego Zbigniew Kośla z Samoobrony pnie się systematyczne w górę. Ostatnio został członkiem rady nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Wcześniej zaś był wybrany przewodniczącym komisji bezpieczeństwa publicznego i praworządności oraz wiceszefem samorządu.

Radny Kośla swoje stanowiska zdobywa wraz z rosnącą liczbą wyroków sądowych. Był już skazany sześciokrotnie. Między innymi za próbę gwałtu i obrazę wymiaru sprawiedliwości.

Teraz czeka na kolejny proces, w którym prokurator zarzuca mu fałszowanie śledztw. Strach pomyśleć, jak wysoko Kośla może awansować, jeśli zostanie ponownie skazany.

Już po imieninach

– Trzeba się opamiętać z tymi wszystkimi galami w kraju, gdzie jest tyle bezrobocia, biedy, ludzkiego nieszczęścia. Trzeba mieć trochę skromności i wrażliwości. To nie jest moment na świętowanie – powiedział Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.

Na szczęście wypowiedź ta została czujnie wygłoszona już po prezydenckich imieninach, na którym w towarzystwie Aleksandra i Jolanty balowali i Michnik, i Rywin i jeszcze około 600 innych osób.

Jak Strąk moczył Bronka

Wyrzucony z LPR, partyjny działacz ze Słupska, Zbigniew Bronk, stawił się przemoczony na posterunku policji. I oznajmił, że swój stan zawdzięcza posłowi swojej byłej partii Robertowi Strąkowi, który z pomocą jeszcze dwóch mężczyzn złapał Bronka, zawlókł do lasu i wrzucił do stawu.

Powodem tych niekonwencjonalnych działań politycznych był niezapłacony rachunek telefoniczny.

Żona straciła zaufanie

Sprawa Lwa Rywina stała się powodem dramatycznego kryzysu małżeńskiego w rodzinie wicemarszałka Sejmu Tomasza Nałęcza.

– Nie ufam żonie – oświadczył publicznie wicemarszałek.

Na szczęście T. Nałęcz na razie nie ufa żonie jedynie jako członek sejmowej komisji do zbadania afery Lwa Rywina. W innych sprawach małżonka Nałęcza cieszy się jeszcze jego zaufaniem.

Najwyższa pora na wykształcenie

Jak donoszą ze sfer uczelnianych, posłanka Samoobrony Danuta Hojarska rozpoczęła studia prawnicze. Jak na kobietę, która ma na koncie już dwie kary więzienia w zawieszeniu, pora ku temu była najwyższa.

Kandydat na sprintera

W Olsztynie pojawił się sprinterski talent na poziomie olimpijskim. W centrum miasta policjant, po kilkusetmetrowym biegu, dogonił i zatrzymał małego fiata. Tak był pijany – oczywiście nie policjant, tylko kierowca samochodu.

Zabierzcie im broń

Ze stolicy donoszą, że zabawy tamtejszych radnych osiągnęły niebezpieczny poziom. – Przewodniczący mokotowskiego SLD – doniósł dzielnicowy radny z PiS Tomasz Trepka – radny Jacek Ziółkowski przychodzi do urzędu z bronią palną. Niedawno widziałem, jak bawił się nią przy przewodniczącym rady dzielnicy Janie Ołdakowskim. Zwracam uwagę, że jakiś czas temu podczas zabawy z bronią w nogę postrzelił się partyjny kolega radnego Jerzy Dziewulski.

Pacyfiści apelują: Odbierzcie im broń, bo się wystrzelają!

Afera pomocna reklamie

Jedna z firm reklamuje w prasie swój dyktafon w sposób następujący: Lwia oferta! Idealny do zwalczania korupcji!

Póki co, Adam Michnik nie wypowiedział się na temat zalet tego sprzętu. Lew Rywin również.

jk

NOTATNIK MULTIMEDIALNY

Era pilota

Do wynalazków technicznych przyzwyczajamy się szybko i ich obecność wydaje się nam oczywista, jakby istniały od zawsze. Zwykle nie myślimy o tym, jak bardzo odmieniły nasze życie, od jak wielu chronią nas niewygód będących chlebem powszednim jeszcze w niedalekiej przeszłości. Do takich niedocenionych atrybutów naszej codzienności należy niewątpliwie pilot telewizyjny – dziś już nie tylko telewizyjny.

Ale na początku był pilot telewizyjny. Pojawił się masowo w polskich domach na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych i był symptomem bardzo istotnej zmiany. Oto nagle, niemal z dnia na dzień na ekranach naszych telewizorów zagościło kilkadziesiąt programów zamiast tradycyjnych dwóch, którymi obdarował nas realny socjalizm. Był to rodzaj cudu, który nie przez wszystkich został dostrzeżony. Podobnie zresztą było z piwem. Bardzo szybko stało się ono towarem powszednim, zalegającym półki sklepowe i to w wielu gatunkach. Mało kto już wówczas pamiętał, że jeszcze niedawno nie tylko receptura produkcji piwa, ale również jego dystrybucja chroniona była tajemnicą tak ścisłą, że nikt nie wiedział, gdzie można je kupić.

Bez trudu przyzwyczailiśmy się więc i do telewizyjnego pilota, dzięki któremu łatwo i szybko mogliśmy przebierać w kilkudziesięciu programach oferowanych przez coraz liczniejsze talerze anten satelitarnych i coraz bardziej nachalnych operatorów telewizji kablowych. Pilot telewizyjny bez problemów znalazł swoje miejsce w większości polskich „salonów" – obok typowego kompletu mebli, zestawu kryształów, zdjęcia papieża no i niekiedy obok już wielce ekstrawaganckich „Słoneczników" Van Gogha.

Pilot był więc w tamtych czasach symbolem wolności wyboru – łatwego, bezproblemowego i wręcz nieograniczonego. Bez zbędnego zarozumialstwa mogę powiedzieć, że należę do osób, które od razu doceniły radykalizm tej zmiany. Pamiętam bowiem z czasów dzieciństwą telewizor jednego z moich sąsiadów, w którym kanały zmieniało się przy pomocy kombinerek leżących stale obok odbiornika – tak jak dzisiaj pilot. Najpewniej był to wyraz zmysłu praktycznego mojego sąsiada, który po „przekręceniu się" fabrycznego pokrętła do zmiany kanałów słusznie przestał wierzyć w możliwość udoskonalenia swojego aparatu. Zarówno części fabryczne, jak i zamienne były bowiem wykonane z tego samego, lichego i nietrwałego plastiku.

Ale wiedząc o szybkiej karierze współczesnego pilota staram się też docenić symboliczną wagę owych kombinerek. Jeśli bowiem człowiek ma do wyboru dwa kanały i do tego musi użyć siły fizycznej, by przejść z jednego na drugi, to jego decyzja o zmianie oglądanego programu nie może być pochopna, musi być podjęta rozsądnie i po długim namyśle. Tak oto człowiek z kombinerkami, który w czasach PRL-u manipulował nimi zmieniając programy telewizyjne, stał się dla mnie symbolem dostojeństwa i powagi wyboru w sytuacji, w której specjalnie nie ma w czym wybierać.

W porównaniu z człowiekiem PRL-u dzisiejszy widz jest lekkomyślny czy wręcz bezmyślny. Skacze po kanałach bez opamiętania – mając ich do dyspozycji tak wiele, na żadnym z nich nie potrafi dłużej niż przez chwilę skupić uwagi. W porównaniu z człowiekiem PRL-u wybór przychodzi mu zbyt łatwo i nie jest poważny ani dostojny. Między innymi chyba dlatego od samego początku niektórzy obrzydzali nam wszystkie wspaniałości dostępne dzięki telewizyjnemu pilotowi.

Mówili nam na przykład, że wolność wyboru oferowana przez pilota jest pozorna. Bo cóż z tego, że z taką łatwością przeskakujemy z kanału na kanał, skoro na wszystkich nadaje się takie same programy i takie same reklamy. Co to za zmiana, która nic nie zmienia? A poza tym, co z tego przeskakiwania, szczególnie między obcojęzycznymi kanałami, ma polski widz, który gruntownie nie zna języków obcych? Jaką wiedzę osiągnie dzięki manipulacji pilotem zwanej zappingiem?

Niektórzy posuwali się jeszcze dalej i twierdzili, że nie chodzi tu o żadną wiedzę, lecz o iluzoryczną władzę nad rzeczywistością. Każdy przecież wie, że przy pomocy pilota możemy natychmiast „skasować" nie lubianego spikera czy „przełączyć" film, który wydaje się nam nudny i nieżyciowy. Wedle tej teorii przy pomocy pilota dokonujemy zmian w fikcji, którą bierzemy za rzeczywistość. Ale dzięki temu mamy zastępczą satysfakcję z dokonania zmiany, która nic nie zmieniła, bo rzeczywiste życie miesza się nam z ułudą. Producenci telewizyjni podsuwają nam programy, które możemy natychmiast skasować tylko po to, byśmy nic nie zmieniali w rzeczywistym życiu, bo w nim możemy być jedynie ofiarami możnych tego świata. Innymi słowy, chodzi o telewizyjnego pilota jako o instrument gigantycznego oszustwa.

Ale najbardziej lekceważą pilota ci, którzy starają się przewidzieć przyszłość. Twierdzą oni, że znajdujemy się w przededniu epoki, w której rozdzielone do tej pory media – telewizor, komputer osobisty i telefon – połączą się w jedno „hipermedium". Wówczas programy telewizyjne będziemy sobie „ściągać" na twardy dysk komputera i odtwarzać o dowolnej porze i w dowolnej kolejności. Oczywiście za odpowiednią opłatą. Ale czy taka wizja przyszłości może dziwić w czasach, kiedy za wszystko trzeba płacić, a z popularnych kablówek znikają kolejne programy, bo operatorzy nie mają pieniędzy, by podpisać umowy z oryginalnymi producentami programów telewizyjnych, chociaż kazali sobie płacić wcale niemałe abonamenty?

Wiele sił sprzysięgło się więc przeciwko telewizyjnemu pilotowi. Wiele też wskazuje, że już niedługo zastąpi go mała, niepozorna, aczkolwiek dużo bardziej skuteczniejsza – mysz komputerowa.

Zbigniew Suszczyński

„To straszliwe wydarzenie w historii badania wszechświata" – tak Europejska Agencja Kosmiczna określiła tragedię amerykańskiego wahadłowca Columbia

Rozpadli się na kawałki

Columbia pędziła z prędkością 20 tys. km na godzinę, około 20 razy szybciej niż prędkość dźwięku. 60 kilometrów nad amerykańskim stanem Teksas, podczas wchodzenia w ziemską atmosferę, prom rozpadł się na kawałki. Siedmioro kosmonautów nie miało szans na przeżycie. Dziś wszyscy zastanawiają się nad przyczyną tragedii. Wydaje się jednak pewne, że pomimo wielkiego ryzyka, ludzie nadal będą latali w kosmos.

Pogięte fragmenty metalowego kadłuba, elementy wyposażenia, kawałki ciał astronautów amerykańscy policjanci znajdowali na terenie trzech stanów – Luizjany, Arkansas i – najwięcej – Teksasu. Dochodzenie mające wyjaśnić przyczyny katastrofy potrwa kilka miesięcy. Dopóki nie zostanie zakończone, amerykańskie wahadłowce nie będą latać w kosmos.

Zmęczenie materiału?

Wahadłowiec eksplodował podczas podchodzenia do lądowania, po 16 dniach pomyślnie przebiegającej wyprawy. Z doniesień prasowych i oficjalnych informacji wynika, że w czasie trwania lotu kosmonauci nie sygnalizowali żadnych usterek.

To była dwudziesta ósma misja wahadłowca. Rozpoczęła się 16 stycznia. W momencie startu elementy pokrycia kadłuba oderwały się od promu, uderzając w jego lewe skrzydło. Nie wiadomo jeszcze, czy właśnie to było przyczyną tragedii.

Pierwsze, co przyszło na myśl tysiącom Amerykanów to podejrzenie, że katastrofa była wynikiem zamachu terrorystycznego. Biały Dom szybko jednak zdementował te pogłoski – Columbia w momencie wybuchu był poza zasięgiem jakiejkolwiek z rakiet. Terroryści nie mieli także żadnych szans na podłożenie w promie ładunków wybuchowych. Program badawczy promu objęty był ścisłą tajemnicą, podobnie jak termin jego startu. Przed startem prom był drobiazgowo, kilkakrotnie sprawdzany. I to nie tylko z powodu wydarzeń z 11 września 2001 roku, lecz także z tego powodu, że w skład załogi oprócz sześciorga Amerykanów wszedł pierwszy w historii izraelski astronauta. To zdaniem NASA potęgowało zagrożenie zamachu terrorystycznego.

Na wyniki badań przyjdzie jeszcze długo poczekać. Wielu specjalistów mówi jednak o tym, że przyczyn tragedii należy szukać w „zmęczeniu materiału" – prom był długo eksploatowany, jego części były zużyte i w efekcie nie wytrzymały wysokiej temperatury powstającej wokół promu, gdy wchodzi on w atmosferę okołoziemską. Zdaniem byłych kosmonautów, nie można również wykluczyć, że przyczyną tragedii była awaria urządzeń znajdujących się na promie lub po prostu błąd ludzki.

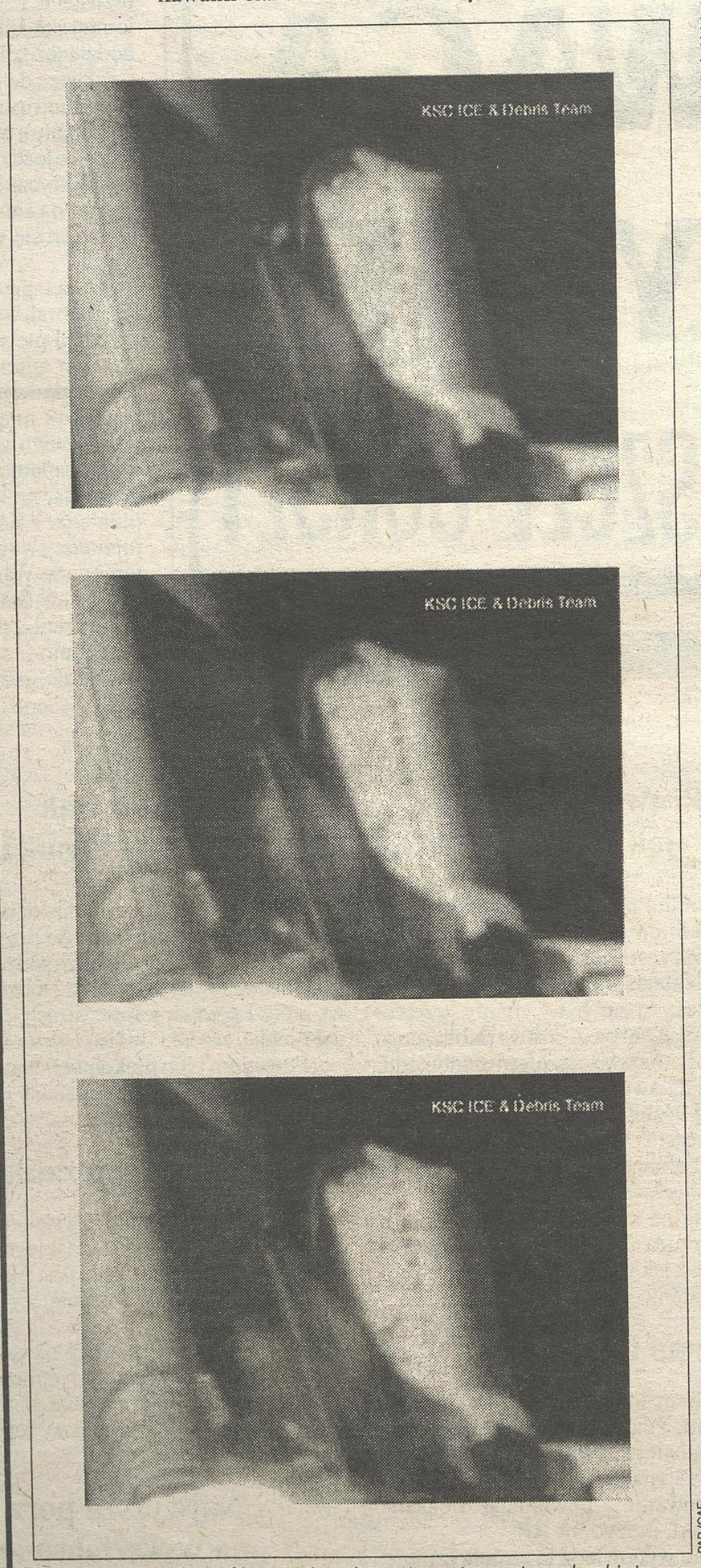

PAP/CAF

Trzy kolejne klatki filmu video ilustrujące tezę, że od rakiety nośnej promu Columbia w czasie startu 16 stycznia br. oderwał się fragment izolacji pianowej i uderzył w jego kadłub lub skrzydło. Dochodzenie w sprawie katastrofy Columbii prowadzone jest już przez trzy niezależne zespoły.

Największe ryzyko to start

Zdaniem specjalistów to start promu kosmicznego jest najbardziej ryzykownym elementem lotu. To właśnie podczas startu rozpadł się w 1986 r. wahadłowiec Challenger. Wówczas również zginęło siedem osób. Jak się okazuje i lądowanie może stanowić duże ryzyko.

Francuski astronauta z ESA, Jean-Francois Clervoy, który odbył trzy loty na amerykańskich wahadłowcach, powiedział, że powrót na Ziemię, to zawsze „druga, po lądowaniu, krytyczna faza wyprawy".

Dyrektor generalny europejskiego konsorcjum Arianespace, Jean-Yves Le Gall komentując katastrofę Columbii powiedział:

– W kosmosie nigdy nie ma lotów rutynowych. Może się tylko wydawać, że to rutyna, ponieważ w większości przypadków wszystko idzie dobrze i zapomina się, że to bardzo trudne wyzwanie.

Odbyło się już ponad 150 wypraw w kosmos. Po tragedii Challengera ludzie zapomnieli już, jak bardzo są one niebezpieczne. Ostatnio wśród najbogatszych osób świata zapanowała moda na wyprawy turystyczne w kosmos. Eksplozja Columbii przypomniała, że pomimo postępu technicznego kosmos to nie Wyspy Kanaryjskie i lot w międzygwiezdną przestrzeń jest niebezpieczny.

Nie produkują już części

Niektórzy uważają, że do katastrofy Columbii doszło z powodu oszczędności wprowadzonych w NASA przed kilkoma laty.

Plany budowy wahadłowców nowej generacji odłożono ze względu na wysokie koszty. Z kolei nie można wyprodukować nowych promów, takich samych jak Columbia, gdyż od wielu lat nie produkuje się już wielu części i podzespołów do tych promów.

Pojawił się pogląd, że promy powinny zostać zastąpione przez samoloty kosmiczne, które dowoziłyby załogę do międzynarodowych stacji kosmicznych.

„Dotychczasowe wahadłowce są zbyt skomplikowane w obsłudze i dlatego potrzebny jest statek kosmiczny o prostszej budowie, łatwiejszy do sprawdzenia przed startem" – twierdzi szef jednej z ekip opracowujących dane gromadzone w przestrzeni kosmicznej.

Po raz kolejny rozpoczęła się również dyskusja na temat, czy w ogóle w przestrzeń kosmiczną powinni latać ludzie. Zdaniem wielu specjalistów jest to niepotrzebne ryzyko – kosmonautów powinny zastąpić roboty. Inni twierdzą, że naukowcy posiadają już tak dużą wiedzę na temat atmosfery okołoziemskiej i Księżyca, że tylko poważniejsze wyprawy – np. na Marsa, usprawiedliwiałyby podejmowanie tak wielkiego ryzyka.

Utracone badania

Naukowcy na całym świecie nie tylko wyrażają ból z powodu śmierci siedmiorga astronautów i solidar-

bea

Zdjęcie archiwalne z października 2001 roku załogi promu kosmicznego Columbia. Siedzą, od lewej: Rick D. Husband (dowódca misji), Kalpana Chawla i William C. McCool (pilot). Stoją, od lewej: David M. Brown, Laurel B. Clark, Michael P. Anderson i Ilan Ramon

ność z ich rodzinami, ale również żal z powodu utraconych wyników ich badań. Kosmonauci przed śmiercią przekazali informację, że zakończyli bardzo ważne badania, których wyniki zostały zapisane w bazie danych komputera Columbii.

Misja Columbii była przygotowywana przez dwa lata, trwała 16 dni, i miała pozwolić na ukończenie 80 eksperymentów. Była to pierwsza, od prawie trzech lat, misja NASA poświęcona wyłącznie badaniom naukowym.

Na liście eksperymentów znajdowały się badania z zakresu mierzenia ilości energii pochodzącej ze Słońca, pomiarów warstwy ozonu i zjawiska globalnego ocieplenia, izraelski eksperyment dotyczący ilości aerozolu i pyłów w atmosferze nad Morzem Śródziemnym i Atlantykiem. Prowadzono także badania biologiczne z zakresu wzrostu komórek rakowych w prostacie. Badania miały pomoc wyjaśnić naukowcom mechanizm przerzutów raka z prostaty do tkanki kostnej.

Doktor Francisco Javier Diez z Wydziału Kosmicznego Uniwersytetu w Michigan w USA powiedział, że ekipa naukowców, którą kieruje mogła odebrać od załogi promu tylko 5 proc. zgromadzonych przez nią danych, ponieważ „okienka czasowe" na transmisje informacji naukowej na Ziemię w czasie lotu wahadłowca są bardzo krótkie. Dlatego też jego zdaniem należy zastosować nowe technologie przekazywania na Ziemię wielkich ilości danych naukowych z kosmosu.

Co dalej?

Naukowcy, politycy, kosmonauci zastanawiając się nad przyczynami katastrofy nie mówią, że ludzie powinni przestać badać przestrzeń kosmiczną. Dyskusje koncentrują się wyłącznie nad tym, jak to robić. Katastrofa nie zatrzyma postępu technicznego ani dociekliwości badaczy. Znajdą się setki nowych osób gotowych rozpocząć szkolenie na astronautów, gotowych podjąć ryzyko i ruszyć w kosmos.

We wtorek w ośrodku kosmicznym imienia prezydenta Johnsona w Houston w Teksasie odbyła się żałobna uroczystość poświęcona pamięci siedmiorga astronautów z Columbii.

„Dziś wspominamy nie tylko moment tej strasznej tragedii, lecz także życie tych siedmiorga służące wielkim celom. Wznieść się ponad siłę ciążenia to odwieczne marzenie ludzkości. Dla tych siedmiorga było to marzenie spełnione. Chętnie akceptowali wielkie ryzyko, nieodłącznie związane z lotami kosmicznymi. Amerykański program kosmiczny będzie trwał" – powiedział prezydent USA George Bush.

(mb, na podstawie PAP i „Newsweek Polska")

KALENDARIUM KATASTROF I AWARII W LOTACH KOSMICZNYCH

18–19 marca 1965 – Woschod-2 (Paweł Bieliajew, Aleksiej Leonow) – pierwsze wyjście A. Leonowa w otwartą przestrzeń kosmiczną, awaria podczas lądowania Woschoda-2. Planowane loty dalszych Woschodów wstrzymano.

27 stycznia 1967 roku – w kabinie załogowej przygotowywanego do startu amerykańskiego statku kosmicznego Apollo, prawdopodobnie w wyniku spięcia elektrycznego, wybuchł pożar, który gwałtownie się rozprzestrzenił w tlenowej atmosferze kabiny. Zginęli astronauci: Virgil I. Grissom, Edward H. White i kandydat do lotu kosmicznego Roger B. Chaffee.

24 kwietnia 1967 roku – podczas lądowania prototypowego statku kosmicznego Sojuz-1 nie otworzył się spadochron główny lądownika, a spadochron zapasowy zadziałał nieprawidłowo, zaplątał się w linkach spadochronu głównego uwięzionego w pojemniku. W wyniku uderzenia lądownika Sojuza w grunt zginął jego pilot, kosmonauta Władimir Komarow.

11–17 kwietnia 1970 – Apollo-13 (James Lovell, Fred Haise, John Swigert) – w 55. godzinie lotu wybuchł zbiornik tlenu w module załogowym. Astronauci schronili się w module księżycowym LM, w którym spędzili trudne 4 dni. Po locie Apollo-13 wprowadzono wiele ulepszeń w konstrukcji modułu załogowego Apollo.

30 czerwca 1971 roku – w wyniku rozhermetyzowania kabiny lądownika Sojuza-11 zginęli podczas lądowania na Ziemi kosmonauci: Gieorgij Dobrowolski, Władysław Wołkow, Wiktor Pacajew. Stanowili oni rezerwową załogę, w tę wyprawę kosmiczną mieli polecieć inni kosmonauci.

14–16 października 1976 – Sojuz-23 (Wiaczesław Zudow, Walerij Rożdiestwienski) – awaria, nie udało się połączenie ze stacją Salut-5, dramatyczne lądowanie.

28 stycznia 1986 roku – w wyniku eksplozji głównego zbiornika paliwa samolotu kosmicznego Challenger podczas jego startu zginęła siedmioosobowa załoga: Francis Scobee, Michael Smith, Judith Resnik, Ronald McNair, EllisonOnizuka, ChristaMcAuliffe, Gregory Jarvis.

W 1996 roku – Chińska rakieta Długi Marsz 3B wybuchła na stanowisku startowym niszcząc swój ładunek nośny – satelitę Intelsat 708 wartości 218 mln dolarów. Chińskie władze przyznały, że w katastrofie zginęło 6 osób, a 57 zostało rannych. Zniszczeniu uległo też 80 domów.

25 czerwca 1997 – Poważna awaria na pokładzie rosyjskiej stacji orbitalnej Mir. Dowódca wyprawy Wasilij Cyblijew przeprowadzał skomplikowany manewr odłączania i ponownego przyłączenia statku transportowego Progress. Podczas ponownego zbliżania, przeciążony, jak później obliczono, Progress uderzył w moduł Spektr. Kosmonauci odczuli lekkie uderzenie i usłyszeli świst uciekającego powietrza. Rzucili się do ucieczki do kabiny lądownika Sojuza, zamykając za sobą hermetyczną przegrodę. Po chwili opanowali się, błyskawicznie ocenili sytuację i powrócili do pomieszczeń stacji. Uświadomili sobie, że zamknięcie włazu przejściowego do Spektra zapobiegnie ucieczce powietrza ze wszystkich przedziałów stacji. Zatrzasnęli więc przegrodę i ocalili w ten sposób zespół orbitalny. Powietrze uciekło w kosmiczną pustkę jedynie z członu.

Marek Jarosiński jest autorem książki „Krzyk w kosmosie" Wydawnictw Naukowo-Technicznych, Warszawa 1991

bea

Maryśka będziesz sołtysem do śmierci!

– Nikt nie nazywał mnie w wiosce inaczej jak Maryśka lub sołtysowa – mówi 73-letnia Marianna Łapińska, która przez 40 lat była sołtysem wsi Łapy -Szołajdy.

ANNA PERKOWSKA

Niedawno przekazała władzę swemu następcy, ponieważ, jak twierdzi – zdrowie jej nie pozwala na dalsze pełnienie tej funkcji.

Początki – dalekie i bliskie

Marianny Łapińskiej nie trzeba namawiać do rozmowy ani ciągnąć za język. Doskonale pamięta dzień i okoliczności, kiedy po raz pierwszy wybrano ją na sołtysa wsi Łapy-Szołajdy. Tak się złożyło, że człowiek, który sprawował funkcję „podpadł" mieszkańcom i władzom. Odwołali go, a ona akurat pojechała do gminy, żeby coś załatwić. Była wówczas przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich i miała jakąś sprawę do naczelnika. Wtedy ten zapytał, czy chce zostać sołtysem. Zorganizowano we wsi wybory.

– Pamiętam dokładnie. To było w lipcu 1963 roku. Tylko dwa głosy były przeciw. Jakaś pani i mój mąż nie chcieli, żebym została sołtysem. Mąż krzyczał: „Baba do garów i do dzieci, a nie do rządzenia". Ale on mógł sobie gadać, a ja swoje zrobiłam – wspomina, uderzając energicznie laską o podłogę.

Pani Marianna jest rodowitą szołajdzianką. Rodzice i dziadkowie również pochodzą ze wsi Łapy-Szołajdy. Ojciec Marianny Łapińskiej był sołtysem przez 33 lata. Brat przez 17 lat był przewodniczącym rady powiatu.

– Teraz namawiałam brata, aby mnie zastąpił. Nie chciał – mówi pani sołtys.

Wódki i tak się napijemy

Tak odpowiadali mieszkańcy wsi Łapy-Szołajdy, kiedy Marianna Łapińska proponowała im, żeby wybrali na sołtysa kogoś innego.

– Pamiętam, kiedyś kończyła się któraś z kolei kadencja i mówię do sąsiada: „Wybierzcie kogoś innego, ja wam wódkę za to postawię". A on na to: „Co ty mówisz Maryśka, ty jesteś nam potrzebna. Ty będziesz sołtysem do śmierci. Teraz też zostaniesz, a wódki i tak się napijemy" – śmieje się Marianna. Uśmiech często gości na jej twarzy. Towarzyszy mu wdzięczny, wręcz młodzieńczy rumieniec na policzkach, który przykrywa zmarszczki.

Do tańca i do różańca

Marianna Łapińska posiada wiele odznaczeń. Dostawała je od władz gminnych i wojewódzkich. Ma Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny Krzyż Zasługi, Order Serca Matki i wiele innych.

– Mam ich całą torbę. Byłam radną gminną i powiatową, działałam w SKR i w mleczarni. I w kościele. Proboszcz kiedyś przyjechał i mówi do mnie: „Maryna, jak ty w tylu radach jesteś radną, to musisz być też w kościele". A ja mu na to: „Proboszczu – nie mam innego wyjścia, bo jak strzelę w kalendarz, to mnie ksiądz nie pochowa".

Srebrny Krzyż Zasługi dostała w 1975 roku od ówczesnego przewodniczącego Rady Państwa. W 1984 roku została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Była radną Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, pełniła tam funkcję członka Komisji Wychowania, Oświaty i Kultury. W latach 1978-82 pełniła funkcję radnej Miasta i Gminy Łapy.

Jak mówi pani Marianna, odznaczenia te czasem pomagały. Łatwiej było załatwić coś dla wioski. Były przydatne też, kiedy prywatnie czegoś potrzebowała.

– Pamiętam, jak córka nie dostała się do handlówki. Zdała egzaminy, ale nie została przyjęta z braku miejsc. Zapakowałam te wszystkie medale do torby i pojechałam do sekretarza wojewódzkiego. Zajechałam i mówię do niego: „Panie sekretarzu, mam straszny żal. Chyba jakoś się zasłużyłam, skoro mam wszystkie te odznaczenia i dyplomy podpisane waszą ręką". Wytłumaczyłam mu cała sprawę. Pomogło. Znalazło się miejsce w handlówce dla mojej córki – wspomina Marianna Łapińska.

I do partii, i do kościoła

Jej zdaniem, we wsi było tak samo i za partii, i bez partii, bo każdy miał swój rozum i nim się kierował. W zacisznej wsi zupełnie inaczej odbierało się wszelkie przemiany. Tu mieszkańcy żyli własnym życiem, wyznaczonym przez pory roku i czyny społeczne.

– Komuchów nie lubiliśmy. Ale czasami jak trzeba było coś zrobić, to nie było wyjścia – trzeba było iść do władz partyjnych. Dali się człowiekowi we znaki, oj dali – macha ręką.

Tak było, kiedy na początku lat osiemdziesiątych Marianna Łapińska chciała odnowić w wiosce stare, przedwojenne krzyże. Ktoś doniósł do partii i na milicję. Została wezwana do Łap na przesłuchanie.

– Usiadłam naprzeciw tego policjanta i mówię: „konstytucja zapewnia wolność słowa i wyznania. A i zabytki też trzeba chronić – więc o co chodzi panie władzo? Chce pan, żeby św. Piotr do nieba nas nie wpuścił?" – przytacza ówczesną rozmowę – I jakoś się odczepili. Dali nam święty spokój, a i krzyże odnowiliśmy.

W latach siedemdziesiątych Marianna Łapińska budowała z mieszkańcami Dom Kultury, który teraz jest wizytówką wsi.

– Zaganiała nas do roboty, głośno krzyczała, ale wyszło na dobre, bo teraz nasze dzieci mają gdzie przyjść i nie chodzą bezpańsko – mówi Stanisław Łapiński.

Gmina to nasza matka

Połowę funduszy na budowę Wiejskiego Domu Kultury w Łapach dała gmina, resztę mieszkańcy zdobyli sami.

– Byłam przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich. Razem z kobietami przystąpiłyśmy do konkursu „Wieś Białostocka Kulturalna i Gospodarna" ogłoszonego przez powiat. A nasza praca konkursowa polegała na tym, że wszystkie kominy domów w wiosce pomalowano na biało i przy każdym domu zbudowano śmietnik. Zajęliśmy trzecie miejsce. W nagrodę otrzymaliśmy 50 tys. złotych. – wspomina pani Marianna.

Dodatkowe 10 tys. złotych Łapy-Szołajdy dostały za ziemię, którą zabrano pod cukrownię. Niewiele było pożytku z tych piaszczystych gleb, a dodatkowe fundusze się przydały. W sumie wioska miała 60 tys. złotych.

Mieszkańcy dziękują Mariannie Łapińskiej za długoletnią współpracę

Tyle samo mieszkańcy zadeklarowali odpracować w czynie społecznym, bo takie były czasy.

W gminie powiedziano, że budowa takiego Domu Kultury będzie kosztować 240 tys. złotych.

– Wtedy mówię: „Mamy 120 tys. złotych, a gmina to nasza matka, a nie macocha, to też nam dołoży". I dołożyła – śmieje się przy tych wspomnieniach.

Mieszkańcy pomagali jak mogli. Pani Marianna jest przekonana, że bez ich pomocy Wiejski Dom Kultury nigdy by nie powstał.

– Sama też się nabiegałam. Mąż mówił, że ja sobie domek buduję. Ludzie nie mieli czasu. Wiadomo, jak to na wsi, zawsze jest pełno pracy. Bywało tak, że pójdę szukać ludzi do roboty – wracam – a tu majster pijany, bo o sklep zahaczył.

Jak Maryśka gotowała...

Udało się jednak. Młodzież ma swoje miejsce, organizowane są tu zabawy i dyskoteki.

Marianna Łapińska miała niewielkie gospodarstwo i nie sposób było się z tego utrzymać. Zajęła się więc przygotowywaniem różnych imprez okolicznościowych. Przyrządzała posiłki na wesela, chrzciny, pogrzeby, prymicje.

– U nas we wsi się mówiło, że jak Maryśka gotowała na wesele, to nikt nie wyszedł głodny. Wódki mogło braknąć, ale nie jedzenia – mówi jeden z mieszkańców.

Pani sołtys twierdzi, że tak samo jak podczas sprawowania swojej funkcji kierowała się sercem, a nie tylko rozumem, tak i w czasie gotowania. Nie przyrządzała żadnych wyszukanych potraw, jej specjalnością jest bigos i karp w galarecie.

Do serca przez żołądek

Za mąż wyszła z miłości. Przeżyła z mężem czterdzieści lat. Od osiemnastu jest wdową. Pamięta, jak przed zamążpójściem, jej wybranek nie spodobał się rodzicom. Ale ona nie zważała na to. Twierdzi, że dobrze wybrała.

Zabiegana pani sołtys miała doskonałą receptę na dobre małżeństwo.

– Kiedyś sekretarz partii z Łap kupował u mnie wieprzowinę, bo mięsem też handlowałam, mówi do mnie: „Sołtysowa, wszędzie ty jesteś, jak ten chłop z tobą wytrzymuje?" A ja na to: „Sekretarzu! Do chłopa serca to trafia się przez dobrze nagotowany gar".

Receptę na dobry bigos Marianna Łapińska dostała od matki, która była tzw. babką wiejską.

– Kiedy mama szła odbierać kolejny poród, a dzieci kiedyś rodziły się na wiosce często, ja musiałam ją zastępować w domu. Doiłam krowy, mleko nosiłam do Łap i... gotowałam. Wszystko to robiłam od dziecka.

Jako mała dziewczynka nie tylko pracowała w gospodarstwie. Jej dzieciństwo to lata wojny i okupacji.

– Od lat dziecinnych żyłam w nerwach. Tatuś był w partyzantce. Często nosiłam do księży gazety, byłam taką nieoficjalną małą łączniczką. Czasami przez Narew do Uhowa trzeba było coś przewieźć. Tatuś zawsze do mnie mówił: „Tylko patrz: ty giniesz i my giniemy".

Obrazek, który najbardziej utkwił jej w pamięci z tego okresu jest związany z przeprawą przez Narew łódką pychówką. Podczas przeprawy było dwóch dorosłych mężczyzn, którzy mieli małej Mariannie pomóc, a tak naprawdę to ona im pomogła.

– Dopływaliśmy do brzegu i zobaczyłam dwóch żandarmów. Oni nas dzięki Bogu nie widzieli. Mówię do moich współtowarzyszy: Wysiadajcie panowie. Rwiemy trawę. I takim oto sposobem przeciwnik został zmylony – wspomina z dumą Marianna Łapińska.

Wszędzie mnie było pełno

Tak mówi o sobie. Całe życie biegała. Nie lubiła siedzieć w domu. Wychowała czworo dzieci. Syn Bogdan i córka Małgorzata mieszkają w Łapach, Wiesław – w Białymstoku, a Jan razem z rodziną jest w USA.

– Głodni nie siedzieliśmy, zawsze mieliśmy co jeść. Ale mamy w domu prawie nigdy nie było. Lubiła przebywać z ludźmi. Jakaś gorąca krew w niej płynie. Pamiętam: ucałuje ojca, powie „Pa kochanie" i już jej nie ma" – wspomina Bogdan Łapiński, syn.

Dzieci nie zrobiły kariery, ale jest z nich bardzo dumna. Często ją odwiedzają. Wigilia też jest u mamy, tylko ostatnia była u córki w Łapach. Marianna nie miała już siły, żeby ją przygotowywać. Mieszka sama w niewielkim drewnianym domku. W środku też jest skromnie, ale jednocześnie przytulnie i ciepło. Na ścianach wiszą obrazy ze świętymi, pokój zdobią kwiaty.

Dzieci, przy okazji odwiedzin, dowożą jej wszystko, czego potrzebuje. Odwiedzają ją też wnuki, ma ich trzynaścioro.

– Wczoraj wnuczek przyjechał na hulajnodze z Łap i przywiózł mi laurkę na Dzień Babci. Teraz mam dla nich dużo czasu, a nie dam rady już tak latać jak kiedyś.

Znajdę czas dla wszystkich

Cała wieś zna panią Mariannę. W końcu była gospodarzem przez czterdzieści lat, od początku najnowszej historii wsi.

– Jesteśmy jej wdzięczne za to przede wszystkim, że my kobiety z Szołajd nie musimy prać w Narwi na tarze, bo mamy wodę i kanalizację – mówi jedna z mieszkanek wsi.

Gdy dziś, po latach, Marianna Łapińska przegląda księgę swego życia, mówi, że niczego nie żałuje. Chociaż tego sołtysowania będzie jej trochę brakowało. Ma jednak pewność, że ludzie nadal będą ją odwiedzać.

– Teraz nie będą przychodzić, żeby płacić podatek, ale żeby zobaczyć, co u mnie słychać. Stara już jestem i schorowana, słabo widzę. Żal mi jest się rozstawać z tym sołtysostwem. Ale niech ktoś młody się tym zajmie, ktoś bardziej żywy, obrotny – mówi Marianna Łapińska – Dziękuję jednak wszystkim za to, że przez te czterdzieści lat byli ze mną, pomagali, czasami znosili moje nerwy. Ale ja to wszystko robiłam z troski – mówi i nie może ukryć wzruszenia. Łzy same cisną się do oczu.

luc

Jest najlepszym „łowcą" z Oddziałów Prewencji. Zatrzymał kilkaset przestępców na gorącym uczynku.

Nikt mu jeszcze nie uciekł

Jest rekordzistą. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy wraz ze swymi partnerami schwytał czterdziestu sprawców na gorącym uczynku popełniania przestępstwa. Bandytów łapie nie tylko w czasie pracy, ale często także w czasie wolnym. „Lubię to, co robię. Przynosi mi to dużą satysfakcję" – mówi.

JOLANTA GADEK

Sierżant sztabowy Wojciech Burzyński pełni służbę w policji od jedenastu lat. Przez cały czas pracuje w Oddziale Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Obecnie jest dowódcą drużyny.

– Lubię tę formację, gdyż nie ma tu czasu na nudę. Musimy być wszechstronni, bo wykonujemy najprzeróżniejsze zadania – zabezpieczamy miejsca przestępstw, dokonujemy kontroli na drodze, przeprowadzamy interwencje zarówno w miejscach publicznych, jak i w domach, patrolujemy ulice Białegostoku, okolice przejść granicznych itp. – wylicza Burzyński.

Łapu-capu po cywilnemu

Burzyński kilkakrotnie interweniował, chociaż zakończył już pracę i nie musiał tego robić. Mówi, że uważał to za swój obowiązek. A poza tym nie potrafił pozostać obojętny.

W ostatni dzień lutego ubiegłego roku robił zakupy w hipermarkecie „Auchan" przy ul. Produkcyjnej w Białymstoku, gdy zauważył dwóch młodych mężczyzn wybiegających z hali sklepu. Okazało się, że nie zapłacili za towar. W pogoń za złodziejami rzucili się pracownicy ochrony hipermarketu. Na parkingu dogonili i zatrzymali jednego ze sprawców, drugiemu udało się uciec na pobliskie łąki. Burzyński zapłacił za zakupy, zapakował torby do bagażnika i pojechał na ul. Maczka. Domyślał się, że tam właśnie dotrze złodziej.

– Zatrzymałem samochód na poboczu, podniosłem maskę i udawałem, że coś reperuję. W oddali zauważyłem mężczyznę, który pakował łupy do plecaka. Wyszedł na szosę niedaleko mnie. Zawołałem go i poprosiłem, żeby popchnął mój samochód. Jak podszedł bliżej, schwytałem go – opowiada policjant.

W połowie maja z kolei zobaczył przez okno swojego mieszkania, jak dwóch młodych mężczyzn wybija szybę w fiacie cinquecento, zaparkowanym w pobliżu bloku. Włamywacze zabrali z wnętrza auta radio, po czym zaczęli „obrabiać" kolejne samochody. Policjant krzyknął do żony, by dzwoniła do oficera dyżurnego pod numer 997, sam zaś wybiegł z domu i schwytał jednego ze sprawców.

Innym razem na parkingu przed hipermarketem „Makro" zauważył mężczyznę pakującego zakupy do bagażnika. Z boku do auta podszedł złodziej, który wykorzystując nieuwagę kierowcy, skradł z przedniego siedzenia saszetkę. Zanim właściciel w ogóle zauważył kradzież, Burzyński rzucił się w pogoń za złodziejem. Na tego czekał jednak lanos na warszawskich numerach rejestracyjnych.

– Zapamiętałem numery i przekazałem je kolegom – opowiada policjant. – Ustalili personalia złodzieja i złapali go. Stanął przed sądem.

Rower i siłownia

Wojciech Burzyński nie trenuje wyczynowo sportów walki. Zna jednak szereg chwytów obezwładniających czy obronnych – poznał je w trakcie policyjnych treningów. Dba o kondycję fizyczną – regularnie chodzi na siłownię, jeździ na rowerze, biega.

– Przestępcy bywają zdumieni jego szybkością i wytrzymałością – mówi podkom. Paweł Szyperek, jego przełożony. – Potrafi ich dogonić, chociaż z reguły przestępcy wyrywający torebki kobietom na ulicy to dobrzy biegacze.

– To fakt, nikt mi jeszcze nie uciekł – śmieje się Burzyński. – Kiedyś z kolegą na os. Piasta przez czterdzieści pięć minut ganialiśmy złodziei, aż ich wreszcie dopadliśmy.

Ważna jest jednak nie tylko wytrzymałość i szybkość, goniąc sprawcę trzeba przewidywać kierunek jego ucieczki, żeby zabiec mu drogę czy uniemożliwić porzucenie łupu. Trzeba dbać również o własne bezpieczeństwo – o ile to możliwe, należy unikać odkrytych przestrzeni. Nigdy nie wiadomo, czy uciekający przestępca jest uzbrojony, czy nie.

– Niejednokrotnie oficer dyżurny wysyłając nas do konkretnego zadania podaje informację, że szukamy napastnika z nożem czy bronią – opowiadają policjanci z OP. – Wtedy wiadomo, że należy użyć środków przymusu bezpośredniego. Ale bywa i tak, że ścigamy np. kierowcę podejrzewanego o jazdę po pijanemu, a okazuje się, że zatrzymujemy do kontroli mężczyzn, którzy trzy godziny wcześniej zabili dwie osoby i próbowali zabić kilka kolejnych, uzbrojonych w siekierę.

Takie zdarzenie miało miejsce w ubiegłym roku w centrum Białegostoku. Schwytano dwóch mężczyzn, którzy w Wyszkach zabili właściciela baru i jego znajomego.... Dopiero po ich zatrzymaniu ujawniono zabójstwo...

Dlatego starają się nie popadać w rutynę, zachować czujność nawet w z pozoru niegroźnych sytuacjach.

– Raz podczas służby wysłano nas na ul. Broniewskiego, gdzie pijany, uzbrojony w siekierę mężczyzna wtargnął do jednego z mieszkań i pobił właścicielkę, usiłował zranić jej sąsiada – opowiada Burzyński. – Gdy zajechaliśmy na miejsce, przez moment wydawało się, że bez rozlewu krwi się nie obejdzie – mężczyzna był wyjątkowo agresywny. Zastosowaliśmy jednak odpowiednią taktykę, zmyliliśmy jego czujność i w rezultacie bez użycia siły fizycznej zabraliśmy mu siekierę.

Znam te zaułki

Dlaczego jedni policjanci w ciągu roku zatrzymują kilkudziesięciu przestępców, a inni zaledwie kilku? Zdaniem Burzyńskiego nie jest to efekt wyłącznie sprawności fizycznej i uporu. To także efekt znajomości miasta, jego tajemnic, zaułków, bocznych przejść.

W centrum Białegostoku „wyrwiarze" i złodzieje uciekają najczęściej w okolice parku przy ul. Kalinowskiego, na Wzgórze Magdaleny, teren amfiteatru czy wreszcie w zaułki ulicy Młynowej i odchodzących od niej bocznych uliczek. Te rejony upodobali sobie zwłaszcza nieletni sprawcy przestępstw, wśród których jest wielu uciekinierów Pogotowia Opiekuńczego, ośrodków wychowawczych czy zakładów poprawczych. W na pół opustoszałych ruderach znajdują schronienie, mają tam swoje kryjówki, w których nocują.

Na Antoniuku złodzieje chowają się pod wiaduktem i w okolicy torów, na Wysokim Stoczku – na cmentarzu św. Rocha. Z nekropolii można wyjść na kilka sąsiednich ulic, pomiędzy wysokimi pomnikami łatwo jest się ukryć, zwłaszcza po zapadnięciu zmroku. Nierzadko w zaroślach na cmentarzu lub schowkach przy śmietnikach chowają łupy, które zabierają po kilku dniach.

Przestępcy z Zielonych Wzgórz najchętniej zaś zmykają w okolice torów niedaleko ul. Barszczańskiej, na os. Dziesięciny – biegną na ul. Zagórną, gdzie chowają się w klatkach dwóch sąsiadujących ze sobą bloków. Mieszka tam sporo osób, u których mogą liczyć na pomoc w ukryciu się przed policją. Burzyński wymienia nazwy ulic, numery domów i bloków.

– Tyle lat uczestniczę w interwencjach, wiem, gdzie spotykają się złodzieje kieszonkowi, a gdzie zbierają się osoby nadużywające alkoholu, żeby wypić piwo czy wódkę na powietrzu. Znam ich punkty kontaktowe w mieście, znam twarze i nazwiska wielu z nich – opowiada. – Dlatego gdy dyżurny informuje mnie o napadzie, wiem, w który rejon mam wieźć osobę poszkodowaną, żeby wskazała sprawcę....

Czasami wystarczy penetrować teren przez kilkanaście minut, czasami trzeba „wziąć na przeczekanie" i pojeździć godzinę. Poczekać, aż napastnik poczuje się bezpieczny, wyjdzie z ukrycia i postanowi dołączyć do kolegów...

Burzyński jest wszechstronny – znalazł się w gronie dwudziestu ośmiu policjantów z Oddziału Prewencji, którzy zostali przeszkoleni przez antyterrorystów do ochrony VIP-ów. W czasie wykonywania takich działań współpracują z pracownikami Biura Ochrony Rządu, którzy podczas wizyt członków rządu na Podlasiu sprawują bezpośrednią pieczę nad politykami. Zdarza się jednak i tak, że do Białegostoku przyjeżdżają osoby, których nie chronią BOR-owcy, a które z różnych przyczyn są chronione przez policję. Funkcjonariusze dbają np. o bezpieczeństwo gości z Izraela odwiedzających Białystok.

– Trzeba w taki sposób ustawić się obok osoby chronionej, która zmierza do samochodu lub z niego wysiada, żeby zasłonić ją przed kulą czy jakimś ciosem – mówi policjant. – Taka już jest nasza niewdzięczna rola...

W minionym roku policjanci z Oddziału Prewencji KWP w Białymstoku zatrzymali 1241 sprawców na gorącym uczynku popełniania przestępstwa lub bezpośrednio po nim – to jest o 290 więcej niż w 2001 roku. Wśród nich było dwóch sprawców zabójstwa, 74 osoby podejrzane o rozboje, 35 osób podejrzanych o kradzieże, 24 sprawców włamań, 59 nietrzeźwych kierowców, 125 osób, które popełniły przestępstwa akcyzowe. Policjanci z OP w minionym roku zatrzymali też 279 osób poszukiwanych przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości, 234 osoby przenoszące przedmioty pochodzące z przestępstwa. Uzyskali też 256 informacjio znaczeniu operacyjnym, które zostały przekazane policyjnym pionom kryminalnym.

P. Niemczynowicz

Wielkie miasto w Miejscu Bobra

Kanada nie jest wyspiarskim państwem, ale aż 15 proc. jej terytorium znajduje się na wyspach. Drugie co do wielkości miasto, 3,5-milionowy Montreal, też ma takie położenie. Usytuowany jest na wyspie o tej samej nazwie, największej na Rzece Świętego Wawrzyńca, mierzącej 51 km długości i 16 km szerokości, a także na dwóch mniejszych – Świętej Heleny i Notre Dame, o łącznej powierzchni 2,7 kmkw.

ANIELA ŁABANOW

Trudno sobie wyobrazić, że ta ogromna metropolia z imponującymi budowlami, poprzecinana szerokimi arteriami komunikacyjnymi, była kiedyś niewielką wioską indiańskiego plemiona Irokezów, nazywaną Hochelada – czyli Miejsce Bobra i założoną u stóp góry, nazywanej dzisiaj Mont Royal – Królewską Górą. Pierwszym Europejczykiem, który tu trafił w 1535 roku, był Jaques Cartier, po czym Francuzi założyli na wyspie niewielki garnizon.

Wczoraj i dziś

Najstarsze, zabytkowe części Montrealu najlepiej zwiedzać konną bryczką. Na przykładzie licznych pomników i starych, pieczołowicie chronionych budowli, można poznać dzieje miasta. O najdalszej historii przypomina Plac Broni. Stoi tu trzymetrowy pomnik założyciela miasta Paula de Chomedoy de Maisonneuve, który ostatecznie wyparł Irokezów z wyspy. Rzeźba przedstawia psa, który w 1664 roku miał ostrzec Francuzów przed Indianami. Francuzi zwyciężyli, gdy Maisonneuve – zgodnie z legendą – zabił wodza Irokezów w tym właśnie miejscu.

Maisonneuve na Mont Royal ogłosił wyspę kolonią francuską, a jego żołnierze założyli osadę Ville-Marie: tak do dzisiaj nazywa się śródmiejska dzielnica Montrealu.

Na tymże Place d'Armes stoi wspaniała neogotycka bazylika Notre-Dame, z 10-tonowym dzwonem Jean-Baptiste, którego dźwięk słychać w promieniu 25 km. Witraże, sprowadzone z francuskiego miasta Limoges, przedstawiają założenie osady Ville-Marie. Obok znajduje się najstarsza budowla Montrealu: seminarium ufundowane w roku 1685 przez duchownych z paryskiej wspólnoty St-Sulpice, którzy kupili następnie całą wyspę i kierowali sprawami religijnymi do roku 1854. Teraz opiekują się bazyliką. Na portalu seminarium, wzniesionego w stylu budowli średniowiecznych, znajduje się najstarszy zegar publiczny Ameryki Północnej: zaczął wybijać godziny w 1710 roku.

Nad ziemią – i pod ziemią

Przedziwną architektonicznie budowlą jest Muzeum Archeologii i Historii, wzniesione na terenie pierwszej europejskiej osady. Ma ono okazałą część naziemną z wysoką wieżą i znacznie więcej pomieszczeń pod ziemią. Na budowlę składają się między innymi fragmenty umocnień obronnych z roku 1643 i kolumny wzniesione wokół pierwszego katolickiego cmentarza. Zbiory też sięgają najdalszych dziejów miasta.

Chateau Ramezay – dworek z 1705 roku, z dostawioną później zupełnie niepasującą wieżą, zbudowany przez Kompanię Indyjską na swoje potrzeby, był następnie siedzibą jedenastego gubernatora Montrealu – Ramezay'a i jego następców do czasu, aż przeszedł w ręce brytyjskie. W czasie okupacji amerykańskiej mieszkał tu Benjamin Franklin, usiłujący namówić montrealczyków do przyłączenia się do Stanów Zjednoczonych. Obecnie jest to muzeum.

Montreal w swych dziejach był pierwszą stolicą nowego państwa. Dzięki dogodnemu położeniu szybko stał się najważniejszym portem, a także jego głównym węzłem kolejowym, ośrodkiem przemysłowym i centrum bankowym.

Charakterystyczną siedzibę ma Bank Montrealski, zlokalizowany przy Placu Broni, utworzony przez szkockich emigrantów. Przypomina rzymski Pantenon: ma marmurowe blaty, czarne filary, lśniące ozdoby z brązu i miedzi.

Wielkiej urody jest Plac Cartiera, niegdyś popularny plac targowy, po którym zostało trochę straganów z kwiatami i pamiątkami. Stoi tu bogato zdobiony ratusz miejski City Hall. W tym miejscu w 1967 roku Charles de Gaulle wzniósł słynny okrzyk „Niech żyje wolny Quebec!".

Będąc w Montrealu nie można nie zjechać ruchomymi schodami, gdzieś w okolicy Opery, do słynnego podziemnego miasta. Pod poziomem ulic ciągną się pasaże Underground City, łączące hotele, centra handlowe i biura z siecią metra. To podziemne miasto, zwane też Ville Souterraine, stanowi kryta arkada długości około 15 km. Mieści się w niej półtora tysiąca sklepów, setki restauracji, barów, kafejek, galerie, kina, dwie stacje kolejowe i kilka stacji metra. Podziemny kompleks rozpoczęto budować w 1962 roku.

EXPO i olimpijskie igrzyska

Dwie mniejsze montrealskie wyspy – Ile Ste-Helene i Ile Notre-Dame wykorzystano jako główny ośrodek targowy podczas EXPO'67. Impreza ta przyciągnęła do Montrealu ponad 50 mln ludzi. Później utworzono tu tereny rekreacyjne. Wyspa św. Heleny oferuje mnóstwo atrakcji: kolejkę górską, ślizgawki wodne, diabelskie młyny, międzynarodowy cyrk, zrekonstruowane stare miasteczko, akwarium z wybiegiem dla pingwinów i pokazami tresury fok.

Montreal chwali się najwyższą na świecie, 168-metrową pochyłą wieżą, na którą można wjechać windą. Znajduje się na niej punkt widokowy i wystawa historycznych zdjęć miasta. Wieża jest częścią Stadionu Olimpijskiego, nazywanego przez montrealczyków „Big O". Z racji okrągłego kształtu i ogromnej sumy pieniędzy, wydanej na ten obiekt, nie wykończony zresztą na czas Letnich Igrzysk Olimpijskich, zaplanowanych na 1976 rok. Miasto musiało zaciągnąć pożyczkę i aby ją spłacić wykorzystuje stadion do różnych imprez.

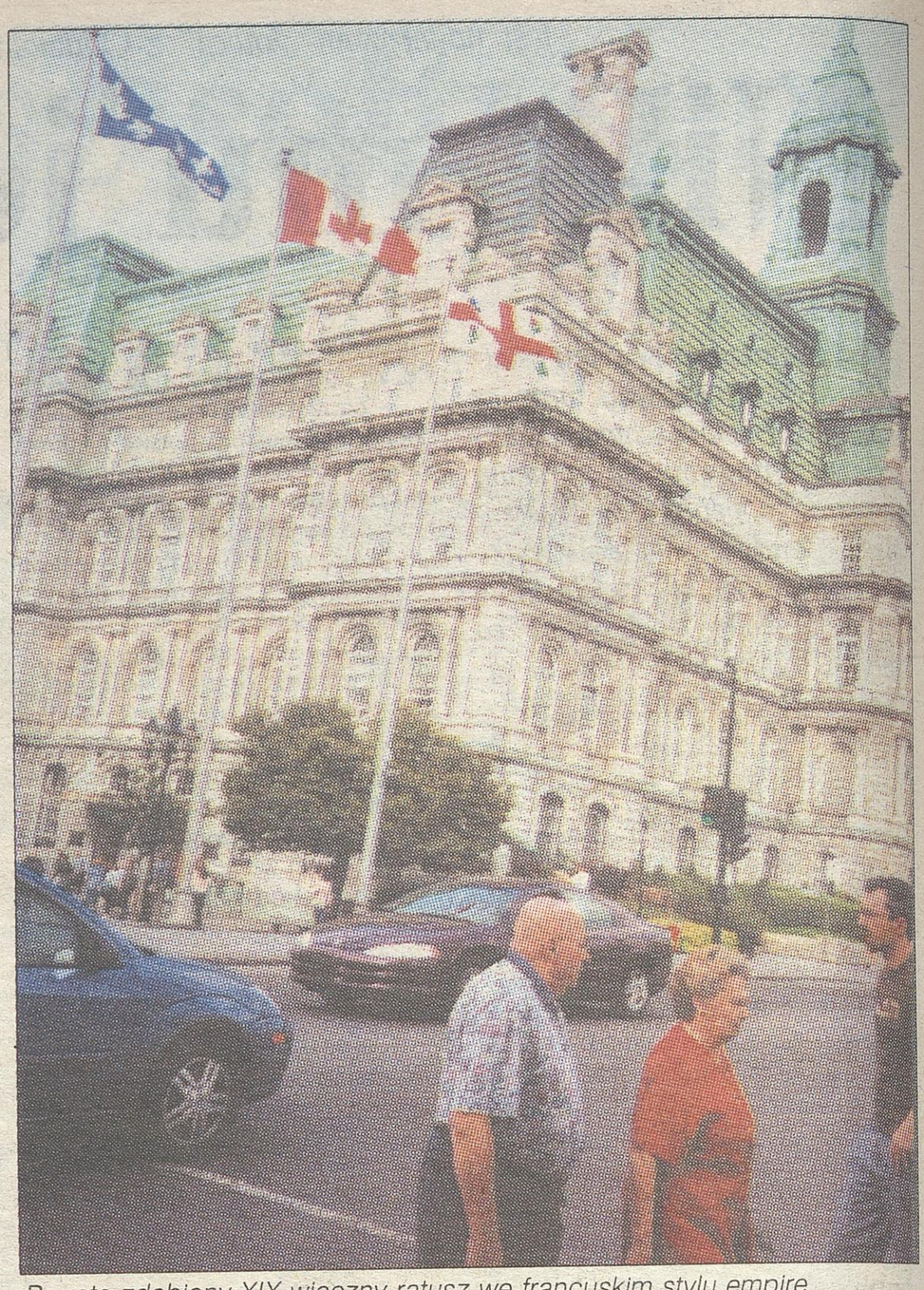

Bogato zdobiony XIX-wieczny ratusz we francuskim stylu empire

Obok, w Parku Olimpijskim, znajduje się budowla „Biodome", w kształcie kasku rowerzysty, w której przeprowadzono zawody kolarskie podczas igrzysk olimpijskich. Obecnie jest tam muzeum przyrodnicze, obejmujące cztery ekosystemy: tropikalny, leśny Gór Laurentyńskich, wodny Rzeki Świętego Wawrzyńca i polarny. Każda ze stref prezentuje odpowiednią florę i faunę.

Kosmopolityczne miasto

Montreal jest drugim co do wielkości miastem Kanady, a drugą francuskojęzyczną – po Paryżu – metropolią na świecie. Około dwie trzecie mieszkańców ma pochodzenie francuskie. Ale podkreśla się także, że Montreal jest czwartym pod względem wielkości anglojęzycznym miastem w Kanadzie. Oba te języki są oficjalnymi urzędowymi w Kanadzie, obok wielu narzeczy, którymi posługuje się ludność rdzenna (jak język innuktitut, Eskimosów, czy Indian Montagnais).

Między dwoma głównymi grupami językowymi powstawały napięcia i koncentruje się znaczna część wydarzeń kanadyjskiej sceny politycznej. Kwestia ewentualnego oddzielenia Quebecu, jako jedynego francuskojęzycznego regionu w Ameryce, od anglosaskich sąsiadów, wywodzi się z czasów brytyjsko-francuskiej rywalizacji kolonialnej.

Turysta na ogół nie zauważa żadnych oznak osławionego konfliktu między anglofonami i frankofonami. Co najwyżej gdzieś w małym zajeździe, prowincji Quebec nie dostanie nic do zjedzenia, jeśli nie będzie znał francuskiego. W Montrealu wszędzie porozumie się też po angielsku. W mieście tym zadomowiła się zresztą ogromna rzesza obcokrajowców.

Można tu spotkać przybyszów z Europy Wschodniej, Włochów, Greków, Żydów, Chińczyków, Japończyków, Wietnamczyków, Jamajczyków, uciekinierów z krajów Ameryki Łacińskiej i in. Przynieśli ze sobą swoje tradycje kulturalne, wzbogacili Montreal smakołykami swoich kuchni. Nieprzypadkowo też miasto szczyci się mianem raju dla smakoszy.

Fot. Autorka

Konne bryczki na Placu Broni przed Bankiem Montrealskim

luc

Czytać nie każdy może

Gminy, szczególnie te wiejskie, systematycznie i z pełną świadomością likwidują biblioteki. To deficytowe placówki – twierdzą lokalne władze. Są na Podlasiu takie gminy, w których nie można już wypożyczyć książki, bo nie ma ani jednej biblioteki.

URSZULA KLIMCZUK

W ciągu kilku lat na Podlasiu zlikwidowano 35 proc. wszystkich bibliotek. Zamknięto również punkty biblioteczne, których zostało dziś zaledwie 10 proc. w porównaniu do liczby z 1989 r. Jeśli tak dalej pójdzie, wychowamy społeczeństwo ignorantów i wtórnych analfabetów, którzy jedyne, co będą czytać, to polecenia w grach komputerowych – alarmują bibliotekarze.

Biblioteki są deficytowe. To wie każdy, kto logicznie myśli. Bo książki w bibliotekach wypożyczamy za darmo. A księgozbiór trzeba poszerzać, bibliotekarkom należy się pensja. Odkąd jednak gminy mają wolność w wydawaniu pieniędzy, robią wszystko, aby to, co deficytowe, pozamykać i zlikwidować. Ten smutny los spotyka małe wiejskie szkoły, wiejskie ośrodki zdrowia oraz wiejskie biblioteki.

Czytanie ograniczone

Jeśli tendencja do zamykania bibliotek się nie zmieni, to za kilka lat książki będą mogli wypożyczać wyłącznie mieszkańcy dużych miast. W małych miasteczkach i na wsiach biblioteki znikaną z mapy.

– Tylko w byłym województwie białostockim w ciągu ostatnich kilku lat zamkniętych zostało ponad 50 bibliotek. – W byłym Suwalskiem i Łomżyńskiem sytuacja wygląda jeszcze gorzej – alarmuje Jadwiga Juchniewicz z Książnicy Podlaskiej w Białymstoku. – Biblioteki są przez lokalne władze traktowane już nawet nie tyle po macoszemu, co jak zbędny balast, który najlepiej wyrzucić. Bo obciążają budżet. I co zatrważające, gminni włodarze nie zastanawiają się nad tym, że zamykając biblioteki niszczą kulturę narodu. Może to brzmi patetycznie, ale to prawda. Czy nie jest tak, że ludzi na wsi sprowadza się w ten sposób do poziomu analfabetów, którzy powinni orać w polu i doić krowy, a nie czytać i rozwijać się intelektualnie? A przecież na wsi mieszkają nie tylko rolnicy. Ci rolnicy mają dzieci, uczącą się młodzież. Dzisiaj duża część tej młodzieży nie ma gdzie wypożyczyć książki. Siedzi więc przed telewizorem i patrzy bezmyślnie w ekran. Pół biedy, jeśli młodzi siedzą przed telewizorami. Gorzej, kiedy z braku zajęcia przychodzą im do głów głupie pomysły....

Nagła zagłada

Najwięcej bibliotek zlikwidowano pod koniec lat 90. Kiedy np. w 1989 r. w byłym województwie białostockim były w sumie 182 biblioteki, to w 1999 r. pozostało ich już tylko 128. Łatwo wyliczyć, że w ciągu 10 lat zamkniętych zostało prawie 60 książnic. Dziś jest ich tylko 115.

– Tendencja do zamykania niestety nie maleje, a wręcz przeciwnie – rośnie – alarmują bibliotekarze.

– W ciągu dwóch lat, między 1999 a 2001 r. zamkniętych zostało kolejnych 13 wiejskich bibliotek – Jadwiga Juchniewicz przytacza kolejne dane. W tym czasie zamknięto m.in. biblioteki we wsi Knorydy w gminie Bielsk Podlaski, w Orzeszkowie w gminie Hajnówka, w Rudce. Te placówki właściwie nie mają szans, aby się odrodzić.

– No chyba, że podejście gminnych władz do czytelnictwa ulegnie diametralnej odmianie. Ja w to jednak nie wierzę. – Jadwiga Juchniewicz wyzbyła się złudzeń podczas spotkań z lokalnymi przedstawicielami władz.

– Dla wójtów i burmistrzów liczy się to, co widać gołym okiem, że zostało zrobione, że ułatwia życie ludziom – wzdycha z rezygnacją pani Jadwiga. – Bo lokalne władze rozumują tak: drogi się liczą, bo jak wyborca zobaczy, że zamiast piachu ma asfalt, to ponownie zagłosuje w wyborach na tego samego wójta. Kanalizacja i wodociąg się liczy, bo to wygoda i tenże sam wyborca postąpi jak wyżej. A, że na wsi rośnie społeczeństwo wtórnych analfabetów, to wójtowi nawet do głowy nie przychodzi. No bo przecież wyborca nie pójdzie głosować na wójta tylko dlatego, że we wsi można wypożyczyć książki. I tak koło się zamyka...

Czarne plamy

Są w naszym województwie takie gminy, gdzie nie ma ani jednej biblioteki. Tak jest choćby w gminie Brańsk.

Ta gmina to czarna plama na mapie bibliotek. Jeszcze na początku lat 90. działało tutaj 5 bibliotek. W ciągu 10 lat zamknięte zostały dokładnie wszystkie. Co do jednej. Wszystko wskazuje na to, że takich czarnych plam będzie przybywać. W większości podlaskich gmin funkcjonuje bowiem zaledwie jedna książnica.

Wójt gminy Brańsk twierdzi jednak, że w gminie jest biblioteka, tyle, że przy Gminnym Domu Kultury w Popławach.

– Nie działa, co prawda, jako odrębna jednostka, ale jest – zapewnia Krzysztof Jaworowski. – Poza tym są biblioteki szkolne. Tam można wypożyczać książki – stwierdza wójt.

Po jednej bibliotece mają m.in. gminy: Knyszyn, Boćki, Białowieża, Gródek, Poświętne, Tykocin, Kleszczele, Korycin i Janów. Władze tych gmin twierdzą zgodnie, że nie stać ich na utrzymywanie większej liczby placówek.

Upadek punktów bibliotecznych

W ciągu ostatnich dziesięciu lat upadały nie tylko biblioteki. Tych bowiem zamknięto 35 proc. Całkowicie zlikwidowano natomiast punkty biblioteczne. Były to małe książnice. Mieściły się najczęściej u sołtysów, w małych wioskach, gdzie nie działały biblioteki. Takich punktów było na terenie obecnego województwa podlaskiego ponad 780. To stan na koniec 1989 r. Dziesięć lat później, w 1999 r., zostało ich już tylko 99. Dziś jest mniej niż 80.

– Od 1989 r. do 2001 r. zamknięto 90 proc. punktów bibliotecznych – opowiada Jadwiga Juchniewicz. – To prawdziwy dramat. Mieszkańcy małych osad, wsi oddalonych od miasteczek o wiele kilometrów zostali w praktyce pozbawieni jakiegokolwiek dostępu do książek. To skandal. Ale co mnie bulwersuje jeszcze bardziej niż likwidacja tych malutkich bibliotek, to fakt, że nikt z władz wojewódzkich i państwowych zupełnie nie reaguje na działania lokalnych włodarzy. Przecież musi w tym kraju być ktoś, komu leży na sercu dobro ludzi i rozwój kulturalny społeczeństwa.

Nie samym chlebem

Od kilkunastu już lat w Polsce systematycznie spada poziom czytelnictwa. Osoby ze świata polityki i kultury złączyły nawet siły i włączyły się w ogólnopolską akcję głośnego czytania. Promują ją znanymi nazwiskami, tak aby zachęcić do czytelnictwa jak najwięcej osób. W ubiegłym roku również białostoccy politycy i aktorzy namawiali do czytania podczas akcji „Czytajmy razem".

– Czytanie rozwija myślenie – mówią zgodnie wszyscy goście, którzy zjawili się przy białostockim ratuszu, aby wziąć udział we wspólnej akcji podlaskich mediów i Urzędu Marszałkowskiego promującej czytanie.

– Smutne, że dożyliśmy czasów, kiedy trzeba reklamować czytanie – twierdzili białostoczanie, którzy zatrzymywali się przy ratuszu. – Nie najlepiej świadczy to o polskim społeczeństwie, które za wszelką cenę chce doścignąć świat w siedzeniu przed ekranem telewizora czy komputera, zatracając przy tym chęć myślenia, rozwijania wyobraźni...

Memento na przyszłość

– A władze lokalne we wsiach i gminach zamiast namawiać do czytania, zamykają biblioteki. To działanie absurdalne, które za kilkanaście lat odbije się na poziomie wykształcenia naszych dzieci – mówi poeta Jan Leończuk, dyrektor Książnicy Podlaskiej w Białymstoku. – Bibliotek systematycznie ubywa, a stan większości tych, które jeszcze funkcjonują, jest fatalny. Ryszard Kapuściński powiedział kiedyś bardzo mądre zdanie – „Demokracja jest tym bardziej krucha, im społeczeństwo reprezentuje niższy poziom kultury". To memento na przyszłość.

REKLAMA

www.peugeot.com.pl

NOWY PEUGEOT PARTNER ZROBI ZA CIEBIE PRAWIE WSZYSTKO, więc zrzuć na niego swoje obowiązki. Trzeba przewieźć kilka osób? Nowym Partnerem pojadą wygodnie (przestrzeń, odsuwane drzwi boczne) i bezpiecznie (poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie układu kierowniczego). Potrzebny partner, który będzie pracował po godzinach i nie da się zajeździć? Koniecznie z oszczędnym silnikiem HDi? Ma znosić wszystkie Twoje humory? Z nowym Peugeot Partnerem przestaniesz się martwić o tak wiele rzeczy... Ktoś pracuje, by nic nie robić mógł ktoś.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

Partner PEUGEOT

Białystok
POZNAŃSKI AUTO
ul. 27 Lipca 1/1
tel. 0-85/675-57-21

Łomża
MOTOS
al. Piłsudskiego 85
tel. 0-86/218-64-66

Suwałki
AUTO SERWIS
ul. Sejneńska 24
tel. 0-87/565-30-92

1143903gwbo

bm

Artterapia ma służyć rozwijaniu szczęśliwej strony samego siebie

Autoportret z gliny

Zapomnijcie teraz o wszystkim, co dotychczas mówiłam. Zróbcie coś, nieważne, co wam z tego wyjdzie. Nie decydujcie już teraz, na początku, co będziecie robić. Chcę, żeby to była prezentacja tego, kim jesteście. To symboliczny, abstrakcyjny obraz was samych – mówi Vibeke Skov do uczestników warsztatów artterapii. Czy w ciągu 15 minut można stworzyć z gliny coś, co będzie oddawało jakąś przynajmniej część nas samych?

Uczestnicy warsztatów dostali kawałek gliny, z której w ciągu kwadransa mieli wykonać rzeźbę na swój temat. Bez zastanowienia stworzyć obraz swego wnętrza, jakiś wyraz własnej osobowości.

ANNA DANILEWICZ

Vibeke Skov – duńska psycholog i terapeuta – przyjechała do Białegostoku na zaproszenie Białostockiego Ośrodka Kultury. Wcześniej prowadziła warsztaty artterapii w Warszawie. Tutaj spotkanie z nią zorganizowano w miejscu ściśle ze sztuką związanym – w Galerii „Arsenał". Zainteresowanie warsztatami przerosło wszelkie oczekiwania. Uczestniczyło w nich ponad 50 osób, ale chętnych było dwa razy więcej. W większości byli to ludzie, którzy wykorzystują artterapię w swojej codziennej pracy – z dziećmi, z osobami niepełnosprawnymi, upośledzonymi.

– Staram się czerpać ze wszystkich możliwych form doskonalenia samej siebie, rozwoju wewnętrznego. Chcę korzystać ze wszystkich dziedzin sztuki i wykorzystać to także w swojej pracy – mówi Bożena Jabłońska, logopeda, uczestniczka warsztatów.

W szczęśliwe strony

Vibeke Skov od wielu lat prowadzi w Danii i Norwegii warsztaty artterapii. Pracuje także ze studentami. Jej pracownia jest otwarta przez całą dobę. Każdy może tu przyjść o dowolnej porze, popracować, posiedzieć, porozmawiać. Vibeke również sama tworzy – maluje, pracuje ze szkłem i gliną. Kilkakrotnie podkreślała, że to bardzo ważne, żeby terapeuta sam aktywnie uczestniczył w procesie tworzenia.

Jej pacjentami bardzo często są osoby, które po prostu nie mogą sobie poradzić z codziennymi problemami – pracą, szefem, żoną, dziećmi. W ich świadomości urasta to do takich rozmiarów, że sami nie potrafią sobie z tym poradzić. Jednak artterapia służy nie tylko prostowaniu zachwianych osobowości.

– Artterapia polega po prostu na rozwijaniu siebie, pracy nad sobą samym, przechodzeniu przez różne etapy podświadomości – mówi Vibeke.

Zdaniem terapeutki poprzez sztukę można także rozwijać „szczęśliwą stronę samego siebie". Tutaj terapia wkracza w wymiar uniwersalny, gdyż dążenie do szczęścia odnajdziemy w każdej kulturze.

Wewnętrzny ekshibicjonizm

W swojej pracy Vibeke często organizuje zajęcia polegające na zamianie ról. Studenci wcielają się w pacjentów, wyjątkowo trudnych, i terapeutów, którzy mają z nimi pracować. W podobny sposób przebiegały zajęcia w „Arsenale". Uczestnicy warsztatów dostali kawałek gliny, z której w ciągu kwadransa mieli wykonać rzeźbę na swój temat. Bez zastanowienia stworzyć obraz swego wnętrza, jakiś wyraz własnej osobowości. Niewiele osób chciało pracować wspólnie przy jednym stole. W końcu ich zadanie miało charakter wewnętrznego ekshibicjonizmu. W poszukiwaniu odosobnienia, odrobiny intymności, rozeszli się po wszystkich kątach galerii. Rozsiedli się na schodach, parapetach, w innych salach. Każdy chciał być sam ze sobą i swoim kawałkiem gliny. Niektórzy starali się nadać materiałowi jakieś wymyślne kształty, z rezerwą traktując polecenie instruktorki. Inni w skupieniu próbowali „otworzyć się" na glinę i nadać jej kształt odpowiadający wewnętrznym przeżyciom.

– To ma być prezentacja was samych, tego kim jesteście – przypominała Vibeke.

Większość osób, pytana o to, co wyrażają ich prace odpowiadała niepewnie i z zakłopotaniem: „No, chyba mnie. To jestem ja".

Usta milczą dusza śpiewa

Ten etap zajęć Vibeke Skov określa jako zakochanie się w samym sobie. Pacjent musi otworzyć się na własne wnętrze, posłuchać tego, co „w duszy gra", co usilnie próbuje się przedostać do jego świadomości. Jest przy tym zupełnie osamotniony – pozostawiony sam ze sobą. Nie zawsze można wyznaczyć od razu zadanie tego typu. Często to terapeuta musi wskazać temat zajęć, na przykład stworzenie obrazu marzeń sennych, swojego portretu, ilustrację ostatnio przeczytanej książki.

Kolejny krok to nabranie dystansu do tego, co się zrobiło.

– Często następnego dnia, kiedy patrzymy na nasze dzieło mówimy sobie „O Boże! Czy ja rzeczywiście to zrobiłem?!" – śmieje się Vibeke.

I dalej już poważnie tłumaczy, że jest to bardzo potrzebne – tu można postawić pytanie „Dlaczego to zrobiłem? Co to dzieło sztuki ma wyrażać?" W tym miejscu potrzebna jest separacja, rozdział, niezbędny do tego, żeby w tę sztukę wniknąć.

Świat i ja

Ponieważ na warsztatach praca miała charakter zespołowy, to również etap dystansowania się przebiegał w obrębie grupy. Każdy miał na kartce dokończyć zdanie: „Ja jestem..." – dalszy ciąg wynikał z tego, co każdy dowiedział się o sobie ze swojej pracy. To była informacja skierowana do każdego indywidualnie, nikt więcej jej nie czytał, nie oceniał. Następnie trzeba było postawić swoją pracę w dowolnym miejscu sali. Stojący wokół ludzie tworzyli okrąg symbolizujący świat. Miejsce, w którym postawili oni swoją figurkę, określało również to, jak postrzegają oni siebie w takim układzie. Większość prac znalazła się w środku okręgu, pojedyncze na obrzeżach „świata".

– A teraz nowe zasady. Kto chce przesunąć swoją figurkę, właśnie teraz może to zrobić – trzy osoby zabrały swoje prace w inne miejsce – Widzicie, dokonanie zmiany nie jest łatwe – podsumowuje Vibeke.

Do takiej pracy należy po pewnym czasie wrócić, popatrzeć na nią jeszcze raz, sięgnąć do zasobów własnej przeszłości. To część drogi do samopoznania.

Na morzu burza hula

Vibeke przestrzega uczestników warsztatów przed oceną prac ich pacjentów. Trzeba sięgnąć do języka symboli i za pośrednictwem tego kodu dotrzeć do jej istoty, a tym samym sedna problemu. A skoro nie można osądzać i oceniać, trzeba rozmawiać, zadawać pytania.

– Spójrzcie na tę łódź. Jaka to jest łódź? Czy ona jest pusta, czy ktoś w niej jest? Czy ona znajduje się na morzu, czy na oceanie? Jak duża jest przestrzeń wokół niej? Jaka jest pogoda? Z czym wam ta łódź się kojarzy? – Vibeke zasypuje uczestników pytaniami.

Początkowo uczestnicy warsztatów niezbyt chętnie odpowiadają na pytania Vibeke. Widać, że rola pacjentów niekoniecznie im odpowiada. Jednak Vibeke ciągle im przypomina, że tylko dzięki temu, że wczują się w rolę pacjentów, mogą naprawdę zrozumieć ich sytuację, a tym samym efektywniej dociekać źródła ich problemów. Interpretacja symboli przypomina trochę postępowanie detektywistyczne. Tak otwiera się drogę do wnętrza człowieka, oswaja się go z tym, co tam może spotkać, dodaje się mu odwagi do przyjęcia tych informacji. Ostatnia faza terapii to po prostu bycie z samym sobą.

– Pracuję z ludźmi upośledzonymi, dlatego biorę udział w tych warsztatach. Jest to przydatne w naszej codziennej pracy. Artterapia jest czasami jedyną szansą na nawiązanie kontaktu z chorą osobą – mówi Barbara Kundzicz, prowadząca Warsztaty Terapii Zajęciowej w Augustowie.

Koło ratunkowe czy pasy bezpieczeństwa

Terapeuta, oprócz tego, że ma inicjować różnego rodzaju zadania, powinien po prostu być przy swoim pacjencie. To ma zapewnić mu poczucie bezpieczeństwa, stanowić oparcie, pomoc w sytuacji zagrożenia. Jeśli trzeba, ma razem z nim usiąść na podłodze i coś namalować lub podpowiedzieć mu temat, którego mogłaby dotyczyć praca. Musi pilnować, żeby pacjent przeszedł jak najszybciej do tworzenia i nie szukał ucieczki w rozmowie. Terapeuta nie może pozostawać z boku. Często, żeby wczuć się w sytuację, problem, z którym przychodzą do niego ludzie, musi sięgnąć do własnych doświadczeń. Przecież jest tylko człowiekiem.

– Już wcześniej korzystałam z różnych form artterapii. Dzięki tym zajęciom wiem, że nie idę ślepą uliczką, że to ma sens.

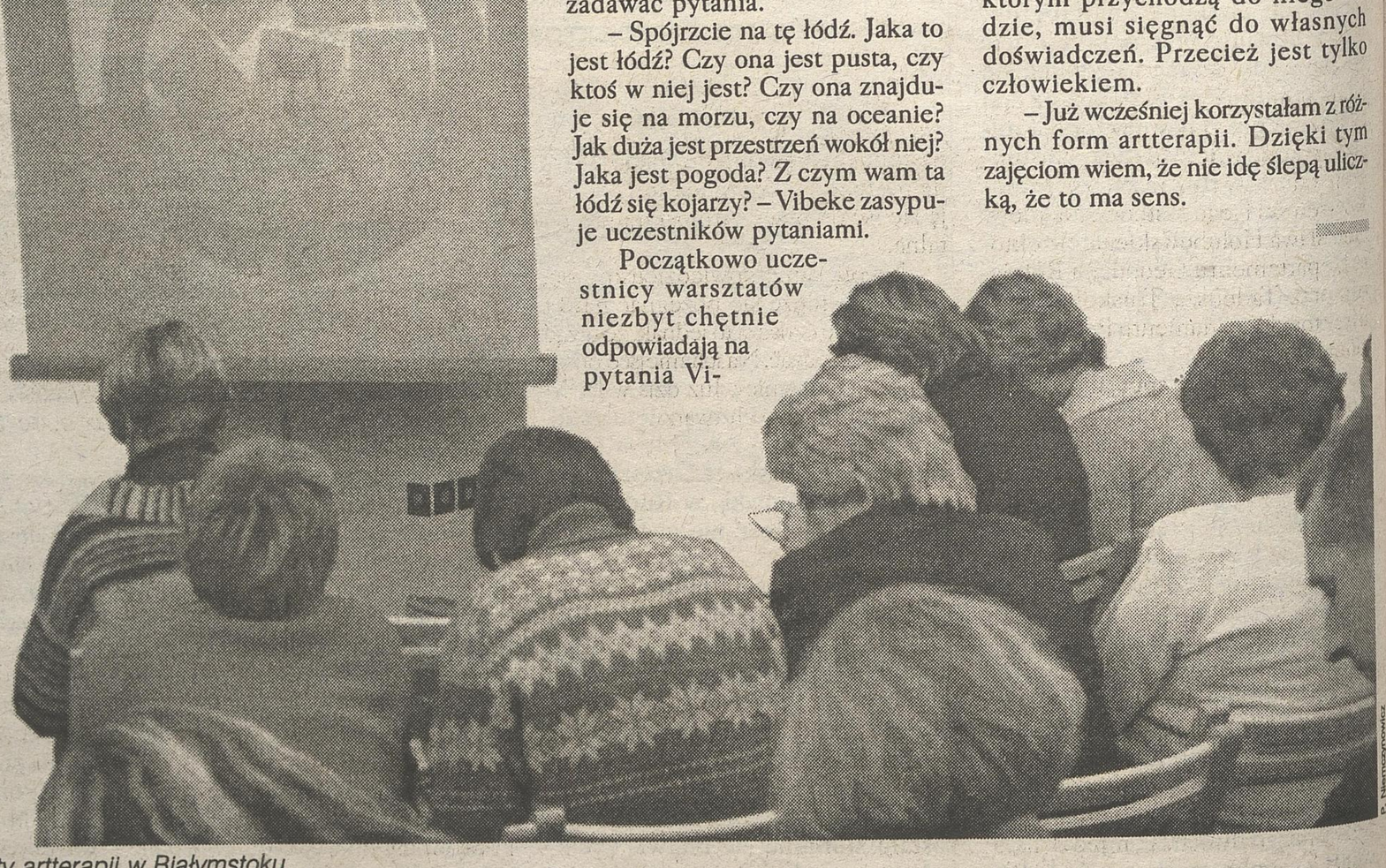

P. Niemczynowicz

Vibeke Skov – duńska psycholog i terapeuta – prowadziła warsztaty artterapii w Białymstoku

tom

Nowa władza to także nowe porządki. Tylko czy tym razem na prawicowo-lewicowych porachunkach nie straci Podlasie?

Apetyt rośnie w miarę rządzenia

W Podlaskim Urzędzie Marszałkowskim wrze. Utraty pracy boją się już nie tylko szefowie referatów i departamentów, ale też szeregowi pracownicy. Mówią, że wypowiedzenia dostanie kilkadziesiąt osób – w tym wszystkie, które w jakikolwiek sposób są związane z prawą stroną sceny politycznej. I mimo że Halina Rutkowska, dyrektor generalny PUM, zaprzecza tym doniesieniom, dotychczasowa praktyka wskazuje, że miotła kadrowa dosięgnie nawet stojących najniżej w urzędniczej hierarchii.

ANNA MIERZYŃSKA

Przyzwyczailiśmy się już do praktyki stosowanej przez każde nowe władze, polegającej na wprowadzaniu na stanowiska „swoich ludzi". Miotła kadrowa dotychczas jednak wymiatała głównie osoby pracujące na stanowiskach kierowniczych.

– I to mogłem zrozumieć. Każdy szef chce mieć wokół siebie ludzi, którym może zaufać – mówi były pracownik PUM. – Przed wyborami kadra szykowała się więc do zmian, szukała nowych miejsc pracy. Najczęściej byli to ludzie z dużym doświadczeniem, nie mieli więc problemów z zaczepieniem się gdzie indziej.

Poprzednie władze (i prawicowe, i lewicowe) próbowały wymianę kadry rozłożyć w czasie i uzasadnić merytorycznie. Nie tylko dlatego, by dobrze wypaść w oczach opinii publicznej. Po prostu – nie można zwalniać nikogo za jego poglądy polityczne czy przynależność partyjną. Byłoby to łamaniem praw człowieka, gwarantowanych nam przez konstytucję. Najczęściej więc czystki kadrowe ukrywano pod płaszczykiem restrukturyzacji urzędu.

Specjaliści do reorganizacji

– My też nikogo nie zwalniamy, tylko mamy reorganizację departamentów – podkreśla Halina Rutkowska, od niedawna – dyrektor generalny PUM. Jej stanowisko zwolniło się samo: poprzedni dyrektor Andrzej Kuropiewski sam zrezygnował z pracy jeszcze przed powołaniem nowego zarządu województwa. Następnych jednak zwolnił marszałek Janusz Krzyżewski i jego zastępcy. Najpierw Stanisława Hołubowskiego, dyrektora Departamentu Geodezji i Rolnictwa oraz Tadeusza Truskolaskiego, dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej.

– To najlepszy specjalista w tej dziedzinie. Pół roku go prosiłem, by zgodził się z nami pracować – wspomina Dariusz Ciszewski, członek poprzedniego zarządu.

Na ich miejsca mianowano osoby związane z rządzącymi na Podlasiu partiami: Halinę Dondziło z PSL-u i Cezarego Ołdakowskiego, sympatyzującego z Samoobroną. Także Halina Rutkowska ma silne zaplecze polityczne – od lat związana jest z SLD. Merytorycznego uzasadnienia dla tych zmian w zasadzie nie było, podobnie jak przy kolejnej czystce. Tym razem wymieniono dyrektorów ośrodków ruchu drogowego, Podlaskiego Zarządu Dróg Publicznych oraz Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. Dwóch nowo powołanych dyrektorów to osoby z SLD i Samoobrony. Jeden z odwołanych zaś – były prawicowy radny Białegostoku i członek zarządu miasta w latach 1994-98.

– To jest zwykła czystka polityczna i podział partyjnych łupów – skomentował działania nowego zarządu Sławomir Zgrzywa, były marszałek.

– Zmiany zostały poprzedzone głęboką oceną pracy tych jednostek organizacyjnych – twierdził z kolei marszałek Krzyżewski. – Pod nowym kierownictwem będą pracowały lepiej.

Kontynuacja niemożliwa?

A miało być tak spokojnie... W grudniu, w dniu przejęcia obowiązków przez nowy zarząd, marszałek Krzyżewski zapowiadał:

– Kontynuacji tyle, ile możliwe; nowego tyle, ile konieczne. Pod takim hasłem zamierzamy pracować.

Szybko okazało się jednak, że niewiele można kontynuować. Ogromny projekt, zostawiony przez poprzednie władze, a dotyczący czterech inwestycji w Białymstoku, prawdopodobnie zniknie z planu. Pieniądze na przygotowanie dokumentacji projektu zapisano w kontrakcie wojewódzkim, a zgodę wyraził minister gospodarki. Prawnicy nowego marszałka stwierdzili jednak, że kontrakt właśnie w tym miejscu jest niezgodny z prawem.

– Zbyt dużo pieniędzy przeznaczono na cele pozainwestycyjne. To niezgodne z przepisami – twierdzi marszałek.

Zarząd nie widzi też możliwości kontynuacji pracy z dotychczasowymi pracownikami urzędu. Wypowiedzenia wręczono sześciu osobom spoza kadry kierowniczej, ale z danych nieoficjalnych wynika, że na tym się nie skończy. Zwolnienia mogą dotyczyć nawet kilkudziesięciu osób. Wśród tych, którzy pożegnali się z urzędem, jest np. doktorant z zakresu public relations i syn byłego senatora AWS Lecha Feszlera.

– Zwalniają wszystkich, o których krążą pogłoski, że są związani z jakimś prawicowym politykiem – wyjaśnia jeden z pracowników.

– To idzie piętrami. Najpierw rozprawiają się z jedną kondygnacją, w następnym tygodniu przychodzi czas na następną – opowiada inny. – Boję się iść do pracy. Atmosfera jest fatalna.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że z pracą może się pożegnać nawet 70 osób. Nie oznacza to jednak, że urząd zaczął oszczędzać. Na ich miejsce przyjdą nowi pracownicy. Już dziś w PUM widać wiele nowych twarzy.

– Nic się na razie nie dzieje – przekonuje dyr. Rutkowska. – Poza tym wystarczy przejrzeć listę, by się przekonać, że poprzedni zarząd zatrudniał np. dzieci posłów czy senatorów albo innych członków ich rodzin. I to na kilka miesięcy przed końcem swojej kadencji! Ale nikogo z nich na razie nie wyrzuciliśmy.

– Nic takiego sobie nie przypominam. Jeśli chodzi o syna senatora Feszlera, zatrudniliśmy go zgodnie z normalną procedurą, po 3-miesięcznym okresie próbnym. Był dobry – tłumaczy Sławomir Zgrzywa. – A inne polityczne układy? Nie sprawdzałem koligacji rodzinnych wszystkich swoich pracowników, bo nie mam takiego zwyczaju.

Stołki poszukiwane

Nie od dziś wiadomo, że każdy koalicyjny zarząd ma przed sobą bardzo trudne zadanie – musi usadowić na stanowiskach wszystkich tych, od których w ich partii dużo zależy, a którym nie udało się „załapać". Im więcej partii tworzy koalicję, tym zapotrzebowanie na stołki jest większe. W zarządzie podlaskim sytuacja jest podwójnie trudna: koalicję tworzą aż trzy partie, a jedna z nich – Samoobrona – doszła do władzy po raz pierwszy. Jej apetyt przy podziale łupów jest więc ogromny – widać to już w dotychczasowych nominacjach: na siedmiu dyrektorów dwóch to członkowie Samoobrony, a w najbliższym czasie prawdopodobnie zostanie powołany trzeci.

– Współpraca koalicyjna układa się nam świetnie – zapewnia Genowefa Wiśniowska, posłanka Samoobrony.

Bez Samoobrony koalicja nie będzie mogła istnieć, bo straci większość w sejmiku. Zaspokojenie żądań tej partii ma więc kluczowe znaczenia także dla SLD, które jest gotowe na wiele ustępstw wobec koalicjantów, byle tylko utrzymać władzę w województwie.

– Gdyby koalicja rozpadła się, władzę w województwie mogłaby przejąć prawica. A to byłoby nie na rękę SLD, które straciło już wiele swoich bastionów w różnych częściach kraju. Mieczysław Czerniawski, szef podlaskiej SLD, nie może sobie pozwolić na taką wpadkę na Podlasiu. Przecież niedługo wybory do władz wojewódzkich SLD – wyjaśnia anonimowo jeden z lewicowych wtajemniczonych.

SLD płaci więc frycowe za to, że nie zdobyło większości podczas wyborów samorządowych. Korzystając z okazji usadza na stanowiskach swoich ludzi, ale w tym zakresie nie ma już zbyt dużych potrzeb – ich zaspokojeniem zajął się wcześniej wojewoda podlaski Marek Strzaliński (SLD).

Nie mam nadziei...

Dariusz Ciszewski, były wicemarszałek, kończąc rządy napisał sprawozdanie ze swojej działalności. W ostatnim akapicie napisał:

„Moim następcom pozostawiam wypełnione biurko przygotowanych dokumentacji dotyczących rozwoju gospodarczego województwa. (...) Również pozostawiam wykwalifikowaną kadrę pracowników z dziedziny polityki regionalnej. Mam nadzieję, że nie zostanie to zmarnotrawione, a wykwalifikowani urzędnicy – zwolnieni."

– Dziś już nie mam żadnej nadziei – mówi Dariusz Ciszewski. – Moja prośba została najwyraźniej potraktowana jako wytyczna do tego, żeby wszystko zrobić odwrotnie.

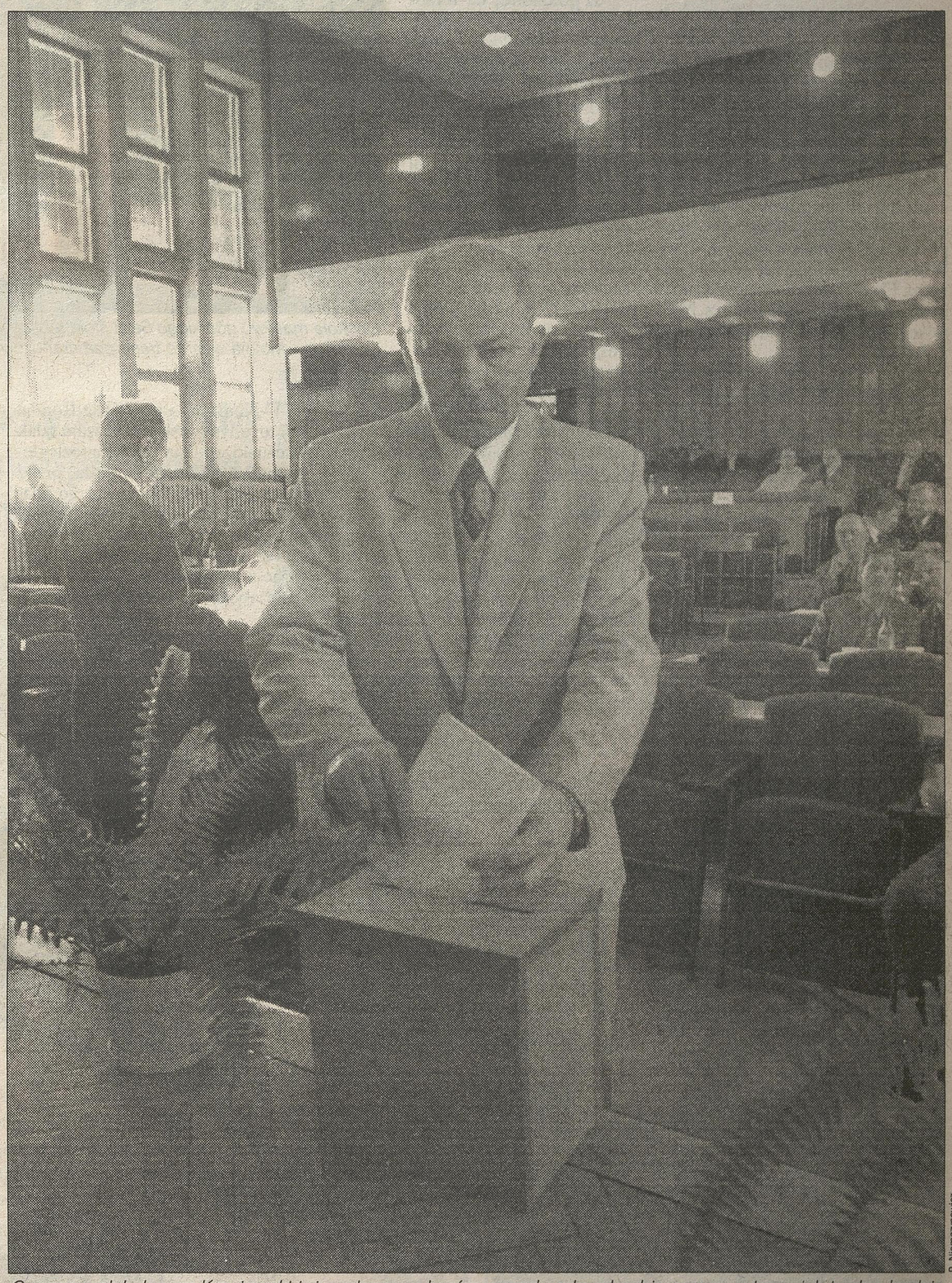

P. Niemczynowicz

Czy marszałek Janusz Krzyżewski już podczas wyborów zarządu zdawał sobie sprawę z tego, jak trudno będzie zaspokoić apetyty koalicjantów?

luc

Ponad 1.200 kilometrów ośnieżonych tras, 460 wyciągów, słońce i piękne widoki tworzą raj dla narciarzy

Na deskach po Marmola

Przypominają krajobraz księżycowy. Spośród białego morza śniegu gdzieniegdzie wyłaniają się skalne baszty wysokich gór, które co godzinę... zmieniają kolor. Na kilka minut przed wschodem słońca są szare, w południe połyskują złotym pomarańczem, a wieczorem rdzawą czerwienią. Poszarpane masywy włoskich Dolomitów każdej zimy przyciągają setki, tysiące narciarzy z całej Europy.

DOROTA NAUMCZYK

Dolomity to malownicze pasma włoskich Alp, rozciągające się między dolinami Piawy i Adygii. Góry te należą do najpiękniejszych w Europie. Tylko tu bowiem łagodne wzniesienia i rozłożyste stoki zupełnie nagle i niespodziewanie ustępują miejsca pionowym i postrzępionym skalnym ścianom, które połyskują w blasku słońca. A we Włoszech słońce jest prawie zawsze. Co roku więc zjeżdżają tu tysiące narciarzy, głównie z Niemiec i Austrii, a od kilku lat również z Polski.

Spotkać mistrza

Dolomity zostały podzielone na 14 regionów narciarskich. Jednym z nich jest Cortina d'Ampezzo – olimpijskie miasto położone między ogromnymi blokami skalnymi. Wokół niego znajduje się 140 narciarskich tras o łącznej długości ponad stu kilometrów! Na tutejszych nartostradach można spotkać wielu VIP-ów, polityków, aktorów, szusujące gwiazdy sceny muzycznej. Jest to bowiem jedno z modniejszych miast w Dolomitach. Popołudniami rozgrywane są tu wyścigi saneczkowe i bobslejowe oraz turnieje polo na śniegu, a wieczorami wszyscy turyści spotykają się w tętniących życiem pubach i dyskotekach. Nocne życie zamiera około godziny drugiej w nocy, wytrawni narciarze bowiem zaraz po ósmej rano chcą „zameldować" się na stoku.

Na dachu świata

Val di Fassa to nazwa doliny, a zarazem drugiego pod względem popularności regionu Dolomitów. Znajdujące się tu miejscowości słyną z wiejskiego uroku. Niezwykłą scenerię dla utrzymanych w góralskim stylu hoteli tworzą zaś prawie wszystkie najwyższe szczyty Dolomitów: Marmolada (3342 m n.p.m.), Sassolungo (3181 m n.p.m.) i Sas Pordoi (2950 m n.p.m.).

Z położonej na wysokości 1440 m n.p.m. miejscowości Campitello – którą szczególnie upodobała sobie młodzież – wjeżdża się kolejką wagonikową na teren narciarski położony u stóp góry Col Rodella (2485 m n.p.m.). A z pobliskiej typowo turystycznej miejscowości Canazei (1460 m n.p.m.) łatwo dostać się – również „wagonem", a potem wyciągiem krzesełkowym – na tzw. Belvedere (2425 m n.p.m.), skąd rozciąga się widok na sąsiednią dolinę. Stąd już tylko godzina drogi – po ośnieżonych trasach – do stóp najwyższej góry Dolomitów o wdzięcznej i słodkiej nazwie Marmolada. Każdy wytrawny narciarz chce „zaliczyć" zjazd z tego szczytu, więc kolejka do wagonów, które wciągają na wysokość 3342 m n.p.m. jest bardzo długa. Na „odstanie" w „ogonku" oraz jazdę trzema wagonami na sam szczyt trzeba przeznaczyć prawie dwie godziny! Jednak warto, ponieważ widoku, który rozciąga się z Marmolady nie zastąpi nic! Trudno oprzeć się wrażeniu jakby było się na dachu świata...

Dookoła góry

Nie Marmolada jednak jest główną atrakcją Dolomitów, a tzw. Sella Ronda. Jest to jedyny w swoim rodzaju szlak narciarski wiodący dookoła rozległego masywu górskiego Sella, przez cztery przełęcze. Długość tego szlaku to... 40 km, a jego wyjątkowość polega na tym, że można go pokonać w ciągu kilku godzin – korzystając z kilkunastu wyciągów – nie zjeżdżając dwukrotnie po tym samym stoku.

Ten układ połączonych ze sobą wyciągów i nartostrad, okrążający masyw żółtych, postrzępionych skał Sella, przyciąga wielu wytrawnych narciarzy. Trasą o nazwie „Sella Ronda" można jechać zgodnie z ruchem wskazówek zegara (kierując się pomarańczowymi strzałkami) lub też odwrotnie (wypatrując zielonych strzałek-drogowskazów). Trasa pomarańczowa jest znacznie trudniejsza, ale dzięki temu ciekawsza.

Sella Rondę można rozpocząć w czterech miejscowościach znajdujących się wokół masywu Sella. Wystarczy więc dojechać samochodem do Selvy, Arabby, Covary lub Canazei i stąd „wyciągnąć się" wagonem – z nartami w ręku – na szczyty. A potem już tylko wpiąć narty i w drogę...

Na przejechanie tej trasy trzeba poświęcić kilka godzin. Najlepszym dniem na tę wyprawę jest sobota, kiedy to – z powodu zmiany

Dookoła masywu górskiego Sella stoją tablice wskazujące narciarzom 40-kilometrową trasę „Sella Ronda" – główną atrakcję Dolomitów. Można wybrać trasę pomarańczową, czyli zgodną z ruchem wskazówek zegara lub odwrotną – zieloną.

Po przejechaniu całej „Sella Rondy" czas na zasłużony odpoczynek i grzane wino zakupione np. w... igloo

...dzie

Przed kawiarniami i restauracjami na stokach Dolomitów można zobaczyć setki nart i kijków... A gdzie narciarze? Jedzą stangolapreti!

Włosi dbają o bezpieczne wyciągi. W Dolomitach spotkamy nowoczesne kolejki kabinowe, gondole i wygodne krzesełka dla narciarzy.

turnusów – na nartostradach jest najmniej turystów, a więc i do wyciągów nie ustawiają się kolejki spragnionych wrażeń narciarzy... W inne dni tygodnia zaś startować trzeba jak najwcześniej. Jeżeli ktoś nie planuje pędzić „na łeb, na szyję", tylko lubi stanąć sobie na szczycie i podziwiać widoki albo też odpocząć w miłej górskiej kafejce, powinien wyjechać na „Sella Rondę" przed godziną 10. Tylko wtedy bowiem zdąży przed godziną 16 znaleźć się z powrotem w tym samym miejscu, z którego wystartował. A zdążyć musi, bo o godz. 16.30 przestają chodzić wszystkie wyciągi!

Czerwoną czy niebieską?

Wytrawni narciarze są w stanie przejechać całą Sella Rondę – przy umiarkowanych kolejkach do wyciągów – w ciągu trzech godzin. Nie ma jednak powodu, żeby tak się śpieszyć, bo szkoda tracić te wszystkie widoki, jakie można po drodze podziwiać, kiedy jedzie się spokojnie. A jest na co popatrzeć! Masyw skał Sella, który trzeba okrążyć, z biegiem godzin – a co za tym idzie kątem padania promieni słonecznych – zmienia swój kolor...

Startując z miejscowości Canazei i poruszając się „pomarańczową" trasą, można też już na jej początku – tuż za pierwszą przełęczą – podziwiać wspaniałą górę o... dwóch nazwach: Sasso Lungo i Langkofel. Podwójne nazwy szczytów w tym regionie są czymś zupełnie normalnym. W Południowym Tyrolu mówi się bowiem w dwóch językach: po włosku i po niemiecku, co jest efektem „zagmatwanej" historii tej krainy. Kilkanaście kilometrów dalej narciarze z „Sella Rondy" muszą zdecydować, czy zjeżdżać łagodniejszym stokiem, czy też bardziej stromym. W kilku miejscach na „Sella Rondzie" można wybierać między trudniejszymi „czerwonymi" trasami, a znacznie łatwiejszymi, choć nieco dłuższymi – „niebieskimi". Jest też kilka takich miejsc, w których można zdecydować się na najtrudniejsze „czarne" stoki. Jednym z najciekawszych jest znajdujący się w okolicy miejscowości Selva „Saslong", na którym odbywają się zawody Pucharu Świata. Drugi stok „pucharowy" znajduje się za kolejną przełęczą, w połowie „Sella Rondy", w rejonie Alta Badia. Na tutejszej „czarnej" trasie „Grand Risa" rozgrywany jest slalom gigant. Czasami jednak stoki te są tak oblodzone, że wielu narciarzy je omija, wybierając łatwiejsze trasy.

Jest jednak na „pomarańczowej" Sella Rondzie trasa, której nie da się ominąć, choć nie należy do najłatwiejszych. Jest to „czerwony" zjazd ze szczytu Porta Vescovo, zaraz za miejscowością Arabba. Trasa jest dość stroma i na swoim początkowym odcinku bardzo wąska. Zjeżdżają tędy wszyscy narciarze poruszający się po „Sella Rondzie", więc już po kilku godzinach śnieg zostaje zbity w tzw. muldy i trzeba zachować dużą ostrożność. Kiedy zaś już się zjedzie z Porta Vescovo, pozostaje tylko „wciągnąć się krzesłami" na Belvedere i już można spokojnie odpoczywać... W którejś z licznych restauracji na stoku warto spróbować tradycyjnego trydenckiego dania, np. zupy z kaszą jaglaną, stangolapreti, czyli kluseczek ze szpinakiem lub po prostu spaghetti. W zbudowanych na szczytach gór... igloo można zaś wypić ciepłą herbatę, grzane wino lub po prostu włoską grappę i powspominać jak miło było w tym roku na Sella Rondzie i pomarzyć, jak ciekawie może być za rok...

Fot. Autorka

REKLAMA

KARTY KREDYTOWE PKO BANKU POLSKIEGO

Przyjrzymierz się do swojej nowej karty kredytowej

PKO Bank Polski zaprasza Cię do skorzystania z wyjątkowej karty kredytowej. Używając jej, możesz na całym świecie wygodnie płacić za zakupy oraz wypłacać gotówkę z bankomatów. PKO Bank Polski zapewnia Ci bardzo atrakcyjne warunki posługiwania się nową kartą kredytową:

- **kredyt nawet do 52 dni bez odsetek;**
- **jedno z najniższych na rynku oprocentowanie kredytu;**
- **możliwość ustalenia wysokości dziennego limitu wypłaty gotówki;**
- **limit kredytowy dostosowany do Twoich potrzeb i możliwości.**

Z nową kartą kredytową PKO Banku Polskiego możesz czuć się naprawdę bezpiecznie. Jest ona objęta wszechstronnym pakietem ubezpieczeń, chroniona poprzez procedurę aktywacji znanym tylko Tobie hasłem, możliwością zastrzeżenia transakcji na 24 lub 48 godzin wstecz oraz Twoim efektownym zdjęciem.

Internet: www.pkobp.pl Kartolinia: 0-801 1 24 365*

* Całkowity koszt rozmowy jest równy cenie jednego impulsu za połączenie lokalne.

PKO BANK POLSKI

Blisko Ciebie

D25403gwbh

tom

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Tarczą do słońca

WITAMINA D bierze udział w metabolizmie wapnia w ustroju. Jej niedobory nasilają osteoporozę! Stan taki ma związek nie tylko ze zmniejszonym spożyciem tej witaminy, ale również zbyt małym nasłonecznieniem organizmu. Osoby starsze powinny przebywać na słońcu co drugi dzień przez ok. 20 minut! Wit. D znajduje się w tranie (dostępny w kapsułkach), tłustych rybach, maśle, drożdżach, żółtkach jaj i grzybach. W zimie i w przypadku, gdy lekarz stwierdza konieczność suplementacji wit. D należy przyjmować odpowiednie preparaty. Bardzo dobrym jest tran połączony z olejem wiesiołkowym. Taki środek nie tylko uzupełnia niedobory wit. A, D i E, ale wspomaga leczenie schorzeń serca i naczyń krwionośnych, nadciśnienia, początkowego stadium gośćca i chorób przemiany materii – cukrzycy i otyłości. Zapobiega też infekcjom wirusowym i bakteryjnym.

WITAMINA E jest witaminą młodości. Jej niedobory nie tylko przyśpieszają starzenie się, lecz także zwiększają ryzyko miażdżycy i chorób nowotworowych. Witaminę tę zawierają oleje roślinne, kiełki zbóż (dostępne w sklepach spożywczych), ale też sałata, zielony groszek, kukurydza, natka pietruszki, migdały, orzechy, nasiona dyni i SŁONECZNIKA.

Nasiona słonecznika znajdują się w suchej łupinie i razem z nią tworzą owoc zwany przez botaników niełupką. Niełupka nie pęka, gdy dojrzeje nasiono nasienia, tylko w całości trafia do gleby, a łupina „rozpuszcza" się pod wpływem procesów chemicznych.

Słonecznik pochodzi z Ameryki Północnej! W XVI wieku trafił do Hiszpanii, a następnie rozprzestrzenił się po całej Europie, początkowo jako wyjątkowej urody roślina ozdobna. Dopiero w XIX wieku zaczęto ją wykorzystywać jako gatunek oleisty i pastewny.

Nazwa rośliny nawiązuje do barwy kwiatów oraz jej heliotropizmu tzn. obracania się „tarczy" słonecznika w kierunku słońca. A sama tarcza jest niczym innym jak okrągłym kwiatostanem imitującym pojedyńczy kwiat. Składa się z brzeżnych kwiatów **płonych** (one naśladują płatki i są powabnią dla owadów) i środkowych kwiatów **płodnych**, które po zapłodnieniu tworzą nasze niełupki.

Leng.

MODA

Naszyjnik zamiast bluzki

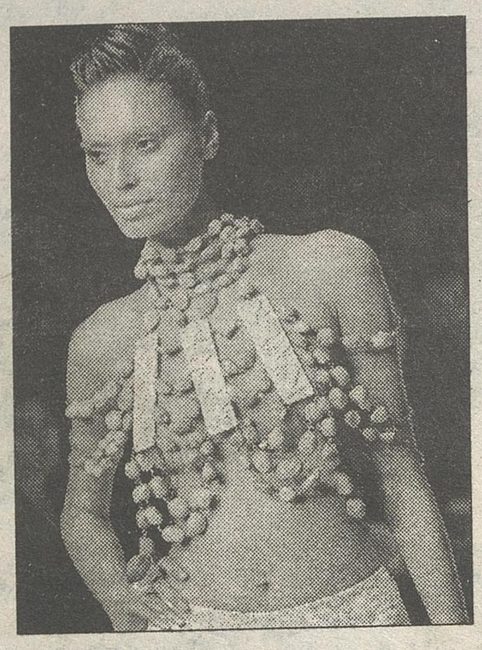

Jednym z ważniejszych elementów garderoby lansowanej na zbliżającą się wiosnę jest... naszyjnik. Tak, tak, drogie Panie. To nie pomyłka. Naszyjnik staje się bowiem numerem jeden naszego wyglądu. Jest tak ważny, że może nawet zastępować... bluzkę. Ogromne i – oczywiście – gęsto plecione sznury mniejszych lub większych kolorowych kamieni spotykamy w tym sezonie u wielu projektantów mody. Szczególnie włoscy kreatorzy upodobali sobie pomysł noszenia naszyjnika bezpośrednio na ciele, zamiast bluzki. Niektórzy dopuszczają możliwość „podkładania" pod naszyjnik tylko biustonosza, najlepiej w tym samym co korale kolorze.

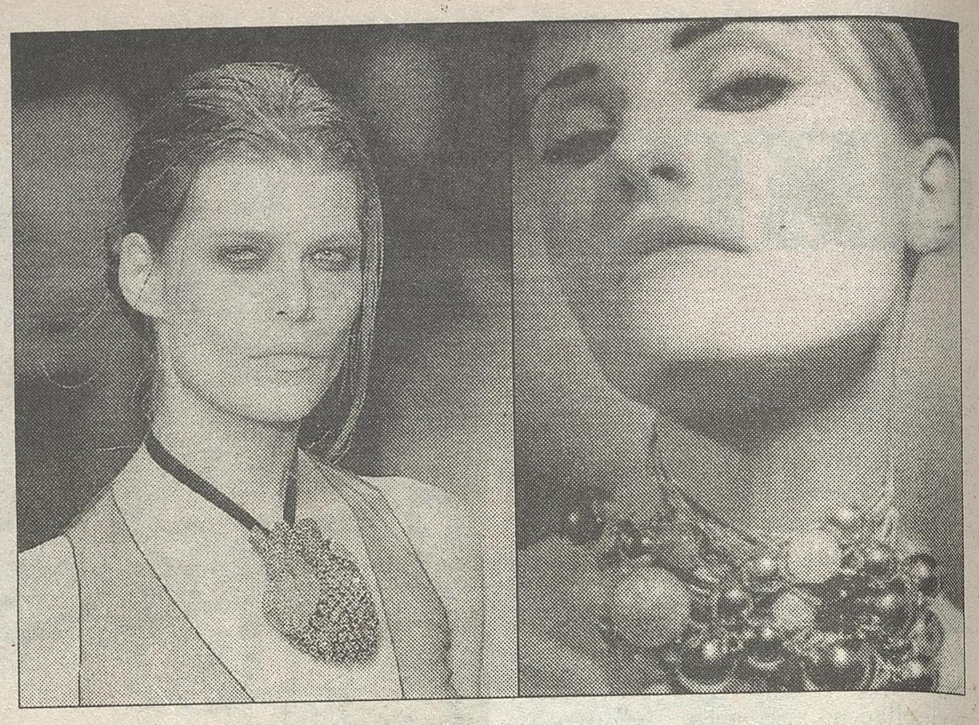

Innym lansowanym przez włoskich krawców pomysłem jest naszyjnik nie z kamieni, a z... metalu. Ten typ biżuterii może być noszony bezpośrednio na ciele lub na dopasowanej bluzce. Sznury połyskujących, metalowych korali mogą kilkunastokrotnie owijać szyję lub też zwisać aż do pępka. Jeżeli naszyjnik przypomina swoim splotem gruby łańcuch, również może układać się w kilka coraz dłuższych półkoli od samej szyi aż po biust. Lansowane są też naszyjniki łączące metal z bursztynem, perłami i innymi, nawet niekoniecznie szlachetnymi kamieniami. Dozwolone są wszystkie możliwe materiały, nawet szkło, cekiny, skóry i plastyk. Ważne, żeby to, co zawieszamy na szyi było duże i widoczne z daleka.

Yves Saint Laurent proponuje naszyjnik w kształcie serca – naturalnych rozmiarów, wykonany z rubinów według projektu Toma Forda. Taka biżuteria nie umknie niczyjej uwadze. I o to w tym roku chodzi!

Ciągle modne pozostają też naszyjniki w kształcie ogromnych krzyży, bez względu na to, czy zawieszone są blisko szyi, czy też „majtają" się prawie przy pasku. Bez względu na to, czy wykonane są z wysadzanego kamieniami metalu, czy też ze skóry. Ważne, żeby były duże.

Właściwie trudno oprzeć się wrażeniu, że nawet ubrania proponowane na zbliżającą się wiosnę i lato projektowane były z myślą o noszeniu ich w komplecie z naszyjnikami. Bluzki są na ramiączkach, modne są topy przypominające przepaski tylko na biust, sukienki mają ogromne dekolty, lub stójki i... pęknięcia biegnące od szyi po pępek, w których przebłyskują zwisające sznurki naszyjnika. Właściwie nawet do sportowych ubrań w tym sezonie nakłada się korale. Spodnie i bluzę moro łączy się z bursztynami, a do białych dresowych spodni i białego podkoszulka zakłada się... perły.

DONA

HOROSKOP

WODNIK 21 I – 19 II

Nie przeocz żadnej okazji. Ale uważaj na układy z pewnym Bykiem. Jego niestabilność może być niezwykle nużąca. Ważna okaże się zarówno stanowczość, jak i opanowanie. Konsekwentnie będziesz realizować wcześniej postawione cele. Nowe perspektywy finansowe.

RYBY 20 II – 20 III

Skoncentrujesz się na tym, co bieżące i uda Ci się niczego nie zaniedbać. Teraz chuchaj na zdrowie bardziej niż zwykle. Przeziębienie może się nieprzyjemnie długo ciągnąć. Przed Tobą dobre chwile. Sensownie zaplanujesz powiązania z kimś spod znaku Bliźniąt.

BARAN 21 III – 20 IV

Nie bierz sobie do serca wszystkiego co usłyszysz. Niespodziewane okoliczności wcale nie muszą się wiązać z czymś niedobrym. Optymistyczny projekt krótkiego wyjazdu. Najbliższe dni mogą sprawić, że staniesz się człowiekiem pewniejszym i bardziej zdecydowanym.

BYK 21 IV – 21 V

Zmobilizujesz się do naprawdę dużego wysiłku. Niewątpliwie przyniesie to wymierne korzyści. Postanowisz zaryzykować. Pytanie, czy jednak warto zbyt wiele stawiać na jedną kartę. Pamiętaj, że Twoja wiedza na interesujący Cię temat, stanowi tylko część prawdy.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Sporo zmieni się na Twoją korzyść. Jednak pamiętaj, że właśnie teraz wyjątkowo dużo zależy od Ciebie. Nawał pracy. A w związku z tym zarówno plusy, jak i minusy. Zapowiada się walka pomiędzy emocjami i rozsądkiem. Ucieszysz się tym, co ześle Ci los.

RAK 23 VI – 22 VII

Nowe, całkiem interesujące perspektywy. To jednak wcale nie oznacza, że od razu rzucisz się w wir wydarzeń. Masz dobre serce, lecz może tym razem nie ulegaj presji tak łatwo jak zwykle. Twoja wrodzona skłonność do kompromisu raz jeszcze okaże się niezwykle cenna.

LEW 23 VII – 23 VIII

Zawirowania ostatnich tygodni pod każdym względem dużo Cię kosztowały. Na szczęście Twoja sytuacja stopniowo, lecz nieuchronnie stabilizuje się. Raczej szybko przyzwyczaisz się do zmiany tempa życia. Niczego nie odłożysz na później, nawet kosztem wcześniejszego wstawania.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Silne wrażenie wywołane dyskusją z niedawno poznanym Koziorożcem. Prawdopodobnie nadchodzące dni nabiorą dynamiki. Koniec pewnych nieporozumień. Nie rób cierpkich uwag! Propozycja podreperowania rodzinnego budżetu.

WAGA 24 IX – 23 X

Wchodzisz w okres ciekawych perspektyw, wygląda na to, że także zawodowych. Pewne zmiany wzmocnią znacznie Twoją siłę działania. Rodzina udzieli wsparcia i dobrej rady. Już teraz coś wskazuje na to, że powinny poprawić się rokowania finansowe.

SKORPION 24 X – 22 XI

Staraj się nie nadwerężać sił. Masz dużo na głowie i nie wygląda na to, że coś specjalnie się zmieni w tym tygodniu. Niezłe układy towarzyskie, możesz liczyć na czyjeś wsparcie. Prawdziwa satysfakcja z wysiłku zawodowego. Nieco gorsze pieniądze ...

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Chyba potrzebujesz mądrej refleksji. Więc przynajmniej na chwilę przystopuj i porozmyślaj. Możesz też zaufać naprawdę bliskiej osobie. Dobre wyniki zakończonych negocjacji. Słuszny powód do dumy. Zacieśnienie związków ze Skorpionem.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Może Cię to zdziwi, ale małe poświęcenie zapewni Ci dobry humor. Wbrew obawom, jakieś sprawy rodzinne obrócą się na Twoją korzyść. Spiętrzenie zadań, ale i trafność decyzji. Usiądziesz nad dokumentami. Zaczniesz opracowywanie długofalowego planu działania.

KOSMETYCZKA RADZI

Naturalne odżywki

Po zimie nasze włosy są często zniszczone. Panie narzekają na rozdwojone końcówki, na wypadanie włosów. Nasze włosy bywają też często nadmiernie przesuszone albo wręcz – przeciwnie – częściej niż zwykle przetłuszczają się. Zanim udamy się do fryzjera na specjalistyczną kurację, warto zastosować domowe metody odżywiania zniszczonych, słabych włosów.

Wśród starych babcinych porad na skuteczną odżywkę do włosów znaleźć można bardzo proste w przygotowaniu maseczki.

Włosy z tendencją do przetłuszczania dobrze jest odżywić sokiem z cytryny. Wyciskamy sok z dwóch cytryn. Delikatnie wmasowujemy go w skórę głowy i we włosy (skóra musi być zdrowa!). Tę naturalną odżywkę trzymamy na włosach około 20 minut po czym zmywamy ją ciepłą, ale nie gorącą, wodą.

Korzeń chrzanu wzmacnia włosy. Można więc zastosować go do włosów wypadających.

Ucieramy korzeń chrzanu. 2-3 łyżki startej masy nakładamy na wilgotne włosy i lekko wcieramy w skórę. Taka maseczka wzmacnia cebulki włosów.

Nieco więcej pracy wymaga przygotowanie maseczki do włosów suchych.

Do 100 ml oliwy (najlepiej z oliwek) dodajemy garść suszonych ziół. Mogą to być, np. rumianek, pokrzywa, rozmaryn. Oliwę i zioła mieszamy i podgrzewamy w garnuszku (albo naczyniu żaroodpornym) przez 20 min na małym ogniu. Studzimy. Ciepłą mieszankę wcieramy we włosy i trzymamy ją przez 1 godzinę.

Zioła mają też zbawienny wpływ na włosy zniszczone.

Do 100 ml oliwy (najlepiej z oliwek) wsypujemy po łyżeczce zmieszanych ziół: pokrzywa, rumianek i suszone liście gruszy. Grzejemy tę mieszankę na małym ogniu przez pół godziny. Odcedzamy i studzimy. Do chłodnej mieszaniny dodajemy żółtko roztarte z sokiem z cytryny. Wcieramy to we włosy i trzymamy godzinę, po czym zmywamy ciepłą wodą.

(u)

NA TALERZU

Gulasz na rozgrzewkę

Wystarczy spojrzeć za okno, żeby nie chciało się wychodzić z domu. Niestety, jeszcze przez dłuższy czas trzeba ubierać się ciepło. Za to po powrocie z mroźnego spaceru z przyjemnością zasiądziemy do porcji rozgrzewającego, no – czego? Na przykład, gulaszu z papryką.

Papryka, nie tylko świeże strąki, ale również ta w proszku – słodka albo ostra, nadaje potrawie smak szczególny, który zresztą nie każdemu rodakowi odpowiada. Kto jednak jeździł do krajów na południe od nas – na Węgry, do Bułgarii, Rumunii, Grecji, Serbii czy Chorwacji – zwykle rozsmakowuje się w daniach z dodatkiem papryki. Tak więc warto przyrządzić sobie teraz, zimą, garnek przepysznego węgierskiego gulaszu, np. seklerskiego.

Na 4 spore porcje kupujemy ok. 1 kg wieprzowej łopatki i więcej niż 1 kg kiszonej kapusty. Do tego – 2 cebule (uwaga: niektóre już wypuszczają zielone kiełki, w związku z czym taką cebulę należy wstawić do pojemnika z wodą i czekać na zieloną cebulkę). Pozostałe gulaszowe składniki to 2 łyżki smalcu, 1/2 kubeczka śmietany, 1 łyżeczka mąki, sól, pieprz, no i – 1 łyżka papryki w proszku oraz strąk papryki.

Pokrajane w kostkę mięso i cebulę rumienimy na smalcu z dodatkiem papryki w proszku, po czym garnek przykrywamy pokrywką i dusimy na niewielkim ogniu bez dodatku wody. Kiedy mięso zmięknie, dodajemy kapustę i dopiero teraz – tyle wody, żeby zakryła potrawę. Gotujemy nadal do miękkości, następnie wlewamy (rozmieszaną w 1/4 szklanki wody mąkę i paprykę w proszku) i jeszcze trochę gotujemy.

Pachnący gulasz seklerski, niemal tak gęsty jak bigos, wykładamy do dużej salaterki. Wierzch dania ozdabiamy kleksami śmietany i wiórkami czerwonej lub zielonej papryki.

(kon)

luc

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 6

Cześć! Jak minęły ferie? Jestem przekonany, że nie zmarnowaliście tych dwóch wolnych od obowiązków szkolnych tygodni. I z pewnością cieszycie się już na powrót do szkoły... Życzę powodzenia w tych pierwszych dniach nauki i zapraszam do „rozruszania" umysłu rozwiązywaniem naszych łamigłówek.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 2. otrzymują: ***Milena Walczak z Białegostoku, Sandra Bogdan również z Białegostoku oraz Beata Kalinowska z miejscowości Czarnowo Dąb.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

Z pewnością wiecie, iż nie wszyscy obchodzą Nowy Rok razem z nami. Na przykład chiński Nowy Rok rozpoczyna się nie 1 stycznia, ale 1 lutego. Zgodnie z tradycyjnym chińskim cyklem 12 znaków zodiaku, rozpoczął się właśnie Rok Kozy. Na zdjęciu powyżej widzicie taniec smoków, który uświetnił obchody Nowego Roku Księżycowego w Nowym Jorku, zaś jedną z atrakcji festynu, zorganizowanego w centrum Pekinu, jest przejażdżka na kozie. Fot. PAP

WARTO PRZECZYTAĆ

„Pod piracką banderą", Anne-Sophe Baumann, Remi Saillard, Olivier Nadel, seria „Bawidoc", Larousse Polska, Wrocław 2002, s. 28.

„Pod piracką banderą" to niezwykła książka, która zainteresuje wszystkich miłośników przygód w wieku od 5 do 7 lat, a nawet i nieco starszych. Bo czyż świat piratów z dalekich mórz nie był światem przygód, często nawet bardzo niebezpiecznych? Niezwykłość tej książki polega na tym, iż autorzy opowiadają o codziennym życiu i wyczynach groźnych morskich rozbójników używając nie tylko ciekawego tekstu i barwnych, dowcipnych ilustracji, ale również licznych intrygujących wklejek (np. kufer ze skarbami, który po otwarciu ukazuje swą zawartość), ruchomej tarczy, trójwymiarowych elementów i otworów w stronicach. Dzięki temu książka „Pod piracką banderą" jest nie mniej ciekawa niż dobra gra komputerowa, kreskówka lub film. Jeśli chcecie się dowiedzieć, jak piraci napadali na statki, gdzie się ukrywali, kto nimi rządził, jak dzielili łupy, co jedli i co pili oraz wielu innych ciekawych rzeczy, koniecznie zajrzyjcie do książki o piratach z serii „Bawidoc". O innych książeczkach z tego encyklopedycznego cyklu opowiem wam niebawem.

MAREK

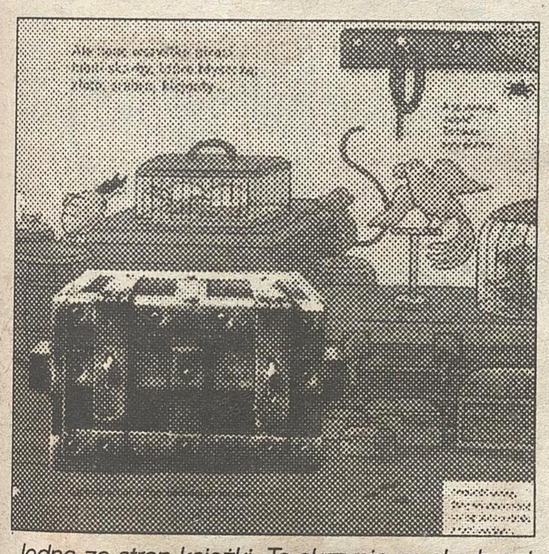

Jedna ze stron książki. Tę skrzynię ze skarbami naprawdę można otworzyć.

KRZYŻÓWKA

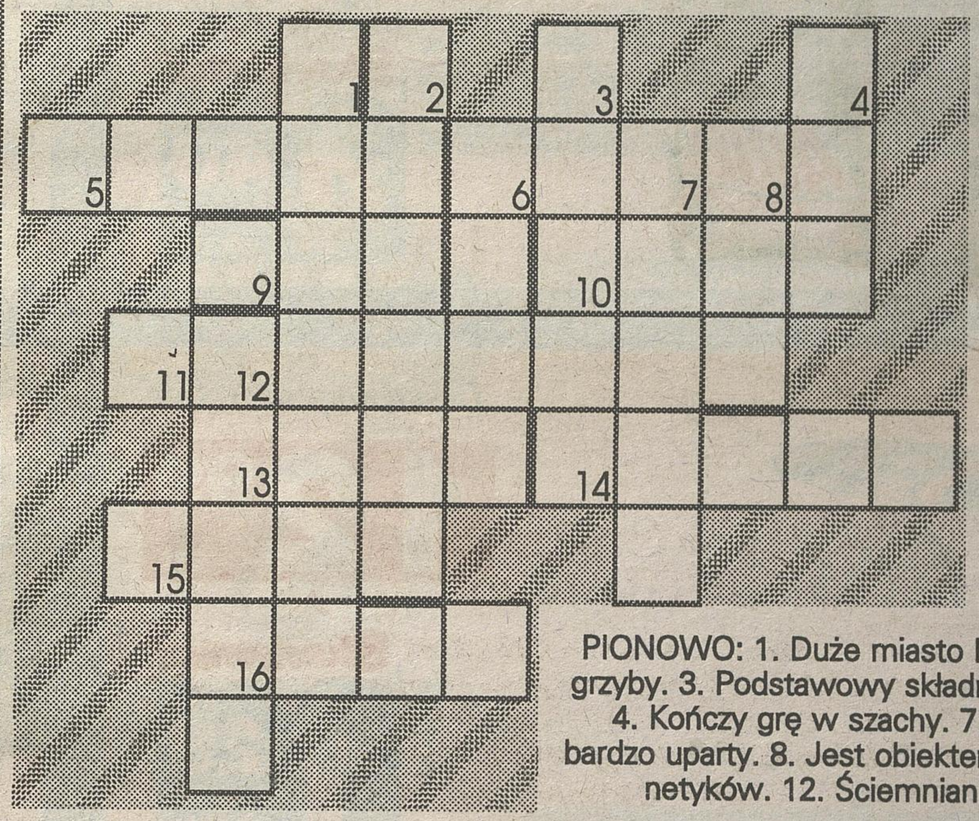

POZIOMO: 5. Noszone zimą przez panie. 6. Stoją przy niej znaki. 9. Część twarzy. 10. Kłujący chwast. 11. Polskie miasto portowe. 13. W nim wytwarza się mąkę. 14. Z pokojami do wynajęcia. 15. Zatopiony statek leżący na dnie morza. 16. Śliwka albo jabłko.

PIONOWO: 1. Duże miasto leżące nad Odrą. 2. Na grzyby. 3. Podstawowy składnik „wojskowej" zupy. 4. Kończy grę w szachy. 7. Zwierzak, który bywa bardzo uparty. 8. Jest obiektem zainteresowania genetyków. 12. Ściemnianie się pod koniec dnia.

WIRÓWKA

Do diagramu wpisz sześcioliterowe wyrazy-rozwiązania zaczynając od pola oznaczonego strzałką i dalej zgodnie z ruchem wskazówek zegara.

1. Pachnący krzew, kwitnie, kiedy rozpoczynają się wakacje. 2. Papieru. 3. Wykaz, np. wyników sportowych uporządkowany według rubryk. 4. Nie praktyka. 5. „Uczy" zwierzęta. 6. Przy pasku. 7. Nić przez którą przeplata się wątek, aby powstała tkanina. 8. Zbierają go pszczoły z kwiatów. 9. Mały wzór. 10. Donald z kreskówki. 11. Rasa psa pochodzenia brytyjskiego. 12. Słodki wypiek. 13. Dziewczynki lubią go wyplatać z wiosennych kwiatów.

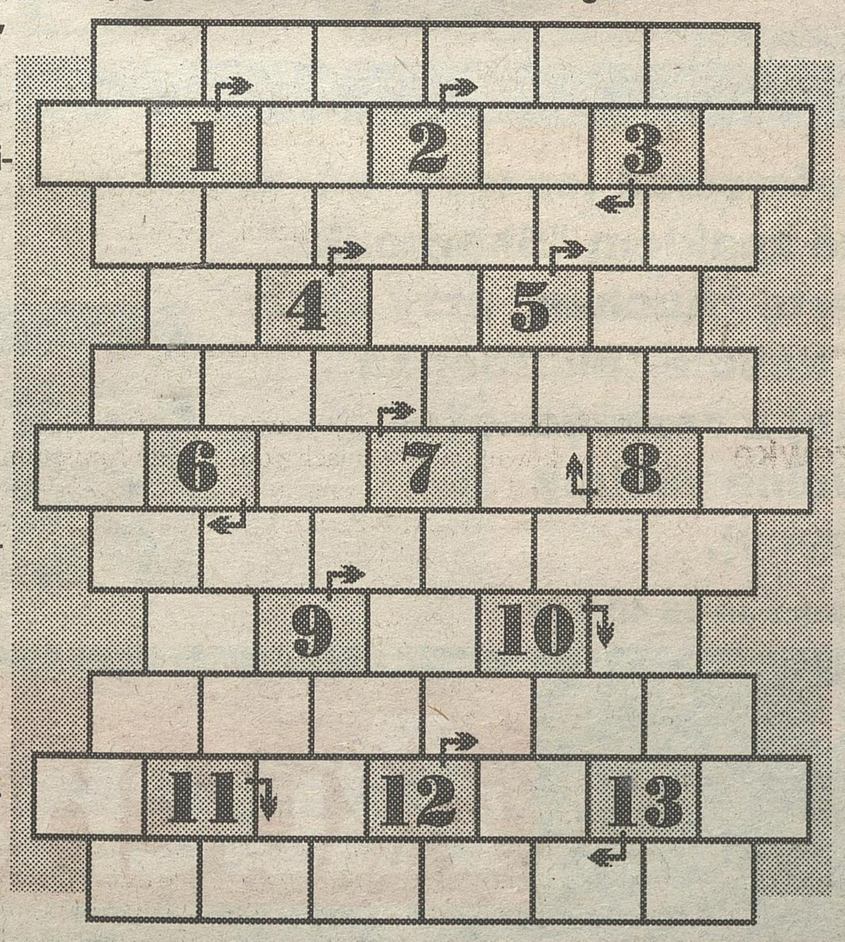

KWADRATY MAGICZNE

1. Rechocze albo kumka. 2. Zaleta, pozytywna cecha. 3. Postać z Doliny Muminków, od której wieje chłodem. 4. Przeciwieństwo obrony. 5. Może być mineraina. 6. Śnieg albo deszcz. 7. Codziennie się zmienia. 8. Towarzysz biblijnej Ewy. 9. Łączy brzegi rzeki. 10. Ciężka praca rolnicza wykonywana po żniwach. 11. W dal lub o tyczce. 12. Przyzwoite zachowywanie się. 13. Miara długości, może być morska lub lądowa. 14. Syn Dedala. 15. Wyrzuca ją wulkan. 16. Irańskie miasto znane z wyrobu dywanów.

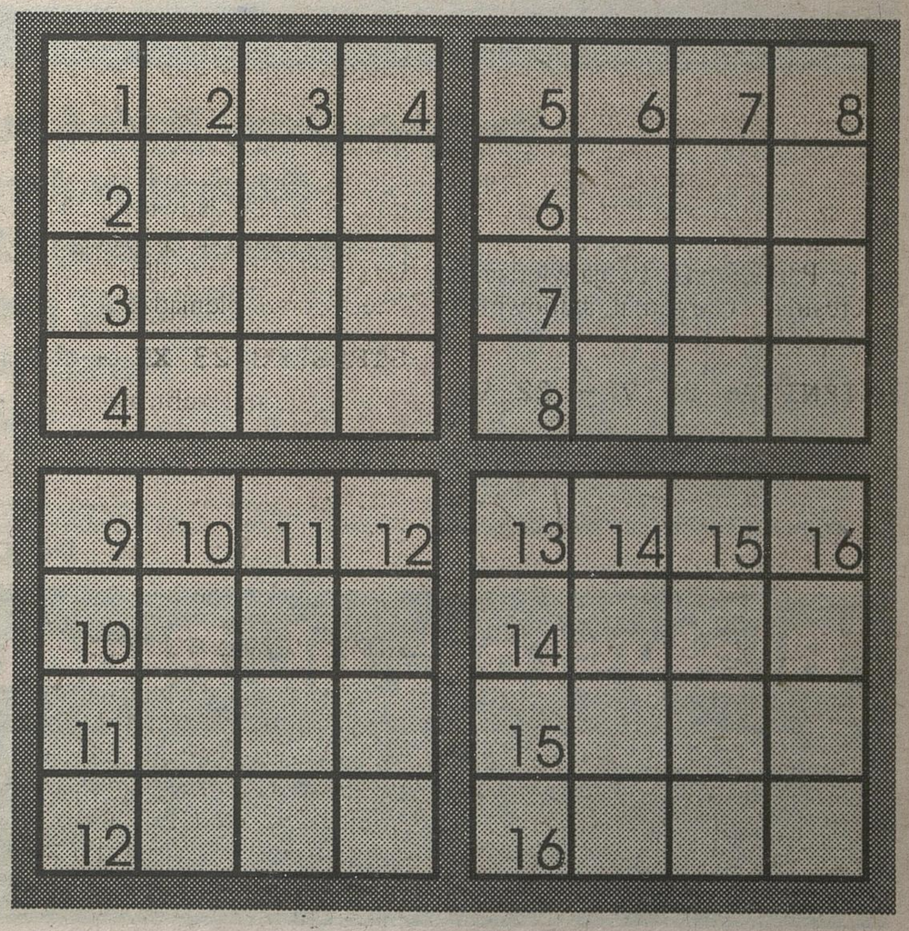

PROGRAM LOJALNOŚCIOWY AUCHAN

Oferta ważna do 16 lutego 2003 r.

Sok jabłkowy CAPRIO PLUS 2 l

3 89 szt.

Skarbonka 0 40 na konto

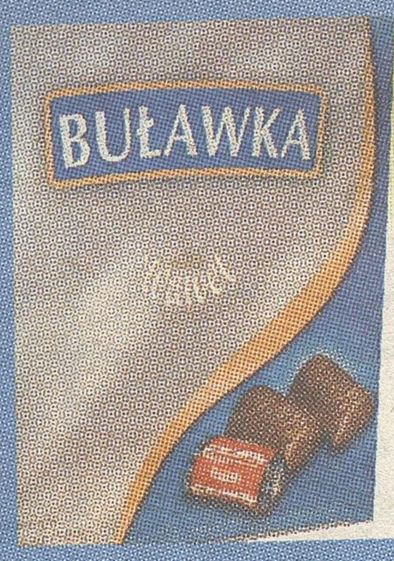

BUŁAWKA WAWEL 500 g

11 99 szt.

Skarbonka 1 20 na konto

Orzeszki AROMAT 500 g + 150 g GRATIS

6 99 szt.

Skarbonka 0 70 na konto

Walizka kabinowa 68 cm

79 99 szt.

Skarbonka 7 99 na konto

Proszek ARIEL 6 kg

43 99 szt.

Skarbonka 4 40 na konto

Płyn do chłodnic PETRYGO 5 l

19 99 szt.

Skarbonka 1 99 na konto

Deska do prasowania

12 99 szt.

Skarbonka 1 29 na konto

Miniwieża AIWA NSX-R21

579 00 szt.

Skarbonka 50 00 na konto

Proponujemy Państwu "Skarbonkę" by oferować jeszcze tańsze zakupy.
Szukaj w Auchan produktów ze znakiem "Skarbonka"
Pokaż kartę "Skarbonka" lub kartę "Auchan" przy kasie.
Zbieraj pieniądze na swoim koncie "Skarbonka".
Następnego dnia korzystaj z oszczędności
płacąc nimi za dowolne zakupy
(oprócz benzyny).

POK 66 48 664, punkt karty Auchan 66 48 700

Białystok, ul. Produkcyjna 84

Zapraszamy: poniedziałek-sobota 7.00-22.00
niedziela 9.00-20.00

Auchan

D17103gybh

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.

PRODUCENT STOLARKI PCV I ALU
STANDARD
Specius
ANGIELSKIE OKNA PCV
4-KOMOROWE
- NOWA TECHNOLOGIA
- BEZ OŁOWIU
- ATRAKCYJNE CENY ZAKUPU I MONTAŻU
POMIAR I WYCENA GRATIS
NOWOŚĆ!!!
Al. Piłsudskiego 26 tel. 085 7 424 900

HÖRMANN
BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
DRZWI, AUTOMATYKA
KÖMMERLING
OKNA, DRZWI, PVC
heroal ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE I ZABEZPIECZAJĄCE
AL. PIŁSUDSKIEGO 26 TEL. 7 424 900
TEL./FAX 7 421 516

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA W BIAŁYMSTOKU
Nie czekaj do października !!!
Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku
zaprasza na studia w systemie zaocznym, rozpoczynające się w lutym 2003 r.
Kierunek
STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE
Specjalności: handel zagraniczny, europeistyka
Kierunek
EKONOMIA
Specjalności: rachunkowość, zarządzanie przedsiębiorstwem, handel zagraniczny, europeistyka, bankowość i finanse przedsiębiorstw
Wyższa Szkoła Ekonomiczna
15-732 Białystok, ul. Choroszczańska 31
tel. (85) 65 14 817, 65 20 997
poniedziałek-piątek w godz. 7.30-15.30, sobota w godz. 9.00-14.00
e-mail:wse@wse.edu.pl http://www.wse.edu.pl

Promocyjne ceny
Rio
GWARANCJA 3 lata lub 100.000 km
2410 mm
4215 mm
1675 mm
K2700 2.7D
ład. do 1,5t
skrzynia
kontener
izoterma
PRZYJMUJEMY SAMOCHODY UŻYWANE NA WYMIANĘ
TOP MOTORS
www.top-motors.com.pl
BIAŁYSTOK Porosły 1F (wyjazd na Warszawę) ul. Kleeberga 51
Salon tel. 664-39-09
Serwis tel. 664-39-12
www.top-motors.com.pl
e-mail: top@top-motors.com.pl
EŁK, ul. Suwalska 64
salon, serwis
tel. (087) 621-57-50
KIA MOTORS
3 LATA GWARANCJI 24h ASSISTANCE

RADIO - TAXI
Komfort
744 44 44
TYLKO MERCEDESY
Oferujemy transport bagażowy
TELEFON BEZPŁATNY 0800 111 111
20% ZNIŻKI STAŁYM KLIENTOM
Zadzwoń także pod 96-44
rtkomfort.w.interia.pl

Ciągniki rolnicze
LAMBORGHINI
SAME
DEUTZ FAHR
"AGRO-ROLNIK" ŚNIADOWO
- inne maszyny rolnicze za gotówkę i na kredyt kupisz w PHP „AGRO-ROLNIK”
w ŚNIADOWIE, ul. Kościelna 10
tel. (086) 217-61-23, 217-62-23, 217-61-11
PUNKTY SPRZEDAŻY:
ul. 1 Maja 7, 18-305 Szumowo, tel. 086 476-91-19, 0502 280-236
ul. Polna 3, 16-423 Bakalarzewo, tel./fax 087 549-43-07, 0501 433-565

Stanowiska garażowe
przy ul. Krętej
Cena 10.000 zł + VAT
Spłata - 5 lat bez odsetek
Ilość miejsc ograniczona
5 lat! 10 rat! bez odsetek od daty pierwszej wpłaty
Tel. (0-85) 652 54 24

TAXI BIS
- zakupy na telefon,
- obsługa imprez okolicznościowych,
- najniższe ceny.
Zadzwoń:
0800 125 500
029 764 31 13

ELEMIS Nowa Generacja
Telestar Electronics Ltd. Sp. z o.o. ul. Matuszewska 14, 03-876 Warszawa, tel. (22) 679 72 05, www.telestar.com.pl, e-mail: office@telestar.com.pl
28" z DVD
1899 zł
szafka GRATIS!
wbudowany odtwarzacz DVD (VCD/CD/MP3)
dźwięk STEREO NICAM
teletext
100 programów
menu w języku polskim
gwarancja 24 miesiące
GDZIE MOŻNA KUPIĆ:
AUGUSTÓW - "ASTA" - ul. Wojska Polskiego 32 ● AUGUSTÓW - "POL-MARK" ZHU - ul. Wojska Polskiego 32 ● BIAŁYSTOK - "AGAT" - ul. Andersa 38 ● BIAŁYSTOK - "AMART" - ul. Sienkiewicza 46 ● BIAŁYSTOK - "DALERO" - ul. Usługowa 4 ● GONIĄDZ - "Tele-AGD" - ul. 11 Listopada 21 ● HAJNÓWKA - PHU "REMIX" - ul. 3-go Maja 44 ● HAJNÓWKA - PHU "TON" - ul. 3-go Maja 44 ● KOLNO - DH "ŚCIANA WSCHODNIA" - ul. Senatorska 22 ● MOŃKI - P.H.U.Sklep AGD RTV - ul. Kolejowa 2 ● SIEMIATYCZE - "DUCAT" PHU - Pl. Jana Pawła II 38 ● SUCHOWOLA - PHU "BARTEL" - ul. Goniądzka 22 ● SUWAŁKI - "ZYTA" Sklep RTV - ul. Noniewicza 11 ● SUWAŁKI - "PIGO" - ul. Noniewicza 48 ● WYSOKIE MAZOWIECKIE - "AbcMusik" - ul. Jagiellońska 17a ● ZAMBRÓW - "TRONIC" - ul. Łomżyńska 1 ● ZAMBRÓW - "TRONIC" - Al. Wojska Polskiego 36a
Jeśli nie znajdziesz sklepu w swoim mieście, zadzwoń pon.-pt. 9.00 – 16.00 prefix 22 678 80 08, 0 505 234 083.

Agila 3000 zł mniej • Corsa 3000 zł mniej • Astra do 4000 zł mniej • Vectra 6000 zł mniej

Daj szczęściu szansę!

Wygraj zwrot kosztów zakupu Twojego Opla

Jeśli zdecydowałeś się właśnie teraz kupić Opla wyprodukowanego w roku 2002, to masz prawdziwe szczęście! Po pierwsze, kupujesz wymarzony samochód. Po drugie, kupujesz go taniej. Po trzecie, jeśli zdecydujesz się na zakup do końca lutego, możesz wygrać zwrot kosztów zakupu Twojego auta.

2 lata gwarancji

Akcja promocyjna stanowi loterię promocyjną, zorganizowaną na podstawie zezwolenia Ministra Finansów i przepisów ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach. Organizatorem loterii jest firma General Motors Poland Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, przy ul. Domaniewskiej 41. Regulamin jest dostępny w siedzibie Organizatora. Loteria dotyczy Opli Agila, Astra, Corsa, Vectra i Zafira wyprodukowanych w roku 2002, zakupionych w okresie od 20.12.2002 r. do 28.02.2003 r.

D28903gwbh

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody

Zapraszamy!

www.opeltopauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25,Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

Škoda OCTAVIA

- ABS
- dwie poduszki powietrzne
- wspomaganie kierownicy
- immobiliser

już od
43.720 PLN

Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu

FIMOT

Ełk, ul. Łukasiewicza 1c, tel. (0 87) 610 48 48, 610 48 40
Pisz, ul. Warszawska 47A, tel. (0 87) 425 13 10

D196603gwbo

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENCJA umieści reklamę max 3.500 (pojazdy, budynki). ☎0501-072-100. 001359B

AGENTÓW Ubezpieczeniowych. Profesjonalne szkolenie, wysokie zarobki. ☎(0-87)567-60-67, ☎0503-045-509. 000214A

AKWIZYTORÓW Otwartych Funduszy Emerytalnych- najwyższe prowizje, etaty. ☎(085)74-55-787. 014974A

ANGLIA. ☎0-692-987-986. 001149B

BLACHARZA lakiernika do autoryzowanego zakładu. ☎(085)743-44-35, 0606-310-447. 001003A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. „Victoria-GA" Mickiewicza 24B/12 96-100 Skierniewice. 001132A

CHAŁUPNICZE proste szycie zlecę- umowa. ☎0601-729-619. 001506A

FIRMA „HOME PINE" poszukuje lakiernika meblowego ze znajomością zawodu i praktyką. Tel. (086)216-54-03. 000230A

KANCELARIA Windykacyjna zatrudni przedstawicieli handlowych. ☎0501-772-610. 001811A

KIEROWCĘ do jazdy na tira z naczepą „Belgia-Moskwa" lub „Polska-Moskwa" na stałe. ☎(085)650-21-99, 0-602-557-199. 001737A

KOORDYNATORA i osoby do roznoszenia ulotek reklamowych. ☎0600-041-438. 000326A

MŁODYCH zatrudnię w handlu, ☎(086)216-44-18. 000300A

NA morzu, zarobek 3700 -EUR. ☎0-604-850-636. 000708B

NIEMCY- przetwórstwo warzyw, K/M. 36 zł. ☎0694-839-545. 000302A

ORIFLAME- zostań konsultantką. ☎0-600-251-432, ☎(0-85)732-52-79. 001660A

OSOBĘ do prowadzenia domu. ☎(085)730-51-45. 001808A

PILNIE zatrudnimy 7 osób w wieku 18-30 lat. ☎0692-690-926, 0606-817-934. 000272A

PILNIE zlecimy chałupniczy montaż bransoletek. ☎0602-39-50-01. 001359D

PILNIE zlecimy składanie długopisów, dostawa, odbiór. ☎0-501-664-419. 001555B

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18. 003685A

PRACOWNIKA na fermę trzody, okolice Łap. ☎0-501-552-706. 001897A

RECEPCJONISTĘ(TKĘ) z doświadczeniem - ☎(086)272-06-30. 000003A

SKŁADANIE długopisów. ☎(060)447-78-94. 001555A

TYNKARZA gipsowego. ☎0604-065-175. 000274A

UCZNIÓW do zakładu cukierniczego. ☎(085)67-52-890. 001873A

UMOWA! Domową pracę oferuje wydawnictwo, 900 brutto. ☎0602-394-931. 001359A

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni. ☎0-608-89-10-70. 001149A

ZAKŁAD Stolarski ucznia młodocianego. ☎0-605-961-615. 000293A

ZATRUDNIĘ do pracy w hurtowni. ☎(086)216-34-68. 000314A

ZATRUDNIĘ instruktora nauki jazdy, spedytora. ☎(085)730-51-45. 001975A

ZATRUDNIĘ kamerzystę z doświadczeniem i kamerą cyfrową. ☎0505-354-420. 000265B

ZATRUDNIĘ panią do prowadzenia firmy transportowej k/Łap, rozliczania faktur i kierowców. ☎(085)650-21-99, 0-602-557-199. 001735A

ZLECIMY klejenie papierowych toreb. ☎0-604-406-785. 001555C

SZUKAM PRACY

KOBIETY (30- 35 lat) każda praca. ☎0506-355-318. 000098A

OPIEKUNKA -okolice Suwałk, Olecka. ☎(085)654-30-06. 001809A

SPRZĄTANIE, opieka nad dzieckiem. ☎0504-541-615. 001941A

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422. 012597A

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709. 012598A

****POWYPADKOWE- gotówka. ☎0-602-506-359. 012599A

****POWYPADKOWE. ☎0602-666-111. 000013F

**POWYPADKOWE- NAJDROŻEJ. ☎0603-050-603. 000013A

**ROZBITE. PEŁNOSPRAWNE. ☎(029)769-42-37. 000013E

**SAMOCHODY ROZBITE. ☎(029)760-46-03. 000013B

**SAMOCHODY rozbite. ☎0602-666-111. 000013C

*AUTO-SKUP. POWYPADKOWE. ZNISZCZONE. DO REMONTU. ☎0-606-814-679. 001893B

*POWYPADKOWE- GOTÓWKA. ☎0-604-228-214. 001893C

*POWYPADKOWE. ZNISZCZONE. SPALONE- GOTÓWKA. ☎(0-85)712-71-54. 001893A

AUTA uszkodzone -rozbite. ☎0-694-672-999. 001790B

KAŻDY powypadkowy -zniszczony. ☎(085)716-48-16. 001790A

POWYPADKOWE i skorodowane - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99. 000238A

ROZBITY. ☎0602-740-749. 000013D

SPRZEDAM

ŻUK skrzyniowy tanio. ☎(0-85)7-185-159, ☎0-504-211-183. 001515A

ŁADĘ na gaz: ☎(086)473-23-79. 000310A

ASCONA 1.6i (1988) 5.000 zł. ☎0-606-685-955. 001836A

ASTRA 1,4 gaz; idealna; 14.200,- ☎604-17-18-59. 000305A

AUDI A6 avant 2.5TDI (1999), pełne wyposażenie, 95.000 zł. ☎0-600-498-448. 001730A

AUTOBUS turystyczny -Jelcz. Tanio! ☎(091)46-16-638. 001877A

BECZKA na paliwo 4.000l. ☎0603-962-016. 000086C

BMW 520, 24V, gaz (1990) stan dobry, 15.500 zł. ☎0604-286-852. 000087A

CAMPINGI- TANIEJ. ☎0-601-33-81-36. 016815A

CIĄGNIK siodłowy mercedes 814 z naczepą, windą. ☎(086)272-70-95, ☎0606-114-007. 000095A

CINQUECENTO 700 (1996). 8.000 zł. ☎(087)566-48-28. 000297D

CZĘŚCI- Cinquecento /seicento. ☎(0-85)66-16-832. 021611B

CZĘŚCI Stara 200 -silnik, skrzynia biegów z przystawką do wywrotki, tylny most, komplet opon radialnych 825x20. tel. 0604-053-711. 000047B

ESPERO '97, 1.5, 16V + GAZ. ☎(085)652-37-24. 000137C

FIAT 126p (1994). 1.300 zł. Suwałki, ☎0604-583-304. 000331A

FIAT 126p (1997). 3.900 zł. ☎(087)566-48-28. 000297B

FIAT 126p ELX czerwony (IX.1997) immobilizer. 3.900 zł. ☎(085)710-16-81, ☎0505-979-351. 001540A

FIAT cinquecento (1996) -cena 8.500. ☎(086)270-96-01. 000298A

FIAT cinquecento van (1996), 6.300 zł. ☎0-502-158-444. 001713A

FIAT punto 1.2ELX (1995), lekko uszkodzony, 11.900 zł. ☎0-504-065-160. 001818A

FIAT seicento 900 (2000), 15.900 zł. ☎(0-86)275-07-24, ☎0-600-683-892. 001764A

FORD probe 2.2 (1989), granat, klimatyzacja, wspomaganie, instalacja gazowa, 9.000 zł. ☎(0-86)476-03-78. 001771A

FORD scorpio 2,4 V6 (1992), pełna opcja prócz skóry i klimatyzacji, 12.500 zł. ☎0-504-754-279. 001761A

IVECO 4910 (1994) chłodnia 4x2x2, ład. 1,8t, 30.000,-. ☎0-604-061-944. 001814A

JELCZ (1990) 120.000km 4.000 zł. ☎0606-931-988. 000094A

JELCZ 315 (1982), przyczepa 10T rosyjska. Szczuczyn. ☎(086)272-52-78, 0-606-551-473. 000090B

KAMAZ 53222 I rej. 1991, 12t. Przyczepa Brandys (1988), 12t, 14.000 zł. ☎(0-87)642-35-70.. 001508A

KAMAZ skrzyniowy (1989), silnik po kapitalnym remoncie, 7.000 zł. ☎0603-962-016. 000086B

KAMAZ wywrotka (1982), star 200 sztywny (1986), DT-75. ☎0604-061-875. 001870A

LIAZ skrzyniowy (1986) turbo, 320KM, 9 biegów, interkuler, 12.000 zł. ☎0603-962-016. 000086A

LIAZ wywrotka (1989): ☎0602-115-158. 000286B

MASZYNA do ściągania opon „Hofmann" stan dobry. 3.600 zł. ☎(086)273-16-09, ☎0606-342-359. 000101A

MERCEDES 609 na części. Łomża, ☎2160-341. 000294A

NISSAN bus (1995). 10.000 zł. ☎(085)749-11-72. 001881C

NISSAN MICRA '96, 1.0, 5D. ☎(085)744-55-48. 000137D

NISSAN primera 2.0SLX (1997). ☎0502-421-283. 003421A

OMEGA 3.0MV6 (1995), pełna wersja, 32.400 zł. ☎(0-86)217-61-64. 001671A

OPEL astra 1.4 (1993), 14.900 zł. ☎(0-86)275-07-24, ☎0-600-68-38-92. 001791A

OPEL corsa 1,4 (1997). 21.500 zł. ☎(087)566-48-28. 000297C

OPEL corsa 1.2 (1995), 15.400 zł. ☎0-502-158-444. 001796A

OPEL omega combi 2,0 (1988). ☎0600-172-818. 001831A

OPEL vectra „A" 1,7D (1991). 13.500 zł. ☎(087)566-48-28. 000297A

OPEL vectra (1990) -10500 zł. ☎0505-253-896. 000263A

PEUGEOT 1.6 (1995), bezwypadkowy, stan bdb, 12.800 zł. ☎(0-85)663-42-52, ☎0-501-265-816. 001674A

PEUGEOT boxer 2.8HDi (11.2001), dostawczy, biaszak, 40.000km, maxi, najdłuższy, niebieski, 47.500+VAT. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 001683A

POLONEZ 1,6 (1992) I właściciel, stan bdb, ☎(086)217-83-86, 0601-367-932. 000307A

RENAULT 19 1.9D (1993). ☎0-602-124-942. 001989A

RENAULT laguna 1.8 kombi (1997), 25.500 zł. ☎0-502-158-444. 001686A

RENAULT megane classic 1.9DTi (1999). ☎(085)744-11-93. 001833B

RENAULT trafic (1986), 2.1D, biały -lub zamienię. Cena 6.700. ☎(086)278-33-64. 000304A

SILNIK passata 1.6 benzyna, inne części, tanio. ☎0-600-886-888, (085)7431-438. 001869A

SKODA fabia 1,4 (2001). ☎(087)566-29-63. 000321A

SKODA felicia 1.3 (1996), lekko uszkodzony bok, na chodzie, 10.800 zł. ☎(0-86)271-73-41. 001852A

STAR 1142 wywrotka. ☎0501-18-36-18. 001545A

STAR 6/6 mało używany, nowy gaz. ☎0-602-466-739, ☎650-30-21. 001698A

TATRA 148, stan techniczny bdb. ☎0604-45-52-06, ☎0606-317-941. 000329A

TOYOTA avensis D4D (2002), 61.000 zł. ☎0-604-959-599. 001700A

TOYOTA corolla 1,4 (X.1999) klimatyzacja, wspomaganie, 29.800 zł. ☎0604-053-711. 000047A

VW golf IV 19TDI 115KM, pełna opcja oprócz skóry, ASRxenony, 6-biegowa skrzynia, 55.000 zł. ☎0-501-512-004. 001709A

VW golf IV variant 1,9TDI (2001), z salonu, pierwszy właściciel; homologacja na samochód ciężarowy. ☎0501-280-387. 000278A

VW passat (1992), klima, 16.500 zł. ☎(0-86)476-09-48. 001850A

VW passat (1997) 1.8t, 38.500 zł. ☎0-604-959-599. 001705A

VW vento turbo diesel (1995), 24.000 zł. ☎0-604-525-343. 001851A

WYJAZDY po samochody do Belgii, Francji (2001-2003), wszystkie marki, typy, cotygodniowe wyjazdy. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 001728A

XSARA PICASSO '00, 1.8, 16V. ☎(085)744-55-48. 000137A

NAPRAWY

NAPRAWA pomp wtryskowych, wtryskiwaczy. Kombatantów 6. ☎(085)662-32-91. 000668A

NAPRAWY automatycznych skrzyń biegów- profesjonalnie. ☎(0-85)675-29-16, ☎0605-964-341. 013169J

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35, 740-40-07 000028A

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel./fax ☎(085)651-41-51. 002339E

„DOBRZYNIEWO" k.Fast TVB 636. ☎(085)749-19-96. 000054A

SPECTRUM ☎(085)651-71-43. TELEGAZETA STR. 638. 000287A

INNE

AUTOGAZ- montaż, serwis, raty. ☎(0-85)743-79-48, ☎0501-096-608. 000289A

HAKI HOLOWNICZE. ZIMA TANIEJ. UNIMOT 1. HANDLOWA 7. ☎(085)745-52-52. 001772A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65. 000028A

ZAKUPY

HURTOWNIE

ODZIEŻ zachodnia. Hurt -Ełk. ☎0-501-707-296. 000050A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) ☎(0-85)743-41-60. 000233A

PALERMO i inne folie ogrodnicze- BIABOR. ☎(085)868-16-10. 001465A

PRODUCENCI

DRZWI sosnowe- producent, Suwałki, 280 zł. ☎(0-87)566-24-42. 000022A

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE- WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)747-49-80. 000125A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎683-45-05. 000201A

PARKIET. ☎(085)653-75-04. 000094A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14. 000150A

KUPIĘ

AUGUSTÓW zdecydowanie kupię działkę budowlaną 450- 700 metrów kw. ☎0502-439-538. 001602A

Politechnika Białostocka

prowadzi rekrutację na studia od semestru letniego na rok akademicki 2002/2003 na następujące kierunki studiów:

STUDIA ZAOCZNE

Zamiejscowy Wydział Budownictwa w Augustowie
Budownictwo

1. Budownictwo
2. Inżynieria środowiska
3. Elektrotechnika
4. Elektronika i telekomunikacja
5. Automatyka i robotyka
6. Mechanika i budowa maszyn

Zamiejscowy Wydział Mechaniczny w Suwałkach
Mechanika i budowa maszyn

STUDIA MAGISTERSKIE UZUPEŁNIAJĄCE DZIENNE
Rolnictwo

Termin składania dokumentów do 15 lutego 2003 r.
Szczegółowych informacji można uzyskać pod nr. tel. 7428-203, ul. Wiejska 45c (budynek wydz. mechanicznego) pokój 132.

D136603gwbhd

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*
PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*
PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*
PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*
GLAZURA 15,99*
SIDING Royal Europa 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Ełk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl

D216603gwbhd

AlvaLINE
salon meblowy

kuchnia dobrze urządzona

tel./fax (085)662 30 28
ul. Gen. Władysława Andersa 38 (CH Marko)
e-mail: alvaline@alvaline.home.pl

Z216603gwbhd

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

Z16603gwbh

Poszukuję Pani, którą odprowadzałem 4.12.02 w Poznaniu z al. K. Marcinkowskiego na dworzec PKP, odjeżdżającą ekspresem o 11.10 do Warszawy i dalej do Białegostoku.

Ubrana była w długi jasnobeżowy płaszcz i czarne spodnie, włosy uczesane w warkocz.

Proszę Panią o kontakt z Biurem Ogłoszeń Gazety Współczesnej w Białymstoku.

D188803gwbo

Ciągniki i maszyny rolnicze

Fricke

Autoryzowany Dealer:
John Deere
Vaderstad
Pottinger...
Używane maszyny
Magazyn części
Magazyn części - 741 6345

D187403gwbo

FRICKE Maszyny Rolnicze Sp. z o.o. Mrągowo
ul. Przemysłowa 6 tel./fax 89/7415345, 7412974, kom. 605964160

STIHL®

Promocja

STIHL MS 230 i MS 250*

D2149702gwbob

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

SPRZEDAŻ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - 1 Maja 6, tel. 566 42 40, Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Szczegóły promocji u Dealerów

LUBELSKI WĘGIEL „BOGDANKA"

SPÓŁKA AKCYJNA

NOWOROCZNA PROMOCJA SPRZEDAŻY WĘGLA

oferujemy po atrakcyjnych cenach (loco Bogdanka)
węgiel kamienny w następujących sortymentach i cenach:

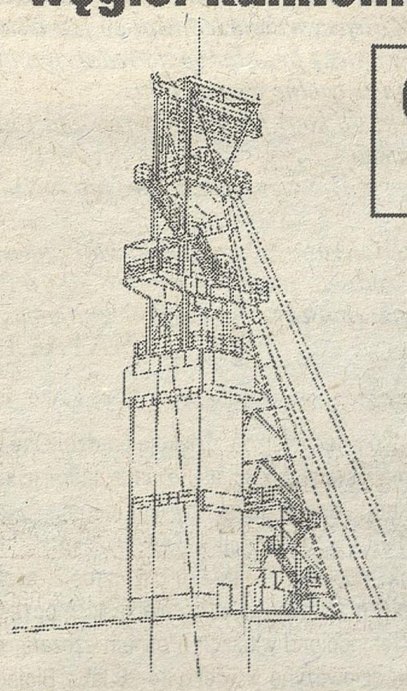

ORZECH kl. 27/08/12 — 260,00 zł/t netto, 317,20 zł/t brutto

GROSZEK kl. 27/07/12 — 230,00 zł/t netto, 280,60 zł/t brutto

M II A kl. 20/25/12 — 150,00 zł/t netto, 183,00 zł/t brutto

M II A kl. 22/18/12 — 170,00 zł/t netto, 207,40 zł/t brutto

D65803gwbo

Dział Sprzedaży Węgla i Zagospodarowania Kamienia

Bogdanka,
21-013 Puchaczów

tel. 0(prefiks)81 462-55-80
462-55-81

fax 0(prefiks)81 462-56-37

Kupując węgiel z BOGDANKI oszczędzasz czas i pieniądze oraz zyskujesz na niższych kosztach remontów instalacji ze względu na niską zawartość chloru w węglu.

WĘDKARSTWO najzdrowszy z nałogów

Cena moczenia robaka

Wędkarstwo staje się coraz droższym hobby od czasu gdy gospodarkę na jeziorach dzierżawionych od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i użyczonych od Skarbu Państwa przejęła firma Polski Związek Wędkarski – Gospodarstwo Rybackie w Rucianem-Nidzie.

Oto kilka istotnych sformułowań dotyczących zasad machania kijem, czyli niektóre obowiązki (o prawach będzie w innym miejscu) wędkarza na akwenach wspomnianej firmy.

- Wędkujących obowiązuje Regulamin Amatorskiego Połowu Ryb PZW z ograniczeniami:
- Wędkowanie z łodzi dozwolone jest od 1 maja do końca roku.
- Obowiązuje zakaz wędkowania z łodzi w porze nocnej tj. w okresie od 1 godz. po zachodzie słońca do 1 godz. przed wschodem słońca
- Połów metodą trollingu wymaga dopłaty.
- Opłaty całoroczne na wszystkie jeziora, jak i wszystkie opłaty okresowe, upoważniają do połowu na wszystkich wodach gospodarstwa z wyłączeniem łowisk specjalnych, na których obowiązują odrębne opłaty licencyjne
- Opłaty całoroczne na jedno jezioro upoważniają do połowu na wszystkich rzekach gospodarstwa.
- Do opłat okresowych nie stosuje się ulg.
- Opłata socjalna upoważnia do połowu wyłącznie z brzegu na jednym jeziorze lub rzece, bez prawa użycia spinningu.
- Opłata socjalna przysługuje młodzieży do lat 18, emerytom po 70. roku życia, inwalidom całkowicie niezdolnym do pracy.
- Za okres jednego dnia uważa się czas od godz. 0.00 do godz. 24.00. Opłaty 7- i 14-dniowe dotyczą kolejno następujących po sobie dni.

Od autora: **I oto mamy ciekawą kwalifikację inwalidy wędkarza i już rodzi się pytanie: Kto będzie oceniał ową całkowitą niezdolność do noszenia wędki i na podstawie jakiego dokumentu?**

Zbiór praw wędkarza jest bardzo skromny; sprowadza się do jednego – płacić.

A oto stawki opłat za prawo machania wędką w 2003 roku dla niezrzeszonych w PZW.

Opłaty całoroczne dla niezrzeszonych

Wszystkie jeziora – 320,00 zł
Jedno jezioro – 250,00 zł
Opłaty okresowe dla niezrzeszonych:
– 1 dzień/15,00 zł
– 7 dni/80,00 zł
– 14 dni/120,00 zł

Przy połowie spinningiem metodą trollingu obowiązuje dopłata 50 proc opłaty podstawowej. Np.: za 14 dni trollingowania należy zapłacić 180 zł.

Opłaty wędkarskie wniesione przez wędkującego na wody Gospodarstwa Rybackiego PZW w Rucianem-Nidzie, nie uprawniają do wędkowania w łowisku specjalnym PZW „HAŃCZA".

Poniżej fragmenty zasad wędkowania, regulaminu oraz ceny licencji łowiska specjalnego „HAŃCZA" w 2003 r. dotyczące wędkowania z lodu.

Niezależnie od kanonów zawartych w RAPR PZW obowiązują następujące ograniczenia: w ciągu jednego dnia wędkarskiego dopuszczalny jest połów m in.:

- Trzech sztuk miętusa o wymiarze osobniczym powyżej 25 cm,
- Wymiar ochronny okonia do 15 cm,
- Ryby przeznaczone do zabrania mogą być przechowywane wyłącznie w miękkiej siatce, należy je wpisać do rejestru bezpośrednio po zakończeniu połowów.
- Zakaz wędkowania w porze nocnej z łodzi od 1 godz po zachodzie słońca do 1 godz. przed wschodem słońca.
- Wędkujących, z wyjątkiem cudzoziemców, obowiązuje posiadanie Karty Wędkarskiej.
- Wędkowanie z lodu dozwolone jest tylko jedną wędką spławikową, mormyszką lub z błystką podlodową.
- Zakaz połowu na żywą i martwą rybę, zakaz stosowania zanęt.

Wysokość opłat licencyjnych:

- 1 dzień/wędka podlodowa lub mormyszka – 20 zł
- 3 dni/wędka podlodowa lub mormyszka – 40 zł
- 14 dni/wędka podlodowa lub mormyszka – 130 zł
- rok/wędka podlodowa lub mormyszka, (dotyczy osób rzetelnie wypełniających ankietę połowów) – 190 zł

remiesz@wspolczesna.pl

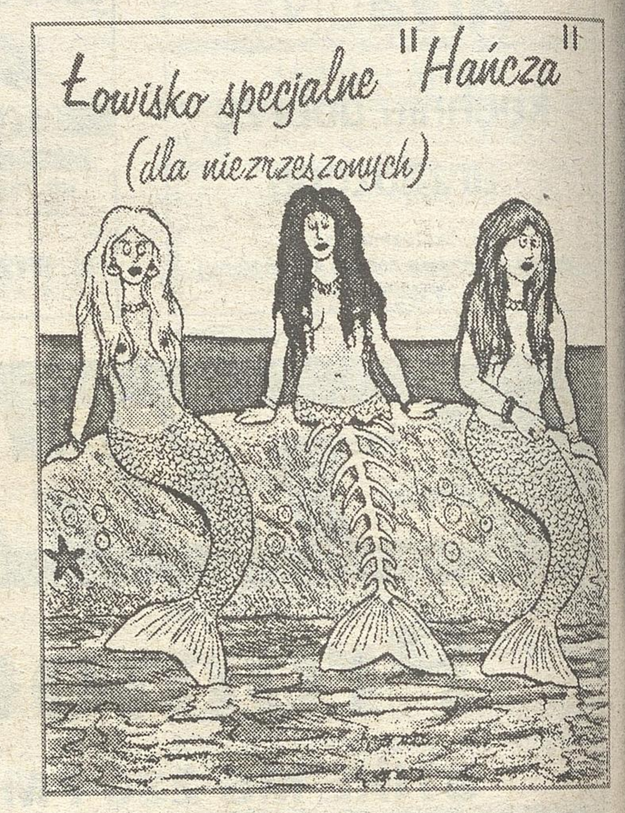

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasz anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej", należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Sympatyczna wdowa: Bardzo sympatyczna i miła wdowa, zadbana, elegancka, niezależna pod każdym względem, bez nałogów z wadami do zaakceptowania. Pozna przystojnego, wysokiego Pana powyżej 185 cm wzrostu z własnymi dochodami, zmotoryzowanego, do lat 52. Właśnie do pełni szczęścia brak mi tylko Ciebie, więc proszę, odezwij się. (7359)

Samotny lat 63: Jestem samotny, bez żadnej bliskiej rodziny, rencista, renta stała powypadkowa. Może znajdzie sie Pani do lat 67, która zechce spędzić ze mną resztę życia, bo samotność jest chorobą, Nie mam nałogów, lubię czystość, ład porządek, jestem pracowity. Nie znoszę kłamstwa, oszustwa. Nie szukam bogactwa ani przyjemności tylko sprawiedliwej drugiej połowy. Na dobre i złe, żeby spędzić resztę życia we dwoje. Jeśli jesteś samotna, to tak jak ja, odezwij się i mieszkasz sama, masz swoje mieszkanie, za co będę wdzięczny. Proszę żeby nie pisały Panie dla rozrywki i przyjemności. (7360)

Bliźniak 36/173/90: Rozwiedziony romantyk, idealista, abstynent, nie palę, wykształcenie zawodowe. Nie posiadam własnego „m". Bardzo dobrze gotuję. Lekko łysiejący z wąsem sumiastym, temperament. Pani z podobnymi cechami, podobna do Wenus, żywa i nie z marmuru. Odrobinka szaleństwa w oku z odpowiednią fantazją na życie. Dar mowy, dotyku, spojrzenia, dobroć serca, która potrafi kochać na dobre i na złe, ale do szaleństwa. Pani z małym dzieckiem, dla której chciałbym być mężem i ojcem dziecka. O moją miłość nie martw się, jeżeli potrafisz kochać, to zrób te szaleństwo i napisz do mnie. Ja tylko będę czekał na Ciebie do końca życia, dłużej nie mogę. Wybacz! Przecież musi być na tym świecie taka osoba jak ja. Pani, ja piszę piękne wiersze nawet na życzenie, a Ty, kim jesteś i dlaczego każesz tak długo na siebie czekać. Materialistkom-feministkom dziękuję bardzo. One też mają swoją miłość, ale to nie ta, której ja szukam. Jestem przeciwny tym ideom. (7361)

Rak: Kawaler 27 lat, 170 cm wzrostu, szczupły, pracujący, katolik o niebieskich oczach i ciemnoblond włosach. Poznam szczerą, miłą dziewczynę w wieku 24-28 lat z Białegostoku lub okolic. Jesteś katoliczką i poważnie myślisz o życiu we dwoję, to proszę napisz. Mile widziane zdjęcie, a numer telefonu przyspieszy kontakt. (7362)

Samotny lat 25: Pragnę poznać Panią w podobnym wieku 20-28 lat, z którą mógłbym stworzyć stały związek oparty na zaufaniu, czułości i wierności. Cenię szczerość zaufania i prawdomówność, lecz nadal jestem samotny. Poważnie podchodzę do życia osobistego. Jestem wyznania katolickiego, mieszkam na wsi. Nie posiadam nałogów. Odpowiem na każdy list. Czekam na listy z okolic Białegostoku. (7363)

Kawaler lat 32: Mam wszechstronne zainteresowania, włosy ciemne blond. Nie mam nałogów i zobowiązań. Jestem uczciwy, szczery i wierny. Mieszkam na wsi, gdzie prowadzę małe gospodarstwo. Posiadam dom z wygodami oraz samochód. Poznam Panią, stan cywilny bez znaczenia, cel matrymonialny. (7364)

Leszek lat 36: Poważnie traktuję życie. Lubię sport, muzykę, przyrodę, podróże dalsze i bliższe. Jestem przystojnym kawalerem, trochę nieśmiałym o łagodnym usposobieniu i wrażliwym sercu, bez nałogów, Nie szukam przygód, lecz trwałej przyjaźni i miłości. Myślę, że tą drogą przełamię własną nieśmiałość i poznam dziewczynę, która jest samotna i chce poznać przyjaciela na dobre i złe. Może razem uda sie nam zmienić coś na lepsze. (7365)

Smutny: Samotny i smutny 27-latek, wciąż kawaler. Gdzie jesteś damo mego serca? Jestem wysoki, mam niebieskie oczy, ciemnoblond włosy, wykształcenie średnie zawodowe. Jestem domatorem, tolerancyjny katolik. Pomimo młodego wieku mam pensję z ZUS-u. Moim marzeniem jest poznać właśnie Ciebie, założyć rodzinę. Chciałbym poznać dziewczynę w odpowiednim wieku z Suwałk lub niedalekich okolic Suwałk. Chciałbym poznać tę jedyną, być może, że właśnie Ty nią jesteś. Ja wciąż na Ciebie czekam. Mile widziane foto i numer telefonu. Odpowiem na każdy list. (7366)

Samotna lat 52: Jestem rozwiedziona od 5 lat. Przebywam na rencie. Pragnę poznać Pana po 50-tce, który poważnie myśli o życiu, posiada mieszkanie i stałe źródło dochodu. Nie musi być to Pan o wzniosłej urodzie, ani bogactwie. Byleby miał dobry charakter i głęboką duszę. Proszę o kontakt Panów z Białegostoku. Na pewno nie będziesz zawiedziony. (7367)

Ania lat 23: Szukam przyjaźni i miłości. Jestem długowłosą brunetką o piwnych oczach, Mam dość duże poczucie humoru i uwielbiam marzyć. Lubię chodzić na długie spacery, poczytać dobrą książkę i obejrzeć interesujący film. Oprócz tego lubię słuchać muzyki. Pochodzę z okolic Łomży. Mile widziane zdjęcie (do zwrotu) i numer telefonu, który ułatwi kontakt. (7368)

Optymistka: Mam lat 48. Los nie był dla mnie zbyt łaskawy, postanowiłam jednak nie dać mu satysfakcji. Mam 10-letniego syna. Jestem wolna, niezależna finansowo, pogodna, towarzyska, wrażliwa, bez nałogów myślę, że atrakcyjna. Poznam Pana w podobnym wieku, bez nałogów i większych zobowiązań, niezależnego materialnie, ze średnim wykształceniem, katolika, raczej wysokiego, któremu zależy na trwałym związku opartym na wzajemnej miłości, szacunku, zaufaniu. (7369)

Osiemnastoletnia: Jestem bardzo ładną i zgrabną dziewczyną. Czuję się bardzo samotna i dlatego chciałabym poznać chłopaka w odpowiednim wieku. Lubię słuchać dobrej muzyki, chodzić na długie i romantyczne spacery. U innych cenię szczerość, nie lubię chamstwa. Odpiszę na każdy list. Foto +znaczek na list zwrotny. (7370)

Miły 28-latek: Jeśli czujesz się samotnie i chcesz poznać kogoś miłego, to koniecznie napisz do mnie. Jestem kawalerem o niebieskich oczach, katolikiem, o wzroście 180 cm. Szukam kobiety miłej i o spokojnym charakterze od lat 25 do 35. Czekam na poważne oferty. Odpiszę na każdy list. (7371)

Henryk: Jestem 45-letnim szatynem stanu wolnego o niebieskich oczach i z dużym poczuciem humoru. Cenię szczerość i miłość drugiej osoby. Dziewczyno, jeżeli jesteś samotna, wiek 30-45 lat to napisz. Obiecuję, że odpiszę na każdy list. Dziecko mile widziane, kobiety szukające przygód nie piszcie. (7372)

luc

PO STRUNACH

Bez litości

W Sudanie, gdzie byłem, gdzie obserwowałem rzeczywistość, nie ma takiego pędu do zajęcia pozycji społecznej – kariera nie jest tym, czym jest w świecie kultury zachodniej. Wiele rzeczy jest, jak sądzę, o wiele bardziej normalnych. Zdobywanie i konsumowanie dóbr nie jest aż tak ważne i to jest to, czego mi najbardziej stamtąd brakuje obecnie. Tego, żeby człowiek był dla człowieka, żeby dochodziło do wymiany myśli, emocji, ciepła.

Glaca (SWEET NOISE)

Pomysł, żeby iść z duchem czasu muzycznie, nie bardzo pasuje do nas. My nie musimy sztucznie starać się, walczyć o słuchacza tylko po to, żeby za wszelką cenę być na fali. Podobną drogą idzie bardzo wielu wykonawców, którzy cały czas grają dla własnej publiczności.

Marek Kościkiewicz (DE MONO)

Moi rodzice są osobami praktycznymi. Chcieli mi zapewnić jak najlepszą przyszłość. Wyszli z założenia, że fajnie będzie, kiedy będę miała i maturę, i zawód. Zdaniem ojca, szycie ubrań dla kogoś to świetna zabawa. Uważał on, że co by się nie stało na świecie, to ludzie muszą coś na siebie założyć. Nie do końca się z tym zgadzam. Świadczy o tym fakt, że nie szyję swoich ubrań.

Kasia Nosowska

FIELDS OF THE NEPHILIM „Fallen"

Jungle Rec./Mystic Prod. (3 $truny)

Wraz z ukazaniem się tej płyty pojawił się też brzydki „zapaszek". Zespół THE NEPHILIM (tak oficjalnie nazywa się teraz grupa, dowodzona przez Carla McCOY`a) odżegnał się bowiem od „Fallen", twierdząc, że nie jest to nowy album rozwiązanego 12 lat temu FIELDS OF THE NEPHILIM, a tylko – wydany przez wytwórnię bez uzgodnień na jakiejkolwiek płaszczyźnie – zbiór nagrań demo, roboczych wersji utworów itp. Inne stanowisko przedstawił wydawca, ale po wysłuchaniu „Fallen" nie ma wątpliwości, że prawda leży po stronie prekursorów rocka gotyckiego, a nie – Jungle Records. Materiał brzmi bowiem bardzo surowo, tak jakby czekała go jeszcze długa obróbka studyjna i producencka. Słychać różnice w brzmieniu niektórych utworów, w innych niemile zaskakują proporcje w ustawieniu instrumentów (trudno uwierzyć, żeby w ostatecznej wersji utwór o tak ciekawej dramaturgii, jak „Subsanity" opierał się głównie na rytmie automatu perkusyjnego, a nie – ciężkich riffach gitar, tu jednak pozbawionych dynamiki). Gdyby jednak kwestie te odsunąć na bok, świetnie wypadają m.in. motoryczny i ciężki utwór tytułowy; wolny, mroczny, gotycko-metalowy z demonicznym, dobiegającym z głębin wokalem McCOY`a „Deeper" czy energetyczny i „gęsty", z metalowymi gitarami „One More Nightmare", który po obróbce faktycznie może stać się wspaniałym zapisem prawdziwego koszmaru sennego (póki co zmorą jest tu brzmienie automatu perkusyjnego). Generalnie fani dokonań McCOY`a mogą być więc spokojni tak o jego niesamowity, zachrypnięty wokal, jak i talenty kompozytorskie. Aby móc je jednak w pełni docenić, trzeba poczekać na w pełni oficjalny album. **DJ Bęben**

DZIECKO PRZEZNACZENIA

O solowej płycie, duetach znanych wokalistek ze znanymi raperami i sposobach na każdą kobietę świata rozmowa z Kelly ROWLAND, członkinią DESTINY`S CHILD.

W Polsce Twoja płyta „Simply Deep" ukazuje się 10 lutego, ale amerykańscy fani znają ją już od października ub.r. Według wstępnych planów miała się ona jednak ukazać na początku 2003 r. Sukces singla „Dillema" przyśpieszył jej wydanie o kilka miesięcy. Czy płyta była już wtedy całkowicie gotowa?

Skądże, musiałam się z nią uwijać jak w ukropie! (śmiech) Kiedy singiel „Dillema" osiągnął tak nieprawdopodobny sukces, nie mogliśmy już dłużej zwlekać z moją płytą. Jej nagranie trwało więc niespełna półtora miesiąca. Ale bynajmniej nie ucierpiała na tym muzyka. Jak widać – czasem pośpiech popłaca!

A czy wydanie solowej płyty Beyonce (główna wokalistka DESTINY`S CHILD – przyp. MR) zostało na razie wstrzymane właśnie z powodu wcześniejszej premiery Twojego albumu?

Tak, dlatego że od początku planowałyśmy wydanie solowych płyt w większych odstępach czasu. Bóg sprawił, że to mój album teraz znalazł się w sklepach, więc może tak po prostu miało być. W którymś momencie Beyonce, jednocześnie nagrywała płytę i brała udział w zdjęciach do filmu, więc dobrze się stało, że ma teraz szansę odpocząć. Wszystko ma widać swoją kolej rzeczy.

Tymczasem w radiach popularność zdobywa sobie nowy utwór Beyonce – tym razem z raperem JAY-Z. Jak myślisz: komu w dzisiejszych czasach bardzo zależy na zawiązywaniu superduetów: znanemu raperowi czy znanej wokalistce?

Muzyka to bardzo nieprzewidywalne zjawisko. Jednego dnia podoba się muzyka rap, innego dnia na topie jest już soul, a jeszcze innego np. country. Dlatego uważam, że wszyscy muzycy powinni sobie pomagać, bo mają z tego obopólne korzyści. Tak jak **JAY-Z** przedstawił fanom rapu kogoś takiego jak Beyonce, tak ona uzmysłowiła całemu środowisku r`n`b istnienie kogoś takiego jak **JAY-Z**. Obu stronom zależy na tym w równym stopniu.

W wielu utworach na Twojej płycie opowiadasz o tym, jakie cechy powinien posiadać Twój wymarzony mężczyzna. Czy aktualnie jesteś zakochana?

Nie, niestety.

A nie boisz się, że słuchając Twoich nagrań, wielu facetów dojdzie do wniosku, że nigdy nie spełnią wszystkich Twoich oczekiwań?

Żaden chłopak nie powinien uważać, że nie zasługuje na jakąś dziewczynę. Niezależnie od tego, kim ona jest. Jeżeli tylko ma wystarczającą pewność siebie, wie czego chce i jest prawdziwym myśliwym – a to chyba naturalne dla płci męskiej (śmiech) – to może mieć każdą kobietę świata. Dlatego nie bójcie się o nie walczyć. One na to naprawdę czekają!

Czy w dzisiejszym show-biznesie jest jakaś kobieta, na której się wzorujesz? Kobieta, której kariera jest dla Ciebie wzorem do naśladowania?

Patti **LaBELLE** (popularna w latach 70. wokalistka soul – przyp. MR) oraz **SADE**. I jeszcze – mimo że to aktorka, a nie wokalistka – Halle **BERRY**.

Piosenka „Dillema", którą nagrałaś z NELLY`m wydaje się bardzo lekka, łatwa i przyjemna. Czy w studio również nagrywało się ją tak łatwo?

Sam proces nagrywania istotnie był bardzo przyjemny i łatwy, ale problem pojawił się jeszcze na długo przed jej nagraniem. Kawałek ten opiera się na samplu utworu Patti **LaBELLE**, która – jak już mówiłam – jest dla mnie prawdziwą gwiazdą. Wiedziałam, że nie mogę dać plamy. Śpiewałam przecież coś, co kiedyś wykonywała właśnie ONA. Ale udało mi się wykonać to tak, że czuć w tym utworze nie tylko Patti, ale mnie samą. To właśnie najbardziej spodobało się samej Patti, kiedy poznałam ją na planie teledysku **NELLY**`ego. To cudowne uczucie, jeżeli osoba, które śpiewała oryginalnie jakiś utwór, umie docenić też twoje wykonanie.

Drugim singlem z Twojej płyty jest utwór „Stole". Tu również usłyszymy słodką i lekką linię melodyczną, ale tym razem towarzyszy ona opowieści o bardzo poważnych problemach społecznych.

„Stole" opowiada jakby scenariusze z życia trzech różnych nastolatków. Żyjących w różnych środowiskach, nie mających ze sobą nic wspólnego, ale jednak kończących w ten sam sposób. Długo by opowiadać historie ich życia, najlepiej zobaczyć teledysk, który w bardzo dosłowny sposób oddaje tekst utworu. Pamiętam, że kiedy po raz pierwszy usłyszałam tę melodię, od razu wpadła mi w ucho, a gdy dostałam jeszcze napisany do niej tekst, to wiedziałam, że nie będzie to zwykły utwór. Dlatego, kiedy przyszedł czas na wybranie pierwszego singla promującego album, nie wahałam się ani trochę.

Niedługo będziemy mogli zobaczyć Cię w thrillerze zatytułowanym „Freddy vs. Jason". Nie uwierzę, że mogłabyś grać tam zły charakter.

Ależ nie! (śmiech) Pewnie, że jestem ta „dobra".

okazało się, że mój krzyk nie brzmi wiarygodnie. Nie wiedzieliśmy co z tym zrobić, aż wreszcie okazało się, że jako wokalistka, krzyczę brzuchem, zamiast samym gardłem! Wyobrażasz to sobie?! (śmiech) Kiedy to odkryliśmy, wszystko potoczyło się już bez problemów.

Czy po tylu latach działalności DESTINY`S CHILD (dziecko przeznaczenia – przyp. MR), nazwa Waszego zespołu nabrała dla Ciebie nowego sensu?

Ta nazwa wciąż odkrywa przede mną swoje nowe znaczenia. Raz mówi o tym, że same uczymy się życia i mamy okazję poznać je nawet bardziej niż inni, innym razem gwarantuje powodzenie w sprzedaży naszych płyt. Takie są właśnie dzieci przeznaczenia – wiecznie odradzające się i chronione Bożą łaską.

Rozmawiał: Maciek Rychlicki (Sony Music Polska)

ANNA MARIA JOPEK & FRIENDS WITH PAT METHENY „Upojenie"

Warner Music Poland (4+1/2 $truny)

– Czuję bezgraniczne upojenie muzyką, charyzmą, geniuszem Pata i w tym stanie powinnam pisać, grać, pracować. Nad sobą! – przyznała Anna Maria JOPEK w jednym z wywiadów, po ukazaniu się płyty „Upojenie". Polska wokalistka nie powinna jednak traktować krążka nagranego wspólnie z Pathem METHENY jako dopust Boży. Album, który przed ukazaniem się na rynku miał już status Złotej Płyty (zamówiono 35 tys. sztuk), to znakomity flirt eterycznego wokalu i jazzującej gitary. Na „Upojeniu" znalazły się kompozycje amerykańskiego instrumentalisty wybrane przez Marcina KYDRYŃSKIEGO (męża AMJ) w nowych aranżacjach i z polskim tekstem oraz nowe utwory Anny Marii. Płytę otwiera „Cicha zapada noc", klimatyczna pieśń, którą wokalistka – jak sama przyznała – śpiewała na pielgrzymkach i obozach. Popem tchnie singlowe „Tam, gdzie nie sięga wzrok", ale przecież masy też muszą mieć coś dla siebie. Fascynację ludowymi klimatami (znanymi chociażby z „Bosej") – na jazzową modłę – da się wyczuć w „Czarnych słowach". Skojarzenia z twórczością Jana GARBARKA są jak najbardziej słuszne przy okazji „Are You Going With Me?". Jest też nowa wersja „Upojenia" (wielki przebój AMJ i Michała ŻEBROWSKIEGO). Swego rodzaju niespodzianką jest temat z „Polskich Dróg" wykonany przez METHENY`ego. Muzyczna pierwsza liga, i to w skali światowej. **Pit**

ZE SŁUCHU ● ZE SŁUCHU ● ZE SŁUCHU

Koncertowy Hey

17 lutego ukaże się dwupłytowy, koncertowy album grupy HEY. Został on zarejestrowany podczas jubileuszowej trasy „10 lat po...", która odbyła się na przełomie listopada i grudnia ub.r. Obecnie ustalane są ostateczne szczegóły, dotyczące organizacji II części trasy „10 lat po...". Wstępny plan nie obejmuje woj. podlaskiego, ale – jak podaje internetowy serwis grupy – trwają starania, aby koncert odbył się także w Białymstoku.

Metalmania na dwóch scenach

Już 5 kwietnia w katowickim Spodku odbędzie się XVII edycja największego metalowego festiwalu w Europie Środkowo-Wschodniej – „Metalmania 2003". W tym roku po raz pierwszy w historii tej imprezy zespoły (aż 23) zaprezentują się na dwóch scenach.

Największymi gwiazdami będą SAMAEL, SAXON, OPETH, MAYHEM, VADER, ANATHEMA i SWEET NOISE. Na dużej scenie zaprezentują się też MARDUK, IMMOLATION, MALEVOLENT CREATION, ENTER CHAOS, DELIGHT i LOST SOUL. Natomiast na małej scenie zagrają tylko polskie zespoły: DEMISE, NEVER, PARRICIDE, AZARATH, MISTERIA, ANAL STENCH, DOMINIUM, CRIONICS i ELYSIUM. Festiwal rozpocznie się już o godz. 10.15 na małej, a o 11.30 na dużej scenie „Spodka". W cenę biletu, który kosztować będzie 99 zł (cena promocyjna), wliczone zostały płyta kompaktowa, plakat festiwalowy i naklejka, które fani otrzymają przy wejściu na koncert. Będzie również szansa na osobiste spotkanie z muzykami grającymi na Metalmanii, jak też na wylosowanie odtwarzacza DVD oraz płyt DVD. Bilety na Metalmanię 2003 można nabyć w dobrych sklepach muzycznych i na stronie www.metalopolis.pl.

Uczył Kevin Mansona...

Macaulay CULKIN, bohater filmu „Kevin sam w domu", musiał niedawno nauczyć Marilyna MANSON`a palić na potrzeby jego roli transwestyty Christiny w nowym obrazie „Party Monster" opowiadającym o zabójcy mordującym bywalców klubów i pubów.

– Kręciliśmy w obrzydliwej okolicy na Brooklynie i Mac zabrał Marylina do knajpy, żeby kupić paczkę „Virginia Slims" i pokazać mu, jak się pali papierosy – powiedział drugi reżyser Fenton BAILEY. – To była ciekawa zamiana ról – dzieciak z „Kevin sam w domu" namawiający do złego twórcę „Anti-Christ Superstar".

Syn Stinga wyda płytę

Joe SUMNER i jego zespół FICTION PLANE wyda w marcu lub kwietniu swój nowy album zatytułowany „Everything Will Never Be OK". Na płycie znajdzie się mocna, rockowa muzyka, zaś teksty będą poruszały najważniejsze problemy współczesnego świata, w tym zagrożenie konfliktem w Zatoce Perskiej. Kompozycja „Soldier Machismo" poświęcona jest fanatycznemu militaryzmowi i zakłamaniom propagandy, zarówno irackiej, jak i amerykańskiej.

opr. DJ Bęben

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl 02.02.2003 r.

1. *IMMORTAL „Beyond The North Waves"*
2. *THE HAUNTED „Shadow World"*
3. *ANTIGAMA „Intellect Made Us Blind"*
4. *MOSKWA „Powietrza"*
5. *GOD DETHRONED „The Tombstone"*
6. *BRIGHT OPHIDIA „Life In Fear"*
7. *BRIGHT OPHIDIA „What Have You Done To Me"*
8. *BRIGHT OPHIDIA „You`ll Never Need To Lie"*
9. *APOKATASTASIS „Enormous Virtue"*
10. *STRATOVARIUS „Eagleheart"*
11. *MANDRAGORA SCREAM „Silent Lullabies"*

Redaktorzy „P$" nie posiadali się z oburzenia, kiedy okazało się, że Unia nie zamierza dopłacać do upraw i hodowli, które Pit, man i DJ Bęben prowadzą z zamiłowaniem po pracy. DJ Bęben stwierdził, że w tej sytuacji produkcja kumysu od wściekłych kobył jest zupełnie nieopłacalna. Man postanowił zlikwidować znajdujące się w pobliskim lesie liczne uprawy wilczych jagód, zaś Pit zastanawiał się, czy hodowane przez niego strusie są zwierzętami futerkowymi czy nierogacizną. Jedynie Sierotka, hodująca świnkę morską, nie miała dylematów i bez żadnych dopłat zrobiła losowanie, w wyniku którego nagrody (obecnie są w rękach poczty) trafią do Romualda Klepackiego z Ciechanowca i Mariusza Kamińskiego z Knyszyna. Obaj słusznie odpowiedzieli, że Kurt Cobain zmarł w 1994 r.

Dziś natomiast pytamy o to, w jakim zespole śpiewa Kelly Rowland. Chodzi o:

a) Destiny's Child
b) Spear Of Destiny
c) Child In Time

Ps. Wszystkim, którzy nadesłali słowa poparcia dla kolumny „P$" i opowiedzieli się za dalszym jej istnieniem gorąco DZIĘKUJEMY! Macie rację – ta kolumna jest dla Was! Im więcej Waszych głosów – tym większe szanse, że „P$" dalej będzie Was zanudzać informacjami o muzyce, której tak bardzo nie lubicie. ;)

WYCIĘTKA TALONIK NR 301

OD DESKI DO DESKI

...co gotowałam od zawsze

Tessa Capponi-Borawska, „Moja kuchnia pachnąca bazylią", Wydawnictwo Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2002, s. 224 + fot.

„Gotowanie jest dla mnie najlepszą metodą, aby pokonać stres, nudę lub depresję. Jest czynnością z zakresu higieny psychicznej". Po takim intrygującym wyznaniu we wstępie do książki nie sposób się powstrzymać, by natychmiast nie zagłębić się w lekturę i bliżej nie przyjrzeć autorce.

Tessa Capponi-Borawska urodziła się w starej arystokratycznej rodzinie, której życie toczyło się między Florencją i toskańską wsią. W mieście dzieciństwo spędzała w piętnastowiecznym pałacu pod okiem surowej angielskiej guwernantki, letnie miesiące zaś na wsi w zgodzie z rytmem zbiorów – z winobraniem, ceremoniami żniwnymi. Młodzieńcze eskapady za granicę, zarabianie na życie przy organizacji małych i wielkich przyjęć na zamówienie, wreszcie spotkanie z młodym Polakiem, poprzedziły jej spotkanie z Polską. Przyjechała, w ślad za mężczyzną swojego życia, do Warszawy – w samym środku kryzysu lat osiemdziesiątych. Dziś Tessa Capponi-Borawska wykłada dzieje Włoch i historię włoskiej kuchni na Uniwersytecie Warszawskim oraz redaguje dział kulinarny w miesięczniku „Elle".

„Moja kuchnia pachnąca bazylią" to barwna opowieść łącząca przepisy kulinarne na włoskie, angielskie i amerykańskie dania i smakołyki – charakterystyczne dla każdej pory roku, święta lub zwyczaju – z anegdotami rodzinnymi, z opisami Bożego Narodzenia i Wielkanocy, przyjęć karnawałowych, lipcowych wiejskich dożynek, wrześniowego winobrania, listopadowego zbioru oliwek. Czytelnik ma okazję poznać tajniki przygotowania potraw może nieco egzotycznych dla Polaka, ale możliwych do wykonania i wykonania wartych: ribbolity, czyli zupy chlebowej, zupy-kremu z jabłek i pietruszki, pieczonej szynki świątecznej, duszonego zająca, saltimbocca, czyli kawałków cielęciny z szynką i z szałwią, pieczonego bażanta, nadziewanych pomidorów, „omdlenia imama", czyli bakłażanów faszerowanych pomidorami i cebulą, wspaniałych, aromatycznych sosów, wreszcie – pralinek czekoladowych czy deseru z jabłek.

W „Mojej kuchni pachnącej bazylią" nie ma podziału na historię rodzinną i książkę kucharską. Dla Tessy Capponi-Borawskiej przepisy kulinarne są częścią opowieści o jej życiu. A autorka ma niezwykły dar opowiadania. Czyta się ją wyśmienicie i natychmiast ma się ochotę poznać smaki i zapachy potraw, o których opowiada. Cenne są też jej rady, zwłaszcza te zamieszczone we wstępie, wskazujące na rzeczy niezbędne i podstawowe, o których zapominamy lub – w przypadku początkujących pań domu – po prostu nie wiemy. „Przestrzeganie naturalnego rytmu pór roku", pamiętanie, iż „dobra kuchnia zaczyna się od dobrych zakupów", „kupowanie produktów krajowych, sezonowych i starannie wybranych", „niepoddawanie się lenistwu" – to zasady, których przestrzeganie bardzo się opłaca, zarówno kiedy musimy urządzić przyjęcie, jak i na co dzień.

Książka starannie wydana, w twardej oprawie, ilustrowana fotografiami rodzinnymi może być doskonałym prezentem nie tylko dla lubiących gotować, ale i tych, którzy z gotowaniem nie chcą mieć nic wspólnego. Sądzę, że po jej lekturze zmienią zdanie.

(tm)

Żywe słowo Kotańskiego

Marek Kotański, „Sprzedałem się ludziom", Kreator, Białystok 2003, s. 226.

W czasie pogrzebu Marka Kotańskiego biskup Piotr Jarecki nazwał tragicznie zmarłego twórcę Monaru „świeckim diakonem miłosierdzia". Trzeba było tej śmierci, żeby w wielu środowiskach doceniono posłannictwo i niezwykłą osobowość człowieka, który naprawdę kochał ludzi, a zagubionym, słabym i uzależnionym od narkotyków pomagał z całej duszy.

Kiedy nieoczekiwanie działalność Marka Kotańskiego została przerwana, podjęli ją jego liczni przyjaciele, a także córka Joanna. Nadal funkcjonują ośrodki rehabilitacyjno-readaptacyjne Monaru, jednak wciąż przybywa zmodyfikowanych narkotyków oraz osób uzależnionych i dramatów ich rodzin.

Pomocą dla wszystkich uzależnionych, bezdomnych i potrzebujących pomocy oraz dla ich rodzin, „żywym słowem" Marka Kotańskiego jest, opublikowana właśnie przez białostocki Instytut Wydawniczy Kreator, książka pt. „Sprzedałem się ludziom". Warto ją przeczytać, żeby skorzystać z przemyśleń i doświadczeń nieżyjącego autora.

– Wierzył – pisze w przedmowie psychoterapeuta dr Paweł Karpowicz – że odpowiedzią na zło jest kultywowanie dobra, budzenie ludzkich sumień, dzielenie się miłością... Niektóre osoby zrażał do siebie. Pewne osoby go nie lubiły. Każdy jednak musi uszanować jego głęboką, humanitarną, pełną poświęcenia i miłosierdzia postawę.

W drugim wydaniu książki, pierwszym po śmierci Marka Kotańskiego (do którego prawa autorskie Instytut Wydawniczy Kreator nabył od Joanny Kotańskiej), znajdują się teksty pisane przez niego w latach 80. i 90., mówiące o jego dorastaniu pod okiem mądrego ojca, życiowych wyborach, dojrzewaniu do posłannictwa dla słabych i nieszczęśliwych. O tworzeniu ośrodków dla nich i regułach życia w tych ośrodkach. Są też fragmenty licznych wywiadów z Kotańskim na łamach ogólnopolskiej prasy, fragmenty listów do niego od zrozpaczonych rodzin i od tych, którym uratował życie.

Kończy publikację – obok adresów ośrodków i punktów konsultacyjnych Monaru oraz fotografii ilustrujących egzystencję podopiecznych – posłowie Andrzeja Szczypiorskiego, mądry tekst pt. „Pogańska uzurpacja" odnośnie współczesnego relatywizmu miłości bliźniego, nad którym trzeba się zastanowić.

(kon)

Już w marcu w polskich księgarniach

Najnowsze dzieło papieża

6 marca w polskich księgarniach pojawi się najnowsze dzieło papieża „Tryptyk Rzymski". We wtorek krakowskie Wydawnictwo WAM podpisało umowę na wyłączną dystrybucję książki.

Życzeniem Ojca Świętego jest, by utwór ten dotarł do jak największej liczby odbiorców. „Pierwszy nakład zaplanowano wstępnie na 300 tys. egzemplarzy. Sprzedaż rozpocznie się 6 marca. Już teraz dzieło papieża można zamawiać u dystrybutora telefonicznie oraz przez Internet.

Jak już pisaliśmy, „Tryptyk Rzymski" ukaże się nakładem Wydawnictwa Św. Stanisława Archidiecezji Krakowskiej. Będzie dostępny w twardej i miękkiej oprawie. Do książki zostanie dołączona także płyta CD, na której jeden z krakowskich aktorów będzie recytował papieski poemat.

– Tekst „Tryptyku" już mamy. Zrobimy wszystko, by zdążyć z drukiem na 6 marca – zapewnia ks. Antoni Świerczek, dyrektor Wydawnictwa Św. Stanisława. – Zdecydowaliśmy się na współpracę z innym wydawnictwem, bo sami nie mamy tak dużej sieci dystrybucji.

Najnowsze dzieło Jana Pawła II to refleksja nad duchową i intelektualną kondycją współczesnego człowieka, nad dziełem stworzenia i tajemnicą ludzkiej wiary. Papież zaczął pisać „Tryptyk Rzymski" podczas minionych wakacji w Castel Gandolfo, a ukończył niedawno. Wiadomość o nowym utworze obiegła świat pod koniec 2002 r. O jego wydrukowanie zabiegało kilku krakowskich wydawców. Ostatecznie wybrano jednak oficynę Archidiecezji Krakowskiej.

(o)

Może czas się zatrzymać...

Ks. Jan Filewicz, „Z serca", Białystok 2002, s. 104.

Ukazał się kolejny, 18. już tomik wierszy-modlitw księdza Filewicza, który „nie uległ modzie, pozostał wiernym wyznawcą miłości Boga i ludzi", który próbuje „swoimi wierszami utrwalić taką właśnie relację między Bogiem i ludźmi". Jednak osiemnaście tomików, to dużo, nawet na całe życie, a ks. Jan opublikował je w ciągu ostatnich kilku lat. Może czas się zatrzymać i spróbować spojrzeć na to, co dotychczas powstało z dystansem i pokorą. Nadmiar w niczym nie jest wskazany, zaś odbiorcom twórczości ks. Jana zaczyna grozić przesyt. Kolejne, pojawiające się jak grzyby po deszczu tomiki nie pozwalają się zatrzymać, zastanowić, przemyśleć, poczuć. Nie pozwalają dotknąć najważniejszego – i w poezji, i w życiu. Zmuszają, jak współczesny świat, do ciągłego biegu. Może czas się zatrzymać. Wszak nawet nasza noblistka milczała przez niemal dekadę, a „Chwila" wydana w ubiegłym roku pokazuje, że było warto. I milczeć, i czekać.

(tm)

KRÓTKO

- **Marek Nowakowski i Krzysztof** Gąsiorowski zostali tegorocznymi laureatami Nagrody Literackiej im. Władysława Reymonta – Nowakowski w kategorii „twórczość całego życia", Gąsiorowski w kategorii „książka roku 2001".

- **Tegoroczną laureatką jednej** z najbardziej prestiżowych brytyjskich nagród literackich – Whitebread Award – została Claire Tomalin za książkę „Samuel Pepys: The Unequalled Self". Pisarka otrzymała 25 tys. funtów, a powieść status „Książki roku".

- **W minioną sobotę, dokładnie** w 14. rocznicę śmierci najbardziej znanego białostockiego poety, wręczono Nagrody Kazaneckiego – wyróżnienie przyznawane za największe osiągnięcie literackie twórców związanych w Białymstokiem. Tegorocznymi laureatami nagrody są Jerzy Plutowicz oraz Edward Redliński.

- **Nakładem Wydawnictwa** Literackiego ukazała się nowa książka Czesława Miłosza „Orfeusz i Eurydyka". Jest to poemat napisany po śmierci żony Carol, w sierpniu tego roku, i jej dedykowany. Bibliofilska edycja zawiera też tłumaczenia wiersza na języki: angielski, niemiecki, rosyjski i szwedzki.

- **O północy 31 stycznia 2003 r.** zakończyło się głosowanie na kandydatury książek, które mają szansę wejść do Kanonu Książek dla dzieci i młodzieży. Wyniki plebiscytu będą znane 18 lutego. Najczęściej w miniankietach skierowanych do znanych osobistości ze świata nauki, kultury i literatury, pojawiały się: „Daszeńka, czyli żywot szczeniaka" Karela Capka, oraz „Bajki żółtego psa" Piotra Wojciechowskiego.

(opr. tm)

NADESŁANE

Anna Zadrożyńska, „Świętowanie po polsku. Przewodnik po tradycji", Wyd. Książkowe „Twój Styl", Warszawa 2002, s. 168.
Ułożony tematycznie, opatrzony indeksem, ilustrowany przewodnik opowiadający o polskich tradycjach, obrzędach i świętach. Autorka, profesor w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, niezwykle barwnie i przystępnie kreśli dzieje świętowania polskiego i jego przeróżne, kształtujące się poprzez wieki, formy.

Stanisław Lem, „Listy albo opór materii", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002, s. 293.
Listy Stanisława Lema w wyborze i opracowaniu Jerzego Jarzębskiego, przygotowane do druku na podstawie maszynopisów dostarczonych przez autora. Dowiadujemy się z nich co Lem sądzi o literaturze, co intryguje go w naukach ścisłych, jaki jest jego stosunek do politycznej sytuacji w Polsce rządzonej przez komunistów. Poważne, zabawne, ironiczne.

Mary Webb, „Odchłań ziemi", przeł. Leonarda i Henryk Zbierscy, Wydawnictwo Poznańskie, seria „Continental", Poznań 2002, s. 319.
Marry Webb jest autorką cenionych powieści, w których oddaje folklor i feerię pogranicza Anglii i Walii. Hazel, bohaterka „Odchłani ziemi" to jedna z najlepiej zarysowanych postaci w twórczości pisarki. O sile i atrakcyjności tej powieści stanowią tragizm zmieszny z komizmem, kontrasty charakterów oraz cięta ironia.

Richard Woodman, „Konwoje arktyczne 1941-1945", przeł. Jarosław Palasek, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2002, s. 512.
Churchill, pod naciskiem Stalina i Roosevelta, zmusił i tak przeciążoną marynarkę brytyjską, do walki w obronie konwojów do Murmańska i Archangielska. Podczas tych zmagań zatopienie frachtowca o nośności 10 000 ton powodowało zniszczenie takiej ilości materiałów jak bitwa lądowa...

Maguelonne Toussaint-Samat, „Historia naturalna i moralna jedzenia", przeł. A. B. Matusiak i M. Ochab, W.A.B, Warszawa 2002, s. 671.
Znawczyni średniowiecza francuskiego i włoskiego, dziennikarka i pisarka znana z prac o dziejach mody, kultury i kuchni, łączy w tej książce dzieje żywności i potraw z „moralną" historią jedzenia, opowiadając smakowicie o zwyczajach, symbolach i związanymi z nimi zdarzeniami historycznymi.

J. Damborsky, A. Wójcik, „Minirozmówki czeskie", Wiedza Powszechna, Warszawa 2002, wyd. VII, s. 160.

„Wielki słownik włosko-polski", tom II, Wiedza Powszechna, Warszawa 2002, s. 779.

Adrian Hastings (red.), „Historia chrześcijaństwa", przeł. M. Mścichowski i E. Ziemska, Książka i Wiedza, Warszawa 2002, s. 677.
Pierwsza synteza powszechnej historii chrześcijaństwa, ujmująca zagadnienia w oderwaniu od europo- i eklezjocentryzmu. Autorzy starają się przedstawić historię chrześcijaństwa uwzględniając różnorodność kultur i krain, w których historii religia ta odegrała znaczącą rolę, bądź też one odegrały taką rolę w jej dziejach.

Rosa Montero, „Stąd do Tartaru", przeł. Agnieszka Mazuś, Muza, seria „Galeria", Warszawa 2003, s. 263.
Kolejna powieść Rosy Montero i duży krok na literackiej drodze pisarki, która jak mało kto zna zakamarki ludzkiej duszy. Książka o wielu dnach, porusza do głębi i drażni, od pierwszej do ostatniej strony, trzymając czytelnika w napięciu. Zarza, po telefonie o świcie, pospiesznie ucieka ze swego mieszkania. Szlak ucieczki wiedzie przez zapadłe miejskie osiedla, półświatek, nędzę i podłość, traumatyczne związki uczuciowe...

Anne Bancroft, „Współcześni mistycy i mędrcy", przeł. Marta Kuźniak, Santorski & Co, Warszawa 2002, s. 267.
Sylwetki osiemnastu gnostyków, mistyków i magów XX wieku, należących do różnych tradycji światopoglądowych i religijnych. Pomimo tak wielkiego zróżnicowania poglądów wszystkie te nieprzeciętne postaci łączy wspólne dążenie do zgłębienia tajemnicy wewnętrznej tożsamości człowieka.

Steven Saylor, „Morderstwo na via Appia", przeł. Janusz Szczepański, Rebis, Poznań 2003, s. 511.
Rok 52 p.n.e. Gordianus Poszukiwacz, prywatny detektyw, otrzymuje zlecenie – i to nie od jednej osoby – zbadania okoliczności śmierci przywódcy plebsu Klodiusza. Wynik tego śledztwa może zaważyć na losach potężnych osobistości. Nad detektywem zawisa śmiertelne niebezpieczeństwo.

(o)

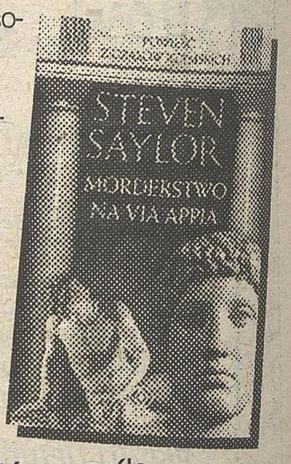

- **Tę książkę otrzyma Czytelnik, który przyśle SMS-a o treści: SAYLOR pod numer 504 11 97 46 o godz. 14.00 7 lutego 2003 roku.**
- **Książkę w ubiegłym tygodniu otrzymał p. Tomasz Grzegorczyk z Dollstowa Nowego.**

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

MUŁ GNILNY / DZIELNICA BIAŁEGOSTOKU
ORKA / CZĘŚĆ ŁUKU
WŚRÓD WIELKICH JEZIOR
CZĘŚĆ ROBOCZA KOPARKI
WALUTA IZRAELA
POTOMSTWO Z JEDNEGO LĘGU
PRZEDSZANIEC
RODZAJ PIECA ODLEWNICZEGO
ZWIERZĘ LUB RZEKA / INDYJSKA OPOWIEŚĆ
W PODUSZCE / BZIK
KAMIEŃ SZLACHETNY
MOŻE BYĆ PRZECIWGAZOWA
POETA POLSKI / INSTRUMENT DĘTY
ODMIANA SZUWARU / KRĘT
PODWODNY WAŁ PIASKU / EDEN
LICZBA MNOGA
IMIĘ POCHODNE OD EWY / KISZKA
SAGAN
RODACZKA

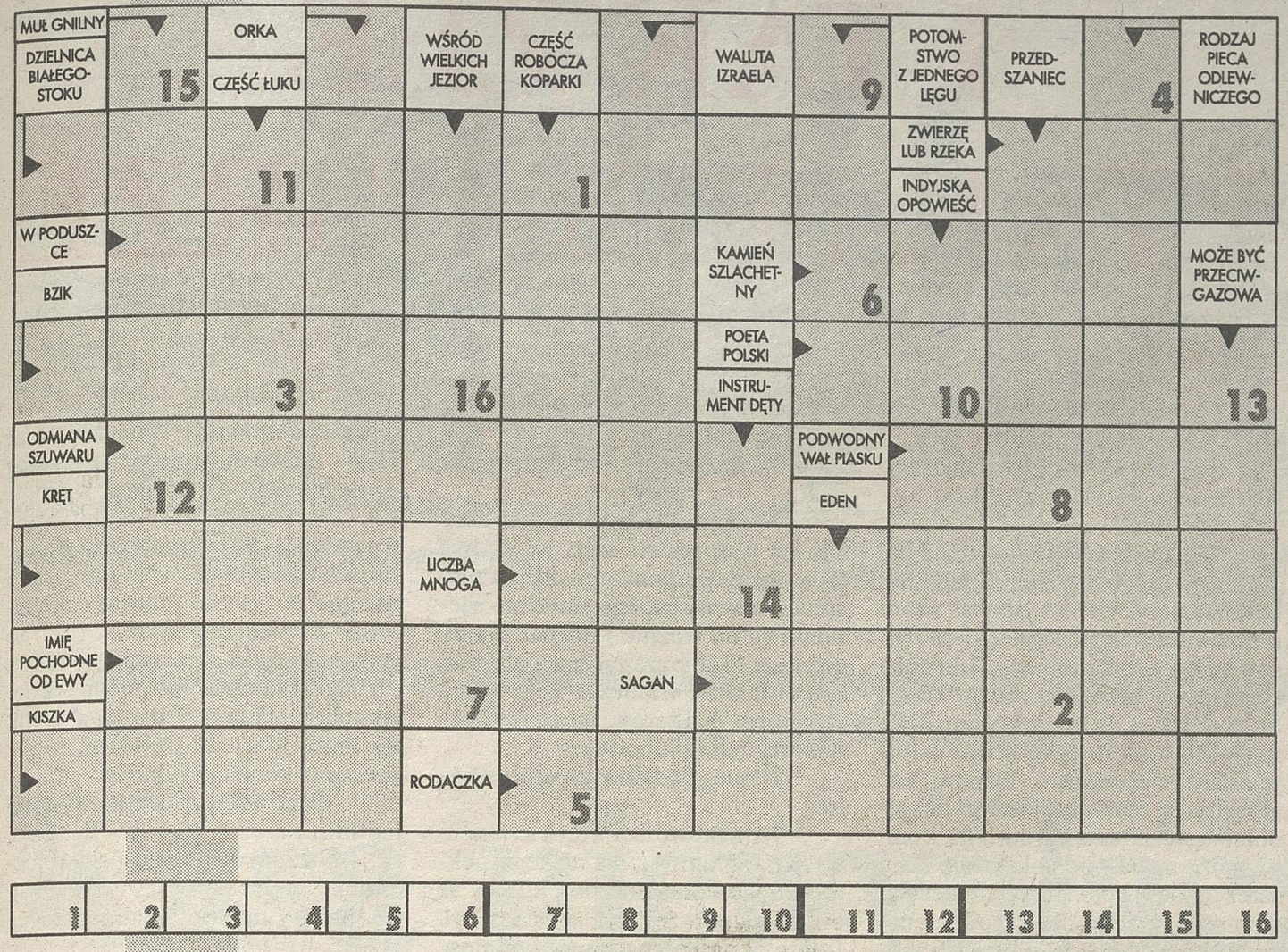

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

CIASTO WARSTWOWE
AFERA / WĘGIEŁ
RODZAJ MELODEKLAMACJI / ŁZAWNIK
ZNAK ZODIAKU / 96 KWADRANSÓW
BEZKSZTAŁTNA SUBSTANCJA / MOŻNA JĄ WYLOSOWAĆ ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ
IMIĘ MĘSKIE
UCHODZI DO BALATONU / GAMOŃ
WARKOCZ / KRAINA W ARABII SAUDYJSKIEJ
PROWINCJA W RPA
TARYFA
RODZAJ SZTYLETU / JAMNIK
SPORZĄDZA ODPISY / KRAJ Z EREWANEM
POUCZENIE / BEZMYŚLNY WIDZ
STYL W SZTUCE
SZKODA GO Z CZASEM
PÓŁWYSEP W AUSTRALII
GATUNEK ANTYLOPY
ŁAM

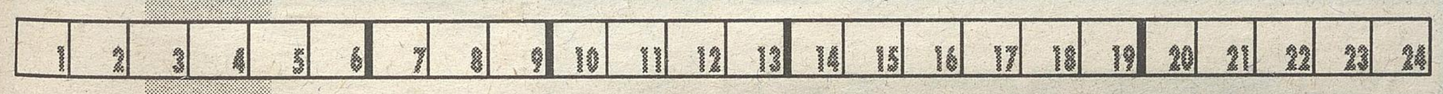

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

ŚPIEWAJĄCA OLGA (KORA)
BUFETOWA / KUTY NA CZTERY NOGI
NASTĘPSTWO PRZEWINIENIA / SYN JUDY
MOŻE BYĆ MORSKA / SUKA MYŚLIWSKA
CZŁONEK KOŚCIOŁA W SYRII I LIBANIE
ZWOLENNIK RUCHU ODNOWY ISLAMU
JAN SERCE / AMERYKAŃSKA SONDA KOSMICZNA
MNISZKA BUDDYJSKA / GRÓD NAD CZARNĄ
ZĘBA – U DENTYSTY / ODMIANA CZERWIENI
PRZYWÓDCA HUGONOTÓW
TACZKA DWUKOŁOWA
PRZEZNACZENIE / DZIELNICA WARSZAWY
ŚREDNIOWIECZNY SZLACHCIC / LASEK
SKŁADNIK WIELU BIAŁEK
ARABSKI DOWÓDCA WOJSKOWY / RYŻÓWKA
CEWNIK
SPORTOWIEC WODNY

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 6. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 4 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Ryszard SKOWROŃSKI z Ełku
Beata WIŚNIEWSKA z Krasnopola
Maciej EJSMONT z Białegostoku
Gratulujemy!

KUPON NR 6 GAZETA współczesna

UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(cr)**

4. BIAŁA KRZYŻÓWKA

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) ładowacz portowy, 9) żółw długoszyjny (2 x plecionka), 10) odpowiednik, 11) pisemna umowa między stronami.

PIONOWO: 1) jeden ze zmysłów, 2) rzeka w Ghanie (tona po roszadzie), 3) składnik gazu ziemnego, 4) imię Disneya, 5) rzymski bóg miłości, 6) średniowieczna broń sieczna (gada w kółko), 7) ozdoba czapki wojskowej, 8) ostry brzeg, krawędź.

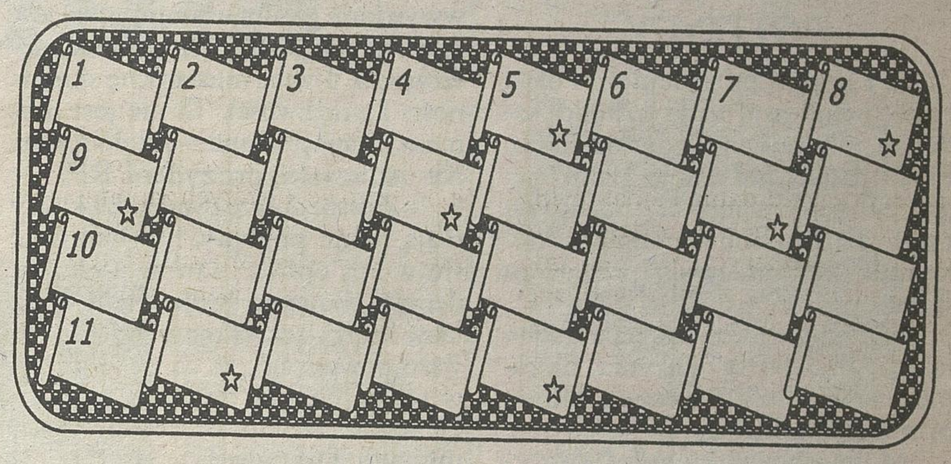

5. ROZETA MOZAIKOWA

Z liter w zaznaczonych polach należy ułożyć wyraz (rzeczownik pospolity) o początkowej literze „W", który wystarczy podać jako rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) leśny rozsadnik, 2) urządzenie do uzyskiwania płynu z owoców, 3) kwiat wiosenny, 4) czarna zupa, 5) słynny z mądrości król izraelski, 6) akonto, 7) wynagrodzenie za pracę, 8) roślina tropikalna, z której bulwiastych kłączy otrzymuje się mączkę arrowroot (amarant na okrągło), 9) nikczemność, 10) dolina lub potok górski, 11) krewna serdelka, 12) kojarzy się z paluszkiem i główką, 13) kobieta ze skopkiem, 14) rzepka kolanowa.

LEWOSKRĘTNIE: 1) urządzenie do wywiercania otworów w miejscach szczególnych wad drewna, 2) wśród Brytyjek, 3) miasto powiatowe w woj. podlaskim, 4) złodziejski klucz, 5) roztwór do konserwacji żywności, 6) wada kształtu odlewu, 7) kuzynka karalucha, 8) najdłuższy bieg, 9) najemny robotnik rolny, 10) siarkocyjanek, 11) do niej głowy – w tytule powieści Jana Lama, 12) cena, 13) gatunek jaskółki, 14) „tłusta" świeca.

HELLES

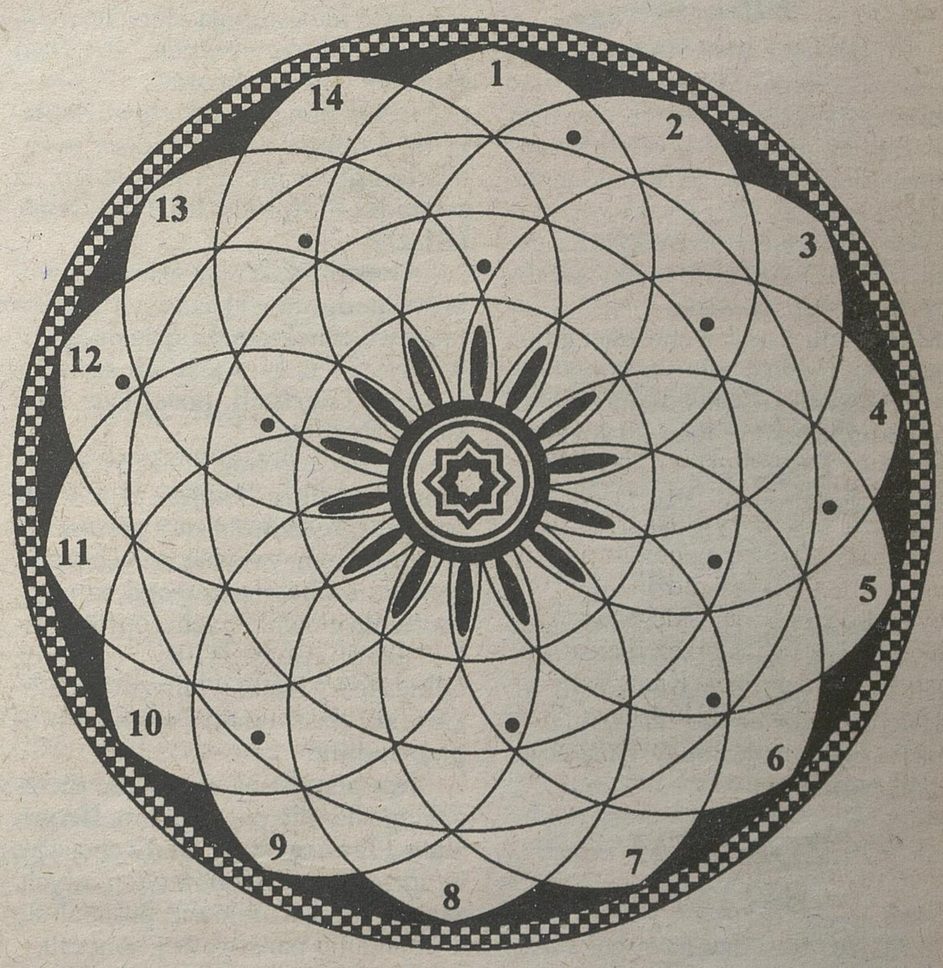

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 4.

1. Ogień tleje i w popiele. 2. O czym kto myśli, to mu się śni. 3. Nieszczęście ludzi brata. 4. Pakamera. 5. Krajanka.

Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Dęby na pniu – A pnie po ile?

MÓWIĄ POLITYCY

(...) Jestem prezydentem Polski i będę pełnił swój urząd do końca kadencji upływającej w grudniu 2005 r. Przed tą datą nie zrobię nic, co nie jest związane z moimi oficjalnymi i publicznymi obowiązkami – **Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.**

SLD nie chodzi na rzepaku, tak jak nie chodzi na benzynie, na ropie i na alkoholu – **Leszek Miller, premier rządu RP.**

Moim obowiązkiem jest ostrzegać ludzi, żeby nie sprowadzili na swoje głowy nieszczęścia. LPR nie jest tym, za co chce być uważana. W rękach tych panów jest to organizacja niebezpieczna, zagrażająca rozwojowi kraju – **Gabriel Janowski, poseł niezrzeszony, były członek LPR.**

(...) Zgadzam się, że funkcja ministra zdrowia należy do najtrudniejszych i najbardziej ryzykownych w każdym rządzie – **Marek Balicki, minister zdrowia.**

Najbardziej złośliwe plotki głoszą, że Płażyński chce nas doprowadzić do PiS, a ja do Aleksandra Kwaśniewskiego. I jedno, i drugie można między bajki włożyć – **Donald Tusk, lider PO, wicemarszałek Sejmu.**

W GAZETACH PISZĄ

Proboszcz z kieleckiego kościoła katedralnego postanowił uczynić przejrzystym życie swoich parafian. Na tablicy ogłoszeń gorliwy ksiądz podaje do publicznej wiadomości nazwiska i adresy (!) osób, których sytuacja materialna pozwoliła na datek powyżej 100 zł. Bez skrupułów wywiesza też nazwiska tych, którzy nie wpuścili księdza chodzącego po kolędzie. Czekać tylko, aż operatywny duchowny zacznie informować komu i dlaczego nie udzielił rozgrzeszenia – **„Przegląd".**

NAUKA NAUCZA

Czasami trzy słowa wystarczą do opisu sytuacji. Pierwszego SMS-a w dziejach wysłał niejaki Cezar: „Veni, vidi, vici" (przybyłem, zobaczyłem, zwyciężyłem) – **prof. Jerzy Bralczyk, językoznawca.**

ZDANIEM BYŁYCH

Myślę, że nasze miejsce w Europie będzie w pewnej mierze wyznaczone także jakością naszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, ale jeśli będziemy zawsze mówić tak samo jak Stany Zjednoczone i to samo, co Stany Zjednoczone, nie będziemy interesującym i ważnym partnerem dla innych krajów europejskich – **Janusz Onyszkiewicz, były minister obrony.**

FILOZOFIA RZĄDZĄCYCH

– Trzeba się opamiętać z tymi wszystkimi galami w kraju, gdzie jest tyle bezrobocia, biedy, ludzkiego nieszczęścia. Trzeba mieć trochę skromności i wrażliwości. To nie jest moment na świętowanie – **Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.**

– Zawsze dobrze pytać ludzi, którzy mają różne poglądy, i wsłuchiwać się w ich opinie, zanim podejmę decyzję, bo choć swoje wiem, to są tacy, którzy też swoje wiedzą, i zawsze powtarzam, że co dwie głowy, to nie jedna, a co trzy, to nie dwie – **Grzegorz Kołodko, wicepremier, minister finansów.**

– Polska nie powinna trzymać się tylko ścieżki bezwarunkowego poparcia dla Stanów Zjednoczonych. Bo dobry sojusznik, jakim chcemy być dla Ameryki, to jest sojusznik, który radzi i widzi także wszystkie okoliczności, i z całą serdeczną przyjaźnią podpowiada – **Józef Oleksy, poseł SLD.**

POSTULATY POSŁÓW

– Polacy nie znają genezy swoich barw narodowych – **Tadeusz Samborski (PSL).** Zdaniem posła, resort edukacji powinien postarać się o upowszechnienie wśród dzieci i młodzieży wiedzy o pochodzeniu i symbolice flagi państwowej.

– Niech Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zajmie się promocją polskich tuczników. Rodzime rasy świń nie ustępują zagranicznym, a nawet je przewyższają – **Alfred Budner (Samoobrona).**

– Potrzebne są budżetowe dopłaty do środków antykoncepcyjnych. Wiele kobiet nie ma pieniędzy na te środki – **Agnieszka Pasternak (SLD).**

– Powinno się ujawniać dane osobowe pedofilów skazanych prawomocnym wyrokiem. Ludzie mają prawo wiedzieć, kim jest ich sąsiad – **Roman Giertych, poseł Ligi Polskich Rodzin.**

W trosce o bezpieczeństwo na drogach **Adam Szejnfeld z Platformy Obywatelskiej** proponuje resortowi spraw wewnętrznych wprowadzenie obowiązkowego oznakowania dla niewidomych – oprócz białej laski posiadaliby również odblaskowy lizak, widoczny z daleka. Taki lizak miałby również pies przewodnik.

Jest pomysł na ukrócenie nielegalnego handlu papierosami. **Bronisław Dankowski z SLD** chciałby, by sprzedawcy wyrobów tytoniowych, zanim zaczną handlować, postarali się o uzyskanie państwowej koncesji.

Inny postulat, tym razem dotyczący alkoholu, zgłosił **Wiesław Okoński z SLD:**

– Na szyjkach butelek z wódką zamiast papierowych banderol powinny znaleźć się foliowe otoczki z hologramem. To zapobiegnie podrabianiu alkoholu.

CHORA SPRAWA

I TAK ŹLE I TAK NIEDOBRZE

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Jakszto co? Toż wojenka, co sie nieuchronnie do nas zbliża.

– Do nas?

– A on sobie mysli, że jak w razie co do czego dojdzie, to jego nie bendzie dotyczyć? Bo jak jeśli skoro rzeczewiscie tak główkuje, nu to znaczy że on nie za mondry jest faktycznie. To już nie te czasy, że sie ludzi dzieś na jednym krancu swiata tłukli, a na drugim druge mieli w nosie te tłuczenie. Dzisiej jest globalizacia obsolutna i każdziutki jeden wszendzie take cóś odczuje. Bomby może na nas nie poleco, ale ceny zarez pójdo w góre. Ten szaleniec Sadam straszy, że podpali tam u sebie wszystke te naftowe szyby, a jak skoro jeśli tak, to nafta ź miejsca zdrożeje straszliwie. A jak nafta to i wszystko druge, bo dziś swiat oparty ciongle jest niestety na benzynie. Tylko, że to wszystko jest, powiedzieć można, małe piwko.

– Może być gorzej?

– A on jak mysli?

– No nie wiem...

– To niech chociaż trochu pogłówkuje. Husein to kawał zwykego bandyty. Swiat wentpliwosć może mieć przeróżno w żwionzku i im, ale jedne pewnosć to ma oczewisto: ź jego łobuz jakich mało. Swoich w panstwie wytruł gazem ładne kupe ludzi, krewnych pozażynał własnorencznie a synalek jego, jakiśći podobnież Udaj... tak sie udał dla łobuza... to morderca a w dodatku też psechiczny. Dzieś na jakimśćtam przyjenciu dyplomatów z zimno krwio zaszczelił kogóś nu i jak by nigdy nic potuptał potem do chałupy. Dzisiej on w Iraku szefem jest ichniego UBe. Wyobraża sobie, co ten tam zboczeniec na codzień wyczynia? Tatuś od wczesnej młodosci w torturowaniu wienzniów jego poduczał. Spólnie razem szli do kazamatów dla tam swoich przeciwników jenzyki wycinać i oczy wyłupiać... mam dalej mówić?

– Nie trzeba. Tym niemniej jednak...

– Niemniej jednak to jest take cóś, że tych takich ludzi wogle być na swiacie nie powinno. Ale so niestety i weś rusz takiego, nu to nie wiedomo co on weźnie i uczyni. Kiedy grunt sie dla łobuza zacznie palić pod nogami, może wtenczas użyć swojej chemi czy bakterów, bo przwdopodobnież take on hoduje.

– To nie jest takie zupełnie pewne.

– Jednakowoż całkowicie możliwe. Kraj ogromny i tam różne inspektory mogo szukać do us... znaczy aż do zafajdanej szmierci, jak sie mówi. Igłe w stogu siana łatwiej znalesć jak jak rakiety, co podobnież w stałym ruchu mogo był na cienżarówkach. A w rakietach chemia może sie znajdywać i te jakeś tam wongliki, czego najpodobniej wczesniej on nie zniszczył. Nu i jak wybuchnie wojna, która byłap biez wontpienia sprawidliwa...

– Dlaczego pan tak uważa?

– A dlatego, że jak wczesniej już powiedział, to wogle takich ludzi być nie powinno. Swoim on postempowaniem na smierć zasłużył, bo to nie człowiek tylko straszliwy bandyta. Jednakowoż jak Amarykancy zaczno jego cisnoć, wtenczas może na ich swój arsenał puscić i jak nie dej Panie Boże zginie dejmy na to z tysionc ich żołnieżów, wtenczas oni atomu... tfu tfu na psa urok... użyjo.

– Niech pan nie żartuje!

– A on niech uważnie czyta, co sie po gazetach pisze. Busz podobnież take miał już wydać despozycie. I to może być poczontek konca swiata. Rozumie?

– Chyba nie będzie tak źle...

– Żep tylko jeszcze gorzej nie było. Dotond atom był wyłoncznie za straszaka. Że swiatowa wojna nie wybuchła, zawdzienczamy tylko i wyłoncznie atomówce. Pare razy swiat był na krawendzi, ale zawsze jakoś sie od klenski ostatecznej wymigiwał. Terez może być inaczej. Starczy chociaż raz najmniejszej nawet takej bomby użyć a zaodraz druge siengno po jo. Sie Hindusy nienawidzo z Pakistanczykami... i te i te majo atomówki... nu to skoro jedne ich użyli, czemu druge mielip też nie poprobować jak sie ich używa? Lenk jak źniknie przed użyciem, to już wtenczas koniec. Pojmuje?

– Mniej więcej. Tym niemniej jednak...

– Niżadnego nie ma tu tym niemniej. Zawsze pierwszy raz jest najtrudniejszy, nu a potem to już łatwiej idzie.

– W takim razie, może tej wojny w ogóle być nie powinno?

– Nie jest wykluczone, że możliwe. Bo i tak jest zle i tak nie dobrze. Ale cóś sie dla mnie zdaje, że wszczymanie tej maszyny jest już nie możiwe. Cała sprawa za daleko chiba zajszła. Terez ten amerykanski tam prezydent, jak sie dla mnie zdaje nie ma wyjscia. Jak ustompi dla Husajna, wtenczas koniec z chłopem, twarz utraci całkowicie. Sadam cały czas dla jego grozi, że w przypadku w razie wojny weźnie i wykonczy całe Ameryke, wienc zaodraz w swiacie by mówili, że sie chłop przestraszył i zwyczajnie strusił. W Amaryce jeśli o człowieku w taki sposób zaczno mówić, to on ź miejsca jest skonczony. Busz i każdy drugi amerykanski prezydent nigdy by na to nie poszed. I znaczenia mieć nie bendzie, czy we swiacie druge panstwa zgodzo sie na take wojne czy nie zgodzo. Rozumie?

– No cóż... a pan by wolał...

– Ja by nic nie wolał bo i tak zle i tak niedobrze. Że jeszcze tu raz powtórze... Dobra. Daje terez idziem na te nasze polske... a może lepiej dzisiej sobie darujem.

Rys. M. Gryś-Wysocka